БИБЛІОТЕКА
Холмской Семинаріи.

	Число	
Сочиненія		1358
Книги		3512
Шкафа		11.
Полки.		11.

БИБЛІОТЕКА ХОЛМСКОЙ ДУХОВНОЙ СЕМИНАРІИ			
№ № старой		№ № новой	
Сочиненія .		Сочиненія .	
Книги . .		Книги . .	
Шкафа . .		Шкафа . ,	
Полки . .		Полки . .	

11-62

1044/III

IV egz.

[Autor Max Ferdynand]

1044/III

UWAGI

NAD

UWAGAMI,

CZYLI

OBSERWACYE NAD XIĄZKĄ,

KTORA w ROKU 1785 WYSZŁA

POD TYTUŁEM

UWAGI NAD ZYCIEM

JANA

ZAMOYSKIEGO

KANCLERZA i HETMANA W. KOR:

Ex Libris
Pauli Szymański

w WARSZAWIE,

u P. DUFOUR Konsyl: Nadwor: Druk: J. K. Mci i Rzpltey, Dyrektora Druk: Korp: Kad:

M. DCC. LXXXIX.

Akc. K. 1326/73

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
BIELSKO-BIAŁA

103 311

S 44

Książnica Beskidzka
DZIAŁ ZBIORÓW SPECJALNYCH
w Bielsku-Białej

S-44
250

S-44

POWOD.

W tak wielopiſznym wieku: iaki ieſt ten w którym żyiemy, piſać ieſzcze Uwagi nad Uwagami, czyli Kommentaryuſze nad Kommentaryuſzami, byłoby to niezmierne mnoſtwo produktow literackich, z naprzykrzeniem publiczności, aż do zbytku rozmnożyć, gdyż roztrząśnienie z pod praſſy wychodzących Pism powſzednich, nie zawieraiących w ſobie, tylko oboiętne uwiadomienia; można zoſtawić Piſmom Peryodycznym, tym Cenzorom i Zurnaliſtom, którzy ſobie prawo tego ſądzenia przywłaſzczyli. Lecz rozciągnąć te literacką oboiętność, do tych Piſm

Politycznych, które za cel poprawę rządow, przeiſtoczenie uſtaw Kraiowych, i ztąd wypływaiącey prawdziwey, czy mniemaney ſzczęśliwości maią, byłoby naganną oziębłością o powſzechne dobro, zwłaſzcza iż w wolnym Narodzie: któren ſam ſobie Prawa ſtanowi, każdego Obywatela ieſt powinnością, wſzyſtkie do tego końca dążące propozycye, iak nayściśley examinować, i W ſpółobywatelow o prawdziwey wartości tych Proiektow oſtrzegać. Między Piſmami takowy zamiar maiącemi, wyſzła niedawno Xiążka pod tytułem: Uwagi nad życiem Jana Zamoyſkiego, Kanclerza i Hetmana W. K. *w ktorey bezimienny Autor, rozliczne wieloſtronne ſrzodki, i do wykonania podobne, i niepodobne ſpoſoby, do ocalenia Kraiu i uſzczę-*

ślnienia Oyczyzny, z prawdziwą o Dobro publiczne troskliwością podaie; lecz ta patryotyczna gorliwość, często go w takie zachwycenie Enthusiasmu unosi, iż mało się radząc ograniczoney fizyczney i moralney naturalności, ani się oglądaiąc na pierwiastkowe gruntowe ustawy towarzystwa, na okoliczności czasu, zwyczaiow, i obyczaiow; wystawuie sobie na powietrzney sferze Platonickie Rzeczypospolite. Dla czego zaś Autor tym swoim politycznym wykładom, i do poprawy losu Kraiowego dążącym Proiektom, nadał tytuł Uwagi nad życiem iednego wielkiego Ministra, kiedy historyczne wystawienie działań i czynow tego sławnego Obywatela, w tym dziele nie znayduiemy, a nawet zdania i maxymy tego Ministra, ledwo kiedys

wzmiankowane: ciężko zgadnąć, i często Autor swego Bohatera, tak z oczow zgubi, iż w rozwlekłym przeciągu, ledwo gdzie o nim wspomnienie się znaydzie, a na to mieysce, szczególnie swoie własne zdania i myśli nam wystawia Autor; Ja zaś przecienie w tym roztrząśnieniu z oczow nie myślę wypuścić mego Autora, lecz szczególnie postępuiąc za powodem textu [*] chciałbym iedynie powciągnąć zbyt rozbuiane Proiekta, one naturalnemi okryślić grapicami, oraz takowe propozycye przez Matematyczne rozbieranie, i ocenienie, do prawdziwey ich

---

(*) Liczby Marginesow na skraynościach kart przypisane, znaczą liczbę karty oryginalnego textu Uwag nad życiem Zamoyskiego, gdzie się ta materya znayduie, którą się w tych uwagach roztrząsa.

wewnętrzney wartości zredukować, a ile możności unikaiąc wyboczenie, nie chciałbym na mieyscu Patryotycznych myśli cnotliwego Autora, moie własne zdanie i Proiekta wystawiać, gdyż do poprawy obyczaiow i rządów, nie mam ani dostateczney powagi, ani zdolności, a nawet nie czuię żadnego wewnętrznego powołania, abym był Kraiu reformatorem. Ostrzedz tu muszę, że każdemu, któren nie czytał Autora uwagi oryginalne, ciemne, niezrozumiane, a nawet dziwaczne te moie uwagi zdawać się będą, a gdyby komu czytaniem tych powszednich miałkich myśli, zatrudniać się chciało, to także te uwagi nad życiem Zamoyskiego są potrzebne, bo przyłączyć ich do tych moich przypiskow, wcale ani sposobności, ani czasu nie mam, a do tego po

mimo licznych omyłek, przesadnych Proiektów, i tey nabrzmiałey nadziei z którą Autor tak skutecznego uszczęśliwienia Rzeczypospolitey z podanych propozycyi oczekuie, to to dzieło tak zbawienne w sobie zawiera myśli, i tyle ma w sobie głębokich uwag, iż iest warte aby się w ręku każdego Obywatela znaydowało. Jakoż uczony Autor w tych uwagach wielką biegłość w polityce i w dzieiach, a przedziwną wiadomość różnych Nauk ukazuie, a choć go często dość ostro krytykuię, przecięż znam szacunek, któren winienem talentom, a nadewszystko tak cnotliwym żądaniom dobra powszechnego, i tey chwalebney miłości Oyczyzny, która iedynie zdaie się naszego ożywiać Autora, wcale mi nieznaiomego, którego wielce poważam,

choć też często przeciwnego iemu zdania; nayzadufalsze iego Projekta mu pſuię, kiedy tego interes prawdy, lub Dobra publicznego, wyciągać mi ſię zdaie, a może też czaſem niewinne uprzedzenie, albo omylne zdanie, mnie do tego wiedzie; w tym nas naylepiey publiczność rozſądzi.

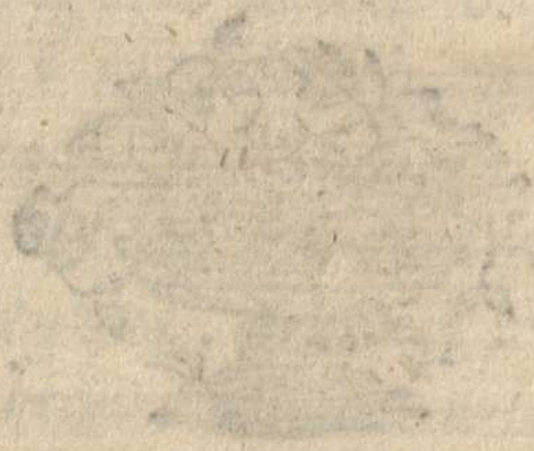

UWAGI NAD UWAGAMI
XIĄZKI:
UWAGI NAD ŻYCIEM
JANA ZAMOYSKIEGO
Kanclerza i Hetmana W. K.

NA wstępie Dzieła Stanowi Rycerskiemu przypisanego, wychwala Autor cnoty JW. Andrzeia Zamoyskiego, a nieco przykremi wyrazami, wyrzuca całemu Narodowi iakoweś zaślepienie, iż podane od tego zacnego Obywatela (którego wielkie przymioty i cny charakter, i my zarówno z nim szacu-

iemy) Prawa, przez niebaczną iakąś niewiadomość, zoſtały odrzucone, ktòrego ſporu między Narodem, i Autorami Proiektu Prawa cywilnego, rozeznawanie nie ieſt w kompetencyi partykularnego człowieka, zwłaſzcza kiedy prawne wiadomości, nigdy moią nie były pryncypalną nauką, ani też żadney z Prawnictwa nie czynię profeſſyi. Tego podobno nikt nie zaprzeczy, iż w tym zbiorze proiektowanych uſtaw wiele ſię znayduie dobrego, a z prawem natury, z prawem Narodów, i z prawem towarzyſkim, bardzo zgodnego, i że cały zamiar tych uſtaw, ieſt uſzczęśliwienie wſzyſtkich Kraiu mieſzkańcòw; ale cóż kiedy te z gruntu formę rządòw przeiſtoczenie, w zaſundowanym na przeciwnych uſtawach towarzyſtwie i wiekami umocowa-

nych zwyczaiow i obyczaiów, iuż mieyſce mieć nie może; naywyżſzy ſtopień doſkonałości w Prawodactwie, i to zabeſpieczaiące uſzczęśliwienie każdego wſpołczłonka towarzyſtwa, ledwoby gdzie przy pierwſzym formowaniu nowey Rzeczypoſpolitey wprowadzone bydź mogło, dopieroż w podſtarzałych Narodach, gdzie rożniące ſię Stany, ſą iuż w zadawnioney poſſeſſyi rożnych Praw, Przywileiow i Prerogatyw, które bez gwałtowney konwulſyi w Kraiu razem zniſzczyć i uchylić nie podobna. Za czaſów Solona Rzeczpoſpolita Ateńſka, nierównie była młodſza od Polſkiey, a przecięż ten ſławny Prawodawca, nie filozofskiey wytworności, i ludzką doſkonałość przechodzące Prawa, iey muſiał nadawać, kiedy na za-

pytanie, czy te iego uſtawy ſą nay-
lepſze; odpowiedział: naylepſze
z tych, które Ateńczykowie te-
raz znoſić mogą, a te nowe uſta-
wy zapewne zaſadzały ſię na da-
wnieyſzych Prawach Drakona, i
przyſtoſowane były do zwyczaiów,
i ſpoſobu myślenia tego Narodu,
w niezmiernym mnoſtwie Praw,
Konſtytucyi, Statutow, i Uſtaw,
które od czaſow dawnych Piaſtow,
aż do teraźnieyſzego czaſu uchwa-
lono. Znayduie ſię tyle mądrych,
i do uſzczęśliwienia Obywatelów
dążących Uſtaw, aby ich tylko w
tym ogromnym iż tak rzekę leſie
wyſzperać, od niektórych błędów
oczyścić, z ſtarożytney proſtoty
niektóre na ſtyl nowy przekſztał-
cić, do okoliczności i obyczaiów
przyſtoſować, a dopiero niektóre-
mi nowemi prawami brakuiącą re-

ſztę dopełnić. Choć też dawnym Uſtawom zchodzi częſto na tym pretendowanym naywyżſzym ſtopniu doſkonałości, przecież ſama ſtarożytność, w oczach poſpolitych iuż im ziedna iakąś świętą wielebność, że z chęcią przyimowane, i z ochotą pełnione bywaią. Nie moia rzecz nad tym ważnym Artykułem moie uwagi rozſzerzać, ani też przetrząſać proiektowane Prawa JW. Zamoyſkiego, dla odkrywania w nich iakowych wad; niech mi iednak wolno będzie, nad tą materyą parę ſłów powiedzieć. Nayprzod moim zdaniem opiſanie i wyznaczenie Praw oſobiſtych Krò-la, w Prawie cywilnym, nie ieſt na ſwoim mieyſcu, gdyż oſoba Krò-lewſka, nie w Rządzie cywilnym, ale w politycznym ma ſwoią lokacyę, zaczym też tak okryślenie,

iako i rozprzeſtrzenienie obowiązkow, władzy, i prerogatyw Monarchy, nie do cywilnego: lecz do reprezentuiącey cały Naród, w zgromadzonych Stanach Maieſtatu całey Rzeczypoſpolitey to Prawodawctwo należy. Powtore niewiem iak rzeczy tak błahe, iakiemi ſą tytuły oſob partykularnych, mogły zatrudnić wielki geniuſz poważnego Prawodawcy, iż przez wyraźną uſtawę Patronom wyznacza tytułu Wielmożności; ta bardzo oboiętna grzeczność, która Rzeczypoſpolitey ani zaſzkodzi, ani naymnieyſzey korzyści przynoſi, mogła bydź bez naymnieyſzego uſzczerbku dla WW. Patronow zoſtawiona polerowaney manierności teraźnieyſzego wieku, tak bogatego w wynioſłe tytuły, gdzie obfita w komplementa podchlebność,

iuż

iuż ledwo śmie umknąć Ekonomom i Podstarościom tey Wielmożności, toć nie łatwo się kto tak zapomni, aby poważnemu a bardzo mu potrzebnemu Patronowi, tego tytułu niemiał dołożyć, choć też mu prawem nie iest nakazane, bo iak prędko Konstytucya to stanowi: potrzeba było oraz wyznaczyć tytuły sądzących osob, gdzie w tey progressyi postępuiąc, zapewneby nam w naszym ięzyku, tak teraz w komplementa obfitym, na tytułach brakneło, gdyż z tytułami od Wielmożności, aż do Nayiaśnieyszego, ledwobyśmy do iakiego Sędziego wyższey instancyi doszli. Te wszystkie mało znaczące od prawodawczego istotnego celu zboczenia, możeby z łagodnością poprawiono, gdyby wszystkim odmianom i poprawom, zaraz w przedmowie tu-

BIBLIOTEKA PUBLICZNA BIELSKO-BIAŁA

go praw proiektu, drogę nie zagrodzono, gdzie ſię z nieiaką wynioſłością utrzymuie, że naymnieyſza odmiana przerwałaby iednociągły łańcuch tych uſtaw, i zniſzczyłaby w gruntownych początkach wſzyſtkie ſkutki z tego Prawodawctwa oczekiwane, tak że w przypadku tych odmian i wyrwania choć iednego ogniwa z tego łańcucha, iużby lepiey było wſzyſtko odrzucić i przeiſtoczyć, a przecie iako ludzkie dzieło ciężko, żeby mogło bydź bez wſzelkiey omyłki, gdyż żadne Prawo z pierwſzego piora, podobno w zupełney doſkonałości nie wyſzło, a nawet nayzbawiennieyſze ludzkie uſtawy, z czaſem iakie odmiany i poprawy wyciągaią. Doznały tego niektòre dawne Rzeplte, ktòre uporczywie i przy odmianach okoliczności i czaſu,

przy dawney formie rządow, i ſtarych Prawach obſtawali, i z ſtratą nawet imienia ſwego Narodu, tę źle zrozumianą ſtałość przypłacili. Ow naſzego wieku admirowany *Codex Fridericianus* ieſzcze za życia ſwego Prawodawcy, muſiano przeformować. Co ſię zaś u nas przez odrzucenie tych nowych Praw nayſzkodliwſzego ſtało, ieſt to, iż przez ten poſtępek Rzeplta na zawſze ſobie zawarła wrota, do gruntownego przeformowania i uregulowania Prawa cywilnego, bo ktożby ſię kiedy mogł odważyć na podeymowanie takiey pracy, kiedy mu ſię równego loſu obawiać potrzeba, a uregulowanie oſnowy takich uſtaw, nie może nigdy bydź w Narodowych licznych Zgromadzeniach ſtanowione, bo choć nikt nieieſt ſpoſobnieyſzy do proiekto-

wania rozlicznych ſamodzielnych uſtaw, i onych examinowania iak publiczność, przecież tych Praw wykſztalcenie, w każdym rządzie rzeczy ulokowanie, ſzczegolnie w cichości gabinetowey, i od małey liczby oſob; dokonane bydź może.

5.) Pochwały, które naſz Autor oſtatniemu, a deſperackiemu ufiłowaniu Kartaginczykow, przy ſkonaniu ſwoiey Rzeplitey czynione udziela; ſą bardzo ſprawiedliwe; a ta oſtatnia reſzta Patryotyzmu tego iuż zepſutego Narodu, ztąd muſiała pochodzić, iż w tym iuż zkorrumpowanym w tey części świata wieku, iednak początkowy związek towarzyſki, ieſzcze nie był potargany, i te węzły wſpołeczności nie do tego kreſu rozwiązane, iak w teraźnieyſzym wieku niemal w wſzyſtkich Narodach naſze-

go wieku to ſię widzieć daie, co dowodzi JJ. *Rouſſeau*, okazuiąc dość nie wątpliwemi wnioſkami, iż tych pierwiaſtkowych Paktow towarzyſkich, ledwo gdzie iakie ślady widzieć można.

Edukacya.

7.) NAd wychowaniem w tych Uwagach bardzo wiele dobrego powiedziano, choć też różniące ſię części tey materyi bez przyzwoitego rozdzielenia i rozporządzenia do kupy pomięſzano. Lecz te zbawienne myśli, tak iak owe milionowe propozycye, przez niezrachowaną liczbę Pedadogow, Philantropów, Inſtytutorów, Guwernorów i Profeſſorów podane, podo-

bno nie łatwo gdzie uſkutecznionemi będą, kiedy po dziś dzień pomimo ogromney liczby piſm w tey materyi wydanych, mało ieſzcze muſi bydź co udecydowanego, kiedy ci Nauczyciele ludzkiego rodzaiu, z wielką zaiadłością ieſzcze uporczywie ſię z ſobą kłocą; zaczym też w te materye mało ſię wdawać, ani też w wſzyſtkie tropy za naſzym Autorem iść mogę, ſzczegòlnie nad niektòremi punktami moie uczynię obſerwacye.

Wychowanie duſz poſpolitych, z ktòrych zwyczaynie wzrąb ciał politycznych, czyli większa i czynna część Narodow ieſt złożona, moim zdaniem, procz obiaśnienia rozumu, powſzedniemi a nieodbycie potrzebnemi naukami, także coś machinalnego w ſobie zawierać powinno, gdzie te powſzednie ſubiekta

regularnym wprawieniem do pracy codzienney, do rządnego życia, do cnot poſpolitych, i zgoła przez przyzwyczaienie w te ich obroty wprawiać, w których dla ſpokoyności kraiu, dla ſzczęśliwości Państwa, i ſwoich familii, całe życie ruſzać ſię powinni, każdemu z oſobna tylko tyle udzielaiąc nauk i oświecenia, ile ſtan, kondycya i profeſſya każdego wyciąga, nie zaś iak w dawnieyſzych ſzkołach, wſzyſtkich bez excepcyi od Infimy, aż do Poetyki, Retoryki &c. przepędzano; bo co Rzemieślnikowi po tym ięzyku Łaciń-ſkim, Rolnikowi po Poetyce, a Zołnierzowi po Teologii. Edukacya głów ciemnych, i tępych fubiektow, ieſzcze powinna bydź machinalnieyſza, i takie przyćmione mózgi, powinniby bardziey światła górnieyſzych nauk, iak ſowy

promieni ſłonecznych ſię chronić, bo cała natura tak dziwacznych dziwotworów fizycznych utworzyć nie może, iak te uczone dziwolągi, u których wrodzone głupſtwo z ſzkolnemi mądrościami ſię pomięſzały, produkuią, których uczone prace, zapewne nie rozprzeſtrzenią granice wiadomości ludzkich, lecz dość iaſne nauki przyćmią, i wſzyſtkie święte i światowe, pewne i nie pewne prawdy, tak pomącą, że w długie wieki naſtępnym po ſobie Fanatykom, Pedantom i głupiomędrkom; obſzerne zoſtawuią pole, do dyſput, ſwarow i kłócenia całego Narodu ludzkiego; te zaś uprzywileiowane od natury wielkie filozoffkie dowcipy, ktòremi opatrzność kiedy nie kiedy przeſądy wytępia, rozumy oświeca, i granice nauk i wiadomości rozprzeſtrze-

nia, nie potrzebuią żadnych przepiſow, i nie cierpią żadnego niewolącego określenia, doſyć na tym, aby ich w świątynią nauk wprowadzić, reſztę ich gorliwa aplikacya, i wygòrowany dowcip dopnie.

W tym ſię zupełnie zgadzam z Autorem, iż przykładami, praktyką i śladowaniem natury, daleko lepiey nauczać można, iak nieprzeſtannym gwarem i bechtaniem, na ktòrym Pedanty cały nauczenia ſpoſob zaſadzaią, gdyż też to za zwyczay iedyny ich talent, że gadać umieią; gdyż myśli albo uczynkow nadaremnieby kto u nich ſzukał.

Jeżeli mamy narzekać z Autorem na edukacye, która w Polſzcze dawana była, to oraz wychowanie całey Europy przyganić należy, gdyż ten nayważnieyſzy dla całey

ludzkości interes, bądź dla barbarzynney ciemności przeszłych wiekow, bądź dla iakich błędnych przesądów, tak Duchownych iako i Swieckich, ogólnie zaniedbanym, albo przewrotnemi sophismami zupełnie zepsutym został. To podobno u potomności zawstydzi nie ieden polerowany i błyszczący swemi naukami Narod, iż naypierwey w Polszcze, w Kraiu, któremu ledwo barbarzyństwa nie przyznawaią, naypierwey tę prawdę uznano, i wprowadzono tę rozumną edukacyą, nad którą iedna z nayoświeceńszych Magistratur czuwa, i według naydoskonalszey planty budowlą struktury całego zbioru nauk zarządza.

25.) Nie wiem co Autorowi winna lekarska nauka, że iey tak przygania, zaciągnienie się pod iey

znak tak mocno trudni, i ledwo ią wcale z pomiędzy Klaſs, a nawet z Kraiu nie ruguie. Zaprzeczyć nie można, że w tey nauce żadney ieſzcze matematyczney pewności nie maſz; lecz tey też w żadney inney ſcyencyi nie mamy, a przecież trudno ie pokaſſować, i cofnąć ſię nazad do grubey niewiadomości. Medycyna oświecona Anatomią, Pathologią i innemi naukami, ma tyle moralney i fizyczney pewności, iak iaka inna ludzka wiadomość; to prawda że ta lekarſka ſztuka, poſtępuiąc po ſamych doświadczeniach, muſiała naturalnie wiele ofiar zarznąć, nim do iakiey konkluzyi przyiść mogła, i dziś różne ieſzcze tey nauce, podobne zarzuty dobrym ſumnieniem czynić można, kiedy ſię do iey świątnicy wkradną ciemne półgłówki, albo

wesołutkie letkie podrygacze, nie wspominaiąc tego lekarskiego haydamactwa, którzy Sydenhama nie znaią i o Hypokratesie nie słyszeli, lecz prosto z warsztatow i z przedpokoiów, porzuciwszy naczynie, albo liberye, do Doktoryzowania w naszym wolnym, od nikogo nie strzeżonym Kraiu się udaią; lecz ta wina osob nie powinna spadać na naukę, w ktòrey się dobrze rozpatrzywszy, dziwić się należy, iż w tych nayzawikłańszych trudnościach, do tego stopnia doskonałości doyść mogła. Co ią zaś naybardziey mięsza, trudni, i z niepewności wydobyć niedozwala, iest ta w tym wykwintnym wieku, nieskończona różność temperamentów, pochodząca z ròżności życia i myślenia, używania pokarmòw, napoiów, odzieży; natężenie, lub

opuſzczenie ſił duſzy i ciała, dla ktòrey każdey komplexyi by niemal oſobney medycyny potrzeba. Pośliymy kilku doſkonałych Doktorów między Tatarſkie, lub Arabſkie Ordy, gdzie ludzie tak iednoſtaynie bez wykwintności, iak w pierwiaſtkowey naturze, bez zbytku i bez mizeryi żyią, a nic pewnieyſzego, iż na tę małą liczbę, nieoddzielnych od ciał żyiących wad i ſłabości, bardzo prędko nie zawodne lekarſtwa uſtanowią. Jak mało czaſem potrzeba do wydarcia śmierci z gardła proſtego wieśniaka, tylekrotnie ſam doświadczyłem, kiedy proſtotnemi lekami, czaſem tego ſię do życia przywròciło, którego wieśniacka zabobonność iuż na ziemi położyła; iak ograniczone te moie wiadomości, i ſzczupła moia Apteczka, to nawet

ieſzcze po wſiach ſą rzeczy dość rzadkie, a naypożytecznieyſzy Kraiowi Obywatel, iakim ieſt rolnik, bez naymnieyſzego ratunku, nawet w nayłatwieyſzych do leczenia ſłabościach ginie, bo do ktòrych tylko trafiło mi ſię użyć, iakiegokolwiek z Medycyny, czy Chirurgii Lekarza, ten nayczęściey uratowanym zoſtał, lecz to nie farbowaną wodą, iak Autor chorych łudzić radzi, bo u wieśniaków ciężko znaleść imaginaryine choroby. Jak wielka liczba pracowitego poſpolſtwa w kwiecie lat ſwoich ginie, ktòrychby można proſtotnemi lekami ratować, to każdy po wſiach widzieć może; co zaś bardziey zaludnieniu ieſt ſzkodliwego, ieſt to: iż w wielu mieyſcach niemal połowa kobiet w połogach razem z płodem ginie; gruba niewiadomość,

i zabobony bab odbieraiących, a naybardziey gorzałczane piiaństwo, te nędzne matki, razem z nowo wydanemi na świat Obywatelami w grób w pędzaią. O zapobieżeniu temu nayszkodliwszemu dla Panów i Rzeczypospolitey wyludnieniu, mało ieszcze gdzie zamyślaią, a nawet mało ieszcze o ten naywalnieyszy interes dla właścicielów tych niewolników, iakiey dbałości dostrzedz można. Gdybym był tak zadufany w skuteczności moich proiektów iak nasz Autor, zapewnebym w pierwszym ferworze moiey gorliwości, o ocaleniu i rozmnożeniu plemienia ludzkiego, ustanowił po każdym Powiecie przynaymniey iednego Lekarza albo Chirurga, aby miał pieczą nad zdrowiem wieśniaków i nad odbieraiącemi babami; byłoby oraz powin-

nością tego fizyka, mieć ſtaranie o wytępienie zabobonów, ſzkodliwych zwyczaiów, iako też odpędzenia ſzarletanów, kuglarzów, i inny ſzkodliwy owad; przykazałbym moią Autorowſką władzą i powagą, aby nie tylko Xięża Plebani, ale nawet ta Szlachta, która na żadne publiczne Rzeczypoſpolitey uſługi iść niema ochoty, i nabyte w ſzkołach nauki, w oborach i w ſtayniach nadaremnie grzebie, aby zamiaſt próżnych a im do rolnictwa lub polowania niepotrzebnych wiadomości, uczyli ſię Medycyny, Chirurgii, Pharmaceutyki, a te nauki na ratowanie bliźniego obrócili, a dla tego w domach ſwoich ſamą treść wyboru proſtych lekarſtw zawſze na pogotowiu mieli; ale ponieważ świat ma nadto uporczywości, aby nay-

zdro-

zdrowszey rady usłuchał, kiedy go do tego nie przymuszaią, ia zaś tych gwałtownych srzodkow nie chciałbym używać, zostawuię to więc czasowi, któren tak nieznacznie błędy, zabobony, i przesądy wytępia, za których utrzymania ciemne pułgłówki umęczyćby się dały, aż bez gwałtowności nawet samych głupców do iakiegoś promienia zdrowego rozumu przywiedzie, choć też na to długiego przeciągu czasu potrzeba.

25. Ze zabóystwa lekarzów nie tylko nagany, ale nawet przykładney kary są warte, nikt nie wątpi, żeby tym lekarzom zaś i z tego zrobić występek, że czasemby mogli zachować przy życiu człowieka wyrokiem iakiegoś przeyrzenia, czy od natury na śmierć skazanego, iże przeto iak Autor

mówi mięſzaią urządzenie opatrzności, to za wielkim przeproſzeniem ieſt, czyſty ſophizm, tym ſzkodliwſzy, iż tym ſpoſobem ſądząc, można iakiemu ludzkości obrońcy, któren mężoboyſki oręż na zabicie niewinnego człowieka podnieſiony wſtrzymał, albo utonionego do życia przywrocił, zadać kryminalny wyſtępek, iż tym ſpoſobem urządzaniom opatrzności ſię ſprzeciwił zatrzymuiąc przy życiu tych których może iakiś przedwieczny wyrok na śmierć ſkazał. Dobroczynna opatrzność wſzyſtkie żyiące ſtwarzaiąc kreatury, do iak naydłużſzego kreſu życia deſtynowała, a wſzyſtko ożywiaiąca natura, nie może mieć tak niſzczącego celu, w ſwoich zrządzeniach, i zapewneby wymiar lat życia ludzkiego i teraz ieſzcze wyrowny-

wał wieku ſtarożytnych Patryarchow, gdyby człowiek był zoſtał Bogu i naturze wiernym, i ſwoią przewrotnością ſam tego życia nie ſkracał. Kiedy Autor wſzyſtkie choroby na regeſtr medycyny kładzie, dziwno mi, iż ieſzcze i te ſzkaradną chorobę, ktòra ludzki rodzay tym bardziey trapi i wytępia, iż ſame źrzodło plemienia zaraza, to ieſt, iż ten iad weneryczny, ktòren przez dworakow, żołnierzy i włoczęgi, aż w nayodlegleyſze, niewinnych zwyczaiow zakątne ſchronienia roznieſiony, także lekarzom nie wyrzuca, ktòrzy ieſzcze iego rozſzerzeniu nieiaką tamę zarzucili, a ktòra choroba tak iak milionowe przez wykwintność, obżarſtwo, zbytek i nędzę, wprowadzone ſłabośćie, dziś koniecznie znaiomości rozlicznych lekarſtw

wyciągaią, ieżeli ziemia nie ma bydź do połowy wyludniona. Ze na Ukrainie mniey rodzaiow chorob panuie, to podobno nie koniecznie z nieprzytomności Doktorow pochodzi, lecz z tego, iż w tym obfitym a rafinowaną wytwornością ieszcze nie zarażonym kraiu, bez zbytku, i bez tey okropney nędzy, ludzie żyią, którą uciążliwe prywatne famowładztwo, w inszych stronach wprowadziło, a którym buntowniczego kozackiego duchu, w tym kącie ieszcze obarczyć nie było można, a przecież i między tym ieszcze prawie w ręku natury żyiącym ludem, różne choroby fam widziałem. Zeby zaś osobliwsze iakie choroby w Woiewodztwie Krakowskim panować miały, iak nasz Autor powiada, te przy tak gęstym uczęszczaniu w tym Wdztwie

poſtrzedz nie mogłem, a ieżeliby tam takowe zdrowia wady zagęſzczone bydź miały, toby chyba między mieſzkańcami gornieyſzych piąter w wymyślnych roſkoſzach żyiącemi, lecz nie między poſpolſtwem ſię mieściły, bo ciężko, w którey inney ſtronie, widzieć tak zdrowych, krzepkich, cieliſtych, i iż tak rzekę potężnych ludzi iak w okolicy Krakowa.

26.) Ten co naſzemu Autorowi Włochy tak nie ludne wyſtawił, iakiemi ſą naſze kraie, nie muſiał bydź bardzo ściſły obſerwator, i tę ludność chyba tylko po wſiach rachował, gdzie oną zapewne nie lekarze ſwemi zboieckiemi lekami wytępili, lecz duch Mnichowſki, a za nim idące prożniactwo, tey nieludności pierwſzą przyczyną bybydź muſiały, a ten rackmiſtrz po-

lityczny, zapewne musiał omiiać wielką liczbe znacznych miast, w którym każdym po kilkadziesiąt, i do kilkukroćstotysięcy dusz się znayduie. Same Krolestwo oboyga Sycylii, przeszło sześć milionow ma mieszkańcow, a nie posiada tylko 1836 mil kwadratowych; w całych zaś Włoszech, które mało co nad trzy tysiące mil kwadr: zawieraią, ośmnaście milionow iest ludzi, kiedy mi na dziewięciu czy dziesięciu tysięcy mil kwadr: dziesięciu milionow Dusz nie znaydziemy.

Nie mogę sobie przypomnieć nazwiska tego Francuza, któren naypierwey napisał, że lekarze swoim rezonowaniem wszystko popsowali, i iuż potym w kilkunastu xięgach ten znalazłem wyrok, któren też nasz Autor powtarza, właśnie iakby bez rozumowania iaką chorobę,

często dziwacznie powikłaną, można poznać, albo w leczeniu na ślepo postępować. Hipokrates zalecił w prawdzie iak nayściśleysze obserwowanie chorego, wszystkie odmiany choroby, i skutki, które czynić mogą zadane lekarstwa (*a*) lecz w tych docieczeniach ten rozsądny lekarz, nie mogł zakazać rezonowanie, bez którego nawet w tey mierze nic pewnego stanowić nie można, i bez którego nie zwyczaynych chorob dochodzić, ani nowych lekow wynaleść nie podobno,

(*a*) Nie nadaremnie dobroczynna natura obdarzyła tak rozlicznemi lekarskiemi własnościami, niezmierne mnostwo swoich produktow, lecz aby stworzenia one dochodziły, i na poratowanie swego zdrowia używali, zaczym nie godzi się też według powieści namienionego Hipokratesa chorego, bez lekow zostawić, *Impium est relinquere ægrum, sine remediis.*

Hip:

i gdyby zaraz od początku w medycynie to wielkie axioma uznane było, toby cała lekarſka nauka była zoſtała w rękach tych bab uſłużnych, które w ciemierzycy, w dziekciu i w różnych kuglarſkich ceremoniach, tak wielkie znayduią ſkutki, a owa czarodzieyſka elektryzacya medyczna, i owe iadowite zioła, iakiemi ſą cikuta *pulſatilla &c.* które naprzeciw iadow i chorob wprowadzone, aniby znane nie były. Tak ciemne, iako też iaſkrawe półgłowki, mogły wiele ſwoim rezonowaniem popſuć, ale na coż te przypadkowe zdrożności zaraz na całą naukę rozciągać (*b*)

(*b*) Prawdziwie dziwować ſię potrzeba iak przy tak oświeconym rozſądku, naſz Autor mogł proponować tak przykrą uſtawę, iakim ieſt to prawo, aby lekarze pod karą nie podięli ſię nikogo leczyć, aż wprzody ſpo-

28.) Nic zbawiennieyſzego, iak żeby iakaś Magiſtratura po ściſłym ſubiektow wyexaminowaniu, wyznaczyła im ſzczególnie te nauki, przyzwoite ich zdolnościom i potrzebności, albo ſtoſowane do ich po-

---

wiedź odprawi. Przy chorobach chronicznych gdzie w opoźnieniu niemaſz żadnego niebeśpieczeńſtwa, zoſtawuię te propozycye na ſwoim mieyſcu, ale gdy kogo paraliż, albo appoplexya ruſzy, na pleurę, albo inną gwałtowną chorobę zapadnie, to i w tym razie czekać na ſpowiednika, a zoſtawić chorego bez ratunku, choćby też tym czaſem miał ſkonać? a w przypadku, że czułego lekarza politowanie nad bliźnim uwiedzie, i że go przed przybyciem Xiędza poratuie, to iaki pieniącz go może za to przeſtępſtwo Prawa ſzykanować, kłocić, i domagać ſię kary za to, że chorego przeciwko Prawu utrzymał przy życiu, iakichby excepcyi i obiaśnienia takie Prawo nie wyciągało, a wſzyſtkie excepcye, obiaśnienia i tłómaczenia w brew ſię ſprzeciwiaią powſzechności prawnych uſtaw, i

trzeb, żeby zaś niektòre klaſſy nauk zupełnie wyrugować z ſzkoł, oſobliwie z tych naywyżſzych świątyń nauk, które *univerſitas* nazywaią, to podobno w tym przeſadnym wieku i nauk przepychu, nie ka-

---

temu duchowi iaſney, a niewieloſtronney proſtoty, którym Prawa tchnąć powinne. Cóżby dopiero takie zarządzenie za Hiſzpańſkie inkwizycye by nie w prowadziło, w ſzperaraiące przykre badania Religii, tak chorego iako też lekarza, którzy różnego mogą bydź wyznania, a to w nayokropnieyſzym momencie. Do iakiey by to obłudy Dyſſydenckich lekarzow prowadzić nie powinno, a lekarzom ſtarego zakonu, mogłoby to dać okazye do iakiego urągania ſię z Swiętych Religii taiemnic. Gdziekolwiek zbyt wytworna Policya ſwym zarządzeniem, wſzyſtkie ſprawy nawet i oboiętne kierować uſiłuie, i z naganną ciekawością ſwoie ſzperania, aż do wglądania w wewnętrzne familiow rządy, i do taiemnic domowych rozciąga, iuż tam żadney ſzczęśliwości cywilney ſzukać nie potrze-

żdemu do ſmaku przypadnie, choć Logika i Metafizyka, nie każdemu uczonemu ſą potrzebne, iednak owym dziwotwornie uczonym Polihiſtorom, Sylogiſmy i argumenta, ſą tak potrzebne iak Matematykom

---

ba, coż dopiero tam za uciemiężenie naſtąpić muſi; gdzie ſame powſzechne Prawa ſwemi groźnemi karami nawet do regulowania oboiętnych ſpraw Obywatelſkich ſię wtrącaią W tym tylko Narodzie można ſię ſpodziewać cnoty, otwartości i ſzczerości, któren ſię bardziey chwalebnemi zwyczaiami, i nieſkażonemi obyczaiami rządzi, nie zaś tam, gdzie mnoſtwo wymędrkowanych Praw i dyſpozycyi, ledwo mieſzkańcom nie przypiſuią, czym . iak . i w którą godzinę: ma ieść, ſpać, wſtawać, odziewać ſię, i iakiego kroiu ſuknie noſić. Tak wytworne zarządzenia, któremi ſamodzierſkich rządów, niektórzy rządzcy całe Narody uſzczęśliwiać uſiłuią, z niemałym podziwieniem tych mędrców wartogłownego rozumu ſię to dzieie, iż zamiaſt ſkoarzenia iakiego dobra, to ſzczegól-

definicye i demonstracye, a bez Metafizyki wyższe nauki, nie wielki postępek sobie obiecywać mogą, do tego zachwyconym abstraktowym głowom, umknąć tę zawiłą naukę, to się ich chciwość naby-

---

nie spokoyność i beśpieczeństwo publiczne, te ich ustawy kłócą, sprawy Obywatelskie bałamucą, a Narod do obłudney skrytości, a przez to do nikczemności prowadzą, z tego co się iuż w tey materyi praktykowało, ledwo się obawiać nie potrzeba, aby dla porownania, i na iedno kopyto nastroienie umysłów, któremu zrzeczonych Rządzców politycznych, kiedy do głowy nie przyszło, aby nawet iednostayność sposobu myślenia wszystkim wiernym poddanym nie przepisał, co zapewne nie wszystkim do smaku przypadnie, bo sam widziałem tak przeciwne buntownicze subiekta, którzy znacznych maiątkow w swoiey Oyczyźnie odbiegli, a iak mówili przed excessem rządu i porządku do kraiow nierządu uciekali. Jak naymniey Praw, ale przykładnie zachowanych powinnoby bydź po-

wania tych góruiących ciemnych nauk, tym bardziey zaoſtrzy, że za temi wiadomościami za granicę (tak iak niegdyś Greccy mędrcowie, do Egiptu po Mythologie i Hieroglifiki ieździli) biegać będą, a dla honoru Narodowego oświecenia, potrzeba, żeby wſzyſtkie wiadomoście potrzebne i niepotrzebne w Kraiu uczono.

---

wſzechne polityki Axyoma. To ſamo o Policyi mówić można; w Londynie żadnych zarządzeń Policyi nawet doſtrzedz nie można, a beſpieczeńſtwo oſob i maiątków tak zapewnione, że nawet dla donoſicielow wody, piwa &c: miedziane i cynowe dzbanki i flaſze na ulicę wyrzucaią, a nikt ich nie weźmie, choć po kilka godzin leżą. Przemądre rozrządzenie Policyi Paryzkiey w nayweiększym foliale by nikt nie pomieścił, która do tego kilkanaście tyſięcy ſzpiegow utrzymuie, a przecież tam i w kieſzeni ciężko co przed rzezimieſzkami zabeſpieczyć; różność obyczaiow tę różność ſprawowania ſtanowi.

29. 30.) Podobno ten wiek nie zaraz ſię wróci, żeby Teologia miała nad wſzyſtkiemi górować naukami, i bydź panuiącą nauką, ale ponieważ całemu ſtanowi Duchownemu ieſt potrzebna, więc też w ſzkołach publicznych uczona bydź powinna, a nie może bydź bez bardzo ſzkodliwych konſekwencyi dla Rzeczypoſpolitey do zakątów Seminaryiſkich relegowana; Rzeczypoſpolitey bowiem bardzo wiele na tym należy, aby każdy Xiądz był Obywatelem, i te powinności, ktòre winien Oyczyźnie, przenoſił nad wſzyſtkie naſtępne ſwego ſtanu obowiązki, zaczym też pod oczami publiczności i pod dozorem Edukacyiney Magiſtratury, powinien bydź wychowany, a nie zaś w zakącie Seminaryiſkiey oſobności, gdzieby ſanatyczne na-

uczyciele, mogli wpaiać w niego, owe tranſalpowe ſentymenta i maxymy, tak częſto ſię ſprzeciwiaiące obowiązkom Obywatelſkim w Narodach, w ktòrych Duchowieńſtwo ma tak wielkie wpłynienie w moralność, iak w Religii Chrześciańſkiey. Każdy Naród chcący w zepſutym wieku obyczaie poprawić, powinien zaczynać od ſtanu nauczaiącego, bo za nauką i przykładem tego ſtanu, gmin zwyczaynie idzie; święte cnoty Duchowieńſtwa, powoli nayprzewrotnieyſze wieki poprawią, a zepſute tego ſtanu obyczaie, naycnotliwſze Nacye wprędce zepſuią. To zdanie by można licznemi przykłady z dzieiow poprzeć; doznała tego Polſka w pierwſzey połowie tego wieku, kiedy polityka Domu Saſkiego, dla zapewnienia w Polſzcze te-

go ſtanu, którem wychowanie, nauki, i nawet ſumienia miał w ręku; temuż pobłażaniem, darami, a naybardziey prześladowaniem odſzczepieńców-podchlebiał, bo nie wiernych przeciwników; i roſtrząſaiących cenzorow, żadne Duchowieńſtwo na świecie cierpić nie może, gdyż mu daleko wygodniey, kiedy w Narodzie różności zdań nie maſz, bo każdy w ten czas naukom wierzyć, a nie ſzperać powinien, a wten czas nawet ta próżna, ale rozumy poleruiąca Polemika, iuż nie ieſt potrzebna, i iuż można ſię obeyść bez przykrego przeſzperania owych ciemnych ſwarliwych produktów praſs Rzymſkich i Padewſkich, a na to miey-ſce w daleko wefelſzy humor wprawiaiące produkta z pod praſs Węgierſkich ſprowadzać, tak ſię też i

u nas

u nas ſtało; wielkie doſtatki ten ſtan w roſkoſzne życie wprawiły, a żadney nad ſobą karzącey nie maiąc zwierzchności, ani tego obocznego bodźca dyſput i emulacyi, muſiał ſię za naturalnym biegiem moralności, koniecznie z korrumpować, a gdzie na ten czas ſzukać nieſkażonych obyczaiów, kiedy źrzódło nauk i przykładów nadpſute.

36.) Ze Rycerſkie ſzkoły, ſzkoły Rękodzieł i Rzemieślnicze, iakich Autor żąda, byłyby bardzo Kraiowi pożyteczne, wcale nie wątpię; żeby zaś do ich zafundowania i opatrzenia, mieli ſię dobrowolnie przyłożyć owi gorliwi ó polepſzenie loſu Oyczyzny Opaci, i cnotliwe Klaſztory, których Autor wzywa, to wątpię, aby dla ciężkości czaſów, i ſzczupłości do-

chodów, które zaledwo na nieodbyte potrzeby kuchni, piwnicy, ſtayni, pſiarni &c. wyſtarczą, iego patryotyczne żądanie wypełnione bydź mogło, a nawet ten proiekt uſkutkowawſzy, znalazłby ſię zaraz drugi patryota, i dowiódł iż ſzkoła Rolnicza, w któreyby teoryę i praktykę, tak Kraiowego, iako też Zagranicznego rolnictwa, w całey iego rozciągłości, z wſzyſtkiemi różnych naczyń, pługów, ſiewników &c. na rozmaitości gatunków ziemi rozrożnionych, z doświadczeniem na oddanych gruntach, do tego goſpodarſką Botanikę, i ogrodnictwo, leśnictwo, wraz z plantacyą laſów, bydłochow z konowalſtwem, i całą weterynaryą, a nawet owczarſtwo, paſiecznictwo czy chowanie pſzczół, rozmnożenie iedwabniczek, i zgo-

ła gospodarstwo w całey iego obszerności, uczono, iest bardzo potrzebna, bo gruntowe gospodarstwo, iako iedyne źrzódło Kraiowych potrzeb i dostatków się poprawi, i z tey szkoły będziemy mieli nie takich Ekonomów i Podstarościch, którzy o tym nie tylko nie słyszeli, ale nawet ledwo kiedy wiedzą, iak skiba na zagonie złożona bydź powinna, i w prowadzeniu tych porządków by nigdy końca nie było, a i bez nich na Opactwach, w Klasztorach, i w innych domach bardzo dobrze bywało.

38.) Zawsze gorliwy o Obywatelską, a nawet o naturalną każdego człowieka wolność nasz Autor, nie postrzega tego, iż tak licznemi ustawami, których pod prawnym rygorem chce mieć wpro-

wadzone, znacznie nawet w oboiętnych dla powſzechnego dobra rzeczach, cywilną obarcza wolność, i ten zakaz wyiazdu za granicę, byłby nowym ogniwem do towarzyſkiego pęta; zaprzeczyć temu nie można, iż zupełnie otwarte do wyiazdu wrota, czaſem więcey złego iak dobrego, lub korzyści dla Kraiu ſkoiarzyły, zwłaſzcza kiedy tępo ciężkie ſubiekta, albo zbyt letkie podrygacze, choć znacznemi pieniądzmi w tę ſię wybieraią podróż, w ktòrych ſię te prawdzą głupie wierſze: *Poleciała gęś za morze z nadzieią tęgą: A nazad powróciła gęgą.* I takie pòłgłówki za wywiezione ſkarby, nie wielkie oświecenie do Kraiu wprowadzili, iednak choć ſię powracali, częſto z nadwerężonym zdrowiem, i zepſutemi obyczaiami, przecięż te obco-

wania z polerowanemi Narodami, przynaymniey ſrogie umyſły ułagodziły, i los nieſzczęśliwy niewolniczego rolnika nieco znośnieyſzym czyniły. A choć też trzpiotowate Peregrynanty, domowe cnoty i wady w inſze obyczaie zamienili, iako to poſpolicie piiaństwo w lubieżność, politykowanie w żarciki &c. przynaymniey nieludzkie i dzikie okrucieństwo w lituiącą ludzkość przemienili, tak iż pod temi zfrancuzałemi Paniczami, poddaństwo iuż daleko łagodniey traktowane bywało, i może po części tym poſtronnie ułagodzonym obyczaiom, winniśmy zachowanie iakiey części rolniczych nędzarzów, z ktòrychby ſtarożytna obyczaiòw ſrogość, Kray ieſzcze bardziey była wypleniła; lecz czy te woiażowania ſzkodliwe, czy nieſzkodli-

we, przecięż z obſzernego Państwą nie podobna zrobić klaſztorną klauzurę, zwłaſzcza że temu ſpołkowaniu świat ſwoie oświecenie, obyczaie ułagodzenie, a nauki, kunſzta i ſztuki, poſtępek i wydoſkonalenie winny, a Polſka bez tego obcowania, tak iak niektòre odłączone barbarzyńſkie Narody, pewnikiemby ieſzcze w pierwiaſtkowym zoſtawała Sarmatyzmie; wſzak wſzyſcy prawie owi ſławni Polacy, którzy ſwoią Oyczyznę, ſwemi talentami i cnotą wſpierali, którzy imie Polaków w poſtronnych Nacyach wſławili, których z tak głębokim uſzanowaniem ieſzcze wſpominamy, do cudzych Kraiów wyieżdżali, i po Zagranicznych Akademiach ſię ćwiczyli; przykładem tego ten nawet wielki Zamoyſki, którego godną pochwałę naſz Autor

wdzięczney wyſtawia pamięci. Kiedy ſię więc z doświadczenia okazuie, że te podróże wielkim umyſłom nigdy nieſzkodziły, że ich owſzem wydoſkonalaiąc w naukach i wiadomościach, coraz więkſze oświecenie w Kray wprowadziły, zaczym też Francuzi podobno temu niewinni, że Polacy ſwóy Kray tak mało kochaią, iak Autorowi ſię zdaie, i niż mi pokaże między temi Obywatelami, ktòrzy ani Guwernerów, ani cudzych kraiòw, ani Francuzczyzny nie znaią, ktòrzy ani ſtroiu, ani mowy nie odmienili, a ktòrych liczba nie ieſt mała, ktòrzyby z prawdziwego patryotyzmu, choć z połowę z zbywaiącego nad pierwſze życia potrzeby, maiątku, gotowi łożyć na ratowanie Oyczyzny (nie wyciągam oſobiſtey ieỳ z niebeſpieczeń-

ſtwem życia obrony, choć i to ieſt powinnością każdego Obywatela) znaczną ieſzcze liczbę; to mi pozwoli o tym mniemaniu: że Francuzi ſą winni temu, że miłość Oyczyzny tak mocno nadwątlona, powątpiwać. Gdyby exkuzowanie ſiebie, i prawdziwe wyſtawienie przyczyn nieſzczęśliwych przypadków na tym zawiſło, aby na pierwſzego nawiiaiącego ſię poſtronnego winę zwalić, mógłby iaki Patryota Hollenderſki tym ſamym prawem, fatalne dziſieyſze rewolucye ſwego Kraiu, na Polaków złożyć; wſzakci i my tak iak inne Narody mieliśmy i mamy ſwych awanturników, którzy po Kamſzatce, po Madagaſkarze, po Ameryce, i po inſzych Kraiach, dziwotworne ſwoie awantury roznoſili, i niemniey iak Francuzi choć

też w mnieyszey liczbie w dzieiach awanturniczych ſię wſławili, a te nieſpokoyne burzliwe duchy, chcąc gwałtem w Kraiu zatrzymać, zapewne dobra powſzechnego w niczym nie pomnożą, i owſzem wewnętrzną ſpokoyność zawſze kłócić będą. Jakże dopiero zamknąć wyniście przed przemyślnym Kupcem, któren po nowe doſtatki z Kraiu w ſwoich handlownych ſpekulacyach wyieżdża, albo to wyiście trudnić chciwemu ſię doſkonalenia w ſwoim rękodziele rzemieślnikowi, a rozciągać ten wyiazdu zakaz na tych Kawalerów, którzy w Cudzoziemſkich woyſkach, z taką dyſtynkcyą i z ſławą dla Narodu Polſkiego ſłużą, częſto z obſzernemi wiadomościami Taktyki i ſpoſobu woiowania do Kraiu powracaią, byłobyto te napełnione

chwalebną ambicyą zacne Obywatele do gnuſności przymuſić, boby może czaſem ſam kaprys Magiſtrackich Oſob nad tą częścią rządu przełożonych wyiazdu im zabronił. Nie ieſt to moim uſiłowaniem zupełnego zbiiania tey dobrey myśli Autora, lecz ſzczególnie wyſtawienie niepomyślney konſekwencyi, ktòra nadto zakazami obarczona, cywilną wolność za ſobą ciągnie; i z iaką oſtrożnością takie zakazy ſtanowić należy, aby lekarſtwo nie było gorſze nad ſamą chorobę; ponieważ pierwſze impreſſye wpoionych w wychowaniu ſentymentów, tak ſię głęboko w duſzę ludzką wpaiaią, że ich nawet widzenie lepſzego nie łatwo wygluzować potrafi; zaczym też nie bardzo obawiać ſię potrzeba, aby iakiegokolwiek rządu Obywatel, miał

ſię tak zaraz zakochać w innym, choćby też oczywiście lepſzym od iego Oyczyzny rządzie, albo żeby też nieco nabrane przeciwne zdania nie miały bydź przytłumione, gdy znowu w ſwoim Kraiu iaki czas przebywa. Oſtry Lacedemończyk zawſze na weſołych Ateńczykow z pogardą iak na zniewieściałych kuglarzów ſię ſpoglądał, a Ateńczyk wzaiemnie z politowaniem nad mniemaną mizeryą tych politycznych pokutników ſię patrzał. Wſzyſcy naſi wielcy ludzie zoſtawali znowu Polakami, iak tylko w granice Oyczyſte powrócili; nie potrzeba ſię nawet tego obawiać, aby nam naſzego rządu Monarchiczni poddani mieli zazdrościć, nawet świeżo w niewolę zagarnieni Galicyanie, na których iak nad ubogim chorym nowicyuſz Lekarz wſzyſtkie iady

doświadcza, Despotyzm wszystkie formy rządow probuie, iednak iuż o nas zapominać zaczynaią, i bardzo pięknie i wesoło się bawią.

30.) Choć dzieło tak wielkie myśli i zbawienne propozycye zawieraiące, iak te są Uwagi, nie należy z wyboru słów przetrząsać, i porywczo iaką niewłaściwość wyrazow Autorowi przyganić, choć też honor literatury wyciąga tego ostrzeżenia, aby tak ważne maxymy powabnieyszemi uczynić, i przez przyiemność stylu do czytania zachęcać, zaczym też zostawuię Grammatykom z professyi, decydowanie czy się należy z Autorem: mamkow i lalkòw; czyli też mamek i lalek mówić. Jakie zaś błędy w edukacyi pochodzić mogą z tych nieżywych posążkòw, iakiemi są dziecinne lalki, wiedzieć

nie mogę, kiedy ſię Autorowi nie podobało, co za gatunek lalek pod tym wyrazem rozumi, nam powiedzieć; w tym ſię zapewne wſzyſcy zgodzą, że dobrego charakteru rozumne i cnotliwe mamki, piaſtunki, i cnotliwe uczone nauczyciele, nierównie do wychowania dzieci byłyby lepſze, nad ten motłoch głupich kobiet, i ciemnych nieuków, lub trzpiotowatych Guwernerów; gdyby było w czym wybierać, i gdyby nawet oświeceni rodzice, częſto nie byli przymuſzeni do powierzenia ſwoich dzieci, pierwſzym ſię nawiiaiącym, ieżeli ie chcą mieć wykarmione, i nie zoſtawić ich bez wſzelkiey edukacyi. Roztrząśnienie wſzyſtkich patryotycznych zbawiennych zdań i myśli Autora, nad edukacyą tu powiedzianych w za bardzo rozwle-

kłe, a nudne moralizowanieby mnie zapędziło, gdybym chciał wewnętrzny walor każdego proiektu z osobna okazać i iego podobieństwo, lub moralną niepodobność, w exekucyi tu wyłuszczyć; bo chcieć do iednego razu edukacyą publiczną i prywatną, według zamiaru naszego Autora, od wszystkich wad oczyścić, i zupełnie doskonałą zrobić, byłoby to cały Naród przestworzyć, i potomności w pierwszym po nas pokoleniu wystawić tak wydoskonalone i nie naganne towarzystwo, którego ieszcze pod słońcem nie było, a uskutecznienie takiego przedsięwzięcia, daleko trudnieysze, iak gdyby kto chciał krzywe od wiekow wydrążone koryta Rzek prostować, kiedy z iedney strony wysokie góry, a z drugiey nieużyte

ſkały; to dzieło, ieżeli wcale nie podobnym nie czyni, przynaymniey ludzkie ſiły przechodzi.

Prawodawctwo.

49.) NArzekania Autora na krotkość wymierzonego do Seymowania czaſu, iż nie potrzeby Rzeczypoſpolitey czaſem, ale czas iey potrzebami rozrządza, i na inne niektóre wady, tak ſię dziś iuż ſprawiedliwemi zdaią, iż w publiczności te narzekania iednoſtaynie powtarzane wſzędzie ſłyſzeć można. Co zaś daley o tey wſzechmocności *liberi veto* mówi, którym ieden człowiek w niſzczeniu niemal tak dzielny, iak Stworca w ſtworzeniu, i to ſłowo: nie pozwalam, właśnie ieſt w oppozycyi z Boſkim *fiat*, tak iż iak naſz mówi Autor

ieden obywatel ſtaie ſię wſzyſtkim, a wſzyſcy niczym; w tę materyę nawet i wdawać ſię nie śmiem. Co też teraz tym mniey potrzebne, kiedy zdrożność owego mniemanego wolności Bożyſzcza, do tego powſzechnego przyſzła uznania, iż o tey delikatney zrzenicy iuż dziś z takim beśpieczeńſtwem mówić i piſać można, toć iuż rzecz do ſwoiey doyrzałości dąży, i ſama upadnie; bo przed 30. lat nie życzyłbym był Autorowi po takim napiſaniu, po Polſkim świecie ſię przeſuſzać, bo gdyby zaraz po napiſaniu o ſkutecznym rad ſpoſobie, ſławny pamięci X. Staniſław Konarſki był ſię na iakich ziazdach nawinął, niewiem czyliby go świętość Kapłańſkiego charakteru i poſzanowanie iego wielkich nauk od inſultow było zabeśpieczyło.

50.

30.) Tak ſię dziś wſzyſtkie niemal głoſy na to w publiczności zgadzaią, iż Polſzcze w Panowaniu naſtępſtwa potrzeba; iż przy tym moim wrodzonym wſtręcie, do uznawania inſzego (po Prawach) nad ſobą przewyżſzenia, procz fizycznych i moralnych przymiotow, i żebym uznawał nad ſobą Panowanie niemowlęcego Kopronyma, dla tego, że go w purpurowe pieluſzki obwinęli, gdyż w tey mierze prawdziwie ieſtem zdania tych Amerykanow, ktòrzy w uſtawach nowey ſwoiey Rzeczypoſpolitey napiſali: iż większego *abſurdum* niemaſz iak to wierzyć, iż człowiek do Panowania nad ludem ſię rodzić może, nieśmiem ſię naſzemu Autorowi ſprzeciwić, iż familia Panuiąca Polſzcze, teraz ieſt potrzebna, a w inſzym mieyſcu dokłada,

iżby nieodwłocznie iednemu z nay-
potężnieyszych Domow ten Tron
w dziedzictwo oddać potrzeba. Nie
zarzucam tu tey trudności, na któ-
ren Dom by głosy pogodzić można,
ale pytam się, w którym z tych
Domow Panuiących wielkich ludzi,
prawdziwie do tak zawikłanego
rządu zdatnychby znaleść można?
W tych Familiach, które są Panu-
iącemi w Europie, i wielkiemi Mo-
carstwami rządzą, samowładztwo,
rozkosze, i podchlebstwa, otacza-
iąca ich płaszcząca podłość, tak te
ziemskie Bostwa po większey czę-
ści zepsowały i odrodziły, że procz
dumy, uporu, prezumpcyi, niecier-
pliwości, żadnego sprzeciwienia
nie cierpiącey i zaciętości, ledwo
w którym iaką iskierkę fizycznego
wigoru, i pierwiastkowych natury
sentymentow, i wewnętrznego u-

czucia ludzkości znaleść można. Pomnieyſze Domy, których ambicya wyrownywania drugim, ieſzcze ożywiała, i których ſiły okolne opory natężały, albo niebeſpieczeńſtwa w tey nieprzeſtanney czynności utrzymywały, która iedyną ciała i duſzy ieſt ſprężyną; iako to Domy: Brandeburſki, Sabaudzki, Brunświcki, i niektórych mnieyſzych Xiążąt, których ſzczęśliwa mierność w tym natężeniu utrzymywała, tak że całe ſzeregi naſtępſtwa wielkich ludzi wydawały; zdaią ſię ſamą propozycyą Autora bydź exkludowane, bo te mnieyſze Domy w początku, nie doſyć doſtatecznie; by nas od napaści poſtronney nie mogły zaſłonić. Dom zaś Brandeburſki, któremu Autor nie bardzo ſprzyia, podobnoby był za bardzo niebeſpieczny dla

naſzey wolności, zwłaſzcza, że ſię też zupełnie zgadzam z rozſądnym zdaniem iego, iż Polakami nikt tak dobrze rządzić nie może iak Król Polak.

Cały przenikniony, i aż do uprzedzenia napełniony nayſzacownieyſzą prerogatywą nie rodzić ſię żadnego wſpółczłowieka poddanym, lecz bydź poſłuſznym dobrowolnie obranemu rządzcy, to uczucie wſzyſtkie moie zmyſły, na wymyślenie iakiego ſpoſobu nie zawodnego do Elekcyi prędkiey, ſpokoyney, w wyborze rozumney, nie parcyalney, korrupcyi nie podpadaiącey, a za cel ſzczególnie ſzczęśliwość Oyczyzny maiącey; w tym ſmażeniu i dręczeniu mego mózgu, wſzyſtkie używane i nie używane obrania ſpoſoby przepędziłem; Elekcye *viritim*, przez Poſłow, przez

zebrane po całym Narodzie ſkrutynia, przez obranych Elektorow, ledwo nie przez rzucanie loſu, a nareſzcie przez pewną Kommiſſyą, naprzykład Edukacyiną, powiękſzoną obranemi Kommiſſarzami z wſzyſtkich Woiewodztw, dozor maiącą nad Seminarium czy Nowicyatem Krolow i Miniſtrow, z ktòrych Kommiſſarzow, aby każdy zawſze miał *Candidata in Petto* (iak Włochy mòwią) wſzyſtko mi ſię to przez głowę przewinęło; przecież móy dowcip daleko nie doſtarczaiący, aby nie zawodny wynalazł śrzodek, a co daleko ieſzcze ieſt rzecz trudnieyſza, aby naypozornieyſzy z tych ſpoſobòw, mogł znaleść powſzechną approbatę, a obiecywać ſobie powſzechne przekonanie, w tak rożnoſtronney materyi, byłaby to niemnieyſza pre-

ſumpcya, iak chcieć cały rodzay ludzki przedyſputować, i onego do iedney wiary przyprowadzić, a ią żadnych nie lubię czynić propozycyi nad te, ktòre matematycznym ſpoſobem okazać mogę, a częſto te moie geometrycznie dowiedzione mechaniczne proiekta, ieſzcze powątpiewaczow znayduią. Gbyby ſię znalazł ſpoſob przy burzliwych nawet Elekcyach ocalenia Kraiu, to wolne Krolow obranie ma nie tylko coś wſpaniałego i powabnego w ſobie, ale też daleko przyzwoitſze do rządzenia ſtworzeniami rozumnemi, iakiemi ſą ludzie, nad te dziedziczne i od ſamego przypadkowego urodzenia zawiſłe Panowanie; cóż bowiem w tym razie nie ſpadnie za ciężar na Narod, kiedy ta Krolującą familia nadto płodna, w liczne potomſtwo ſię rozmnoży, którym

przesadna Polska tytulatura, tytuł Nayiaśnieyszy zarowno z Panuiącym Królem nadawa, którym wszystkim krwi Królewskiey Osobom, dla utrzymania okazałości tey naywyższey ialności, bardzo licznych dochodow potrzeba, gdyż ta iest różność między Patryarchalnym i Monarchicznym rządem, że w pierwszym Patryarcha czy Oyciec, całą familię żywi, a w drugim poddani Pana i familie iego utrzymywać muszą; albo kiedy ta familia roznioslszy po różnych Panuiących domach posagowe pretensye, po nieiakim czasie zgaśnie, cóż za mnostwo Pretendentow do takiey sukcessyi, którzy swoie Prawa orężem popieraią, a każdy z swey strony wiernych poddanych do posłuszeństwa zwołuie, z przykazem złamania karku tym

wſpół-obywatelom, którzy ſię równe prawo maiącego, przeciwnego kompetytora ſtrony chwycą. Doznawała wſzyſtkich okropnych ſkutkow tych pretendentſkich woien, między Domami Yorck i Lancaſter, Anglia niemal przez wiek cały; na początku naſzego wieku Hiſzpania, w śrzodku tegoż Dom Auſtryacki, a za świeżey pamięci Bawarya; cożby ieſzcze za liczny ſzereg Państw przytoczyć można, w których ſukceſſyonalne woyny większego ſpuſtoſzenia narobiły, iak naſze Elekcye. Jakież okropne ſceny nie wyſtawiały światu na widok, niektóre Panuiące Domy, nim po zgwałconey wolności na Tronach ſię umocniły, przy każdey Panowania odmianie. Nie dawnemi czaſy w Danii okazywało ſię ieſzcze to ſtraſzne widowiſko woyny, mię-

dzy panuiącą Familią i Narodem, kiedy w ſamym momencie ſkonania Króla, wſzyſtkie bramy pozamykano, moſty pozwodzono, harmaty po kaſztelach i wałach nie z ſtrony pola ku nieprzyiacielowi, ale na miaſto naprzeciw obywatelow rychtowano, inſze wſzyſtkie morderſkie machiny z zbroiowni wyprowadzono, a żołnierſtwo wſzyſtkie wraz z dworſkiemi ſatellitami i ſzepaczami pod bronią dzień i noc ſtali, dopoki Narod nie zrzekł ſię naturalney i człowiekowi właściwey wolności, i niewolę nie zaprzyſiągł. Podobno wſzyſtkie burze zaiadłey woyny domowey, nie mogą w oczach Filozofa wyſtawić okropnieyſzego obrazu, iak ta poſtać prawney tyranii, w któreyby ſię iaśniey pokazowała ſzkaradna przewrotność, do którey dumne ſa-

mowładztwo prowadzić może tak, iż tę przyrodzoną naturalną czułość, do tego kreſu przytłumi, iż zamiaſt płacenia naturze w okropnym momencie utraty Autora ſwego ieſteſtwa rzewliwego trybutu, wyrodny od natury ſyn, ſzczegòlnie myśli zabeſpieczyć wynioſłą ſwoią ambicyę, przez ſtraſzące brząkanie niewolniczym łańcuchem, aby przez momentalne go rozwolnienie lud nie domagał ſię przyrodzoney ſwoiey właſności, to ieſt ieżeli nie naturalney, przynaymniey cywilney wolności, i nie określił mu ſamowładztwa granice, choćby mu też doſtoieńſtwo i całą świetność Tronu zoſtawił.

52.) Pomiiam ślepy traf loſu w tym proiekcie, lecz tylko to namienię, że ponieważ według tey propozycyi Seymu Elekcyinego

potrzeba, więc iuż wſzyſtko na iedno uczyni, czy Woiewodowie, czy wſzyſtkie Stany Króla obieraią, ponieważ zarowno, tak iedna iak druga Elekcya, znacznego czaſu wyciąga, a dla zapobieżenią wſzyſtkim intrygom i cudzoziemſkim fakcyom, potrzeba żeby Bezkrolewie nad dni, a naywięcey nad tygodni kilka trwać nie mogło, tym dożywotnym Elektorom, iakiemiby byli Woiewodowie, by więcey nic nie potrzeba, iak żeby ſię za czaſem w ſwoich doſtoieńſtwach dziedzicznemi zrobili, a mielibyśmy piękną liczbę Suweranow, i w tych Elektoraeh wielkie podobieńſtwo z *Imperium* Rzeſzy Niemieckiey.

56.) Nazwiſka któremi rządy rozróżniono, iako to Deſpotyzm, Oligarchia, Ariſtokracya, Demokra-

cya, &c. niemal razem z uſtanowieniem towarzyſkiey ſpółeczności ſą wprowadzone: zaczym mógł Autor te ſtarożytne nazwiſka cytować bez dołożenia: ia to nazywam Oligarchią &c. gdyż te nazwiſka nie teraz ſą wymyślone, ale tak dawne, że ich początku nawet odkryć nie można.

59.) Wielka prawda, że rozpryśnione ſiły Republikanckiego rządu, nie długo opierać ſię potrafią ziednoczoney przemocy Deſpotyzmu; lecz gdyby też można w wolnym rządzie zakonſerwować cnotę, duch patryotyczny, i zachować go od wſzelkiey korrupcyi: zapewneby nayogromnieyſze Monarchie, przed dzielnością małych Republikanckich Narodów, iak niegdyś naywiękſze Mocarſtwa, przed iednym miaſtem Rzymem drżały.

Montesquieu rozſądnie za ſprężynę wolnego rządu, naznacza cnotę, co to ſamo znaczy co patryotyzm, miłość Oyczyzny, i ten wſpaniały ſzafunek maiątku i życia, dla ſwego Kraiu; a w ktòreykolwiek Rzeczypoſpolitey ta ſprężyna ieſzcze nie nadwątlona, lub cale ſkruſzona, nie bardzobym życzył ziednoczonym nawet Deſpotom, taki Naròd zaczepić, bo zapewneby doznali ſkutku tey dzielności, ktòrą wſpaniałe męſtwo, machinalną bitność takiego woyſka przewyżſza, ktòrego poruſzaiąca ſprężyna ieſt boiaźń. (c)

(c) Gdybym chciał przewyżſzaiącą przemoc, którą ma nad ſztuką woyſka naydawnieyſzego ćwiczenia, odważna waleczność nowo zebranego ochotnika, dowodzić licznemi przykładami z ſtarożytności; zapewneby mi partyzanci ſztuki Taktyczney,

62.) Aby Korpus Legislacyiny był zawsze na pogotowiu, aby mógł na każdą wyciągaiącą potrzebę w całym Rzeczpospolitą reprezentuiącym Maiestacie, prawodawcze rozpocząć czynności, tego sa-

---

którzy o wewnętrzney wspaniałey waleczności ledwo iakie wyobrażenie maią, a całą siłę na machinalnych poruszeniach i obrotach woyska zasadzaią; odpowiedzieli; że po wynalezieniu prochu i machin wolennych, tak się też sposob woiowania odmienił, że bez poprzedzonego ćwiczenia z nowemi zaciągami; choćby też natchnięteini naywspanialszą ofiarą za Oyczyznę, naprzeciw regularnego woyska ostać się nie można; ale mi ci wyzwoleńcy nauki Taktyczney pozwolą przytoczyć z parę przykładów naszego wieku, na początku którego w Szwecyi same chłopstwo z własney ochoty, prosto od rolniczych i kopalnych robót z ról i pól zgromadzone, zniosło do szczętu regularne woysko Duńskie, które to Krolestwo w niebytności Króla (Karol XII. na ten czas

ma potrzeba wyciąga; żeby zaś ta prawodawcza władza zawsze zgromadzona była, tego nie widzę w prawdzie potrzebę, gdyż nie mam do podawania tyle proiektów iak

---

w Benderze siedział) ogniem i mieczem pustoszyło; a co więcey, na poprzedzonym batalliię zpotykaniu, uformowany Regiment Jazdy tych wieśniaków, ktòrzy oklep na bronowłokach siedzieli, a pałasze na powrozach przypasane mieli, cały Regiment Gwardyi konney Krola Duńskiego tak porazili, że tyle żołnierzy z życiem nie uszło, aby było można dostateczną strażą pozostałe Sztandary okrywać; a w teraźnieyszym lat dziesiątku, 800. zbieraney drużyny Amerykańskiey, pod Kommendą Generała Morgan 1200. ludzi wyboru woyska Angielskiego, podkommendą Pułkownika Tarleton, w okolicy Kopwens tak porazili, że ten Pułkownik przeszło 800. ludzi tak zabitych, iako też i w niewolą zabranych utracił, a to takiego woyska, ktòrego podobno żadne Europeyskie woysko w regularności i w waleczności, nie przewyższa.

naſz Autor; iednak decyzye tego punktu, zoſtawuię biegleyſzym nademnie w Polityce. Co zaś ſię tycze połączenia tey władzy, z mocą wykonywaiącą, na przeciwko tegobym ſię z mieyſca mego ową mało znaczącą cząſtką głoſu, ktòrego mieć mogę w publiczności, iak nayſolenniey zaproteſtował. Wſzyſcy filozoficzni Statyſtowie, i wſzyſtkich wiekòw Politycy, iak naydowodniey okazali, iż gdziekolwiek więcey nad iedną z rządzących władz ieſt w rękach iedney Oſoby, iednego ſtanu, albo iednego zgromadzenia, tam żadney właściwey niemaſz wolności; a co więcey w takim ziednoczeniu naywyżſzych dwoch Władz rządzących, żadnego czuwaiącego ſtanu nad ſtanem, i władzy nad władzą, dozoru nie maſz, a bez wſzelkiey

zwierz-

zwierzchności, albo przynaymniey napomnienia, nawet towarzyſtwo z Aniołów złożone z czaſemby ſię nieco nadpſuło, co w niedołężności ludzkiey ieſt dowiedziona rzecz; że każda ludzka uſtawa koniecznie zwolnić i pſować ſię muſi kiedy kto tey machiny ieżeli nie nowe nakręcanie, przynaymniey iakim potrącaniem, albo odporem zwolniony, albo zbyt przyſkorzony ruch nie ożywi, lub wſtrzymuie. W rządzie władz cywilnych, a nie władz politycznych, tak od przepiſow prawodawctwa, iako od dozoru wykonywaiącey władzy, dependuiąca władza ſądownicza w przeciwney ſzali, tak mało zaważy, że te złączone władze, w żadnych czy dobrych czy bezprawnych czynnościach, iużby żadnego odporu nie miały. Gdyby zaś

ta naywyżſza władza do tego punktu ſię zapomniała (co i między naywiękſzami cnot Bohaterami nie ieſt rzeczą niepodobną) aby miała krzywdzić Obywatela, albo uciſkać cały Narod (bo o złomaniu praw nawet nie wſpominam, bo te do upodobania znoſić i ſtanowić może) ta naywyżſza władza; do kogoż ſię udać! do tego Boſtwa, co światem zarządza, iak naſz Autor mówi, to ieſt bez wątpienia rada wielce buduiąca, gdyby tylko światowi politycy na niey polegać chcieli, bo tym ſpoſobem mogłby kto żalącego ſię o iaką krzywdę, do oſtatniego Sądu Boſkiego odeſłać; gdzie nieochybnie krzywdziciel ſprawiedliwą karę odbierze, gdyby tylko ſkrzywdzonym do tego czaſu cierpliwości ſtało. Od równoważności wydziału, mocy ró-

żnym ſtanom lub rządzącym Magiſtraturom ponadawaney, w których tak wſzyſtkie naiezdne, iako też odporne ſiły, ſą umiarkowane, tak iż przy uſtawicznym ſię z ſobą paſowaniu, i przeſiłowaniu, przecież iedna drugiey przemodz nie zdoła, a zarownie wſzyſtkie rządzące władze, ſą intereſſowane wzaiemnego na ſiebie czuwania, zawiſła prawdziwa każdego wolnego Narodu ſzczęśliwość, a całości Państwa i wolności trwałość, nie naiakieyś imaginaryiney iedności, którą ſobie wſzyſcy naſi Autorowie w głowach uroili, a która chyba między Paſterſkiemi, ale nigdy między polorownemi Narodami mogła ſię kiedyś znaydować, ale na tey wſzyſtko ożywiaiącey emulacyi, i tego rownoważnego ſił podziału, tá prawdziwa harmonia wewnętrzna

zaſadza ſię, choćby też czaſem nie co burzliwą bydź miała. Kto chce widzieć tę prawdziwą iedność, niech idzie do Moſkwy i do oryentalnych Państw, ale niech ią nie ſzuka w wolnych Narodach. Wſzyſtkie oſobiſte ſiły i przeſilenia, do iednego centrum dobra powſzechnego wyrychtowane, to nawet kłotnie i ſwary, ieżeli nie koniecznie na dobro publiczne, przynaymniey na większe obiaśnienie wſzyſtkich materyi, i na utrzymanie w Narodzie owey żywey zapalczywości, która wſzyſtkie działania orzeźwia, a od gnuśney niedołężności i zatopienia ſię w ſpokoynych roſkoſzach, ſtrzeże. Lubo ſię dość obſzernie namieniło, że upatrzona przywara w rozłączeniu władz prawodawczych od wykonywaiącey ieſt wcale imaginaryina, muſzę tu nie

co osnowę textu mego Autora wyprzedzić dla uniknienia pomieszania materyi i nudnego powtarzania, niektóre reflexye nad następuiącym oddziałem tych Uwag powiedzieć na karcie 71 i 75. znowu Autor na rozdzielenie tych władz narzeka, i za wielką tego rządu wadę poczytuie, że Narod przez swoich Reprezentantow na wykonywaiącą władzę, to iest Radę Nieustaiącą narzeka, nie które ich czynności przygania, i tę Radę w iakimsiś ma podeyrzeniu, nie moia rzecz roztrząsać godziwość, czy niesłuszność tych narzekań, ale w tym przekonany iestem, że zamiast upatrywania w tey ustawie iakowey wady, to na takowym pasowaniu się sił nalegaiących i odpieraiących, i na tym wzaiemnym na siebie czuwaniu, cała doskonałość dobrego

rządu zawiſła, choć wcale utrzymywać nie myślę, aby często w tych przyganach nie miały ſię dziać pokrzywdzaiące nieſprawiedliwości, bo to ieſt los wſzyſtkich ludzkich uſtaw, że do naywyżſzey zbawienności coś koniecznie nagannego przymieſzać ſię muſi; z natury żaden człowiek zwierzchności i dozoru nad ſobą cierpieć nie lubi, a uwolnić go od tey przykrości, to albo dumne ſamowładztwo ſobie przyrości, albo w roſkoſze i gnuśne niedbalſtwo wpadnie, a na ten czas ſame przypomnienie mu iego powinności, buntowniczym będzie kryminałem. Zeby u nas tylko można prawodawctwo czynnieyſzym zrobić, iego patryotyzm oświecić, że z burzy i hałaſow nie wiele dobra dla Rzeczypoſpolitey wyniknie, że tylko

konkludowane mądre rezolucye, iakie zdrożności poprawić, i bezprawiom w naſtępnym czaſie zapobieżyć mogą, takowe maxymy mówię, gdyby można powſzechnie w umyſły wpoić, to te ſwary i przygany, zamiaſt co złego dla Rzeczypoſpolitey, owſzem wiele dobrego uczynić powinny; gdyż takie dyſputy wſzyſtkie umyſły w tym rzeźwym natężeniu utrzymuią, bez których wſzyſtko powoli zgnuśnieie. Ruguymy z literatury wſzyſtkie próżne uporczywe dyſputy, i znieśmy ową przykrą, a częſto nierozumną grubą krytykę, a nowo wychodzące produkta literackie, iuż nie owe przezornie wyſtawione propozycye, dowcipnie wytłumaczone prawdy, i przezornie twierdzone mniemania, lecz nabrzmiała czczych ſłów na-

dętość, albo grube fałſze bezwſtydnie za ſzczere prawdy wyſtawione, zawierać w ſobie będą. Tą prawdą muſiał bydź przenikniony ow ſławny literator Paryzki, którego imienia ſobie przypomnieć nie mogę, gdy odrzucił ofiarowane ſobie mieyſce w Akademii Francuzkiey, i nieprzyięcia tego z znaczną penſyą złączonego honoru, za którym ſię wſzyſcy uczeni uganiaią, tę ſzczególnie Akademikom dał przyczynę, mówiąc: a któż was i waſze dzieła będzie potym ſądził. Niechay woyſko nayregularnieyſze i nayporządnieyſze, będzie zoſtawione przez iaki czas, bez czuwaiącego dozoru, i opuści ſwoie popiſy, i częſte muſztry, to to w prętce tak zkozaczeie, iż ſławne żołnierſtwo Pruſkie przemieni ſię w Ordy Filiſtynow. Po-

nieważ ta zamiana nieuſtannego Seymu w Kommiſſye, czy Radę, którą Autor na karcie 77 propo· nuie, nie rozdziela prawodawczey władzy, od wykonywaiącey; gdyż te ſame Oſoby do ułatwienia tych ſpraw ſzczegòlnych, muſzą bydź użyte, które ſą ziednoczone z Kor· puſem naywyżſzey Władzy, a za tym zoſtaie ſuppozycya, iż tchną duchem tego prawodawczego cia· ła; więc też w niedoſtatku prawa, zapewne ſobie ſami go utworzą, a nierozdzielna całość pewnikiem tego nie zgani, co nayprzednieyſza część tego ciała uſtanowiła. Ta propozycya wzięta z Rządu Angielſkiego, wcale to zdanie po· pierać nie może; bo tam choć Par· lament przemienia ſię w Comitè, dla roztrząśnienia pewnych ſpraw ſzczególnych, przecięż żadna wy·

konywaiąca Władza nie ieſt przy tym prawodawczym zgromadzeniu, ktòra ſzczegòlnie przy Krò-lu i Miniſterium żoſtawa, a zaczym w tym powſzechnie pochwalonym rządzie, wykonywaiąca Władza zupełnie od prawodawczey ieſt oddzielona, a to rozdzielenie wcale nie przeſzkadza aby Krol z Narodem nie formował iedno ciało, bo tey gruntowney ſentencyi, ktòrą Autor na karcie 73 napiſał, że Krol i Naród, koniecznie iedno ciało ſkładać powinni, nikt któren nie ieſt z rozumu obrany, nie zaprzeczy; choćby też nie miał o tym ziednoczeniu takie wyobrażenie, iakie o tym złączeniu może mieć Turczyn, albo dziſieyſzy Duńczyk.

Tego nie można mieć za złe naſzemu Narodowi, że zawſze był

troſkliwy o ſwoie prerogatywy i wolności, aż do podeyrzliwości, ale że ten wſpaniały Naród nie chcący żyć w Anarchii, obieraiąc Królów i Magiſtratury, przecież niechciał im bydź poſłuſznym; że ſtanawiaiąc mądre i zbawienne Prawa, onych ſam pełnić niechciał, i na tych Rządców, którym ſam pieczą nad temi prawami oddał, za to ſię oburzył, kiedy go do wypełnienia tych właſnych ſwoich uſtaw, według ſwych obowiązków chcieli przymuſić; że ta wyuzdana rozwiozłość, do tego go czaſem przywiodła, że wykonywaiącą władzę co raz bardziey określał, a na końcu tak okrępowował, że iuż ledwo iey wolno było bez obrażenia delikatności wolnych uſzów, o wypełnienie Statutów ſię domówić, a przecięż nie przeſtał

ten Naród Prawa ſtanowić; że Królom w Paktach przepiſywał różne obowiązki, a zarówno na nich ſię oburzał, za wypełnienie, i za zaniedbanie tych przepiſów, nad tym naywiękſzego dziwactwa, i bez przykładu w dzieiach ludzkich poſtępkiem, wydziwić ſię nie można, i to ſprzeciwiaiące ſię zdrowemu rozumowi dziwaczenie, chyba więkſze oświecenie umorzy, i po części wykorzeni, iakby ſię iuż doſzło do tego ſtopnia poznawania, a poſkromiłoby ſię dzikie pretenſye, tych napaſtnych roſtrząſicielów cudzych poſtępków, ktòrzy żądaią zamierzonych ſkutków, a na ſprawuiące tych ſkutków śrzodki pozwolić nie chcą. Bądź to tych badań i przygan ściſłym ograniczeniem, bądź też hańbiącym tych dziwactw wyſzydzeniem, iuż nie

maſz ſię czego obawiać z naſzym Autorem, aby Exekutorowie prawa z boiaźni tych hałaśliwych narzekań, mieli ręce opuścić, i żeby dla uniknienia dziwacznego ſtrofowania iakiey nieſpokoyney głowy, mieli zoſtawić prawa bez exekucyi, kiedy reprezentuiące Naród prawodawckie Zgromadzenie, zarówno o zaniedbaną exekucyą, iako też o roſzczone ſamowładztwo troſkliwe, pochwali wſzyſtkie chwalebne czyny władzy wykonywaiącey, tak iak zdarzone zdrożności zgani, bezprawia uchyli, i onych powtorzeniu, ſwemi uſtawami zapobieży, Uſtawy i wyroki wſzyſtkich Narodów, Rządów, i Magiſtratur, zawſze duchem pierwiaſtkowey formy rządów, a ztąd pochodzących dobrych lub złych maxym, zdrowego lub przeſądne-

go rzeczy wyſtawienia, i Panuiących ſwego wieku cnotliwych, lub ſkażonych obyczaiów tchnąć będą tak w zepſutym wieku przed poprawieniem obyczaiów, do póki ſzczęśliwe zbrodnie czczone, a ſkromne nie okazałe cnoty wzgardzone będą. Nadaremnie będą wſzyſtkie uſiłowania gorliwych Patryotów, i troſkliwych o święte prawa ludzkości i poczciwości Filozofow w ſkorumpowanym wieku; nadaremnie oświeceni Reformatorowie wſzyſtkie zakąty polityki przeplondruią, i wſzyſtkie fizyczne i moralne ſprężyny poruſzaią, wſzyſtkie ich patryotyczne exorty, iak gorliwe Miſſyonarſkie Kazania, ledwo momentalne poruſzenie ſprawią, po których rozrzewnione poſpolſtwo, proſto do karczm dąży, aby czym prędzey

gryzącego ſumnienie mola, trun-kami uśpić. Ow wzór cnot pa-tryotycznych. Kato Utycki, dzień i noc od ſtóp do głowy uzbroiony, z wyrychtowaną włocznią, prze-biegał Kraie ſwoiey Rzeczypoſpo-litey, wſzędzie ſzukaiąc ratunku dla upadaiącey wolności; lecz na wſpomnienie świętych ſłów: Oy-czyzna, Wolność, Prawa, Honor Narodu, wſzędzie znalazł głuche uſzy, albo nic znaczące, niedołę-żne, konaiącego patryotycznego ducha weſtchnienie; wſzyſtkie ie-go patryotyczne perory z wiatrem ſpełzły, bo iuż pierwiaſtkowa cno-ta dawnieyſzych Rzymian zgaſła, która od wprowadzonych bogactw, a zatym idącym zbytkiem zupełnie przytłumiona była. Jakże znie-wieściałe Obywatele mieli bronić wolności, kiedy ich ciała oſłabio-

ne roſkoſzami, nie pozwalały im ciężkiey noſić broni, i na oczywiſte narazić ſię niebeſpieczeńſtwo, albo czynić ofiary części maiątku, ktòry im cały, iuż na rozmnożone potrzeby niedoſtarczał. Nadaremnieby nawet iaki Monarcha ruſzony wſpaniałomyślną ludzkością, chciał udarować niewolniczych poddanych wolnością, ktòrey użyć bez poprzedzonego przygotowaniaby nie umieli. Ow koronowany Autor Xięgi Anti-Machiawela, w ktòrey wſzyſtkie przewrotne maxymy, a święte prawa ludzkości wyniſzczaiącey ſzkaradney polityki niegodziwego, czyli ſatyrycznego Machiawela, zwyciężkiemi dowodami zbiia, a na to mieyſce ſtanawia uſzczęśliwiaiące rodzay ludzki, pełne ſprawiedliwości i filozoficzney ludzkości

ści rządów reguły; które iednak porwany przez ambicyą i chciwość; tak mało w praktyce wykonywał. Fryderyk II. Król Pruſki, mówię, zagrzany ſentymentami filozoficzney ludzkości; które wyczytał z Dzieł owych przyiaciół plemienia ludzkiego; i zaſtępców świętych praw ludzkości filozofow Kolmopolitow, czy Obywatelów całego świata; na początku ſwego panowania chciał w niektórych ſwoich Kraiach ſtany Prowincyonalne przywrócić; i dla tego zwołał Szlachtę Pruſką, na Seym do Krolewca, ta z radośną nadzieią ziechawſzy ſię, całe trzy dni obrady ſwoiey, kłóciła ſię o pierwſzeńſtwo, a dla klaſſyfikowania dawnieyſzych Graffow, Baronów i Szlachty; od poźnieyſzey, iedynie ſzperali po Dyplomatach, i podobnemi ważnemi zatru-

dniali ſię intereſſami, co widząc Krol ſkaſſował ten ziazd, mowiąc: ponieważ Szlachta Pruſka od wolności i obrad odwykła, więc ten ziad kaſſuię. Toby poniekąd można rozciągać, do przypuſzczenia do Obrad publicznych Deputowanych od Miaſt, ktorym ſtarożytność nieſprawiedliwie tę właściwą każdemu Obywatelowi należytość odebrała, i ktorych Autor z chwalebney żądzy dobra powſzechnego, chciałby mieć przywroconych, bez dołożenia, gdzieby chciał mieć tych mieyſkich Reprezentantow pomieſzczonych; czy maią tak iak w Szwecyi, w Rzeſzy Niemieckiey, niegdyś w Danii i w inſzych Państwach, oſobny Stan w ſwoiey właſney Izbie formować, czyli ſię też w Izbie Poſelſkiey maią mieścić, gdzieby

podobno dla owey przeſądney wzgardy, którą Stan Rycerſki w wſzyſtkich Europy Narodach, prócz w Anglii i w Holandyi, na ten ſławetny a bardzo pożyteczny ſtan pogląda, nie bardzo figurowali, zwłaſzcza ieżeliby tylko tych Miaſt coś znaczących, które ſwemi doſtatkami, i oświeceniem nad Kraiowemi intereſſami, mogłyby coś ſwym zdaniem, i przykładaniem do powſzechnego dobra iaką cząſtkę przyzczynić, toby ſzczupła ich liczba, przewyżſzaiącą wielością, zupełnie przytłumiona była. Jeżeliby zaś te wſzyſtkie rolnicze oſiadłości, i ſłomianych chałup zbiory, których Miaſtami nazywamy bez poprzedzonego oświecenia i przygotowania, do tych O. brad publicznych przypuścić, to od tego nędzą i niewolą znikcze-

mionego motłochu, ktòren nawet nie zna ſwego mieyſca gromadzkiego intereſſu, a o prawodawſtwie cywilnym, i politycznym, nawet żadnego nie ma wyobrażenia, chyba nikczemne niewolnicze milczenie, álbo iakie wrzaſkliwe bydlęce beczenie, nie zaś rozumne iakie Obrady ſpodziewać ſię można, i powoliby ſzczegòlnie wodzowie iakich fakcyi, krzyki ſwoich partyi, ich głoſamiby powiękſzyli, a nie wielka ztąd dla Rzeczypoſpolitey korzyść, że Czopowe Gorzałczane w Warſzawie nieco pòydzie w górę. Tak to ieſt rzecz trudna, ieżeli wcale nie podobna, od pierwſzego zamachu z zepſutym ludem co zbawiennego dla dobra poſpolitego udziałać. Na końcu panowania Auguſta III. kiedy powſzechna korrupcya naywyż-

ſzego doſzła ſtopnia, pokazywano mi w Lwowie ubogich nędzarzów bogatego Szpitala, znacznemi Włościami opatrzonego; na moie zadziwienie nad tym uboſtwie przy takich doſtatkach, powiedziano mi, że Administracya tych Dóbr, cały cyrkuł wſzyſtkich ſtanów, i różnych kondycyi ludzi przeſzła, a nic ſię ubogim nie poprawiło: Arcybiſkupi, Kapituła, różne Prałaty i Xięża, Panowie, Szlachta, Magiſtrat i przednieyſi Mieſzczanie, na przemianę temi Wioſkami zarządzali, a ubogich ledwo plewy z ſwych włości doſzły; w porównaniu owych czaſow z naſzemi, ta pocieſzna wynika konkluzya, iż my ſię iuż o więcey iak dzieſięć procentu poprawili, kiedy pomimo tych nieſzczęśliwych rewolucyi, które ſię w Rzeczypoſpolitey

zdarzyło, przecięż dawnieyſze dzikie obyczaie znacznie ułagodzone. Ciemna a chlubna do tego niewiadomość, znacznie oświecona, edukacya poprawiona, Admiſtracya ſprawiedliwości przykładnie wykonywana, Władza wykonywaiąca i rządzenie dochodów publicznych uſtanowione, i zgoła duch przemyſłu i dowcipu w całym Narodzie ożywiony; a to porownanie rodzi pochlebną otuchę, że z czaſem możemy doyść, w oświeceniu, obyczaiach tego kreſu, ktòren mógł kiedyś nayrządnieyſze polerowane towarzyſtwa uſzczęśliwiać. i że iuż nam nie będzie potrzeba z gminem poſępnych Moraliſtow, na Krolow, na Panow, na Duchowieńſtwo, na Szlachtę, na Poſpolſtwo, i ledwo nie na Opatrzność narzekać, gdyż naſzey

bezrządności żadne ſzczegòlnie rządzące, albo rządzone Stany, lub oſoby. lecz forma Rządów przyczyną była, gdyż wſzyſtkie mieſzkańce iednego Kraiu, zawſze takiemi będą, iakiemi ich edukacya utworzy, prawa uformuią, i duch Narodowy nadmie, nie ów niedoſtatek imaginaryiney iedności, którą nam Patryocyczni Moraliści zawſze wyrzucali, i ledwo nie przepiſywali wielkość i formę duſzy Obywatelſkiey, i miarę ciała, nad którą wyraſtać nie był powinien. Lecz zupełne przez *liberum rumpo* zniſzczenie prawodawczey Władzy, i nieczynne uczynienie wykonywaiącey mocy, wſzyſtkich nierządów i bezprawiów były przyczyną; a te gwałty i rozboie, któ-re Autor na karcie 83. opiſuie, które nam zapewne nie wielki ho-

nor czynią, łatwiey ustanowieniem obostrzonego, a pod pilnym dozorem trzymanego Sądu, wykorzenić: iak owemi patetycznemi perorami, któremi polityczni nauczyciele ſzkaradność takich łupieztw wystawiać uſiłowali.

Zgadzam ſię z tym zdaniem Autora na kar: 68. wyrażonym, iż ſam wiek nie ieſt mądrością; iednakże niektóre urzędy i ſunkcye potrzebuią doyrzałego rozumu, i tego doświadczenia, które tylko licznych lat przeciąg naddawać może, a które nawet przedwcześne talenta mieć nie mogą, i żeby przez ſędziwość tym urzędom iakąś ſkoiarzyć powagę, a nie podać ich w pośmiechowiſko. Gdyby u nas tego mądrego przepiſu lat pewnych nie było, uyrzelibyśmy może nie raz w Prawodawczey świątyni, te

przedwcześnie mądre dziecka, w których JJ. OO. lub JJ. WW. Matki wielkie rozumy tak ukryte upatruią, że ich żaden inſzy, procz macierzyńſkiego byſtrego wzroku doſtrzedz nie może; Swiatu chciały pokazować, aby miały tę pociechę ſluchania z Galeryi ich piſkliwych głoſow, choćby też na ich obranie wielkie ſummy łożyć przyſzło.

Władza Sądownicza.

78.) Nie wiem co za zrządzenie naſze zdania tak rozróżniło, że uſtawicznie ſprzeciwić ſię muſzę kochanemu Autorowi, którego tak wielce poważam i ſzacuię, kiedy na fundamencie pierwiaſtkowych ſta-

rożytnych zwyczaiow, znowu mu zaprzeczyć muſzę, aby Sądownicza władza od wykonywaiącey koniecznie, iak naſz Autor pretenduie, była oddzielona w wſzyſtkich wolnych towarzyſtwach, gdzie Prawodawctwo zoſtawało przy zgromadzonym Narodzie, ſtatecznie moc ſądząca przy władzy wykonywaiącey zoſtała, tak że Monarchowie lub Rządzcy oraz byli Sędziami w tych wſzyſtkich ſprawach, w ktòrych ſami oſobiście intereſſowanemi bydź nie mogli, a w takich właſnych ſporach, na Arbitrow kompromitowali, gdyż ta Sądownicza iako Prawa exekwuiąca władza, ieſt poniekąd częścią władzy wykonywaiącey, a zaś w tych obſzernych Państwach gdzie taż władza temu wyſtarczyć, ani nawet tym zatrudniać ſię nie mogła, uſtanowiła,

lub też przez Obywatelow obranych potwierdzała Sędziow, i onym przez swoią powagę, te iey właściwą cząstkę władzy udzieliła, iakoż wszędzie ieszcze pod imieniem Królow i Rządzców, oskarżonych pozywaią i wyroki swoie wszystkie wydawaią Trybunały. Wcale tu nieiest moią myślą przyganić tey Konstytucyi, która te Sądy od Tronu oddzieliła, bo to iest za zbawienna ustawa, aby co naprzeciw niey mówić można, tylko na ściśleysze wyłuszczenie fundamentalnych pierwszych ustaw towarzyskich okazanie, iż ta Sądząca moc z wykonywaiącą nie iest w żadnym pogodzić się nie mogącym sprzeciwieniu, choć ie też gdzie Prawa albo zwyczaie rozdzieliły, tak iak w Polszcze gdzie Sądząca władza od Krolow oddalona, ale nie można

mówić, żeby tą cząſtka wykonaiącey władzy im odebrana była, kiedy zwyczay Królom w wſzyſtkich prawie Sądach zaſiądać i ſententcyonować pozwala. Prawodawſtwo zaś w żadnym wolnym rządzie nie było, i nie ieſt z wykonywaiącą władzą złączone, i gdziekolwiek ſię te dwie władze ziednoczą, tam niech ſię lud z wolnością pożegna.

83. 87.) Przy niewiadomości Praw, nie mogę ſię wdawać w roztrząśnienie tego co tu Autor o Sądach kryminalnych mówi, i ciężko by mu podobno zaprzeczyć, aby w tych uſtawach nie było iakich przywar. Bo też to nayiſtotnieyſze Prawo, intereſſuiące życie honor, i maiątek człowieka, w polerowaney Europie ieſzcze ledwo gdzie ieſt nie co obiaśnione, i w tey

iuż Epoce, kiedy nietylko wexlowe i inſze mnieyſzey wagi Prawa, ale też prożne ceremoniały i dzieciństwa niektòrych Dworow, aż do nudności w wſzyſtkich bzdurſtwach prawnie uſtanowione; ta zaś kryminalna formalność, w ciemney Barbarzyńſkiego wieku, opiſow zoſtawiona. W tey polerowney Francyi gdzie tak pięknie tańcować i śpiewać uczą, którego Narodu chlubne niektòre Oſoby na nas Polakow iak na iakich Barbarzyńcow poglądaią; te kryminalne Sądy w daleko ſą okropnieyſzym ſtanie iak u nas, świadkiem owe liczne różnych Sądow prawne zaboyſtwa, które im zaſtępcy rodzaiu ludzkiego Filozofowie wyliczać, i wyrzucać nie przeſtaią. Na honor Narodu śmiało twierdzić można, że u nas prędzey popełniony kryminał bez-

karnie ſię przemknie, iak żeby niewinny miał bydź ſtracony, chyba to czaſem iak mnie upewniano przed Konſtytucyą Roku 1768. do Trybunałow *cum paratis inquiſitionibus* przywieziony, iaki o złoczyńſtwo obwiniony, przez to, że mu oczywiście źle z oczow patrzało, i wiele pięknie piſanych Manifeſtow od dalſzego i nudnego dochodzenia, Sędziow dyſpenſowało, na śmierć zoſtał ſkazanym; iednak niezawàdziłoby te obwinienia trochę więcey trudnić, i aby tylko na dowiedzionych faktach ſię zaſadzały, a mniemany Delikwent mogł ſię odwodzić, ieżeli ma na to dokumenta, i świadectwo, a gdyby mu ſię zdawało, że Sąd parcyalny, aby mu wolna była zoſtawiona appelacya, bądź to o decyduiący wyrok do wyżſzego Sądu, bądź też do iakiey Aka-

demii, w którey *facultas* Juryſtow i Doktorow Prawa, wydawaią uznawania ſwoie Prawne o legalności, albo zbytniey ſrogości ferowanego Dekretu; zkąd zaś wziąść fundusz na żywienie tych oſkarżonych więźniow? Czy go pobożni Xięża Trynitarze zaſtąpić maią, czyli też zkąd inąd ma bydź wzięty, tego decydować nie mogę, gdyż to nie ieſt w moiey mocy; ktożkolwiek ſię przyłoży do takiego utrzymania przy życiu, nie przekonanego więznia, godzien nayżywſzey wdzięczności od całego człowieczeńſtwa, i taka dobroczynność właśnie przyſtoyna Miniſtrom nayświętſzey Religii, ktòrą duch i uſtawy naygoretſzą miłością bliźniego tchną, i cały ſwóy zamiar na dobroczynności zakłada.

89.) Że się JJ. WW. Starostowie za czasem opuścili w swoich obowiązkach, pod któremi swoie Starostwa dzierżeli, to bardzo naturalnie zatym iść musiało, że nad niemi tey przynukaiącey władzy nie było, bez którey wszystko w świecie gnuśnieie; spustoszałe zaś Zamki w prędkim czasie będą naprawione, i Kancellarye oporządzone, iak tylko Prawodawcza władza ustanowi sekwestracye Starostw, za naymnieyszey opieszałości dowiedzeniem, aby z dochodow te wszystkie spustoszenia i nowe potrzeby wystawione były, to iak wykonywaiąca władza tey ustawy dopilnuie, uyrzemy wprędce restaurowane publiczne gmachy, porządne Kancellarye, i Archiwa.

Kupiectwo.

96.) Pojąć tego trudno, iak Autor z deklarowanym wstrętem przeciwko Metafizycznym abstrakcyom, w politycznych Uwagach, nad życiem iednego sławnego Ministra, mógł się zapędzać w głębokie szperania początkowych ustaw natury, i tchnietego w żyiące stworzenia pierwszego instynktu, które badania tylko w tych ponurych szperaniach szkolnych mędrcow, a zatym w dziełach Klassycznych nie zaś w uwagach nad Kupiectwem mieścić się powinny; żeby zaś dobroczynny wszystko ożywiaiący i przy życiu zachowuiący Stworca, do swoich kreatur miał powiedzieć: mocnieyszy słabszego zwyciężay, to

iest taki ſophism, któregoby można metafizycznym, moralnym i fizycznym bluźnierstwem nazwać, którego okropne ſkutki w naturze nie widziemy, bo ani Słoń Wielbłąda, ani Jeleń Sarnę, ani Byk Barana, zwyciężać nigdy ſię nie kuſi, gdyż go do tego ani instynkt, ani żaden interes nie wiedzie. A co ſię temu tylekrotnie powtarzanemu i za axyoma nam podanemu wyrokowi ieſzcze bardziey ſprzeciwia, ieſt to: iż Wilk nie równie ſłabſzy od Konia i Wołu, przecież wiedziony potrzebą właſney konſerwacyi, tak często te daleko mocnieyſze źwierzę zwycięża. Cożby za zgubne wytępienie w naturze ſię działo, gdyby tak niſzczący instynkt w stworzenie był wpoiony. Opatrzność Stworzycielſka, formuiąc organizacye drapieżnych źwierząt,

do trawienia mięſiwa, a nie roślin, nie mogła bez ſprzeciwienia ſię ſwoim właſnym zamiarom, bronić tymże źwierzogryzom, żywić ſię żyiącemi ciałami; lecz zamiast faworyzowania niſzczącey drapieżności, opatrzyła ſłabſze stworzenia, ową boiaźliwą ostrożnością, która ich od zdrady chroni, a nadawała im tę ſzybkość w nogach, ſkrzydłach, i ſkrzelach, która ich przed zgubą unoſi. Na wielką pociechę ludzkości, tego ſzkodliwego natchnienia, ani w tych ręku natury żyiących, a od nas nazwanych dzikich ludziach, ani też w polerowanych Narodach nie postrzegamy, aby z ſamey wnętrzney pobudki, człowiek miał ſłabſzego zwyciężać, chyba go interes przywłaſzczenia iakiego owocu, odzyſkania iakiego połowu, zazdrośna

miłość kompana niecierpiąca, lub iaka krzywda rozdrażni, a wpolerowanych towarzystwach, ani woienni zaboycy, ani nawet kaci, nikogo darmo niechcą zwyciężać, ale im za to zapłacić trzeba. Niechayże ta Opatrzność, ktòra czuwa nad konſerwacyą ſłabſzych, dobrotliwie broni, aby to zdanie nie było nigdy za axyoma przyięte, bobyśmy i wſzystkie ſłabſze towarzystwa pewnikiem byli zwyciężeni, i podgarnieni pod przemoc potężnych ſamodzierców, ktòrzyby iuż nawet nie uſiłowali uſprawiedliwiać te ſwoie łupieztwo, owemi pozornemi wywodami, któremi ich Manifesta tak wytwornie ſą okraſzone; gdyżby im doſyć było tę początkową natury ustawę przytoczyć: mocnieyſzy ſłabſzego zwyciężay. Owe przewrotney filozo-

ſii ſyſtema woyny wſzyſtkich, przeciwko wſzyſtkim Hobeſa, nic gorſzego w ſobie nie zawiera, a przecież człowiek z natury nie ieſt tak zły, iak go iego czarny pędzel maluie; ſzczególnie interes, ambicya, chciwość, a naybardziey powabność owey ſławy, którą Dzieiopiſowie, Panegieryści, podchlebcy, i Poetowie, tak nieroſtropnie tym publicznym zaboyſtwom, w ſwoich mowach i piſmach udzielili, wiedła człowieka do zwyciężenia człowieka. Gdyby po wſzyſtkie wieki zamiaſt ubóſtwienia tych zboieckich Bohaterów, ſędziowie ſpraw ludzkich, filozoficzni Autorowie, te rozboie temi ſzkaradnemi farbami byli malowali, które im przynależą, mielibyśmy w Dzieiach mniey świetnych czynow, a człowieczeńſtwoby mniey wytę-

pione, i uciśnione było. Gdyby Alexander W. był wiedział, że go wszyscy sprzyiaiącey ludzkości Filozofowie, będą mieli w obrzydzeniu, i że go temi czasy ieden Autor Angielski porówna z odważnym rozboynikiem Bagshot, byłby zapewne swoiey dzielności granice przepisał, a nie plondrował i rabował całey Azyi, a całemu świata zniszczeniem nayhandlowniey-szego Miasta Tyru nie szkodził, a dzikiey zapalczywości okrutnym morderstwem kilkudziesiąt tysięcy niewinnych, a całemu światu pożytecznych Kupców, na krzyże przybitych nie nasycił; wykwintne pochwały przewrotnych Oratorów i Poetow Greckich, próżną chlubę w nim wznieciły, zasługiwać sobie na takową admiracyą i pochwały, co też iawnie wyznał,

gdy w niebeſpieczeńſtwie i nay-
większych trudach zawołał: " O
„ Ateńczycy, wieleż to ia cierpię,
„ dla podobania ſię wam, i abym
„ był godnym waſzych pochwał„
Gdyby te ſzafarze ſławy w ſwoich
piſmach i mowach, byli ſwoie po-
chwały ſamym tylko obrońcom Oy-
czyzny ſwoiey, zaſtępcom wolno-
ści, i bronicielom niewinnych ſą-
ſiadów, od napaſtnych naiazdów
dawali, wieleby był rodzay ludz-
ki woien uniknął, bo te nigdy nie
pochodziły z inſtynktu natury, ale
z chciwości doſtatków, albo ſła-
wy, ktòrych potym zemſta prze-
dłużała, i między niektóremi Na-
rodami, wiecznemi prawie uczy-
niła.

97.) Choć w prawdzie uczony
Rainal przepiſał reguły Handlu ia-
kieby bydź powinny, gdyby mia-

ły cały Naród ludzki uſzczęśliwiać, nie zapędzał ſię iednak ten rozſądny Autor w chimeryczną Spherę imaginacyinego Kupiectwa, ale iego ſtan aktualny, tak iak go przemoc wprowadziła, i iak ſię między mocnemi i ſłabemi, między oſzuſtnemi zdziercami, i rzetelnemi poczciwcami praktykuie, opiſał z mądremi uwagami nad tym ſpołkowaniem Narodow różnych części świata, przy tkliwych narzekaniach na gwałty i bezprawia, ktòre te święte węzły łączące wſzyſtkie Narody w iedną Rzeczpoſpolitą targaią i rozrywaią.

98.) Nic zbawiennieyſzego dla plemienia ludzkiegoby bydź nie mogło, iak żeby Monarchowie, i Magiſtratury Republikanckie, chcieli uſłuchać rady l'Abbé *de St: Pierre*, i naſzego Autora, i z całego ro-

dzaiu ludzkiego uformowali iedną związkową Rzeczpospolitą, ale że to ziednoczenie i pod złączoną władzę się poddanie, niecierpiącey dependencyi Monarchow wyniosłości, wiele im do smaku bydź nie może, i że pierwszey potęgi Mocarstwa, nie łatwo się podobno wyrzekną Burmistrzowanie nad mnieyszemi Państwami, a z tych mnieyszych Potencyi, te które przez zkoncentrowanie i natężenie wszystkich sił swoich są na samym wzrastaniu i daleką sobie urościły perspektywę, nie przychylą się do tego wiecznego związku, któryby im wszystkie drogi do dalszego rozszerzenia się zatarasował. Przeto też cnotliwego Xiędza, przez JJ. Rousseau obszerniey obiaśniony proiekt, podobno nie tak prędko ieszcze uskuteczniony będzie, a tym czasem w tym sta

nie, w iakim zoſtaią rzeczy na tym świecie, tak polityczne Towarzyſtw zbiory, iako też oſobiſte ieſteſtwa, muſzą w zoſtawionych im mieyſcach, ciaſnych czy obſzernych, ſwoim obrotem krążyć, i odporną ſiłą, okolnych ciał napieraiące ſiły odpierać, i podobnie iak owe milionowe światy, i rożnego rodzaiu ciała, po niezmierney Niebios obſzerności krążą, a wzaiemną attrakcyą, i repulſyą w rowni, i w tych regularnych obrotach ſię utrzymuią, ktora nieuſtanną ſtanowi harmonię, z których gdyby ieden zatraciwſzy śrzodciągłą moc, a w rożne części powierzchowności, te centralne ſiły bez związku porozproſzył, niechybnie od przewyżſzaiącego w maſſę i w ſiłę Luminarza, by był porwany, albo od błąkaiącey Komety na ſztuki pokruſzony.

99. 100.) Wſpolne Prawo każdego człowieka do ziemi, koniecznie w podział tey ziemi, w towarzyſkie i w oſobiſte właſności, muſiało bydź przemienione, kiedy rodzay ludzki tak ſię rozmnożył, że ani ſamorodnemi produktami, ani łowami źwierząt, ani rybołoſtwem wyżywić ſię niemogł, i koniecznie do uprawy roli i zaſiewow udać ſię było potrzeba, a tych gruntow zapewnie nikt uprawiać nie zechce, kiedy każdy może mieć prawo zbierania, i paſania na tymże gruncie; więc dla teyże uprawy, potrzeba było prawa właſności, bo mało gdzie widziemy, aby iakie wſpolnie żyiące Ordy, miały ſię bardzo tą uprawą zatrudniać; więc to nie ieſt niewolą przemyſłu, iak Autor mieni, ale owſzem iego zachęceniem. Ale nie wiem na co ſłu-

żyć maią te ſzperania początkowych przyczyn, różnych naſtępnych powodzeń, w takich Uwagach gdzie o radę do ocalenia Oyczyzny i poprawienia iey loſu rzecz idzie; te głębokie wyſzukanie pierwſzych przyczyn różnych zdrożności, mniey ſą potrzebne. Gdybyśmy też nareſzcie na fundamencie natury prawa, oczywiście dowiedli, że ten ludzkiemu rodzaiowi w ogólności bardzo pożyteczny, ale nie równy podział ziemi ieſt nieſprawiedliwy, to to bezprawie tak mocno ugruntowane wiekami, ugodami i Prawami, tak utwierdzone, że go cała zgraia Autorow, Filozofow, i Prawnikow nie wzruſzy; zoſtawmy więc te wytworne badania ſzkolnym Mędrcom, a wróćmy ſię do właściwey tym Uwagom materyi,

100.) Jak żadney rzeczy fizyczney ani moralney w całey naturze niemaſz, ktòraby była ogòlnie zła albo dobra, tak też Kupiectwo ſwoie wady mieć muſi, i przyświadczyć muſzę, że handel bardzo wiele z tych tu od Autora długim regeſtrem wyliczonych niepomyślności za ſobą ciągnie, ale wſzelako z tąd wnoſić nie można, żeby w obſzernym Państwie, Kupiectwo wykorzenić przynależało, bo przez to zniesienie, każdy cywilizowany Narod obròciłby ſię w dziką Ordę, a nawet i te dzikie Narody, ktòre ieſzcze w Ameryce i w Auſtralney Afryce ſię znayduią, maią iakiż zamianowy handel, ktòrym ſutra, ſkòry, i inne natury i przemyſłu produkta, za rzeczy im potrzebne zamieniaią. To co iuż wiele Autorow naſzym towarzyſtwom wyrzuca, i

naſz Autor na karcie 101. powtarza, że za czaſem Narody o iednego Kupca woynę będą wiedły, nie ieſt taką zdrożnością, iakby ſię za pierwſzym weyrzeniem zdawać mogło, i cała hańba takiego poſtępku ſpadłaby na ten Narod, ktòren obcego Kupca ſkrzywdzi, albo mu ſprawiedliwości odmówi; te zaś rządy, ktòre aż do porwania ſię do broni za każdym wſpółczłonkiem ſwego towarzyſtwa ſię uymuią, nic nie czynią przeciwnego pierwſzym towarzyſkim związkom, w ktòrych ſię cały Narod zobowiązał, każdego ſwego wſpółczłonka złączonemi ſiłami protegować. Gdyby wſzyſtkie rządy od dawności przeniknione były tą prawdą, że winny dawać protekcyę każdemu obywatelowi, możebyśmy nie byli utracili, òw za Jagiellonòw kwitną-

cy handel; bo upominaiąc ſię aż do wydania woyny obce Narody, o ſkrzywdzenie przez łupieże i rozboie ſwoich Kupcow, ktòre rabunki naſz Autor na kar: 83. opiſuie, przymuſiłyby były pokoy lubiącą Rzepltą do ſkutecznego zapobieżenia tym bezprawiom, aby niſzczących woien uniknąć, a traſunkowo obrażona ludzkość, prędkoby odebrała była ſatysfakcyą. Traktaty handlowne bez uciążliwości właſney i bez uciſkania obcego, na fundamencie ſprawiedliwości i rozumnego kierowania Kupiectwa zawarte, nic w ſobie zdrożnego nie maią, owſzem oznaczaią przykładną pieczołowitość rządow o ſwoie Kupiectwo. I Polſka gdyby ſię od dawności chwyciła była tych politycznych z poſtronnemi ugod, to handel rozumnie kierowany, a nie po-

rzucony ślepemu losowi, byłby się znacznie rozkrzewił, więcey Kraiowi korzyści przyniosł; a tak często w szale zysku i straty, nie stał się był tak szkodliwym dla Kraiu, gdyż i w tey części działań ludzkich, nie ograniczona wolność tak iak w wszystkich innych czynach, może się stać szkodliwą Z tych powodow musiano nawet żadnych obrębow niecierpiące rolnictwo, w niektórych Kraiach zakazami obciążyć, kiedy szczególnie większe dochody z swych gruntow kalkuluiący Rolnik, zasadzał one winnicami, morwami, farbierskiemi korzeniami i ziołami, często na pieniądzach od głodu umierał; toć troskliwe o zachowanie życia swoich obywatelow, rozumne rządy, musiały dla pomnożenia żywności te zyskowne plantacye czasem z

ich

ich wykorzenieniem okryślić, albo wcale zakazać.

102.) W zepsutym wieku nadaremne zawsze będą usiłowania rządow na raptowne wytępienie zbytkow; wymyślny nałog prędzey pokarmu i rzeczy pierwszey potrzeby, iak przepychu i zbytkow odstąpi, a chciwość zysku, wynaydzie tysiączne drogi do wprowadzenia *Contrabando* zakazanych towarow. Cała despotyczność samowładztwa zmarłego Króla Pruskiego, wszystkiemi surowemi zakazami, ostremi karami i pilnym strzeżeniem, nie mogła zabronić wprowadzenia kryiomo kawy, i iey zbytnie używanie zmnieyszyć. Potrzeba wprzody obyczaie poprawić, i skromność wprowadzić, nim się nawet o takie zbytku pohamowanie pokusić można; zażywana w tych

zakazach zbyteczna oſtrość, zaludnieniu gorzey iak woyna ſzkodzić może; zchwytana wielka liczba Kontrabandzirów, z czynnych Obywatelow, porobi więźniow, a konfiſkaty i grzywny, przeiſtoczą ich na uciążliwych żebrakow, albo na niebeſpiecznych rozboynikow i złodzieiow, a łagodnieyſze pobłażanie, ciągnie za ſobą pogardę zakazow, i urąganie ſię z tych uſtaw. Takie oſzczędnicze przepiſy łatwe ſą do wprowadzenia tam, gdzie lud nieutraciwſzy ieſzcze pierwiaſtkowey proſtoty i cnoty, nie upuścił ieſzcze z ręku wodzy ſwey chuci, i ma ieſzcze iakież nad namiętnościami panowanie; tak owen zbior ludzi z różnych Narodow, w którym to ziednoczenie rozróżnionych umyſłow ſprawuie tę wrzącą fermentacyą, która nieiako umyſły

do pierwszych praw natury wraca; Bostończykowie prędzey się wyrzekli ulubionego trunku herbaty, niż bez ich własnego zezwolenia włożone na te ziołka cło płacić mieli. Przed kilką laty czytałem w wiadomościach publicznych, iż w Włoszech w małym zakątnym miasteczku, Arędarz rzezi i mięsiwa, przełożywszy Gubernatorowi pokrzywdzaiącą go niską cenę tego mięsiwa, którą stratę całkowemi kadłubami, i ćwierciami mięsa, tak iasno Gubernatorskim oczom dowiodł, iż zezwolić musiał na podniesienie kilku baiokow na funcie. Zdziwieni tą drogością mieszkańcy, woleli wspolnie tygodniem prędzey post wielki zaczynać, iak dawać tey otuchy łakomstwu. Nadaremne były przykazy rządu, a nareszcie niewczesne ulitowanie samo kupca,

iż z miłoſierdzia przykładnego, aby mu ſię mięſiwo nie popſuło, przywrocił taxę do dawney ceny: zawzięty lud dla ukarania chciwości, ſtatecznie całe ośm tygodni pościł; muſi to bydź lud ieſzcze nie zepſuty, choć w ſkorumpowanym Kraiu. Częſto gornieyſze przykłady i poruſzenie tey mocney ſprężyny umyſłu ludzkiego, iakim ieſt próżna chwała, i boiaźń ſzyderſtwa, z łagodnością bez wſzelkich gwałtowności, więcey ſkutkuią iak te groźne zakazy i ſurowe kary, do których ſię zazwyczay zwykły udawać deſpotyczni rządzcy, co ſrogością chcą zarządzać ludzkiemi umyſłami, nałogami, a nawet miarą i ſpoſobami myślenia. Tak przed kilku wiekami w zakazie noſzenia złota i ſrebra na ſukniach Damſkich, przez dołożenie, iż od tego zaka-

zu excypuie ſię wſzyſtkie nierządne kobiety, żony Katów, i inne nieuczciwe oſoby, ktòrym owſzem przykazuie ſię dla rozròżnienia ich od Dam zacnych, aby galony nośiły, to ſprawiono; iż w Francyi ieſzcze przed terminem wyznaczonym zakazu tych bogatych ſukień, iuż nawet nigdzie śladu nie było; a u Dworu Fryderyka Wilhelma I. Króla Pruſkiego, gdzie powſzechnie oſzczędnicza proſtota wprowadzona była, bogate ſtroie zaraz zniknęły, kiedy zamiaſt względow i pochwał, te wytworne ſuknie znalazły pogardzaiące wyſzydzenie; pod tymże Panowaniem bez zakazu zagranicznego ſukna, ſzczególnie przez wſpomaganie ſukiennikow, i przenoſzenie Kraiowego ſukna nad obce, tak ſię te rękodzielnie wzmogły, iż w prędkim czaſie

wprowadzać zaprzeſtano obcego ſukna. W wolnym Rządzie Polſkim, gdzie ieſzcze tak mało mamy Fabrykantów kraiowych, zdrowy rozum nawet nie każe ſię chwytać inſzych śrzodków, bo zakazać Towary, które ieſzcze mało, albo wcale w Kraiu ſię nie fabrykuią, na nic więcey ſię nie przyda, iak na zaoſtrzenie appetytu do tych zakazanych rzeczy, a do ukradkowego onych wprowadzenia, i ſkrzywdzenia komor Rzeczypoſpolitey; iak zaś te rękodzielnie wprowadzać, rozmnożyć, i utrzymywać, nie moia rzecz tu wyłuſzczyć, bobym zapewne mało kredytu i wniścia znalazł, a mam wielki wſtręt od piſania próżnych pròiektòw.

101. 104.) Potrzebaby wiekòw na ſkutecznienie tego co Autor tu

na dwóch kartach pomieścił, w rządach nawet domowych, nie tak poſpieſznie idą poprawy goſpodarſkie, a w rządach Narodowych daleko więcey ieſzcze na to potrzeba czaſu, bo każda odmiana potrzebuie poprzedzonego przygotowania, ieżeli zamiaſt bydź pożyteczną, niema ſię ſtać ſzkodliwą. Nic ſprawiedliwſzego, ażeby ta nayſzacownieyſza część mieſzkańców Kraiowych, która ſwoią pracą żywi wſzyſtkie wyżſze i niżſze ſtany, używała tey iſtotney właſności człowieka, wolności; przecięż tego naydrożſzego kleynotu temu ludowi długą niewolą znikczemnionemu, i prawie do bydlęcey natury upodlonemu, bez poprzedzonego przygotowania do przyięcia oney, porywczo do iednego razu powròcić nie można;

boby ſię znaczna liczba z tych użytecznych pracowników, na hultayſtwo, kradzież, rozboie i włoczęgi po Kraiu mogła udawać. Odmiana gnuśney pańſzczyzny w czynſze, albo wydziałowe roboty, ieſt propozycya bardzo zbawienna, ale do tey odmiany ten lud także wprzod przygotować należy. Wątpić nie można, że czynſze z gruntów chłopſkich przyłączone do tych co z dworſkich płacone będą, kiedy ſię ich oſadzi, więcey uczynią, iak ta z ſukiem, i z okrucieńſtwem zebrana kreſcencya, a przez to nowe zaludnienie, Rzeczpoſpolita więcey poddanych, a Pan mieyſcowy więcey dochodow z propinacyi pozyſka. W bardzo wielu wioſkach wyrachowałem, że pomierny bardzo czynſz, z ſamych gruntow chłopſkich, wię-

cey wynieſie iak zyſkane zbiory; lecz ten będzie mądry, któren do pierwſzego razu i naylekſzą daninę od wſzyſtkich odbierze, kiedy niewolnicze iarzmo, do tey przewrotności ten nędzny ſtan ludzi przyprowadziło, że w nieczułości bez troſkow o właſne mienie, i przyſzłość żyie; zapewneby w gnuſności czas przepędził, a liche zbiory na piiańſtwie ztrwonił. Były iuż takie przykłady, gdzie w pierwſzey rzewliwości ſentymentów ludzkości, tych nędzarzów od pańſzczyznianych robót uwolniono, a muſiano ſię do dawnych zwyczaiów wrócić, kiedy chłop nie tylko daniny oddać nie mógł, ale też tak ſię opuścił, że go ieſzcze wſparciem od zguby potrzeba było ratować. Gdziekolwiek od dawności, zakupieńſtwa i czynſze ſą wpro-

wadzone, tam i chłop ſię ma lepiey, i dobra ſą intratnieyſze; ale to ſię muſiało ſtać powolnym wprowadzeniem, z rozſądnym wyborem ſubiektòw, albo też ieſzcze przed zepſuciem tego ludu, nim go ciężka niewola tak upodliła. Wydziałowey roboty wprowadzenie, także wielkie ſprzeciwienie tak z ſtrony chłopow, ktòrzy machinalnego wzwyczaienia, nie radzi odſtępuią, a każdą nowość maią w podeyrzeniu, iako też z ſtrony Dworów, gdzie wielu właścicielow i dyſpozytorów, ledwo iednodzienną pańſzczyznę, rozumnie rozrządzić zdołaią, dopiero iakby te roczne pługi, radła, brony, koſy, ſierpy, fury, i inne dni, oſzczędzać, i na przyzwoite pory rozdzielić; na toby im nowey nauki potrzeba, a czymże znowu niezli-

czone domowe roboty porobić? pewnie na to naiemnika potrzeba: na przeciwko tey rady bardzo wielu Jchmościow ſię zaproteſtuie, ktòrzy nie zwykli iednego groſza na potrzeby gruntowe wydawać.

Wydziałem roli dla chłopow, i wyznaczeniem z tego gruntu daniny i powinności, Seym woJny ciężko aby ſię mógł zatrudniać, bo niezmierna rozmaitość gatunków gruntu, i ceny produktów różność, uboſtwo, albo doſtatek, i zamożność rolnika, ſą to takie mieyſcowe partykularności, w ktòrych generalne Ziazdy Narodowe, w powſzechności nic ſtałego ſtanowić nie mogą; naywyżſze prawodawctwo aby tylko mogło wydołać rozrządzeniom ogólnym, a te ſzczegòlności, wprzody na mieyſcu powinny bydź poznawane. Pod

Krakowem grządka więcey czyni iak na Poleſiu morg cały, toć te rożnoście wprzody poznać należy.

103.) Warzenie piwa, palenie wódek, i ſzynkowanie, tak iak inne działania, przy wolności, potrzebuią iakiegoś ograniczenia; inaczey na złe mogą bydź używane, albo po naſzych Miaſtach, ieden pieniężnieyſzy, i mocnieyſzy wſzyſtko pod ſiebie podgarnie, a potrzeba żeby znacznieyſze zyſki, między wielu, lecz nie między wſzyſtkich podzielone były. W nayrządnieyſzych bogatych Miaſtach Zagranicznych i w naſzym Gdańſku, wolno każdemu przy oſiadaniu obrać ſobie handel, rzemioſło, lub ſzynkowanie, do właſnego upodobania, ale uſtawy nie pozwalaią nikomu, ani dwoiſtego rzemio-

ſła robić, ani rozróżnione gatunki handlów połączyć, ani nawet przy rzemieśle mieć ſzynk, albo goſpodę; czy zaś te rozdzielaiące zyſki i zarobki prawidła, aby ſię wſzyſtkim coś z nich doſtało, ſą dobre, albo przemyſł ciemiężące, nie mogę decydować: kwitnący ſtan iednak tych Miaſt wnoſić każe, że nie muſzą bydź ſzkodliwe. Tarożność poſtaci, która ſię między Miaſtami Pruſkiemi, w ten czas kiedy ieſzcze były pod panowaniem Polſkim, a naſzemi rolniczemi Miaſtami widzieć ſię dawała, muſiała po części i z tąd pochodzić, że Pruſkie Miaſta ſtatecznie przy propinowaniu ſię utrzymywały, iednak mimo tey konieczności: że do kwitnącego ſtanu Miaſt, wolne propinowanie ieſt potrzebne, przecież raptowne iey wprowadzenie,

na los puſzczenie mogłoby więcey ſzkody, iak korzyści przynieść. Widziałem niektóre Biſkupie Miaſta, które tę maią wolność, a iednak w ſtanie ſą wielkiey nikczemności. Mieſzczanie koleyno robią i ſzynkuią trunki, a piiackie aſſamble za tą koleią idą, na końcu którey żony tych Mieſzczan, u ſąſiadek upominaią ſię o mężowſkie i żonine długi, które ſąſiadka kryſkami na ſwoiey ścianie płaci, i tak wzaiemnie ſię kwituią zmazaniem kryſek; a te Miaſta mało co okropności niewolniczego iarzma doznawaią, a ieżeli ich takie czaſem dolega, to bardziey przez ſwoie właſne upodlenie, iak przez natężone ſamowładztwo. Gdyby wſzyſcy ludzie mieli zdrowy rozum, a zatym naturalnie idącą cnotę i mi-

łość ſwego plemienia, a ſwoią przewrotnością tak często towarzyſtwu w ogólności i bliźniemu w ſzczególności nieſzkodzili, a wrodzonym czy nabytym światłem umieli ſami z ſobą ſię rządzić, pewnikiem by na świecie o żadney niewoli nieſłyſzano, i wſzelkie reguluiące uſtawy byłyby niepotrzebne; ale że w Narodzie ludzkim liczba niedołężnych półgłowkow, i przewrotnych niecnotow daleko większa, iak ludzi rozumnych, i poczciwych, więc też w rządnym towarzyſtwie, potrzebne ſą Prawa i Magiſtratury, któreby pierwſzym gatunkiem ludzi zarządzały, a drugi od złośliwych zapędów broniły i zaſłaniały. Choć przez wrodzoną miłość wolności, ten nayſzacowniey ſzy dar Opatrzności nad wſzyſtkie przymioty natury cenię, iż-

bym gotow przed niewolą na koniec świata uciekać, albo tak iak mòwi *l' Abbè Rainal*, temu co na zniewolenie mnie rękę ſciągnie, w wnętrznościach gotow puinał utopić, przecięż nie ſądzę nikogo godnym tey nieograniczoney wolności, pòki nieda nie wątpliwe, cnoty i zdrowego rozumu dowody, i iż ma doſyć zdatności, aby ſam ſobą władał, i bez uſzkodzenia komu potrafi z ſobą zarządzać; bo nicby zbawiennieyſzego dla ſzczęśliwości i ſpokoyności publiczney bydź nie mogło, iak żeby wſzyſtkie ciemne i iaſkrawe pułgłówki, to ieſt zaiadłe fanatycy, chciwe drapieżcy, gnuśne leniuchy, trwoniące roſkoſzniki, i z całą zgraią mędrków pomięſzanego, albo przewrotnego rozumu, nigdy z opieki nie wychodziły. Gdyby

mnie

mnie ta chęć łechtała, abym się uczynił reformatorem świata, obmyśliłbym dla tych dwunożnych dziwotworów moralnych, przy każdey Parafii, albo zgromadzeniu, nieustaiącą opiekę, z ostrych Cenzorów, i rozsądnych Guwernorów, bez których zezwolenia i rady, aby nic im czynić wolno nie było; nad temi Parafialnemi Cenzorami, ustanowiłbym Prowincyonalne obyczaiow Urzędy, a nad temi znowu naywyższą Magistraturę, a prawodawczey Władzy bym zgubieniem Kraiu, i nieochybney nieszczęśliwości pogroził, ieżeliby tak mądrych ustaw przyimować się wzbraniała. Ale, ponie-

kne role, które na ſcenie świata graią, iako też przez politowanie nad temi wytwornisiami, trzeba im pozwolić, aby daley świat burzyli i odurzali.

Moskwa.

106) W tym Artykule Polityka nie wielką taiemnicę znaydzie, gdyż ta wieſzcząca powieść: "Że „ Moſkwa podpadnie wielkiemu za- „ mięſzaniu; niech Polſka ma na „ nią baczność, w ten czas będzie „ ratować ſię mogła„ gdyby też naſzą baczność natężyła, przecięż ani nam Woyſka, ani broni, ani pieniędzy, lub innych frzodków nie da, na odebranie awulſow; a gdybyśmy też one z tey ſtrony odebrali, to nam wſzelako na ſoli,

ná Wiślańſkim porcie schodzi. Kiedy więc ſkuteczniey ſzey rady Oyczyźnie dać nie możemy; to zoſtawmy tę baczność naſtępnym Politykom gabinetowym; ten niespokoyny gatunek ludzi, nie opuści żadney zręczności, do odzyſkania albo nabywania, aby tylko do tego miał ſpoſobność, choćby też z ſwey ſtrony miał go kiedyś iaki Patryota Moſkiewſki przeklinać; albo żeby na ſiebie miał ściągnąć wſzyſtkie te filozoficzne na gwałcicielow i łupiezcow, przez Autora na karcie 98 i 99 zebrane złorzeczenia: te groźne deklamacye, łakomſtwo i ambicye nie odſtraſzą, nie dopieroż ieſzcze kiedy idzie o odzyſkanie ſwego, o zemſtę, i o oddanie wet za wet.

Dom Brandéburſki.

106. &c.) BOdayby mi wprzòdy ręka zdrętwiała, nimbym ią ściągnął do uſprawiedliwienia drapieżnych łupiezców, iednak to co ſię temu Domowi wyrzuca, każdemu Narodowi niemal wymòwićby można, a my ſami w początkach naſzey Monarchii, nie iedną podobno Prowincyęśmy pod ſiebie podgarnęli. Choć te dawnego ieſzcze barbarzymu przykłady, oświecone dziś Narody nie uſprawiedliwią; to iednak podobno nigdy nie uſtanie, aby mnieyſze Mocarſtwa, przez tę wrodzoną emulacyę, niecierpienia mocnieyſzego i wyżſzego, zawſze choćby też i drapieżnemi ſpoſobami, uſiłować nie miały do wy-

rownywania pierwſzym potęgom; i tę fatalną dla rodzaiu ludzkiego namiętność, ambicyi i łakomſtwa, z którey wſzyſtkie nieſzczęśliwości i uciſki, które człowieczeńſtwo trapią, iak z źrzodła wypływaią, żadne filozoficzne moralizowanie nie wytępi, ani zaſtanowi; naprzeciw tego ſkutecznieyſzego odporu potrzeba, i ten to tylko odpór, któren od większych gwałtów i uciſków wſtrzymuie, i iakążkolwiek równoważność polityczną między Mocarſtwami, a cywilną między Wſpółobywatelami ſtanowi. Gdyby w każdym towarzyſtwie, a nawet w każdey ſamoieſtney oſobie, te odporne ſiły zawſze natężone były, zaledwobyśmy kiedy ſłyſzeli o politycznej oppreſſyi, ani też o cywilney niewoli. Kto wolności ſwoiey nie chce, albo też nie umie

bronić, ten nie umieiąc ſzacować tego kleynotu, nie wiele też z zgubą wolności ſtraci, i owſzem pozbędzie ſię kłopotu myślenią przy właſnym zachowaniu, oraz o ocalenie ſwoiey Oyczyzny, o ktòrey całości tak, iak o prywatnym kierowaniu krokow iego, iuż potym kto inſzy za niego myśleć będzie. Deſpotyzm Pruſki, na ktòren naſz Autor tak częſto utyſkuje, nie muſi bydź ieſzcze tak uciążliwy, kiedy w Roku 1785. w Heilsbergu mògł panuiącemu Domowi, te wſzyſtkie łupieże i okrucieńſtwa z taką żwawością wyrzucać. Zdradzałbym święte prawa ludzkości, gdybym Autorowi śmiał przyganiać odważne wyobrażenie bezprawiow i zbrodni, choć też to wyobrażenie nieco przeſadne bydź ſię zdaie; ieżeli zaś w ſamey

rzeczy z mieſzkańcami Wielkopolſkiemi, z takim okrucieńſtwem poſtępowano, niechayże w dzieiach ludzkości, pamięć Rządców i wykonywaczów tych okropności, na zawſze będzie w przekleńſtwie.

Państwa Ceſarſkie.

111.) ZE cel czynnych rządów N. Ceſarza Jmci, iak naſz Autor powiada, ieſt podatek i woyſko, a takie zamiary podobno prędzey do pognębienia Sąſiadow i uciſkania poddanych, iak do pocieſzenia strapioney ludzkości dążą; przez co też ten rozſądny Monarcha nadgrodę ſwoich trudów, bardziey na właſney wielkości, iak na wielbieniu rodzaiu ludzkiego za

świadczone mu dobroczynności zaſadza, a nawet przez wrodzoną ſprawiedliwość nie powinien mieć za złe ſwoim poddanym, że ſię gorąco modlą, aby naywyżſza Opatrzność, tę nieuſtanną bezſenną czynność tego wielkiego umyſłu, ſpokoynością obdarzyć raczyła, żeby nieco odetchnąć i poznać ſię mogli z uſtawami ſwego Monarchy, ktòrych do roku więcey wychodzi, iak Stwòrca przez wſzyſtkie wieki, natury i obiawionym prawem mògł uſtanowić; przecięż Pſalmiſta mòwi: *że ſprawiedliwy na dzień ſiedm razy upada*; còż dopiero za cywilne grzechy nie muſzą ſię dziać w Gallicyi, gdzie też exekucya nawet od naypoſłuſznieyſzych mało kiedy wychodzi. Ale iak Uwaga Autora nad tym artykułem, tak też i mòy przypiſek, iak żadney

nowey wiadomości, tak też i żadnego pożytku Polszcze przynieść nie może, przeto poydźmy iuż do Woyska, gdzie Autor zwyczaynym trybem swoim zagłębia się zaraz w niezgruntowną studnią początkowych instynktów i skłonności do woiowania, a potym różne skutki tey kłòtliwey moralności człowieka wywodzi, z których tu tylko niektóre na przebiéganiu nieco dotknę.

112.) Już się wyżey okazało, że choć mechaniczne siły Wilka są daleko mnieysze, iak siły Konia lub Wołu, iednak ten drapieżnik te potężne zwierzęta zwycięża; a według znowu powtorzoney tey ulubioney sentencyi naszego Autora " Lew nierównie słabszy od Słonia, tak temu wielko-zwierzu nie będzie chciał bydź po-

wolny, iak żadne małe Państwo wielkiemu Mocarstwu będzie chciało bydź podległe „ Gdyby też to zdanie Autora było w naturze niezawodne, tobyśmy iuż od dawnego czasu w świecie mieli polityczną Oligarchią, ieżeliby iuż wcale nie przyszło było do uniwersalney Monarchii; lecz tak moralne siły, iako też fizyczne, nie tylko w proporcyi massy i szybkości, wywieraią swoie siły, ale też iak w Mechanice w pomiarze ramienia ważulca, im właściwego, i tęgości wewnętrznego swych części złączenia, takowe sprawuią skutki. Niech kto funtową kulę, na przeciw dziesięciu funtowego naboiu drobnego szrótu wystrzeli, to ten nieskleiony drobiazg na wszystkie strony rozprószony zostanie; ale niech połowę tego ołowiu w

jedną maſſę stopionego, lub iakim tęgim kleiem zlepionego, naprzeciw takiey kuli wyſtrzeli, to ta kula nie tylko w równym pędzie wſtrzymana, ale też wſtecz odpędzona będzie. Rozdzielone, a między ſobą fermentuiące ſiły iakiego małego Narodu Republikantſkiego, nie łatwo od ściſło koncentrowanych ſił potężnego ſamodziercy zwyciężone będą, ieżeli ta pierwiaſtkowa towarzyſtw kleiowatość, która na haſło Oyczyzny, wſzyſtkie wewnętrzne ſwary umarza, wſzyſtkich koiarzy i iednoczy, za ſzczególny zamiar maiąc obronę i całość Oyczyzny.

113.) Nie naſzych to wieków naſtało, że wſzyſcy woiownicy iednego Woyſka, choćby ich też było krociami tyſięcy, iednego Wodza rozkazów ſłuchać muſzą, ten zwy-

czay równo z woiowaniem naſtał, i ſama natura takiego działania, tego poiedyńczego ruchu i kierowania wyciąga; bez tego ſił w ieden punkt ziednoczenia, wſzyſtkie dorywkowe cząſtek uſiłowania, nigdy taki nie uczynią ſkutek, iak kiedy cała ſkupiona maſſa razem uderzy. Tę prawdę poznawały nawet te dzieci proſtotney natury, które w pokoiu żadney zwierzchności ani ſtarſzeńſtwa cierpieć nie mogą: dzikie Amerykanie pod czas woyny, maią ſwego wodza, i onemu ſą poſłuſzni.

113.) Aby dziſieyſze woyny miały bydź bardziey morderſkie, i ludzi gubiące od tych, ktòrych ſtarożytność prowadziła, to nie tak łatwo dowodzić, iak wyrzec Autorowiby przyſzło, a w dziſieyſzych czaſach niedowiarſtwa, nikt

na gołe ſłowa wierzyć nie chce, ale wyciąga dowodów. W ſtarożytności dla naymnieyſzych ſprzeczek między niezliczonemi maleńkiemi udzielnemi Narodami, bardzo często przyſzło do woyny, przez co też tych bitew daleko więcey było iak teraz, a na każdą woynę, prawie wſzyſcy Obywatele co broń noſić mogli w pole wychodzili, a ich żadnemi wytwornościami i roſkoſzami niezwątlone ſiły, przy impetyczney zawzięttości, mężney odwadze i pogardzie życia, kiedy z ſławą nie mogło bydź zachowane, daleko ſtraſznieyſze były iak te naſze ogniſte machiny, co pioruny na wſzyſtkie wiatry ciſkaią. Jeſt rzecz nie tylko w Taktyce, mechanicznym ſpoſobem dowiedziona, ale też nawet ſtatecznie przez doświadcze-

nie potwierdzona, że mężne, a w skorochodnym marszu, szyki utrzymuiące woysko, w nacieraiącym attaku, z samą ręczną bronią, zawsze równą liczbę pociskowey broni woyska, przy wszystkich armatach i machinach pobiie; i że od tey ręczney broni pochodząca rzeź, daleko musiała bydź bardziey zboiecka, iak te, które z naszych straszliwych hukow pochodzą, z tysiącznyeh przykładow tylko iedną przytączę batalię pod Kanas, w którey iak Dziejopisowie świadczą, miało zginąć z okładem sześćdziesiąt tysięcy samych Rzymian; na szczęście ludzkości za naszych wiekow, nikt mi podobney rzezi na iednym polu nie pokaże.

114.) Pierwsze mechaniczne ustawy natury po dziś dzień się u-

trzymuią, iż przy równych ważulca ramionach, większy ciężar lekszy przeważy, a przy równym męztwie szyku, i z równym impetem nacieraniu, licznieysze armie, woysko mnieysze pobiią, a zatym mocnieyszy słabszego zwycięży, a samą sztuką żadnego bitnego dobrze rządnego, a ściśło ziednoczonego Narodu ieszcze nie pobito, którą przemyślnością mogli go raz pobić, ale zapewne nie podbili go, ieżeli w liczbie, w mierze i w wadze nieprzyiacielowi wyrównywał, albo go przewyższał; a że teraz iaki samowładzca z kilkunastu tysięcy woyska wkroczy w Kraie Narodu milionowego, ale między sobą się kłocącego, zgnuśniałego, gdzie srzoddźna siła, która powszechne dobro sprawuie, iuż zupełnie ustała, a ten początkowy kley, któren towarzy-

ſtwo, iednoczył iuż zupełnie rozpuſzczony, i onego ſobie podbiie, albo też nawet zebrane krociowe drużyny, ktòrych cnota i miłość Oyczyzny nie iednoczy, a zatym też żaden wſpaniały umyſł nie ożywia, złatwością rozpędzi, ztąd nie można wnoſić iak Autor mówi, że ſłaby mocnieyſzego zwycięża, bo to ieſt wina mocnieyſzego, że ſwoich ſił nie chce, albo nie umie użyć.

116.) Zgadzam ſię na to, że Szlachcic Obywatel nie może bydź takim żołnierzem iakiego tu Autor opiſuie, i ktòren obraz choćby ſię nieco przyſadnie zdawał bydź przyćmiony, iednak te choć upodlaiące i hańbiące plemie ludzkie prawdy, aż nad to ſą iaſne, żeby ich zaprzeczyć można, ale za còż Szlachcic nie ma bydź dla obrony ſwoiey Oyczyzny takim żołnierzem,

iak

iak bywało dawne Polſkie Rycerſtwo, albo iakim i teraz ieſt każdy Obywatel Kantonow Szwaycarſkich? Odpowie mi kto na to, że naprzeciw regularnego Woyſka muſztrowanego, takiego Zołnierza potrzeba wyſtawić, właśnie iak żeby Obywatelowi ſchodziło na czaſie, na ſpoſobności, i na zdolności, w te ćwiczenia ſię wprawiać; nie muſi to bydź tak zbyt trudny kunſzt, kiedy pod czas woyny, nayproſtotnieyſzych, tępych, niezgrabnych paſtuchow i cepakow, po kilkudniowey ledwo muſtrze, zaraz w glidy wrażaią: do tego kilkakrotnie iuż razy okazałem, że Rycerſkie woyſko, którego honor, miłość Oyczyzny, i obrona właſnego maiątku, familii i wolności ożywia, zawſze ten zdradą i przymuſem zebrany, a boiaźnią znie-

wolony motłoch nayſzykowniey-ſzego woyſka, na wſzyſtkie wiatry rozpędzi.

118.) Wydziwić ſię dość nie można, iak naſz Autor przy takich ſentymentach ludzkości, i przy takim oświeceniu mógł formować tak ſzkodliwe całemu rodzaiowi ludzkiemu życzenie: aby nikczemne niewolnicze Narody Azyatyckie, pod ſwòy barbarzyńſki nayokropnieyſzy deſpotyzm, miały podbić owe wolne, oświecone, prawdziwey godności ludzkiey wyraz na ſobie noſzące Greckie Narody, ktòrym Europa większą część ſwego oświecenia, ſwych nauk, ſwoie ſztuki, kunſzta, a nawet i rozumne, i ludziom przyzwoite prawa i rządy winna; te nawet i w ſwoich burzliwych nieſpokoyno-ściach, cóż wſpaniałego świata

wyſtawuiące widowiſka, małych a wolnych towarzyſtw błędy, moralne i mythologiczne o ſwoich bożyſzczach baiania, cóż w ſobie maią dowcipnego i przyiemnie mamiącego, że te dziwaczne Bogow dzieie w czytaniu podziś dzień miłe iakieś uczucie ſprawuią, i te z honorem na ſobie noſzące imie ludzkie, waleczne i dowcipne Narody, miały bydź zwyciężone od niewolniczych, zniewieściałych, niedołężnych Perſow, ktòrych barbarzyńſkie zbytki do zwierzęcey rozwiozłości, a okropny deſpotyzm do tey wiekuiſtey nikczemności przyprowadził, iż przy rożnych odmianach panowania, lub zamordowaniu ſwoich tyranòw, naſtępnych rewolucyach, tym ciemnym niewolniczym Azyatyckim głowom, nawet nigdy na myśl nie

przyſzło, przypomnieć ſobie pierwſze uſtawy towarzyſkie, i nowo obranym, lub w trącaiącym ſię Monarchom ſwoim, nieograniczoną władzę nieco okryślić, a między Panem i Narodem iakiekolwiek zawrzeć pakta. Wielbić należy Opatrzności rządy, iż garſtka Greków ten ogromny gmin barbarzyńcow wſtrzymała, któren według tey przemocy, którą nasz Autor za wymiar, z uſtaw natury ſprawiedliwych zwycięztw kładzie, by był wprędce całą Europę podbił, a przez rząd deſpotyczny w tey części świata, tak umyſły do powſzechności ziednoczył, żebyśmy iuż teraz ani zakłóceń politycznych, ani ſwarów cywilnych, ani nawet dyſput teologicznych nie ſłyſzeli, bo uniwerſalnego Monarchyby iuż żaden Sąſiad nie napaſtował. Kło-

tnikomby iednowładzca kazał łby pourywać; ſwarom ſzkolnymby ſpaleniem Xiąg, i zakazaniem nauk zapobiegł, a dyſputy w Religiiby ſame uſtały, żeby Zendaweſte, albo Alkoran do wierzenia podano, a wſzelkie dalſze ſzperania zakazano, ażebyśmy także uczęſtnikami tey iednoczącey ſzczęśliwości, ktòrą przemoc daie, zoſtali byli, zapewneby w Polſzcze, ſwarów i kłòtni nigdy nie ſłyſzano. Co do Rzymian to te życzenia Autora: aby ſię były Narody ſkupiły na wytępienie tych zbòieckich łupieżców świata, ieſt bardzo ſprawiedliwe, bo ten Bohatyrſki Naród, któren ſzczególnie niſzczącym woiennym tchnął duchem, bez żadney korzyści dla rodzaiu ludzkiego, tyle milionow obcych ludzi, a na końcu i właſnych Obywatelów wyrznął,

a po trzech częściach świata okrutną tyranię i okropną niewolę rozniosł; to gdyby ta stolica rabusiów świata, była zaraz w początkach została z gruntu zburzona, zapewne plemie ludzkie niezliczonych ucisków i nieszczęśliwościby było uniknęło, gdyby na ten czas wiadome iuż były te prawidła równoważności Mocarstw i te sprzymierzénia Państw mnieyszych, któremi od Traktatów Westfalskich rozszerzaiącym się Mocarstwom w Europie burmistrzącym, pewne granice oznaczaią; lecz do poznawania tey prawdy politycznéy, tak iak do wyłuszczenia innych wiadomości ludzkich, wiekow potrzeba było.

119.) Ta klęska awanturniczego Bohatyra Karola XII. choć północney Europie pokoy skoiarzyła,

przecięż Polſzcze nie wiele korzyści przyniosła, gdyż iey przywrociła dwor nayrozwieźleyſzy, ktòren obyczaie do reſzty zepſuł, a do tego tych Sąſiadów wzmocniła, którzy ſwoią przemoc na uciſkanie Polſki obracaią, bo Dom Brandeburſki przez to Szwecyi oſłabienie, zyſkał Pomeranii część, i porty nad Odrą, a zatym ſtał ſię dla Polſki oraz potężnieyſzym. Moſkwa przez to ugruntowała tę ogromną potęgę, ktòrą wſchodnim i pułnocnym Pańſtwom burmiſtrzuie, którą czy nas także uciſka, niech każdy Polak rozſądzi, coby może nie było naſtąpiło, gdyby Szwecya zoſtała była przy doſtatecznych ſiłach, wpływania w wſzyſtkie polityczne intereſſa; możeby ta Potencya nie była ſię na to patrzyła ſuchym okiem, kiedy Pol-

ſkę ſzarpano, bo oświecona polityka nie pozwala ſię patrzyć z oboiętnością na Sąſiedzkie intereſſa.

120) Ta wytworna propozycya na woienny poiedynek poprzedzonym na puł roku wprzody obwieſzczeniem wſzyſtkich Dworów, o tey przdſięwziętey bitwie znowu nieco ſofizmem trąci, i chyba w Utopii, ale nie w Europie kiedy uſkuteczniona bydź może; na cóż zamiaſt tego obwieſzczenia woyny, nie lepiey według ſyſtama l'Abbé *de St: Pierre*, wzywać poſrzednictwa, lub pomocy Sąſiadow, aby perſwazyą, lub pogróżką odmowioną ſatysfakcyę otrzymać? a do tego co za niegrzeczność polerowanych Dworów, nie odpiſać na liſty choćby też nieſprawiedliwego krzywdziciela, wſzak ci mu w odpiſie lepiey wyłuſzczyć mo-

żna, niegodziwość iego poſtępkow, iak tym pogardzaiącym milczeniem, które go zapewne z błędu nie wyprowadzi, ale go ieſzcze bardziey zaiątrzyć może. To co daley w rożnych materyach Autor napiſał, ieſt tak rozſądnie powiedziane, iż mu nie tylko przyświadczyć, ale też i życzyć należy, aby z iak naywiękſzą attencyą rozważane było.

126.) Admiruię patetyczne Kraſomowſtwo Autora, którym świętość praw i nayzbawienniey-ſze ztąd ſkutki na Narody tak Republikantſkich, iako też Monarchicznych rządow ſpływaiące tak przekonywaiącym ſpoſobem wywodzi. Tacy naiezdnicy cudzych maiątkow, iakiego wyobrażenie na karcie 129 130 widziemy, mogą ſię znaydować i w naycnotliwſzych

towarzyſtwach; ale kiedy ſię w wolnym rządzie, ktòrego poruſzaiąca ſprężyna ieſt poczciwość i cnota, tak wyrodne ſyny znayduią, ktòrych porodzenia godzinę ſkrzywdzone matki przeklinaią, i ktòrzy iak Autor na karcie 129 opiſuie, gotowi Oyca, Matkę i nayenotliwſzego Wuia, pokrzywdzać, a którzy pierwſze poſiadaią w Kraiu Urzędy, iuż tam nie wielką otuchę o dobru publicznym, i ocaleniu Rzeczypoſpolitey ſobie rościć można. Rozśmieſzyłbym zapewne czytaiących te moie Uwagi, gdybym powiedział, że takie poczwary rodzić ſię nie powinny; ale to podobno nie wielką będzie zdrożnością, kiedy powiem, że gdziekolwiek ieſzcze cnota ieſt w poſzanowaniu, a zbrodnie w ohydzie, tam takie monſtra natury znaydo-

wać ſię nawet nie mogą; bo to zapewne nie ieſt pochlebna pochwała, ale bardziey oſtra ſatyra, co Autor tamże mòwi: iż wielu znayduie ſię Obywatelòw, ktòrzy ſwoią poczciwość prawu ſą winni, a lepiey żeby nie prawu, ale przyrodzonemu inſtynktowi, i cnotliwey edukacyi tę poczciwość byli winni.

130.) Dziwaczne pretenſye mego Autora, nareſzcie do niecierpliwości mnie przywiodą. Jak to kto śmie wyciągać, żeby do Swiątyni praw nie wpuſzczano naygłębſzych Polityków, naydyſtyngwowańſze Oſoby, co wſzyſtkiemi dyſtynktoryami Kraiowemi i Zagranicznemi ſą przyozdobione, dla tego że u poſtronnych Dworòw maią wielkie względy, a na to mieyſce wprowadzać owych proſto-

tnych poczciwcow, co z niebeſpieczeńſtwem życia ſąſiada ratowali, Oyczyzny bronili, chętnie płacą Podatek, albo też co użytecznego wynaleźli, a ktòrzy ſami tak mało ſwoie zaſługi znaią, że ich wychwalać nawet nie umieią; żeby oni wewnętrznie przekonani byli o ſwoiey zdatności, toby ſię modnie uſtroili, a Angielſkiemi karetami z wielkiemi Dworami przyjeżdżali, żeby ſię mogli w świetnym zgromadzeniu pomieścić, zamiaſt co w ſtarożytnego kroiu pałkach chodzą, albo telegami ſię włóczą. Czy możeſz też WM. Pan Mości Panie Autorze z doprawdy pretendować, aby niektórzy tak świetni Panowie, takim upartym proſtakom te mieyſca, ktòre tak pięknie zdobią, uſtąpili, i piękne-

mibyś WM. Pan Antykami, Sale i Izby przyozdobił.

131.) Ten tu na kilku naſtępnych kartach, malowany obraz dobrego Króla, podobno nie ieſt z podſłonecznego świata wzięty, przynaymniey w portretach naylepſzych Monarchow, ktòrych pamięć nam dzieie świata zachowały, ledwo gdzie iakie podobieńſtwo doyrzeć można; na còż te wykwintne nad ludzkie ſiły przeſadnoście? to inſzego nigdy ſkutku czynić nie może, tylko tak iak owych Stoikow zbyt wygurowana moralność, ktòrey gdy nikt nie mògł dopiąć, to nareſzcie ta filozofia ſama upaść muſiała: a do tego w tym dobrego Króla obrazie, takie przeciwne ſą pędzlowe ciągi, że ich z ſobą pogodzić nie można. Bo dobry Król nie ma uciſkać lud

podatkami, a milliony ma łożyć na iego wygody, na wprowadzenie rękodzieł, na uſtanowienie publicznych ſzpiklerzow, aby znich w czaſie nieurodzaiow, mógł ſię cały Naròd żywić, na wypoſażenie Szpitalow, i ledwo nie na utrzymanie wſzyſtkich Mieſzkańcow, aby bez pracy żyć mogli. Choćby taki Krol był Alchimiſtą, nie potrafiłby tyle złota narobić, aby na to wſzyſtko doſtarczał. Tym wielowładnym, lub ſamowładnym Monarchom, którzy mogą wiele dobrego udziałać, a przecięż tego nie czynią, takie przypomnienia mogą ſprawić dla ſtrapioney ludzkości iakąś ulgę, lub podźwignienie; u Polſkich zaś Krolow którzy maią zarówno iak do czynienia złego, tak też do czynienia dobrego ręce związane, te ugryźli-

we przymówki, ſzczególnie umartwienie czułey duſzy, lecz żadney korzyści ſprawić nie mogą. Gdyby naſz dobry Król nieograniczoną ſzczodrobliwością, aż do wyniſzczenia ſwego Skarbu, tyleby nie był na wſzyſtkie ſtrony porozlewał dobrodzieyſtwa ſwoie, ſam wzgląd na naydroższe iego zdrowie, od którego naſze uſzczęśliwienie cywilne, exyſtencya polityczna, i ocalenie Rzeczypoſpolitey zawiſło, powinienby wſtrzymać oſtrość piora, nawet tych Moraliſtow, którzy w nayniewinnieyſzych poſtępkach ludzkich, zawſze coś zdrożnego upatruią, i nieuchronne od natury ludzkiey omyłki z ſurową zawziętością ſądzą. W Polſzcze gdzie Narod nawet do naylepſzych ſwoich Królow zawſze iakąś urazę, coś naganne-

go, i coś go ſtraſzącego upatrywał, zamiaſt podżegania tey roſzczoney zawziętości, ktòra zawſzetym ſzkodliwſza była dla Kraiu, im bardziey targała te święte węzły, ktòre Krola z Narodem tak nierozdzielnie łączyć powinny, a na których ſię cała harmonia i ſzczęśliwość Kraiu zaſadza, to należałoby, aby gorliwi o dobro Oyczyzny Patryotowie, i Nauczyciele rodzaiu ludzkiego, zgodnemi głoſy uſiłowali wykorzenić, te przeſądne przygany, i roſzczenie nieſprawiedliwych pretenſyi, a przy zaſpokoieniu podeyrzliwego obawiania, natchnęli ducha Narodowego, zaufaną miłością wzaiemną Obywatelſką, i aby wſzyſcy ſwego Króla kochali, kiedy Monarcha tak godzien kochania, iak naſz Król z taką łagodną ludzkością nam panu-

iący

iący, w którym ſię owa ſentencya ſławnego w ſtarożytności Filozofa, na bankiecie ſiedmiu Mędrców powiedziana, tak ſprawiedliwie ſię prawdzi, że, iak mówił ten Mędzec Pitakus: tam Państwo nayſzczęśliwſze, gdzie Naród niczego ſię nie obawia od Króla, ſzczególnie ſię o niego boi i troſka ſię o iego zachowanie. Choć z wielkim pozorem ſprawiedliwości, Moraliſtowie wyciągaią: aby wſzyſtkie Urzędy ſamemi poczciwemi Mędrcami, wſzyſtkię zdolnoście do ſprawowania zleconych im funkcyi maiących, oſadzone były, to iednak to żądanie chyba w Rzeczypoſpolitey Platonickiey może bydź w ſwoiey zupełności uſkutecznione, gdyż nawet w ſamowładnych rządach naſzego świata, Monarchowie w tym rozdawnictwie, muſzą za-

chować iakieś względy na te iedynowładne nad pospolstwem przymioty, urodzenie i dostatki, ieżeli nie chcą przeciwko sobie, i tym nowo utworzonym kreaturom swoim oburzyć powszechną indygnacyę, cóżby dopiero w Polszcze wszczęły się za hałasy, gdyby Król w szafunku Urzędów, pominął te familie które od wiekow są w possessyi pierwszych godności, a te rozdawał rolniczey Szlachcie, ktòrych imiona ieszcze w żadnym Kalendarzyku politycznym nigdy nie figurowały, i którychby w odległych zakątach po ubogich snopkami pokrytych domkach szlakować potrzeba; albo niższych Klass osobom, choćby też wszystkie potrzebne do sprawowania tych urzędow przymioty i zdolności miały, zwłaszcza kiedy prawa ludziom tych

na oſtatku namienionych kondycyi, przyſtępu do tych Urzędów zabroniły. Narzekanie na niegodziwe Urzędów oſadzenie, ieſt tak powſzechne, iż w wſzyſtkich Kraiach ſię go naſſluchać można, a naybardziey od tych ludzi; których bez względu na ich wielkie zaſługi, tym ſzafunkiem ſkrzywdzono, albo też ich przyiaciół, lub poſluſznych im dependentow ominęło. W Angielſkim Parlamencie złożeni Miniſtrowie, i ci którzy w Miniſterium wniść pragną, ſtatecznie ſkładaią ſtronę przeciwną, złączonemi głoſami na Miniſtrow krzyczą, a z gorliwego patryotyzmu wſzyſtkie ich złe i dobre działania zarówno ganią, za ſzkodliwe Państwu i zdradzaiące Narodową wolność wywołuią, do poty aż ſię ſami tych rządów dochrapią, dopie-

ro im znowu tą ſamą monetą wypłacaią. Nie maiący nigdy żadnego Urzędu ani funkcyi, ani iey żądaiąc, podchlebiam ſobie, że też z naywiękſzą bezſtronnością o tym rozdawnictwie mogę ſądzić, które ieżeli nie ieſt zawſze nayſzczęśliwſze, to podobno okoliczności czaſu, wewnętrzne i zewnętrzne zaforſowania, i te względności, których rozdawnicza władza na ukontentowanie każdego, i utrzymanie ſpokoyności wewnętrzney zachować muſi, bardziey winne, iak iaki uprzedzony fawor, i zły wybor. Zamiaſt tych iątrzących wyrzucań, żałuymy bardziey dobrych Monarchow, że to dobre, które pragną, częſto dla ſprzeciwiaiących ſię okoliczności uſkutecznić nie mogą, a natychmiaſt przeciwko właſney woli do wyrzą-

dzenia złego ſą przymuſzeni, choć go ſercem i rozumem nie nawidzą. Muſzę ſię ieſzcze wrócić do wyżey wſpomnionego wypoſażenia Szpitalów, i powiedzieć że te bogate wypoſażone gęſte Szpitale, nigdy iakiego pomyślnego dla Narodow nie uczyniły ſkutku, i iedynie nabożnych próżniakòw rozmnożyły. Póki wielkie mnoſtwo ſunduſzow takiego ſchronienia i pielgrzymuiących goſpòd po gościncach w Anglii ſię znaydowało, póty przemyſł i czynność tego Narodu głębokim letargiem uśpiony zoſtawał; część iedna ludu w świętym życiu próżniackim, w Szpitalach cudzą pracą ſię karmiła, kiedy druga w pobożnych świętych mieyſc podróżach, po Kraiu ſpacerowała, i żywiła ſię po Klaſztorach, po goſpodach ſunduſzo-

wych i po domach, i dopiero ten świątobliwy gmin próżniacki przymuſzony był udać ſię do pracy i przemyſłu, kiedy ów dziwotwór Królów Henryk VIII. w paroxyzmie zapalczywego ſzaleńſtwa, te wſzyſtkie funduſze poznoſił, i na ſwoie tak liczne potrzeby obrócił. W Stolicy i przy wielkich Miaſtach, gdzie wielkie ieſt zeyście różnego ludu, nie można ſię obeyść bez iakiego ſchronienia dla poſtronnych kalek i chorych. lubo i na to w Hollandyi inſzego nie maſz ſchronienia, tylko przy Kościołach i Bożnicach, gdzie Duchowieńſtwo każdey Religii, każdego chorego ſwego wyznania przyiąć, i z ſkładek zgromadzenia utrzymywać i leczyć ieſt obowiązane. Dla wſzyſtkich zaś Kraiowych kalek i ſtarcow, naylepſze ſchronienie ieſt w

własney Parafii i tych mieyscach w których się ubogi urodził; tam nie tylko nędzarz znaydzie przyzwoitszą wygodę, iak w ciżbie zarażonego powietrza Szpitalnego, ale też oraz odbierze sprawiedliwą nadgrodę dobrych lub złych uczynków, cnotliwego, a szczególnie z zawiści losu nieszczęśliwego, każdy go znaiący cieszyć i wspomagać będzie. Tym zaś rozpustnym hultaiom, piiakom, i burdom, i ten kawałek chleba z ludzkiey czułości wymuszony, goryczą przysolonym zostanie, kiedy go na tym mieyscu pożywać muszą, które było widowiskiem ich zbrodni, które dla nich daleko okropnieysze iak mieysce katowskiey exekucyi, ieżeli w nim rozwiozłe życie prowadzili, albo za czasow rewolucyi, Kraiowe lub Zagrani-

czne Zołnierſtwo na złupienie Wſpoł-
mieſzkańcow naprowadzili, i tych
Wſpoł obywatelow ſami poniewie-
rali i pokrzywdzali. Co dla odra-
żenia od podobnego życia hultay-
ſkiego, tym może bydź ſkutecz-
nieyſze, że rodzice pokazaniem
żywych przykładów, nieſzczęśli-
wego końca takich niecnot, nie-
którym do ſwawoli ſkłonnym dzie-
ciom, mogą ich od rozwięzłych
zapędów wſtrzymać. Sprawiedli-
wiebym tu wychwalał Paſterſkie
rozrządzenie w Dyecezyach rządzo-
nych i adminiſtrowanych przez JO.
Xięcia Jmci Prymaſa, którym Bra-
ctwa Miłoſierdzia i Parafialne Szpi-
tale ſą uſtanowione, gdybym ſię
nie muſiał obawiać, iż przez to
obrazić mogę modeſtyę tego Xią-
żęcia, i poddać ſię w podeyrzenie,
żem ieſt iaki Partyzant i podły

podchlebca; kiedy te Uwagi bez czyiego natchnienia, w oddalonym á od Stolicy nawet nieznaiomym piſzę zakącie. W Stolicy i w Miaſtach wielkich, robocze różnych rękodzieł domy, gdzieby każdy mógł znaleść przyzwoitą ſwoiey zdolności robotę, któraby go choć ubogo, ale uczciwie wyżywić mogła, ieſzcze potrzebnieyſze, iak Szpitale; lecz w Kraiu gdzie dochody Publiczne ſą bardzo ſzczupłe, a oddzielone od ſzafunku Krolewſkiego takowych funduſzow, od Kaſſy Krolewſkiey wyciągać nie można, ktòra tak licznemi iałmużnami dla świetnego i podłego ubòſtwa, aż nadto ieſt obarczona, aby przy innych niezliczonych wydatkach na to była doſtarczaiąca. Na toby potrzeba ſkładek maiętnieyſzych Obywatelow, ale còż,

kiedy u nas do publicznych potrzeb i pożytecznego iakiego przedsięwzięcia, nie łatwo się kto zechce przyłożyć (*d*). To nie dziw, że naylepsi Monarchowie i Rządcy Narodów, nie mogli wszystkim dogodzić, i każdego ukontentować, ale to iest szkaradna przewrotność u-

---

(*d*) Ta chwalebna staranność, którą niektórzy Panowie pierwszey godności, i inni czci godni Obywatele, teraz usiłuią wprowadzać niektóre rękodzielnie, fabrykatów pierwszey potrzeby, iak iest robienie płócien, co iest celem przedsięwzięcia tey prześwietney patryotyczney Kompanii, która za troskliwym staraniem JO. Xcia Jmci Prymasa uformowana: tudzież owa szczodrobliwa składka wielkomyślnych i pełnych miłości bliźniego Obywatelow Woiewództwa Krakowskiego, na utrzymanie żebraków i nędzarzów, i używanie onych do przygotowania do Sukienniczych Warsztatów, Wełny Kraiowey, i innych pożytecznych robot, a zapobiegania przez to: próżniactwu, wło-

myſłów ludzkich, że dobrym Monarchom i Rządcom naybardziey ſię ſprzeciwiano, i ich czynności ganiono, a natychmiaſt złych Tyranow za życia wielbiono, w Niebioſa wynieſiono, a nawet po śmierci ich żałowano; tak w prędce po śmierci Nerona, tę hańbiącą

---

cęgom, i ztąd wynikaiącym zbrodniom, iako też niektóre inne tey ważności korzyſtne dla Kraiu i ludzkości filantropiczne, i inne uſtanowienia, wzniecaią nadzieię, iż za temi przykładami naśladowania godnemi, pòydą i inne wielkomyślne Oſoby, ktòrych dobro powſzechne, i ſzczęśliwość Kraiu intereſsuie, a miłość bliźniego ożywia, a przez powſzechnieyſze krzątanie około tak ważnego dla Oyczyzny intereſsu, z czaſem potrafiemy próżniakow pożytecznie zatrudniać, rękodzielnie i manufaktury wſkrzeſić i handel orzeźwić, przez co może bydź kiedyś Naród uwolniony, od tego gatunku Kontrybucyi, ktòrym ſię Cudzoziemcom za różne Towary opłaca.

naturę ludzką, poczwarę, niemal powſzechnie żałowano, a że powrotu tego nayokropnieyſzego Panowania życzyno, można widzieć z tey radości, którą okazował gmin zaślepiony, ſłyſząc fałſzywą wieść o zachowaniu tego ſtraſzydła przy życiu; daleko mnieyſza liczba była tych co umieli ocenić ſtratę, które Państwo poniosło, przez śmierć naycnotliwſzego Filozofa Cesarza Markuſa Aureliuſza, i co żałowali pełnego ludzkości Panowania, tego ulegaiącego ułomności ludzkiey Monarchy, a wſkrzeſzenie iego zapewneby nie wielką było ſprawiło radość, a ten zawiſtny los prawie wſzyſtkich rządzców, aż do grobu prześladował. Sprawiedliwy Aryſtydes, bezżądny, ubogi Phocyon, Wielki Epaminondas patryotyczny Kamillus, waleczny Scypio, a na-

wet naſzego Narodu; wielcy Ludzie tego doznawali; dopiero od podłey intereſſowności, zazdrości i przeſądow oczyſzczona potomność, ſprawiedliwie i bezſtronnie ſądzić ſpoſobna, i oddawać może zaſługom przyzwoite pochwały w nadgrodę.

138. 139.) Ta prawdziwa czy figurowana opowieść nędzney nieſzczęśliwości ſkrzywdzonego poczciwego Rolnika, tak iak ten obraz tych millionów krociow i Miriad ludzi w niewoli ięczących, tym bardziey czułą ludzkość rozrzewnić może, że nie zawiera nic w ſobie przeſadnego, i coby często niemiało bydź w tych uciſkach praktykowanego, że zaś bez poprzedzonego przygotowania, razem cały ſtan Chłopſki na zupełną wolność wypuścić rzecz ieſt, nad którą ſię mo-

że zaſtanowić potrzeba, iuż wyżey namieniłem, do tego zważaiąc niedoſtarczaiącą liczbę rąk rolę uprawuiącą, zdawałoby mi ſię zamiaſt zachęcenia Rolnika do kunſztow i rzemioſł, aby mu ile możności łagodnemi ſpoſobami utrudnić, opuſzczenie roli, i przenoſzenie ſię do inſzych ſtanow, tak iak tego żadnemu z Panow nie chwalę, kiedy z tych pracownikow gwałtem w ſtayni, w pokoiu, w piwnicy, w kapeli &c. czyni prożniakow, gdyż naſza cała ſuſtentacya i wſzyſtkie naſze doſtatki, iedynie na gruntowych produktach ſię zaſadzaią, do rzemioſł i handlu, zaś można ludzi od ciężkiey pracy odwykłych używać i Cudzoziemcow zaciągać.

141.) Wydzieranie cudzego maiątku iak zawſze w ſobie nieprawiedliwe, tak takie pokrzywdzenie

niewinnego człowieka, ſzczególnie za to, że ſię w pewnym ſtanie nie urodził, do litości pobudza, iednak ściśleyſze badanie tytułow ſzlachectwa w powſzechności więceyby dobrego iak złego dla Rzepltey przyniosło, zmnieyſzyłoby ſię przez to znacznie uprzywileiowanych do próżnowania liczba, a z niemałym pożytkiem dla Kraiu, tey rozſzczoney Szlachcie, naznaczyłoby ſię mieyſce w czynney klaſſie pracowitych i obrotnych mieſzkańcow bez wydarcia im ſprawiedliwie nabytego maiątku.

142. Że pierwſzey godności O. ſoby w ubiorze ſwoim mało co ieſzcze ſabrykat Kraiowych, zażywaią, to podobno nie pochodzi z uprzedzoney pogardy dla tych rzeczy domowych, ale z niedoſtatku przyzwoitych na przyſtoyną o-

dzież materyow, wſzak takich rękodzieł, mało więcey iak nic w Kraiu nie mamy; te błahe ſzpilki, ktòre ktoś czaſem potrzebować może, moią wiadomością nigdzie w Kraiu ſię nie fabrykuią. Co do karet to podobno nie wſzyſtkie te, ktòre Autor na dziedzińcu Zamkowym widział, były z Anglii ſprowadzone, wſzak równey piękności nie tylko w fabryce P. Dangla i Krauza, ale też u innych rzemieślnikow w Warſzawie ſię ſporządza, a do tego w Krakowie, w Końſkich, w Drzewicy, w Staſzowie i w bardzo wielu mieyſcach takowe powozy ſię fabrykuie.

Prawo Oſzczędnicze.

145.) Rozſądnieyſi Ekonomiści odradzaią w prawdzie rządom nie wdzierania ſię w rozrządzenie wewnętrznego Kraiowego handlu; a to nie tak dla tego, aby i to kupiectwo nie było iſtotną częścią dobrego rządu, i nie potrzebowało wyżſzego dozoru, i roztropnego kierowania go tam, gdzieby mogło czynności Narodowe ożywiać; i zkoiarzyć prawdziwy dla Kraiu pożytek, lecz dla tego, że w ſamowładnych Państwach, te ciemne kreatury ślepey fortuny, w rozkoſzach wychowane i do fraſzek przyzwyczaione, Miniſtrowie, którzy wielką biegłość maią w intrygach dworſkich, przedziwne talenta do rozporządzenia iakiego balu ma-

ſzkarady lub innych rozrywek, albo z przecudownym guſtem w obradach towalnianych ſą obdarzeni, w handlowych zaś wiadomościach tyle maią znaiomości iak Zydzi w ścieńciach Matematycznych; z ſwemi deſpotycznemi ukazami, zakazami, rewizyami, taxami, i tyſiącznemi przeciwnemi ſobie dyſpozycyami, handel bałamucą, i zamiaſt dzwignienia go, onego niſzczą, albo z ſzkodą Kraiu obracaią go do rozſzerzenia w Kraiu niſzczących zbytkow. Z takowey przyczyny ci Ekonomiści bronią tym napełnionym otuchą o ſwoich doſkonałościach rządzcom, aby ſwoim wykwintnym mędrkowaniem, kupiectwo w ſwoim naturalnym biegu nie bałamucili, żadnego zaś wſławionego Kameraliſty nie czytałem, aby odradzał rządom wdawa-

nie ſię w zagraniczny handel, i ten zoſtawić przypadkowemu loſowi, i ſpekulacyom kupieckim momentalnych zyſkow, choćby też tym kupcom dla prędkiego zarobku podobało ſię, Kray ſamemi zbytkami zarazić, a za wprowadzone cacka i łakotki przeplenić Kraiowe pieniądze. Kurs handlu tak iak bieg wody nieznacznemi, a zwolna pochowiſtemi tamami od podrywania brzegów oddalać, a na ſpędzenie ſzkodliwych haków i na okrywanie miałczyzn obrócić można, ale nato doświadczoney roztropności potrzeba, aby przykremi Jazami okolic nie zatapiać, albo raptownym łożyſka rozſzerzeniem, i zagłębieniem Rzekę wcale nie oſuſzyć.

147. 148.) Prawie żadnego Narodu o handlu traktuiące, niektóre Piſma, nie trafiło mi ſię czytać, w

którychby ſmutni Autorowie nie dowodzili uſzczerbek, ktòren ma handel ich Kraiu z poſtronnemi Narodami; tak od dawnego czaſu, niektòrzy Francuzcy, Angielſcy, Niemieccy i innych Nacyi Autorowie, oczewiſtemi ſwego faſonu rachunkami okazali, zupełne wypłenienie ſwych pieniędzy, a te Kraie maią po części kwitnące rolnictwo, rozſzerzone wewnętrzne i zewnętrzne handle, rzęſiſte rękodzielnie, i bogate góry; còżby to był za cud, żeby Polſka, która rzeczonych bogactw w tak małey ſzczupłości poſiada, kiedyż zupełnie z pieniędzy oſchła, a to moim zdaniem tak ieſt rzecz niepodobna, iak żeby zazdrośni ſąſiedzi zatrzymaniem Rzek, chcieli poniżey leżące Państwa zupełnie z wody ogołocić. Pieniądze, które ſą cechą ceny wſzyſtkich rze-

ezy, na wzor ciekłey materyi, do formowania wſzędzie iakieyś równi udążaią, tak że te wſzyſtkie przemądrey wytworności, niektórych Monarchów i Miniſtrow uſiłowania, ściągnienia wſzyſtkich obcych pieniędzy do ſwego Kraiu, i zatrzymanie onych, zawſze nadaremne były, i dziwno mi, że tym głębokim Kameraliſtom nie przyſzedł ieſzce koncept, zatrzymania w ſwoich granicach Rzek, i przymuſzenia przeto poniżey leżące Państwa, aby u nich wodę zakupowali — Może to bydź, że bez troſkow w zbytku żyiący gnuśny iaki Narod znacznie z pieniędzy ogołoconym zoſtanie, lecz ſam niedoſtatek pozbawi go tych zbytkow, a potrzeba przymuſi go do pracy; ten pieniędzy niedoſtatek bardziey galanterika od doſtawienia pięknych o-

zdob i bawideł odſtręczy, iak nayſurowſzy zakaz. Produkta gruntowe dla ſzczupłey gotowizny ſpadną do bezcenności, co zachęci poſtronnych Kupcow, aby po tak tanie rzeczy pierwſzey potrzeby zaieżdżali, przez tę zagęſzczoną konkurencyę zakupna, wſzyſtko drożeie, ta wzraſtaiąca cena do rozmnożenia tych Produktow zachęca, a przybywaiące pieniądze dawnieyſzą utratę onych nadgradzaią, i znowu równią ſtanowią. Sławny P. Hume tę równią bardzo gruntownie dowodzi, i natrząſa ſię nad zaślepionym mgłym uſiłowaniem, tych politycznych i ekonomicznych Szarletanów, ktòrzy ſwòy Kray pieniędzmi chcą zatopić, co nie tylko ieſt rzeczą nie podobną, ale też równie ſzkodliwą, iak nadto wielka oſchłość i niedoſtatek, a tym co

koniecznie chcą zatrzymać wezbraną gotowiznę, radzi aby przed rozpłynieniem tego przybytku, nieiaką część tego przyzbiorku ubrali, i z cyrkulacyi uchylily, dla zachowania iey na iaki niedoſtatek, albo gwałtowną Kraiu potrzebę. Ale gdzieby takie ſkarby ukryć przed łakomą chciwością, przed nienaſyconemi potrzebami trwoniącego marnotrawctwa, albo przed burzliwą ambicyą, ktoraby przez takie doſtatki chciała ſobie uſtać drogę wiekopomney ſławy, przez pognębienie ſąſiadów, i podbicie przyległych Prowincyi. Podobno ieſzcze nikt tego Zamku, ani tego zaklęctwa nie wynalazł, coby takie zbiory przed temi namiętnościami zabeſpieczyli; Auguſt II. prędko dobrał klucza do zamkniętych Saſkich ſkarbow, i te ſpleśniałe me-

tale dla swoich rozrywek przewietrzył, a Fryderyk II. Oycowskie skarby na woynę obrocił, i te wielkie summy, które Sulli w Francyi za swego sławnego Ministrostwa zebrał, zapewneby były Europę burzyły, gdyby zboiecka ręka niebyła Henrykowi IV. życie wydarła.

151.) Nie podobna ściśle przetrząsać rachunki dochodow Kraiowych naszego Autora, kiedy mi liczba mieszkańców nie wiadoma, a rozległość Kraiu nietylko w morgach, ale nawet w milach kwadratowych, ledwo do iakiegoś przybliżonego podobieństwa, może bydź determinowana, a w tym ieszcze ciężey doyść proporcyi, którą maią grunta urodzayne do pustyń i odłogów, kiedy żadnych ogólnych Kraiu wymiarów nie mamy. Zaczym też nie mogę mego Autora

śladować w wſzyſtkich iego mniemanych rachunkach produktow gruntowych, i do exportacyi zbywaiących od domowych potrzeb zboż rożnego rodzaiu, a dopiero w te domyślne dochodzenia cyrkuluiących pieniędzy wielość, i ilość gotowizny, z tak przedziwnie przenikaiącą byſtrością dochodzone, wdawać ſię nawet nie mogę, gdyż w tym i cieniu iakieyś pozorney pewności doyrzeć nie mogę, bez ktòrey żadney kalkulacyi podobieńſtwo w ſobie maiącey, matematycznym ſpoſobem zaczynać nie można; więc zoſtawuię ten rachowania ſpoſob Kalkulatorom politycznym, którzy z obſzerności Kraiu, z liczby ludności, z ceny żywności, z zapłaty robocizn, i z inſzych znakow, maſſę gotowizny Kraiowey, ledwo nie aż do ukrytych i

z cyrkulacyi uchylonych pieniędzy dochodzą. Gdyby cena zboża i rzeczy pierwszey potrzeby, zawsze nie ochybnie była w proporcyi ogólney massy pieniężney, to z wzmagaiącey się co raz w Kraiu drogości, wnosićby należało znaczne pieniędzy pomnożenie, coby powinno bydź nowiną bardzo pocieszną, dla tych co się zupełnego wyplenienia gotowizny obawiaią, a ten ieden wniosek zbiiałby dostatecznie trwożliwe rokowanie przyszłych nieszczęśliwości hypochondrycznych Prorokow. Podobno te pieniądze za te wszystkie przedawane za granicę łaszty i korce, które nam Autor wylikwidował, na pierwsze nasze konieczne potrzeby na wygody i zbytki wcale niedostarczaiące by były, gdybyśmy tylko same zboża mieli z Kraiu wy-

prowadzać, którego ziarna w mniey urodzaynych latach procz iedney Pszenicy, nienaywięcey wychodzi za granicę; ale nie wiem zaco tak ściśły kalkulator iakim iest nasz Autor, opuścił inne tak liczne Kraiowe produkta, za które pewnikiem więcey pieniędzy wchodzi do Kraiu, iak za zboże, iak to: za konie, woły, wieprze, barany, skóry, wełny, łoie, woski, miody, szczeć, pierze, lny, konopie, oley, smołę, żywicę, dziegieć, belki, bale, budulec, maszty, klepki, i rożny materyał okrętowy, potaż, weydasz, popioł, a nawet nieco rękodzielnych robot, iako to bruski i osełki od Wąchocka z Sandomirskiego, a garki i inne naczynie gliniane od Cmielowa z tegoż Woiewodztwa, od przemyślnego Narodowego rzemieślnika, do portow Pruskich, a nawet aż do Rygi

i daley, z przedziwną odwagą Morzem wyprowadzone bywaią. Dawnieyszemi czasy prowadzono z okolic Olkusza, Galman, aż do Szwecyi, a Czerwiec, albo koszenilla Polska z Podola i Ukrainy, po farbierniach Europy rozwożono; nie dawnemi ieszcze czasy Podolskie i Bracławskie Woiewodztwa, dostarczały swoiey gorzałki do Multan i Wołoszczyzny, dokąd teraz ieszcze bardzo znaczna wielość dziegciów z Polisia wyprowadzona bywa, Kiiow i Kremenczuk, większą część swych potrzeb z naszey Ukrainy ciągnie, a nowy Cherson niemal wszystkie swoie żywnoście, gorzałki, drwa, wapno i materyały okrętowe, ma z naszych wschodnich i południowych Prowincyi, dokąd dla niedostatku młynow, zboże po większey części iuż mełro[illegible]

krupy i kaſzę obrobione, tak iak też cebulę i niektóre inne ogrodniny doſtawiaią.

Jeżeli Beken maier ſię nie omylił, to za iego czaſow przypędzano do Szląſka wołow na ośmdziefiąt tyſięcy; wiele ich zaś teraz tam z Polſki idzie, łatwo doyść można z raportow Officyaliſtow pogranicznych Komor. Po drapieżnym iuż Kraiu rozſzarpaniu w Kiſzynie pod Działdowem od Roku 1773. aż do Roku 1781. *incluſive* przedano Wołow 20,196. co Rok na Rok wynoſi po ſztuk 2,244.

Dochodzenie przyczyn, czemu przed półtora wiekami z Polſki więcey wychodziło zboża, iak poźnieyſzych czaſow, wcaleby nie było na ſwoim mieyſcu, w tych krótkich Uwagach; w iednym Roku 1618. prócz przywozow lądowych, ſamą

Wiſłą ſpłynęło do Gdańſka łaſztow 128,789. a w ſto lat poźniey, to ieſt 1718. tylko 17,776. łaſztow ſtanęło, choć wprawdzie ten R. 1618. nad wſzyſtkie poprzedzone i naſtępne, lata był obfitſzy, iednak zwykły naymierniejszy ſpław w 17. wieku zwyczaynie był od 50. do 60. tyſięcy łaſztow, a w 18tym wieku od R. 1700. *incluſive*, aż do R. 1750. przez lat 51. przyſtawiono, do tego Portu, wſzyſtkiego zboża 1,347,782. łaſztow, co ieden na drugi rachuiąc, uczyni na R. 26,426 łaſztów; toć iuż te produkta niżey połowy ſię zmnieyſzyły, choć między temi niektóre bardzo były obfite lata, iak to R. 1728. w którym z okładem 44. tyſiące łaſztow, a w R. 1729. gdzie 64,122. łaſztow weſzło. Dla iakiegokolwiek przeyrzenia tych Kraiowych exportacyi,

przyłączam tu Tabellę spławionych do Portow Baltyckiego Morza niektórych produktow Kraiowych, ile w zakątnym odległym mieszkaniu, w szczupłym zbiorze własnych papierow, uwiadomienia znaleść mogłem, z opuszczeniem tego, co Wartą do Sztetyna, lub Dzwiną i innemi Litewskiemi Rzekami do Rygi lub innych Inflantskich, Kurlandskich lub Zmudzkich Portow wyprowadzone bydź mogło, o czym u siebie nic znaleść nie mogłem; iednak z tego krótkiego przełożenia, widzieć można, że te summy za przedane zboże, ledwo połowę wyniosą, wszystkich ogółem importowanych pieniędzy, które za rozmaite insze rzeczy do Kraiu wchodzą.

152.) Namieniłem iuż wyżey, że żadney pewney nie mamy wia-

domości o wymierze rol ornych; zaczym nic pewnego o różnych produktach tychże pol ſtanowić nie można. Ale że ſię daley pokaże, iż Autor w ewaluacyi gruntów, które Rzeczpoſpolita aktualnie ieſzcze poſiada, przez połowę ſię omylił, i więcey iak w dwóynaſób liczbę morgów, które Króleſtwo w ſobie zawiera, powiękſzył; zaczym też można powątpiwać, aby wſzyſtkie zbiory Kraiowe wydawały milion ſto tyſięcy łaſztow czyſtych dochodow, czy w to wchodzą zbiory chłopów i mieſzczan, z tego co Autor mówi zgadnąć nie można, dokłada tylko, że po odtrąceniu trzech kroć ſto tyſięcy łaſztów na potrzeby Dziedzicow, zoſtaie ſię ieſzcze ośmkroć ſto tyſięcy łaſztów na przedaż. Lecz w tey ogromney wielości po-

trzeba

trzeba było rozróżnić domową przedaż, wchodzącą w Kraiową tylko cyrkulacyą, od przedaży zagranicznej, która gotowiznę do Kraiu ſprowadza; bardzo wątpię, aby naſza cała exportacya na wſzyſtkie ſtrony teraz, ſto tyſięcy łaſztow przechodziła.

152.) Nie mało ſię zadziwiać potrzeba nad ſprzeciwieńſtwem zdań naſzego Autora, gdzie tak często temi ſprzeczkami ſam z ſobą ſię kłóci, bo prawie w całym ciągu ſwego ſzacownego piſma, dla ocalenia Kraiu, wyciąga większych daleko podatkow, i te naſtępnie potym w czwornaſob nad te pomnaża, które aktualnie płaciemy, a tu utrzymuie, że teraźnieyſzy podatek zabieraiąc chłopu za czaſem połowę zbioru, wnętrzności nam iuż gryzie, i że za czaſem

iuż i ten lichy podatek nie będziemy mogli płacić. Czy go w niektórych mieyſcach uciśnione poddańſtwo nadal będzie mogło płacić, w to nie wchodzę; ale gdzie nielitościwi Dziedzice, nędzne chłopſtwo tak obciążyli, toć ich właſnego niepomiarkowania będzie wina, kiedy po wyniſzczeniu rolnika, ſami za niego podatki publiczne będą płacić muſieli. Gdziekolwiek chłop pańſzczyzną i mieyſcowemi daninami nie ieſt obciążony, tam z łatwością ten podatek kominowy zapłacić na zawſze może, wſzak on z ochotą dzieſięcinę Kościołowi oddaie, a niewiem gdzieby to dymowe dzieſięcinę przewyżſzać miało; w tych wioſkach, które dzierżałem i te które trzymam, tak wytyczna, iako też bardzo letka pieniężna dzieſięcina, nierównie

podatek publiczny przenoſi. Nie wiem wprawdzie, wiele w ogólności to Podymne, dawne Pogłówne przewyżſza; ſam zaś miałem w poſſeſſyi takie wioſki, gdzie to Pogłówne znacznie przenoſi Kominowe, któren ſtarodawny podatek przezorność właścicielſka, dla niezakłócenia nowym układem poddanych, rzecz w dawnym ſtanie zoſtawiła, a przez te roſtropną iednoſtayność, i Dworſkie kominy ſię opłacaią, i ieſzcze coś na Dwor ſię okrawa, a to w takiey okolicy, gdzie chłop dla roſkoſzy częſto żołądź do ſwego chleba mięſza, aby ſię i daley ieſzcze mógł delektować tym pierwiaſtkowym pokarmem ludzkim.

152.) Ze Kray bez znacznych publicznych dochodów, ani trwałości, ani powagi, ani beſpieczeń.

ſtwa mieć nie może, to ieſt prawda tak w oczy biiąca, że nawet. by tego do przyłożenia ſię do tey powſzechney ſkładki pociągać powinna, ktòren nad naypierwſzą nieodbytą natury potrzebę, kilka złotych ma intraty, aby z nich choć kilku groſzami kontrybuował; że zaś bardzo wielka liczba oſob, co *immediate* nic nie płacą, ia ſam, że Dziedziczney nie mam Poſſeſſyi, na ſobie doświadczam, bo pròcz co mogę do Skarbu importować za używanie cłem opłaconych rzeczy, to ſam przez ſię nic nie płacę, a przecięż używam dobroczynności Praw i protekcyi rządòw, za còż nie miałbym ſię także do powſzechney ſkładki, od którey nikt w Kraiu nie powinien bydź excypowany, przyłożyć, aby ſię także

tylko wſzyſcy moi rowiennicy do tego przykładali?

153.) Te w wſzyſtkich Państwach próżne zakazy, wywiezienia z granic pieniędzy, pokazuią bardzo iawnie, że w wſzyſtkich Miniſteryach ſą czcze głowy, i gdyby ſię znalazł taki mędrzec, żeby w wſzyſtkich Narodach przekonał adminiſtracye ſkarbowe o płonności tego uſiłowania, zapewne rodzaiowi ludzkiemu wielką-by uczynił przyſługę. Bo gdyby ci wielowładni zakaziciele chcieli te ſwoie przezorne rozrządzenia z doprawdy co do litery mieć wykonane, potrzeba aby te drobne kurſuiące monety zupełnie zarzucili, a na to mieyſce kazali bić pieniądze w wielkości kamieni młyńſkich, gdyż taki pieniądz nie łatwo kto ukradkiem za granicę wywiezie; co

te zwykłe kurſuiące monety, to tak gładko przewiezione bywaią, i tyle znayduią przeſmyków, że tego nawet nayczuynieyſi trzęſi-kieſzonkowe oſtrowidze, nie doſtrzegą, a na ſzczęście ludzkie podobno tego ieſzcze nie zaraz doydą, bo to docieczenie prawieby przerwało ſpołkowanie między Narodami. Na rożnych granicach, oſobliwie też na Ukrainie wydziwić ſię doſyć nie mogłem przemyſłowi wieśniakow, którzy tak Rublami iako też miedzią na przemiany Roſſyiſką tamecżną i Polſką Komorę muſieli oſzukiwać, bo z tego zakąta żadnego inſzego na ſprzedaż ſwoich produktow i zakupienie niektórych potrzeb nie maią Portu, procz Miaſta Kiiowa, gdzie iadąc, Polſka Komora broni wywożenia Rublów, a tamecżna nie wpuſzcza miedzi, a powracaiąc to

na wſpak, tamożnia broni wyiścia Rublów, a Komora nie wpuſzcza miedzi. Niechże tu kto to pogodzi z temi publicznemi oświadczeniami faworyzowania wzaiemnego między zobopólnemi poddanemi handlu. Zadnym publicznym odgłoſem nieoświeconemu rządowi ſamodzierſkiemu, tak nieſprawiedliwe kroki nie wpuſzczenia nazad w ſwoie granice ſwoiey właſney miedzi, i te trudności, któremi kupiectwo obarcza, nie wiem czy za złe mieć można; że zaś nayłagodnieyſzy Rząd Republikantſki, broni zarowno Rublom, aby do pierwſzego wrociły gniazda, i zarowno wolność handlu zyſkownego dla Kraiu trudni, to ciężko tego poiąć, iak przy takim oświeceniu głoſem powſzechnym całey publiczności, do takich kroków ſię

udać można, które na nic więcey ſię nie przydadzą, tylko że poddanych prowadzą do przekradania zakazanych rzeczy, i urągania ſię z uſtaw Zwierzchności.

W teraźnieyſzym kalkuluiącym wieku, kiedy nie łatwo kogo ſtępel, cecha, i ſamowładnie nadany walor uwiedzie, ale w całey Europie handluiącey, pieniądze nie iak ideałny znak rzeczy, ale według właściwey wagi, i ſzacunku metalu, iak towar iaki ſą cenione, i bardziey w tym wewnętrznym, iak w nadanym im od ſtępla walorze, kurſuią; nie maſz ſkutecznieyſzego ſpoſobu do zatrzymania monety w Kraiu, iak ten, którego tak przezornie używa Kommiſſya Skarbowa uwiadomiaiąc publiczność o wewnętrzney wartości wſzyſtkich zagranicznych monet, i porównanie

onych z monetą Kraiową; toć przy tak pieczołowitym czuwaniu tey chwalebney Magiſtratury, nie powinnyby ſię wkradać w wielkiey mnogości w granicę fałſzywe pieniądze, które nam przed dwudieſtą kilku lat większą część złota i ſrebra za blachy i ſkorupy z Kraiu wyprowadziły, ani też w takim ceny porownaniu zagraniczne Mennice nie łatwo nam monetę do przekucia wyłowią, zwłaſzcza kiedy tak iak teraz naſza moneta z ograniczneмi monetami do rownoważności uſtanowiona; a ieſzcze lepiey, aby ſwoia moneta choć pół procentu w walorze nad obcą monetę wynieſiona była, to i mimo zakazu nikomu nie przyidzie do głowy, aby z ſtratą monetę za granicę wywoził. Jak ſzkodliwe handlowi i przeciwne ſpołkowaniu mię-

dzy Narodami te uſtawiczne poniżenie w wewnętrzney wartości monety, które od kilku iuż wieków w Europie ſię praktykuie, wſzyſcy rozumni Politycy i Ekonomiści uznawali, i na to bezprawie narzekali; coż kiedy na nieſzczęście ludzkie, naypoczciwſzey rzetelnośći Narod, do tych krokow ieſt przymuſzony, przez ſąſiedzkie monet fałſzowanie? gdyż iak ſię nie dopilnuie w trzymaniu tey równi, to ſwoie dobre pieniądze ſtraci, a za to ſkorupy do Kraiu ściągnie. Na przeciwko takiego wylewu w niektórych mieyſcach żadna tama nie pomoże, ale go częſto naylepiey odeprzeć można, równym w tę ſtronę wylewem upodlonych pieniędzy. Podczas ſiedmioletniey woyny Pruſkiey, Miaſto Gdańſk nie mogące ſię żadnym ſpoſobem od zato-

pu fałſzywych pieniędzy obronić, tak wielką mnogość rownie zniżoney monety naprzeciw wyſtawiło, że ten zalew nie tylko zoſtał odpartym, ale też temi pieniędzmi, nawet topicielſkie przyległe Prowincye zoſtały pozalewane. Nayſamowładnieyſzeby nawet rządy nadaremnie ſię pokuſiły, opierania ſię iakiemu impetycznemu wartowi, albo też walczyć naprzeciwko wkorzenionego, a powſzechnie przyiętego zdania publiczności, choćby też to zdanie na ſamym tylko uprzedzeniu ſię zaſadzało. Pokazała to u nas owa powſzechna Narodu ewaluacya Czer: Zł: oſmnaſtowa, choć wſzelkiego fundamentu pozbawiona, iedynie na przeſądnym ocenieniu zaſadzała ſię, przecież ani prawo, ani rządy, przełamać iey nie zdołały, a

dalekoby pożyteczniey dla Kraiu było, gdyby prawodawcze i rządzące władze, wcześniey temu uprzedzeniu były ulegały, toby nasza piękna i szacowna moneta nie była się za granicę wyniosła.

154.) Ta nieokryślona wolność wywozu produktow Kraiowych za granicę, którey Autor każe uprzątnąć wszystkie przeszkody, ma tak swoie ograniczenie, iak wszystkie inne ludzkie działania; wszak podobno zyskowniey niektóre materyały w Kraiu wykształcić, i resztuiące od domowey potrzeby towary dopiero za granicę sprzedawać; gdyż Cudzoziemiec zakupiwszy surowe skóry, wełny, lny, konopie i tym podobne produkta, iak one wykształci, to ich nam w tak wysokiey cenie może odprzedać, że mu pierwszy materyał w

zyſku zoſtanie, a te produkta bez naymnieyſzego zyſku, dla Kraiu ſzczerą darowizną za granicę wyidą; toć proſty rozum uczy, żeby wywoz takich materyałow, albo zakazać, albo cłem znacznym obciążyć, a wykſztalconym z nich fabrykatom dopiero wyiście ułatwić, a podobnych towarów podatkami wniście utrudnić, aby przez to fabrykowanie Kraiowe zachęcać, i rękodzielnie rozmnożyć. Kiedy zaś tych towarów iuż zupełny doſtatek, to można obce zupełnie zakazać; lecz te abſolutne zakazy, wcale nie ſą w moim guście, bo ieżeli przy korzyści nad cudzemi towarami, na przykład dwudzieſtą od ſta, to ieſt dzieſięć na exportacyi ſurowych materyałow, i drugie dzieſięć na importacye fabrykat nałożonych, przy

oſzczędzeniu transportów i innych mieyſcowych awantażach, w takich mieyſcach, gdzie podoſtatek ieſt pierwſzych materyałów, takowe rękodzielnie ſię nie wzmogą, albo uſtanowione ſię nie utrzymuią, to iuż tam muſi bydź utaiona fizyczna, albo moralna wada, ktòreyby koniecznie dociec i znieść potrzeba, inaczey przy tak gòruiących korzyściach, takowe rękodzielnie ſłabieiące, albo upadaiące, i w konkurrencyi utrzymywać ſię niemogące, nie warte ſą, aby ſię o nie pokuſić, albo na ich "trzymanie w koſzta zapędzać.

Gdy na wprowadzenie rękodzieł do Kraiu tak wiele teraz Oſob rozumy ſwoie ſmażą, a tyle proiektorowſkich kuźnić ſię otworzyło, pomimo uroczyſtego ſię wyrzeczenia proiektorowſkiego rzemioſła,

przecię kuſzony ieſtem parę ſłów nad tą materyą powiedzieć, a to tym mniey ſię mam przyczyny o. bawiać to wyiawić zdanie, iż za wielkie mam zaufanie w oświeceniu Publiczności, aby te moie marzenia miały do ich przyięcia pokuſić, zwłaſzcza że te Proiekta nic oſobliwſzego w ſobie nie zawieraią, bo ani złote góry nie otworzą, ani Golkondſkie kleynotowe kamienie nie ściągną do Kraiu, ani też wſzyſtkich mieſzkańcow zbogacić nie obiecuią, tylko ſzczegòlnie dążą do iakiegoś ſkutecznieyſzego fabryk w Kraiu ugruntowania, nad te wſzyſtkie chwalebne niektórych Panow i patryotycznych Obywatelow uſiłowania, ktòre po części mało ſkutkuiące, drugie nie wiekuiſtą trwałość obiecuią, inſze też nie wiele korzyści przynioſły, albo

wcale ſpełzły. Bez ściſłego badania tych wſzyſtkich przyczyn, które tak zbawiennym dla Kraiu przedſięwzięciem ſprzeciwiać ſię mogły, to te podobno nayważnieyſze były, że Planta gruntowna takiego ſtanowienia rzadko kiedy tak była do wſzyſtkich okoliczności przyſtoſowana, i z względem na wſzyſtkie przypadki ułożona, iak ſama potrzeba wyciąga; do tego większa część tych fabryk w Dobrach prywatnych, albo też pod prywatną tylko powagą ſtanowione były, a przez to pozbawione naywyżſzey Praw protekcyi, muſiały podpadać tym wſzyſtkim odmianom, pochodzącym z odmiany umyſłu, naſtępſtwa, i odmiany oſob rządzących, a zatym wolność i maiątek Entepreneröw i Rzemieślnikow, niczym nie zabeſpieczone,

czone, utrzymywało ich w podeyrzliwey boiaźni, ani nic ich nie pociągało do ſtatecznego przywiązania ſię do ſwoich nowoſiedliſk, a buntowniczy duch tych rzemieślników, niemógł ſię nigdy oſwoić z rządzącym batogiem niektórych Dyſpozytorów, i uporczywie od tego ſtronili, aby ſami dla ſiebie, albo ſwego potomſtwa chcieli bydź uczęſtnikami uſzczęśliwiaiącey kondycyi poddańſtwa mieyſcowego, a w tym uprzedzonym mniemaniu wſzyſtkie nawet wielkie obietnice, które im Panowie i Dobr właściciele czynili, uporczywie zawſze w iakimſi podeyrzeniu mieli; ztąd ſię pokazuie, iż w tym ſtanie, w którym aktualnie rzeczy zoſtaią, nie łatwo któremu nawet z naymożnieyſzych i dobra publicznego pragnących Panow, gruntowne u-

ſtanowienie wielkich manufaktur ſię uda, i aby pomyślny początek miał mieć trwałość odmianom niepodpadaiącą, co chcąc uſkutecznić, potrzeba aby rządząca władza w to ſię wdawała. Na wprowadzenie tych rękodzielni, obrać po Woiewòdztwach z Dóbr Rzeczypoſpolitey, niektòre Miaſta, do tego pomyślną zręczność maiące, te Miaſta Krolewſkie, czy Duchowne z wolną propinacyą, z uchyleniem wſzyſtkiey partykularney władzy, za zupełnie wolne na wſzyſtkie czaſy ogłoſić, zaś dozor, pieczą, i protekcyą nad temi Miaſtami oddać Kommiſſyi Skarbowey; to nie podobna, aby przy tym ściſku zaludnienia w niektórych częściach Europy, ta ponęta nie miała zwabić wielką liczbę Rzemieślnikòw, a nawet muſiałoby ſię do nas przy-

błąkać nie mała liczba tych Angielskiego, Francuzkiego, Niemieckiego, &c. Narodu, ſpekuluiące głowy Kupcow i Kapitaliſtow, ktòrzyby takich przedſięwzięciow własnym koſztem ſię podięli, zwłaſzcza przy tak świeżo zdarzoney rewolucyi w Hollandyi, wieleby ſię znalazło z partyi tych zaciętych Patryotow, w ktòrych gnębiąca przemoc własną Oyczyznę im ochydziła; te miłośniki wolności, w obieraniu ſobie Oyczyzny nowey, zapewneby Republikantſki Polſki rząd, nad wſzyſtkie inne rządy obierali; aby tylko doſtateczne zabeſpieczenie wolności i maiątku znaleźli. Namienię tu w krótkości tylko niektòrych gatunków rękodzielnie. W Lubelſkim ſą bardzo liczne ſtada Angielſkich owiec, a zatym w przednią wełnę, to Woiewòdztwo

obfituie, a co więcey, znayduie ſię w tey okolicy Margiel foluſzowy, czyli Glinka mydlaſta, (*Marga fullorum, ſeu ſmectis*) zaczym ma wſzyſtkie zręczności do mieſzczenia fabryk ſukienniczych, zwłaſzcza przy wielkim doſtatku materyałow budowlnych, to ieſt drzewa, wapna, rożnych kamieni i opoki, a nawet przedni piaſkownik ſię tam znayduie, żywnoście ſą tanie, Wiſła wielką podaie zręczność do przywozu i wywozu; Miaſta Urzędow lub Kazimierz, nayzręcznieyſzą maią pozycyą z wſzyſtkich innych. W Sandomirſkim, gdzie tak liczne ſą Kuźnice, ktòre tak przednie wydaią żelazo, możnaby mieć Stalownie, Drótuciągnie, Topornie, fabrykowanie Strzelby, Broni, Koſs, wſzelkiego naczynia i inſtrumentów; po-

nieważ tam także kopie ſię Miedź, Ołow, Galman, Kobald, możnaby tam uſtanowić ſabrykacye Moſiędzu, Szyferweiſu, Bleywaſſu, i farb bardzo rozlicznych, a do tego można ieſzcze warzyć Witryol, Koperwas i Hałun, iako też na wyſmażenie z Kiſſow, czy Pyrytów Siarki, choć nie wiele znaczącą ſabryczkę założyć. W Woiewòdztwach Bracławſkim, Podolſkim, Wołyńſkim i Kiiowſkim, możnaby bardzo znacznie Maydany ſaletrzane pomnożyć, bo nie tylko że ziemia tych żyznych Kraiow, ſama przez ſię tym gatunkiem ſoli napoiona, ale też te liczne mogiły, wyſypowane różne ſzańce i wały ſą iakby umyślnie przygotowane do wyługowania z niey Saletry, ſzczegòlnie drew brakuie, ale naywięcey Okolic tak ſą obfite

w Torfy, żeby nie tylko do tey operacyi wyſtarczyły, aleby też na nieźliczone inne potrzeby ſłużyć mogły za opał, byleby ſię tylko komu chciało ich kopaniem i ſuſzeniem zatrudniać. Widzę że rozhukany Patryotyzm pomimo mego proiektów ſię wyrzeczenia, ledwo do wprowadzenia Jedwabniczek, i zaſadzenia tey od Natury błogoſławioney Prowincyi, Morwami, Winnicami, i Oliwkowemi drzewkami nie zapędził, żebym ſobie na ſzczęście nie był przypomniał, że to ſą tylko moie próżne marzenia, iednak wracam ſię ieſzcze do moich Manufaktur w wolnych Miaſtach uſtanowionych, okazuiąc iakie awantaże Kommiſſya Skarbowa takim dziełom bez koſztu ſwego może ſkoiarzyć. Nayprzód upatrzywſzy iaką pewność

i beſpieczeńſtwo z ſtrony Entreprenerów, może onym przez ſwoią powagę ziednać w Kraiu kredyt, a potym prócz innych różnych dopomagań, to ta Patryotyczna Magiſtratura, zaleceniem wſzyſtkim ſwoim Celnym i innym Officyaliſtom, aby potrzebne Materyały dla tych Manufaktur w ſwoich okolicach ſkupowali, aby z gotowych fabrykatów przy Celnych Komorach trzymali ſkłady, i one przedać ſtarali ſię, bardzo ſkutecznie takię przedſięwzięcie wſpierać może, a to bez wſzelkiey expenſy i zbytniego zatrudnienia.

157.) Nie wiem komuby ſię mogło udać to przemycenie Komór naſzych, aby na iego upewnienie Autor z iakimkolwiek pozorem prawdy mógł wnoſić ową ogromną wielość wina kontrabando do

Kraiu wprowadzoną, iak w przepiſaney Nocie z gatunkiem niezawodności to twierdzi, bo piſać domyślnie na ſamym mniemaniu, ſama roſtropna rozſądność nie powinna pozwalać. Mieſzkaiąc w pobliſkości tego winnego Kordonu, nawet śladu tego przemycenia doſtrzedz nie mogłem, tak teraz ſą wſzyſtkie ſzlaki ſtrzeżone, a na pochwałę naſzych Celnikow, trzeba powiedzieć, że w przetrząſaiącym Rzemieśle, wſzyſtkich Zagranicznych trzęſikieſzonkow przechodzą, tak ſię w tym kunſzcie przećwiczyli, iako z doświadczenia upewnić mogę, iż przy moich podróżach, daleko mnie ściśley zrewidowano na Polſkich Komorach, iak na Zagranicznych mytnicach, gdzie nayczęściey ſamym parolem uczciwego człowieka ſię kontentowano.

159.) Nie maiąc żadney zapewnioney wiadomości o exportacyi i importacyi rzeczy, które z Kraiu wychodzą lub wchodzą, i o ich wartości, nie mogę też nic decyduiącego nad równoważnością handlu, i w którą ſtronę ſzala tey wagi ieſt nachylona, powiedzieć; zaczym tey pewności pozbawiony nie mogę Autorowi zaprzeczyć, żeby nie miało coś więcey pieniędzy z Kraiu wychodzić, iak wchodzić; lecz że ſię naſzemu Autorowi w ſwoich rachunkach omyłki przytraſić mogły, zaczym też nie powinien mi mieć za złe, że przyuczony do Matematycznego rozbierania rachunków, bez dołożonych dowodow niezawodność iego kalkulacyi okazuiących, o tym zapewnieniu, że z Króleſtwa Polſkiego na dzieſięć millionow wię-

cey wychodzi pieniędzy, iak wchodzi, mocno powątpiwam; bo ieżeli cała maſſa naſzey gotowizny, ledwo ſto millionow dochodzi, iak ſam Autor twierdzi, to oczywiſty rachunek, że w przeciągu lat dzieſięciu, i iedney złamaney babki w Kraiu zoſtać ſię nie powinno, a że to mniemanie na czyſtey chymerze ieſt zaſadzone, to iuż wyżey obſzernie okazałem. Z tego zaſpokoienia troſkow o zupełne wyplenienie pieniędzy Kraiowych, wcale nie wypływa zaniedbanie zabiegow do przeſzkodzenia, aby ſię Kray z doſtatkow nie wyniſzczył, i owſzem pieczołowite rządy powinny temu trwoniącemu marnotrawſtwu Narodowego maiątku, ile możności przeſzkadzać, i wſzelkiemi ſiłami ſtarać ſię pomnożyć Kraiowe bogactwa, tak przez wcią-

gnienie pieniędzy Zagranicznych, iako też przez nayrzeźwieyſzą cyrkulacyą wewnętrzną, a zatym wſkrzesić przemyſł, wzruſzyć i utrzymywać iak nayobrotnieyſzą w Narodzie czynność; tak ruchawe obroty przy pomiarkowaney oſzczędności, i w przepychu ſkromności ſą nayſkutecznieyſze ſrzodki do zapobieżenia oſtatniemu zubożeniu, równie nieſzczęśliwe iak zbyt wielkie bogactwa zazwyczay do dziko barbarzyńſkiego zbytku prowadzące, które zgubiły Kartagińſką, Rzymſką, i inne Rzeczypoſpolite, przez które Portugalia i Hiſzpania znikczemniała, a Hollandya nikczemnieie; przecie my nie ieſteśmy takiemi marnotrawcami, iak nam Autor wyrzuca, wſzak pomimo prywatnego zadłużenia, które na ſzczęście dla zniſzczone.

go kredytu, nie ieſt ieſzcze tak bardzo wygurowane, w publiczności podobno od wſzyſtkich Narodow, naymniey Narodowego długu mamy, wſzak to co naybardziey teraz figuruiące Państwa, iakiemi ſą Anglia i Francya winny, przechodzi prawie imaginacye, i ledwo iuż nie przewyżſza wartość całych tych Państw, wſzak przy ſzczupłych dochodach wydatki naſze tak ſą okryślone, że nam ſię ieſzcze przy każdych rachunkach, coś w Skarbie zoſtaie, toć nam nie zaraz do deklarowanego bankrotu przyiść może, pròcz tego w ſtanie naſzey ſłabości zbyt wielkie bogactwa, i zgromadzone Skarby, byłyby dla nas wielkim niebeſpieczeńſtwem, bo to ſą zbyt łakome rzeczy, nie tylko z ſtrony złodzieiow i rozboynikòw prywa-

tnych, różnemi ukrytemi zdradami i chytrym czuwaniem na to dybiących, ale też z ſtrony.... trzeba ſię reſzty dorozumieć, bo niebeſpieczno o tym ani mówić, ani piſać.

160.) Muſzę tu znowu z okazyi namienionego uwolnienia od poddańſtwa, i domaganych przez Autora rożnych fabrykat, oſobliwie płotiennych do dopełnienia moich Uwag, nad tym Artykułem iuż powiedzianych, ſię wrócić; oſobliwie co do robienia płocien. To fabrykowanie nie może ſię pomyślnie pomieścić, tylko w bardzo zaludnioney okolicy, gdzie od pierwſzey potrzeby rolniczych robot, zoſtaie doſyć rąk do obrabiania włokna, i uprzędzenia go do tkackich warſztatów. Łatwo ſię każdy domyśli, że do tego przędzenia nie mo-

żna użyć tych zgrubiałych od ciężkiey ziemiogrzebney pracy rąk, ani tych, które od frogiey niewoli zupełnie iuż fą opuſzczone i zgnuśniałe, gdyż z takiego przędziwa chyba na wory byłoby zdatne płotno; zaczym takowe manufaktury tylko w ludnych Miaſtach, lub ich pobliſkości mogą bydź przedſięwzięte, albo też, tam gdzie wſie i rolnicze oſady, tak fą zaludnione, że znaczna część ludzi nie znaydzie iuż doſyć roboty, i żywiącego zarobku, bo na tak ſzczupłe zyſki przynoſzącą pracę, nie można drogich ſprowadzać Cudzoziemców, chyba tylko niektórych tych robot nauczycielów, albo też mayſtrów do warſztatów, do blechu, magli, kolandry i inney przyprawy. Gdzie u nas tak fą ludne okolice, tego nie wiem, chybaby do tego dali ſię u-

żyć poczciwi Zydkowie, i ich ulubione Zydowice, bo ten płodny Narod, tak ſię w niektòrych okolicach rozmnożył, że ſię ſamemi ſzachrami wyżywić nie może. Nie możnaby z więkſzą korzyścią dla Kraiu wypełnić od praw natury wymaganą ſprawiedliwość, iak przy tey okazyi, każdą familię tych ſtarożakonnych tułaczòw, która ſwemi właſnemi rękami uprawi pewną wielość włokna, i one w przepiſaney cienkości uprzędzie, i na całą przyſzłość uprząść przyrzecze, udarować Incolatem, i uwolnić ią od uciążliwego pogłòwnego, i aby iuż w podatkowaniu z Chrześciańſkiemi niżſzych klaſs poddanemi Rzepltey porównani byli. Możeby ci Zydkowie nawet tak iako w tym ſtaropolſkim Kraiu, ktòremu wykwintna polityka przy

podgarnieniu Hiſzpańſkie imie nadała, do roli ſię nawet wzięli; ale przy nadawaniu im pewnych praw i ſwobod, potrzebaby im potężnych wyznaczyć protektorow, gdyż ten niewierny lud nadto podeyrzliwy, aby miał zaufać Panom, właścicielom, lub rządzcom Dobr, w ktòrychby ſię ſadowili, a przy ſtanowieniu Rękodzielni w Kraiu, młodź Zydowſka przez preferencyą powinnaby bydź brana do nauczenia ſię Rzemioſł, przez to nie tylko zatrzyma ſię do pracy przyzwyczaione ręce przy rolnictwie, ale też te próżnuiące Zydowſkie ręce do pożyteczney roboty ſię obroci; przy takich rękodzieł wprowadzeniu, byłaby także właściwa pora, dla Panów i Dziedziców użycia wielkomyślney ludzkości, i udarowania wolnością każdą chłopſką fa-

milią

milią, która pewną wielość lnu wyprodukuie, włokno uprawi, i uprzędzie w przeznaczoney cienkości, zaręczam za to, że całe gromady do razu uwolnić nie przyidzie, za tych zaś, których się tym sposobem uwolni, upewniam, że żaden ze wsi nie poydzie, poki takowy Dziedzic panować będzie, i dopoki iaki nieobyczayny Podstarostka samodzierską swoią Juryzdykcyą batogiem nie zafunduie. Za takie lub inne zasługi nadana wolność, ani żadnego zamieszania w Kraiu nie uczyni, ani liczbę włoczęgów nie pomnoży, bo tylko takim udzielona będzie wolność, którzy warci bydź wolnemi; a ci którzy dla niedołężności, gnuśności lub rozwięzłości tey szczęśliwości nie dostąpią, nie mogą nawet na niesprawiedliwość narzekać, bo niech te wzory dobrych

rolników naśladuią, to i oni tych ſwobod uczęſtnikami zoſtaną; ale czy naſi Panowie zechcą ſię do tego przychylić? to ieſt inſza kweſtya, którey rozwiązać nie mam powołania.

160.) To ieſt żadnemu powątpiewaniu niepodległa prawda, że każdy czynny wſpółczłonek towarzyſtwa, bądź iakiegokolwiek ſtanu, przez ſwoią pożyteczność daleko powinien bydź ſzacownieyſzy dla każdey Rzeplтey, iak nayświetnieyſzy prożniak; ztym wſzyſtkim w tym ſtanie, w którym aktualnie rzeczy zoſtaią, nie przyzwoicieby było wyżſzych ſtanów oſoby do niektórych wzgardzonych robot pociągać, choć też te działania ſzczególne przez nieſprawiedliwe uprzedzenie w pogardzie zoſtaią, zaczym też nieprzyſtoynieby było, żeby za radą Autora, Szlachcic bez utraty Szlacheckie-

go imienia, udawał ſię do tych upodlonych poniekąd rzemioſł, iako to: ſzewſtwo, kuminiarſtwo &c; boć temu wſzędzie dyſtyngwowanemu i czczonemu ſtanowi, potrzeba zoſtawić nawet przy naywiękſzym ubóſtwie, iakąś iſkierkę powagi, i nie pozbawiać go tego honoru, któren go od niżſzych ſtanów charakteryzuie; przy zupełnym zaś poniżeniu nie widzę wcale potrzeby, troſkliwego zachowania Imienia, Herbu i zaſzczytu Szlacheckiego, i zapewne kiedy ſkromney poczciwości wſtydliwemu Szlachcicowi do tey nędzy przyidzie, to zapewne ſam ſię zrzecze tych zaſzczytów, aby poważne iakie imie nie upodlił; wſzak procz cechowych niektórych grubych Rzemioſł, zoſtaie dla Szlachty ſłużba Woyſkowa, Rolnictwo, Handel

(oprocz kramarzenia, któregobym nierad dopuſzczał) Scyencye wſzyſtkie, Literackie nauki, a do tego wſzyſtkie wolne ſztuki i kunſzta, a nawet niektóre poważnieyſze Rzemiosła.

161.) Nie znaiąc położenie Chorodnicy, ani te rękodzielnie, które tam mogły bydź wprowadzone, i potym zatracone, nie mogę też wchodzić w roztrząśnienie patryotyczney prożby, za przywrócenie fabryk do Tronu zanieſioney, i która mi tym mniey potrzebna ſię bydź zdaie, im ten naſz dobry Król ſkłonnieyſzy do zaſundowania, popierania i utrzymania tego wſzyſtkiego, cokolwiek tylko Kraiowi może przynieść iakową korzyść; nieochybnieby i bez tak gorliwego żądania Autora, ten million i więceyby było na to łożone, gdy-

by z wſzyſtkich ſtron, Tron otaczaiące liczne potrzeby tego dopuściły. Niewiem czy ſię znayduie iaki zakąt w Kraiu, gdzieby niebyło śladów dobroczynney ſzczodrobliwości Królewſkiey; wyliczyćbym nie potrafił te wſzyſtkie ſtruktury, budowle, i inne dla publicznego pożytku wyſtawione dzieła i funduſze, które ten Król Filozof, ludzkości ſprzyiaiący, ſwoim koſztem nie wyſtawił, albo do nich ſię znacznie nie przyłożył. Pod Mogiłą w Krakowſkim, z znacznym koſztem tego Monarchy kopano na ſol przez lat kilka, do tey także kompanii co w Chęcińſkim pod Rączkami ſoli ſzuka, tak iak i do tey kompanii, która Góry Olkuſkie od tylu lat zarzucone na nowo otwiera, i kruſzce na pożytek Kraiowy dobywa, Kaſſa Krolewſka ſię

przyłożyła; w Miedzianey Górze pod Kielcami, kosztem Królewskim dobywaią miedziane, ołowiane i innych metalów i półmetalów Kruszce, z którey miedzi iuż mamy troiaki i grosze, a za czasem ta miedź może dostarczać na insze potrzeby, gdyż się także w innych mieyscach tey okolicy dostatkiem znayduie; w teyże Miedzianey Górze; także warzy się Witryol. Zaraz na początku Panowania za staraniem troskliwego o pomnożenie kunsztow Króla, stanęła Kompania rękodzielna, ale że ta fabryka w Warszawie umieszczona była, to przez drogość pierwszych potrzeb i przez znarowienie Rzemieślników, którzy naypospolitszey swoiey roboty, ceny znaleść nie mogą, fabrykaty w konkurencyi z tańszemi towarami utrzymać się nie mogły, a

zatym ta Rękodzielnia, tak iak i fabryka faianſowa upadła; to nie ieſt winą Monarchy, gdyż kunſzt, miſtrzoſtwo rękodzielne i wiadomoście Entreprenerowſkie wcale w polityczne nauki do rządzenia potrzebne nie wchodzą. Przez cały przeciąg ſwego Panowania nie przeſtawał ten dobry Pan, wſzelkiemi uſiłowaniami przemyſł wſkrzeſzać, i pracowitość zachęcać; napominania, pochwały, nadgrody, dyſtynktorya, i wſzyſtkie ſprężyny pobudek, ten Monarcha poruſzał, aby tylo obroty Narodowe orzezwić, i iak nayruchawſzemi uczynić. Przy początkowym ſolowarſtwie pod Buſkiem w Wiślickim, widziałem z iaką intereſſowaną ciekawością ten N. Pan zaſiągał uwiadomienia, i zainformował ſię o naymnieyſzey manipulacyi, z iaką

ſpuſzczaiącą ſię łagodnością do nay-
podleyſzego Rzemieślnika i robo-
tnika, wſzyſtkich do cierpliwey
pracy i uſkutecznienia przedſięwzię-
tego dzieła zachęcał, i hoynie ob-
darzał, a chwalebna ciekawość wi-
dzenia i poznania wſzyſtkiego, nie-
ochybnieby tego Monarchę przez
w niedziany Gore
naygłębſze ſzyby była wprowadzi-
ła w podziemne pieczyſka, gdyby
czuła troſkliwość o cały Kray oca-
laiące ſzacowne zdrowie dobrego
Króla, przytomnych Oſob ſię te-
mu przedſięwzięciu, aż do upor-
czywości nie ſprzeciwiła. W. Pań-
ſtwach Dziedzicznych życie Mo-
narchy nie może bydź tak powſze-
chnie intereſſuiące, gdyż nayczę-
ściey Naſtępca czaſem iuż z uprzy-
krzeniem ſobie na tę odmianę cze-
ka; w Elekcyinym zaś Pańſtwie,
gdzie prawie kazde Bezkrolewie

mniey więcey okropne ſprawuie ſkutki, iakaż pobudka do troſkania ſię o zdrowie i życie Panuiącego Monarchy, zwłaſzcza kiedy te wſzyſtkie ma cnoty i przymioty co naſz dobry Krol?

165.) Ze wiele bardzo uſiłowań prywatnych, na wprowadzenie iakich manufaktur nadaremne były, temu nawet dziwować ſię niemaſz przyczyny, gdyż wielu Inſtytutorów nie maiący żadnego obeznania z tym rodzaiem działań, żadney dokładney planty takich uſtaw formować nie umieli, a zatym częſto bez zapatrywania ſię na obfitość, lub niedoſtatek potrzebnych materyałów, na trudne czy łatwe fabrykatów odbycie i inne okoliczności, na ślepo takie przedſięwzięcia ſtanowili; nie ktorym na doſtatecznym wątku i kredycie do uſkutecznie-

nia tych zamyſłów zbywało, za-
czym zbyt wcześnie łożone ſum-
my chcieli odebrać, i często dali to
zaraz w początkach Manufakturzy-
ſtom poznać, że nie ſą ſprowadzeni
dla tego, aby co zarabiali, albo
dla iakiey Kraiowey korzyści, lecz
ſzczególnie aby właściciela zboga-
cili; inni choć też z dość łagodną
ludzkością z Rzemieślnikami ſię ob-
chodzili, przecież naſtępcom nie
wiązali ręce, aby ſię nad temi no-
woſiedlcami paſtwić, i ich ucie-
miężać nie mogli, ale ich bez nay-
mnieyſzego zabeſpieczenia prawne-
go, na los dependuiący od humoru
mieyſcowego ſamodziercy; zoſta-
wiły, niewſpominaiąc innych li-
cznych błędów, które zaraz w po-
czątku tych ſtanowień popełnione
bywaią. W niektórych mieyſcach
nayprzód turbowano ſię o rzemie-

ślników, a iak ich liczbę znaczną ſprowadzili, nie mało ſię temu dziwowano, kiedy ſię ci Manufakturzyści ſpytali: czym i z czego, maią co zrobić? a że nad wſzelkie ſpodziewanie, z niczego nic nie umieli robić, dopiero po materyały, po naczynie, do ſtawienia gmachów i warſztatów ſię udawano. W tym ſtanie widziałem początki ſukienniczey manufaktury, gdzie Sukiennicy Poſtrzygacz i Farbierz, ani tych wſzyſtkich potrzeb z ſobą nie przywieźli, ani też kapitały na życie doſtarczaiące nie przynieśli; nim tym czaſem wełnę ſkupowano, warſztaty, kołowrotki &c. ſporządzono, a naybardziey to ogromne narzędzie Poſtrzygacza i Farbierza wyſtawiono, potrzeba było przez półroku rzemieślnikowi dać ſtrawne, ktòren nie maiąc roboty, a-

by ſię nienudził, poſzedł na goſpodę, i tam grą, kuflem, i muzyką ſię bawił, a przez tak długi przeciąg, tak od roboty odwykł, że kiedy go do warſztatu przywołano, to ręka zamiaſt rzucania czołenka, przez oſnowę, wſzyſtkie poruſzenia czyniła ciſkania kuli do kręgli, a nogi co miały podnożki przebierać, to formowały taneczne pląſy, a tu przy tak przykrey robocie, po prożnowaniu, ſukiennikowi narobiony dług nad karkiem ciężał, i wielu do tey rozpaczy przywiodł, że wſzyſtko porzucili i pouchodzili, a tak fabryki pouſtawały, ſummy łożone poprzepadały, i rzemieślnika na zawſze ſię zgubiło, bo nayczęściey potym, na włoczęgę, i hultayſkie ſię udał życie.

Prócz wyſtawionych Kuźnic i wprowadzenia tyle Fabrykantów i Rzemieślnikow przez ſławnego Miniſtra, Wielkiego Kanclerza Małachowſkiego, ſundatora Miaſta Końſkich, godne wdzięczney pamięci ſundacye, które Kraiowi ozdobę i korzyść, a pobliżſzym mieſzkańcom wygodę i znaczny pożytek przynoſzą, gdyż na ſwoie produkta zawſze tam zyſkowne znayduią odbycie, to niewiadomo mi, aby ktô mògł w wyżſzym ſtopniu bydź natchniony duchem dzieł takowych, iak ten czynny Obywatel, ktòren z Wioſki Przyſuchy, tak przyſtoyne zrobił Miaſto; ten za rozporządzeniem iednego fabryk-mayſtra, tak poprzednie wſzyſtko przygotował, że kiedy pomimo fanatycznego wyklinania, za zarażenie Kraiu Heretykami, i któ-

rzy tylko robić, a kruſzące medytacye czynić nie umieli, razem z Szląſka ſprowadził dwadzieścia cztery familie; każda z nich nie tylko mieſzkanie, warſztat, narzędzie i materyał do roboty potrzebny, iuż gotowy zaſtała, ale też potrzebne ſprzęty domowe, leguminy i inne żywności; a nawet na tarczanie grochowiny, lub inną podściołkę znalazła. Takim rozporządzeniem mogła ſię utrzymać ta fabryka, i fundatorowi łożone koſzta ſowicie nadgrodzić; iakoż po dziś dzień Rzemieślnicy w tym mieście ſię utrzymuią. Te przykłady ukazuią, iż i do podobnych uſtanowień, potrzeba coś więcey wiedzieć, iak wytworne napiſanie dyſpozycyi Ekonomiczney, albo Kraſomowſkiey perory powiadanie.

165.) Nim można przyſtąpić do zakazania Zagranicznych towarów, tak tych pierwſzey potrzeby, iako i tych które wygoda i przyſtoyność w potrzebę obróciła; potrzeba mieć wprzody podoſtatkiem takich rzeczy w Kraiu, a te w równey, albo przewyżſzaiącey doſkonałości Cudzoniemſkich towarów fabrykowane, i kilku procentami taniey przedawane, to te cudze fabrykaty w konkurrencyi utrzymywać ſię nie mogą, i ſame przez ſię z Kraiu zniknąć muſzą. Przeſądna zaś predylekcya do tych cudzych rzeczy, prędzey wyſzydzeniem, iak temi gwałtownemi zakazami wykorzenić można. Wcale nie ma ſię czemu dziwować, że wchodzą do nas takie towary, których fabrykowanie ſztuczne, wytworne, a dla niedoſtatku rąk, o-

choty i przemyſłu przytrudne; ale cóż na to mówić, kiedy tak ciężkie rzeczy wprowadzamy, iak ſą marmury Szwedzkie, kiedy ſami lepſze w naſzych górach mamy; że z Gdańſka zwożemy ſkorupiaſtą lichą dachowkę, którą lepſzą na mieyſcu możemy robić, zwłaſzcza kiedy Gdańſzczanom do wypalenia tych ſkorup drwa doſtawiamy, albo że z Hamburga Pekielfleyſze z naſzych właſnych wołów odkupuiemy, i one na Komorach cudzych opłacamy; wſtrzymuię ſię nad tym artykułem iaki wyrok dołożyć, bo zapewneby nie był bardzo podchlebny.

166.) Ta od naſzego Autora wymagana uſtawa, aby Urzędy naſzych Miaſteczek, miały zlecenie przetrząſać Kupieckie bryki przeieżdżaiące, zapewneby nam

wewnę-

wewnętrzny ſzczupły handel, do ſzczętu wygubiła; naypoczciwſzy Kupiec, któren chętnie włożone Cło od towarow opłaca, dla uniknienia tey ſzkodliwey towary mniącey i plamiącey przetrząſki, częſto kilkadzieſiąt mil obieżdża, a tak na przemiany Pruſkie i Ceſarſkie Kraie omiiaią, aby ſię uchronili tych przykrych rewizyi; cóżby dopiero z przednieyſzemi towarami ſię ſtało, żeby ich rolnicze ręce opuściwſzy dopiero widły przetrząſały, i iakieby decyzye nad pozwolonemi, lub zakazanemi rzeczami ſtanęły od takiego łyczakowego Magiſtratu, zwłaſzcza zaraz po poſileniu ſię żytną kawą; czyby nieborakowi Kupcowi płótno za batyſt, a pluſze za akſamit nie pokonfiſkowano? T go zaprzeczyć nie można, że dla pro-

pinacyi, wieleby ztąd korzyści przybyło.

Chwalę powolność naſzego Autora, że ſię chce z kontrabando towarami łagodniey odchodzić, iak ſię z niemi N. Ceſarz Jmć obchodzić każe, i że zamiaſt niſzczącego ſpalenia, te rzeczy chce nazad za granicę odprzedać; ale nie wiem czy mu wiadomo, że nieſprawiedliwość niektòrych ıządòw, do tego ſtopnia doſzła, że właſnym fabrykatom, nawet powrot do rodowitego gniazda bronią, zaczym zamiaſt zyſkania połowy wartości, możnaby ieſzcze coś ſtrofu dopłacić, albo na feſtunku taczkowym ſpacyerem ſię zabawić.

166.) Wino może bydź wprawdzie wſzędzie zatrzymane, i nie tylko Urząd Mieyſki, ale też i każdy Wòyt na wſi o Kwit ſię za-

pytać może; lecz iak te 60. od ſta maią bydź uſtanowione, i iak wino przewozem pomącone, ma bydź bez pokrzywdzenia Skarbu, lub Kupca otaxowane, tego dociec nie mogę.

167.) Te wſzyſtkie wielkie trudności oſzczędniczego prawa, tak ſkutecznie ułatwiwſzy, przyſtępuje naſz Autor iuż do nayłatwieyſzego, iak mówi punktu, to ieſt, do ubioru Damſkiego; moim zaś zdaniem tuby dopiero był ſęk naytwardſzy; nam mężczyznom (Adoniſow i towalnianych Rycerzów wyiąwſzy) nic łatwieyſzego iak te okazałoście i piękrzenia w ſtroiu odebrać, bo mamy w nadgrodzie tyſiączne zabawy i zatrudnienia, doſtoieńſtwa, urzędy, nauki, i tym podobne rozrywki, które nas doſtatecznie zatrudnić, i od tego mę-

ſkiey płci niepotrzebnego piękrzenia, oderwać mogą; kiedy piękna płeć przy wrodzonym inſtynkcie podobania ſię, tych podchlebnych dla ambicyi rozrywek pozbawiona, naturalnie od tego natchnienia, muſi bydź unieſiona. Z iaką łatwością iednoſtaynie ſię bez prawodawczey uſtawy na Seymikach zgodzono, na zrzucenie ozdobnych Szlif od Mundurow, a z iaką ſtatecznością tę uchwałę wypełniamy, że nawet ieſzcze do żadney trzpiotowatey głowy nie weſzło, wyſzukania zarzuconego ornamentu, aby tą nowością ſię dyſtyngwować, tey ſtateczności podobno bez pokrzywdzenia umyſłu Damſkiego, od tey lubey płci ſpodziewać ſię nie można; bo ieżeli Autor bez względu na trwałość, ma ſzczególnie w myśli momentalną rewolu-

•yę, to ſię chętnie z nim zgadzam, że nic łatwieyſzego bydź nie może, iak wpędzić w enthuſiazm patryotyczny niewieście umyſły; czy zaś w przednieyſze i naypoważnieyſze przymioty tey płci wchodzi nieodmienna ſtateczność? tego zaprzeczyć nie śmiem, a twierdzić także nie mogę; nawet nie mogę zapewnić, czy raz przyięta oſzczędnicza proſtota w ſtroiu, wytrzyma naprzeciw tentacyi mod Paryzkich, i żeby ta patryotyczna nowości wzgarda, miała ſię rozciągać do zapatrzenia ſię z obo•iętnością na te Lalki, ktòre nauczyciele guſtu z tey ſtolicy piękności, z taką powagą i tak ſerio peryodycznie do Anglii, Niemiec, Włoch, i aż do Moſkwy, iakby nayważnieyſze expedycye wyprawuią, żeby choć tylko mimo ia-

zdem ubiór tego posążka znaleziono, że piękny, śliczny, ładny, gustowny, i iednym słowem przecudowny; podobno tey stoickiey oziębłości, nad takiemi cudami nie w naszym wieku szukać potrzeba, mało kiedy słysząc z pięknych ust pochwały, zalety, admiracyi i podziwienia wyrazy, prócz nad rzeczonemi pięknościami. Bardzo żałować muszę pracy naszego Autora podiętey, w napisaniu tak pathetyczney do Dam perory, która od tych Dam, których Autor z przecudnego gustu w stroiu wychwala, (e) że w tym wszystkie Na-

(e) Nie tak pięknemi zabawami, iakiemi są wyborne stroie, musiały się zatrudniać Damy Amerykańskie; kiedy *Marquis de Chatellux* podczas ostatniey woyny przeieżdżał Północne Prowincye tey części świata, zastał u Pani *Beech* 2200. grubych koszul,

rody celuie i przewyższa, czytana nie będzie, a nawet od osob wytwornego gustu czytana bydź nie powinna, gdyż całe to dzieło

---

które ta godna córka sławnego *Franklina*, wraz z zacnieyszemi Obywatelkami miasta Philadelphii, uszyła dla obrońców wolności prostych żołnierzy, którzy dla niedostatku ieszcze własnych rękodzielni, i przerwanego z materyami odzieży handlu, na wpuł goli, ochoczo w polu bronili swego Kraiu i wolności, a przecięż ten podróżnik (choć manierny Francuz) wychwala tę grubę robotę tych Dam Amerykańskich, i one do dawnych Spartanek i Rzymianek przyrównywa; toż podobno ta część naszych Dam, która się bardziey domowym gospodarstwem, edukacyą dzieci, ratowaniem chorych, i tym podobnemi czynnościami, iak stroiami zatrudnia, nie bardzo się zafrasuie, że z tego powodu partycypować nie może, tey pochwały daney wybornemu gustowi w stroiach, zwłaszcza ieżeli przyrodzoną pięknością mogą się obeyść bez tych kunsztownych piękrzydeł.

naſzego Autora, nie zawiera w ſobie ani romanſowych awantur, ani dowcipnych powieści, ani ładnych wierſzykow, ani oſobliwſzych nowinek, zgoła niczego z tego, co przyiemnym i zabawnym nazwać można. Jakże można rościć tak dziką pretenſyę, aby tak ſmutne rzeczy czytane bydź miały; zoſtawmy tak nudną zabawę ponurym Anglikom, gdzie nawet kobiety niektóre tym patryotycznym enthuſiazmem zachwycone, zabawy ſwoie na politykowaniu zakładaią. Wcale nie powątpiwam o Republikantckim duchu zacnych naſzych Obywatelek, i zarówno z Autorem wychwalam ich czułość nad loſem Oyczyzny; ciekawy iednak byłbym wiedzieć liczbę tych Patryotek, któreby uczyniły były w tym okropnym razie, wſpa-

niałą offiarę ſwoich kleynotów, złota, ſrebra i przednieyſzych ſwoich ſtroiow, na okupienie Oyczyzny tym haraczem, gdyby ſię do zbierania tego był znalazł poborca, i gdyby tym okupem było można chciwość naiezdnikow Kraiu zaſpokoić.

171.) Gdyby w Francyi wſzyſcy właściciele nie mieli więcey nad 600. millionow liwrow dochodow, a te wſzyſtkie na podatki obrócić muſieli, zapewneby iuż dawno byli, albo pod czas ciężkich lat od głodu poginęli, albo z tak uciemiężaiącey Oyczyzny, na wſzyſtkie krainy świata ſię rozbiegli. Nie potrafię wyrachować dochodów Obywatelow tego Państwa, które mieć mogą z ſamych gruntow; ale gdyby też cała ta ogromna ſumma 600. millionow liwrow

z ſamey tylko roli wybierana była, toby może do 10. liwrow na ieden morg naſzey miary przypadło, bo Francya do 60. millionow morgow Chełmińſkich urodzayney roli mieć może, a zaś iedno na drugie rachuiąc, po odtrąconym ſiewie w tym Kraiu, każdy taki morg do 30. liwrow uczynić może, w to prawda wchodzi naiem robotnika dla tego, co ſam ten grunt nie obrabia, toć wſzyſtkie grunta tego Krolestwa około 1800. millionow liwrow dochodu rocznego czynią, a przecię ledwo połowa dochodow publicznych z gruntow ſą wzięte; bo Cła z tak ogromnego handlu, dochody z oſad w rożnych częściach świata, Cło exportacyi rożnych fabrykat, pieniądze z ſprzedaney ſoli, i inne niezliczone podatki, nie mały w tey ſummie o-

gòlny czynią artykuł. Wiem ia, że niektòrzy Ekonomiści, iako też naſz ſam Autor, wſzyſtkie te gatunki podatkòw na końcu o grunta opieraią, i te wſzyſtkie Kontrybucye tak zważaią, iakby z ziemi ſamey pochodziły, iednak moim zdaniem należy tu rozrożnienie uczynić między produktami, które ſama powierzchowna płaſzczyzna ziemi wydaie, i które iedynie w te podatki wchodzą, które ſię na łany i morgi nakłada, i tych które z wnętrzności ziemi dobyte bywaią, iak to kruſzce, półkruſzce, ſarby, kamienie, ſalia, bitumina, a nawet dochody w rybach, ieżeli płaſzczyzny wod w rachunek morgòw nie wchodzą; do tego te wſzyſtkie fabrykaty Kraiowe, które ſię z Kraiu wyprowadza, ieżeli iaką opłackę daią, i ci

Rzemieślnicy co takie cudze roboty robią, ieżeli z swoich domow, lub osob co płacą, iako też te Kupcy co przewozowy handel między obcemi Narodami prowadzą, a także iaki podatek daią, toć takie podatki i innych wielu, których nie podobna wyliczyć, nie zasadzaią się na gruntowey płaszczyźnie.

174.) Lubo w samey rzeczy to zdanie niektòrych ździercòw, że podatek dobre mienie Obywatelow powiększa, iest fałszywe, iednak w pewnym okryśleniu ma też coś prawdy w sobie. Niech rządca iakiego gnuśnego i dzikiemi produktami natury żyiącego Narodu, onego do podatku przymusi, a te dochody na poprawienie gospodarstwa, i zachęcenia do roboty obròci, to ten ubogi Naród wpręt-

ce ſię zbogaci. Utwórzmy ſobie ia-
ką oſadę, żadnych podatkow nie
płacącą; z dwòch tych okoliczno-
ści iedna ſię ziści: albo mieſzkań-
cy ſą gnuśni, i w tym przypadku
zoſtawuią bogactwa ziemi, w tym
początkowym łożyſku, gdzie ich
natura ukryła, i tyle tylko pro-
duktow wyprowadzą, ile na nie-
dołężne potrzeba życie, a w tym
przypadku i bez tey podatkowey
uciążliwości, ten Naròd ſię nie zbo-
gaci, takiemi ſą niektóre dzikie Or-
dy; albo te mieſzkańce ſą prze-
myślne i pracowite, a przy tych
przymiotach bardzo wiele produ-
któw nad pierwſzą potrzebę wy-
prowadzą, a te zamianą dadzą,
za inne rzeczy wygody lub prze-
pychu, i tym ſpoſobem utworzą
ſobie nowe potrzeby, ci choć tym
ſpoſobem ſię zbogacą, przecięż nie

nadto mieć nie będą, gdyż i zbytek ſtanie ſię potrzebą, ponieważ na ſzczęście dla rodzaiu ludzkiego, mała zawſze będzie liczba tych łakomych ſkąpcow, co martwe ſkarby zgromadzaią, ſzczególnie dla tego, aby onych ſtrożami byli. Dobrze rozmiarkowane letkie podatki łożone na poprawy Ekonomiczne, i na utworzenie nowych bogactw, przez żwawą cyrkulacyą, orzeźwią wſzyſtkie czynności Narodowe, czynne ręce do pracy zachęcą, tak iak wymuſzony podatek leniuchow do pracy przyniewoli; z tych powſzechnych ſkładek Miaſta, Porty, Kanały, drogi, rękodzielnie, flotty i tyſiączne wſpaniałe pożyteczne dzieła wyſtawione bydź mogą, czego prywatne doſtatki uſkutecznić w oſobności niezdołaią. Kiedy ieſzcze

wyższa Burgundya (*Franche Comté*) do Imperyum należała, obywatele mało płacili, a byli gnuśni i ubodzy, iak zaś Ludwik XIV. ten Kray zawoiował, i tyrańskim zdobycielów zwyczaiem podatkami obarczał, przymuszeni byli mieszkańcy wyiść z swego letargu, i do pracy się rzucić, zaczym potym większe podatki z większą łatwością wypłacali, iak mnieysze, i poniekąd lepiey się mieli. Bogdayby iednak ta maxyma nigdy nie była użyta, bo w rękach chciwego lub marnotrawnego despoty, zarowno uciemiężliwą będzie!

Wielką prawdę powiedział JJ. Rousseau, że nie idzie o to, wiele poddany płaci, tylko o to chodzi, czy ma na to dostarczaiące dochody, i czy ten podatek nazad się do niego wraca. Uważałem w wielu

mieyſcach, że chłopi nie wielkie pańſzczyzny robią, i nic nie płacą, a przecię lud ieſt nędzny; to ztąd pochodzi, że niema czym co począć, bo przez ubóſtwo, ani bydła doſtatek, (zatym brak nawozow) ani potrzebnych ſprzętów, a częſto nawet zaſiewów potrzebnych niemaſz za co kupić; tych ubogich Wieśniaków, w bydło, w owce, w pſzczoły, w ſprzęty i zaſiewy zapomogłſzy, i w iaki kapitalik w proporcyi przemyſłu i zabiegów na uprawienie i dobywanie roli, i na iaki wieśniacki handel opatrzywſzy, i dalekoby więcey płacić mogli, i lepieyby ſię mieli. Wyżey namieniony Autor rozſądnie powiedział: że łatwiey millionem drugi million, iak z niczym pierwſzy talar zarobić, a do tego bardzo dobrze, żeby pracowitym roli-

nikom naſtręczyć zarobki, żeby i pod czas prożnuiącey w rolnictwie pory, mogli z wyrobków co zyſkać. W Francyi za Miniſtroſtwa Kolberta, iedna Prowincya przekładała oſtatnią ſwoię nędzę, i że nie była w ſtanie zapłacenia podatków z dopraſzaniem ſię o ulgę w tey uciążliwości, ten naybiegleyſzy w wiadomościach ſkarbowych Kameraliſta, wcale nie był ſkłonny do opuſzczenia tey okolicy podatków, ale natychmiaſt poſłał kilkakroćſto-tyſięcy liwrów, za które w tey Krainie kazał kopać kanał do ſpławu, a rozrzeźwiona przezto cyrkulacya, znacznieyſza konſumpcya, a przezto zyſkowny produktów odbyt, i zarobki mieſzkańców około tego dzieła, tak te okolice zapomogły, że i podatek z łatwością

zapłacono, i maiątek Kraiowy ſię powiękſzył.

177.) Wſzyſtko to co tu Autor w materyi podatkowania przekłada, ieſt tak rozſądnie napiſane, że oprocz należytey pochwały, prawie niemaſz co dołożyć; według mego zdania iednak nie podobno nigdy, aby w powſzechności iednakowy podatek z ſprawiedliwym wydziałem, mogł bydź ułożony; w Tartaryi tylko gdzie wſzyſcy zarówno z rolnictwa i bydłochowu żyią, takowe iednoſtayne podatkowanie ma w ſobie w proporcyi równości ſtanow coś ſprawiedliwego, w ſwoim wydziale; wſzyſcy mieſzkańcy z zbiorów i przychowków, zarowno Chanowi rocznie dzieſięcinę oddawaią, tak chłopi iako też Murdzowie, z tą różnością: że chłop oddaie podwoyną dzieſię-

cinę, to ieſt iedną Kraiowemu, a drugą gruntowemu Panu, to ieſt Szlachcic Tatarſki z ſwoich właſnych i ſwych Rolników zbiorów i przybytków, tę daninę Monarſze daie, a dla ſiebie od tychże w iego gruntach oſiadłych rolników; drugą dzieſięcinę bierze; iuż potym każdy od zdzierſtw dalſzych wolny. W cywilizowanych zaś Narodach, gdzie tak wielka różność ſtanów i kondycyi ludzi, i taka rozmaitość dochodow z różnych funduſzow, działań i obrotow, ſama potrzeba wyciąga, aby też i podatki ſtoſownie rozgatunkowane były. Tak rolnik ieżeli tylko z ſamey ſkiby żyie, oddaie w robociznie, lub w gotowiznie część pewną ſwoiego zbioru; ieżeli ten wieśniak ma pſzczoły, bydłochow, owczarnie &c: aż do przedaynego

odbytu, albo nawet iaki ieſzcze prowadzi handel, może coś z tego proporcyonalnie opłacać. Rzemieślnik nie maiący gruntu, ieżeli ſwoią konſumpcyę, akcyzami nie opłaca, powinien iaką część dać ſwego zarobku; toż ſamo naiemnik i ſłużący powinien z ſwoiey oſoby coś do publiczney ſkładki ſię przyłożyć, a taby powinna bydź zawſze zachowana proporcya, że ten co więcey poſiada, więcey używa, i więcey partycypuie z maiątku Narodowego wſpolnego, powinien też więcey dawać, iak ten co mnieyſzey cząſtki ieſt uczeſtnikiem. Już wyżey okazałem, że nie wſzyſtkie podatki na końcu na grunt ſpadaią, a choć też niektóre z tych opłacek na końcu o rolnicze dochody ſię opieraią, nie ochybnieby rolnika zniſzczyły, gdyby bez wſzelkie-

go okrążenia proſto od niego wybierane były. Na przykład. Zyd, w ſwoich arędownych ſpekulacyach, każdą wieśniacką familię, pod zdzierſkie ſamokupſtwo mu zaprzedaną, według większych lub mnieyſzych doſtatków mieyſcowych, do pewney kwoty czyſtego zarobku, na troynaſob nad wartość podrożonych trunkow taxuię, niech ten zyſk, ktòrego iedna oſada czy familia tym ſpoſobem mu uczyni, wynieſie do Zł: 15. niechże kto tę ukrytą daninę przemieni w proſty podatek, a za to chłopom trunki przedaie według ſamey wewnętrzney wartości, to co w browarze koſztować mogą, i niech zamiaſt Zł: 15. tylko Zł: 19. od każdego Goſpodarza wymaga, to ten pobor nie tylko wznieci utyſkuiące narzekanie, ale też gromadę w prędce zni-

ſzczy, bo iuż nie ieſt dobrowolny, ale wymuſzony; zaczym też opłacki na konſumpcye nałożone, mogą bydź tym łatwiey wybierane, że ſą dobrowolne, zwłaſzcza ieżeli uciążliwie, nie przyciſkaią tylko ſame artykuły przepychu, zbytku, albo tych, bez których ſię można obeyść, i takiemi ſą u nas owe rozumne podatki na karty, na tabaki i tytonie nałożone, a w Anglii w rozkoſzach żyiące bogacze, karety, konie, pſy, liberye i inne zbytki ſowicie opłacaią, i ten ſpoſob pożytkowania dla dobra publicznego z dumney prożności, albo z rozwiozłey roſkoſzy, ieſt nayleplzy, bo w rządnym towarzyſtwie, niepowinien nikt pretendować, aby za darmo mógł bydź głupim, ale żeby ſwoy chlubny przepych dobrze opłacił, a przez tę iego zna-

cznieyszą przykładkę, można uboższym Klassom mieszkańców w podatkowaniu w rzeczy pierwszey i drugiey potrzeby znaczną ulgę uczynić. Gdyby zaś wszystkie podatki prosto na gruntach się zasadzały, wielka liczba mieszkańcow wcaleby nic nie dawała, a bez tych opłacek na rzeczy włożonych, Kupiec ktòren naywiększe zazwyczay ciągnie zyski, wcaleby nic nie płacił, i w prędceby handlowna Klassa opanowała wszystkie bogactwa, i cały towarzystwa wspolny maiątek, pod siebieby podgarnęła.

178.) Nie wielki nasz Autor czyni honor odwadze N. Cesarza Jmości, iże go w tym tak wielce admiruie, iż śmiał nadtrącić tey przesądow Arki, ktòrey dotknięcie kiedyś śmiercią miało grozić, bo nie wiem czy wielkiego mę-

ztwa potrzeba, żeby w tym wieku, gdzie wſzyſtkie węzły, które pierwiaſtkowe towarzyſtwa wiedno ciało iednoczyły, tak zupełnie ſą potargane, że nawet śladu tego początkowego kleiu, któren towarzyſtwa ſpaiał, doſtrzedz nie można; gdzie każdy ſamoiſtny poddany, żadnego wyobrażenia nie ma o wſpolnym Narodu intereſſie, z oziębłą oboiętnością nad loſem Wſpół Obywatelow, bez zaufania w wſpolney od niey pomocy, nie zna żadnego powſzechnego dobra, tylko to, które ſię iego oſoby dotyka; przy aſſyſtencyi trzechkroć-ſtotyſięcy zbroynych ſzepaczów, z których każdy gotow na ſkinienie Monarchy nietylko Wſpołobywatelowi, ale rodzonemu oycu życie wydrzeć, zwłaſzcza że żelazne Berła Monarchów, taką boiaźń

w zniewieściałe umyſły wpoiły, że i w niedoſtatku płatnego exekutora Monarchicznych rozkazów, ſami Obywatele na wzaiem do wypełnienia tych rozkazow z oſtatnią ſrogościąby ſiebie na przemiany niewolili, toć w tych okolicznościach nic łatwieyſzego iak uſkutecznić daleko uciążliwſzych uſtaw, iak te ſą urbaryuſze, w ktòrych Monarcha łaſkawie kontentuiąc ſię 40. od ſta; toć mu mieſzkańcy iak nayżywſzą winni wdzięczność, że im z dochodow gruntowych ieſzcze 60. procentow tak dobrotliwie zoſtawił, choćteżby dla wydatkow gruntowych Ceł, i niektòrych innych opłacek, te dochody, do dwudzieſtu od ſta czyſtey intraty zredukowane zoſtały, toć i to dobroczynność, że i tey reſzty nie wyciągaią Rządy. Ze w tych rozrzą-

dzeniach ſzczęśliwość ludu, ieſt iedynym celem, iak naſz Autor powiada, o tym, tym mniey wątpić można, im dawnieyſze o tym ieſt Monarchow zapewnienie, i od początku Monarchiow, aż do naſzego czaſu wſzyſtkie Prawa, Statuta, dyſpozycye, ukazy, regulamenta i rozrządzenia, tak Tytuſow iako i Neronów, iednoſtaynie nas o tym upewniaią, że te wſzyſtkie rozrządzenia, innego zamiaru nie maią iak publiczne dobro i ſzczęśliwość poddanych, toć to muſi bydź prawda, kiedy to iednoſtaynie wſzyſtkich czaſow Monarchowie nam to tak uroczyście twierdzą.

179.) Ta maxyma naſzego Autora, że rządy wſzyſtko winne wſpołdoczeſnym, a nie potomności, tak powſzechnie teraz przeniknęła rządzących Politykow, że tey po-

tomności i nawet *anticipative*, chleb ziadaią, zaciągaiąc na iey konto tyſiącami millionów długu, iak w Anglii i w Francyi widziemy; czy zaś ta potomność z tego poſagu, który owa dziwacznie ſię zdawaiąca *Quantitas negativa* Algebraiſtów, tak oczywiście realizuie, będzie bardzo kontenta, to przyſzłe wieki pokażą. Kiedy prywatny marnotrawca ſwoie włoście długami nad wartość obciąży, zoſtaie przynaymniey ſukceſſorowi dobroczynność prawa, odſtąpienie tych Dobr wierzycielom, ale czy naſtępcom to *beneficium Legis & inventarii* zarowno ſłuży, ieſzcze nie wiadomo, bo tego przypadku ieſzcze nie było, a zaiſte ciekawa będzie rzecz w dzieiach Krolestw, ieżeli ktoren Narod kiedy będzie przymuſzony ſwoią Oyczyznę Kredytorom odſtąpić, i od

nich ſubarendować ſwoie Kraie, albo z gołemi rękami z Państwa wychodić. Większa moim zdaniem ta polityczna maxyma, żeby dla momentalney korzyści nie pokrzywdzać całe wieki naſtępne, a ieżeli nam miło, żeśmy Miaſta publiczne, gmachy, mieſzkalne domy, dobyte pola, i zaſadzone owocowe drzewa, od poprzednikow naſzych odebrali, z których oni częſto dla krótkości życia, nie korzyſtali, za cóż nie mamy także podobnym ſpoſobem potomności ſię zaſługiwać?

186. Na pograniczu nowey Gallicyi mieſzkaiąc, nie zdarzyło mi ſię poſtrzedz tego wywędrowania naſzych chłopow, o którym Autor powiada; częściey widziałem z Ceſarſkich Kraiow wychodzących ludzi do Polſki; zwiedzaiąc zaś w Roku 1781. nad Dnieprowe puſte

kraie, widziałem z niemałym poruſzeniem, że z naſzey Ukrainy całe gromady do Sieczy na nowo ſiedliny, które Moſkiewſcy Panowie tam zakładaią, przychodzili; gdym ſię ich pilnie wypytywał o przyczynę tych wędrowek, żaden mi ſię na uciemiężenie z ſtrony Panow ſwoich nie uſkarżał, i ſzczególnie żalili ſię na żołnierzy, na lukach ſtoiących

188.) Wcale nie żyiemy teraz w tym wieku, żeby na gołe ſłowo nawet naypoważnieyſzego Autora zaraz dano wiarę, zwłaſzcza w materyach rachunkowych, gdzie potrzeba pokazać wprzód fundamenta, na których ten kalkul zaſadzony, a nadto ieſzcze potrzeba okazać go dowodami. Jakiemi ſpoſobami Autor dochodził liczby morgow, które Rzeczpoſpo-

lita posiada, i którą od 180. do 200. millionow domyślną liczbą kładzie, nigdzie nam nie powiada; zaczym godzi się ten rachunek nieco roztrząsnąć. Geografowie i polityczni Rachmistrze, którzy wszystko pod swoią kalkulacyą podciągaią, całą obszerność Krolestwa Polskiego z wszystkiemi attynencyami, przed rozszarpaniem na 13,875. mil kwadratowych wyrachowali; niewchodząc w ścisłe nicowanie dokładności tego rachunku, ani też w tę wielość, która nam z tey płaszczyzny ubyła, tyle dość pozornie powiedzieć można, że cała powierzchowna płaszczyzna, naszego bardzo ieszcze obszernego i pierwszym w Europie w wielkości Monarchiom się równaiące Krolestwo, zawiera w sobie około 9:50. mil kwadratowych, ale dla okrągley-

ſzey liczby przyimuię z Autorem 10,000. mil □, długość tych mil wielkich Polſkich i Niemieckich, ktòrych 15. idzie na gradus większego ziemi okręgu, według ewaluacyi z wymiarow matematycznych w rożnych czaſach od rozmaitych Geometrow, w rożnych Kraiach świata od Pana Pikard, aż do P. Maupertuis, X. Liſkaniego, a nawet aż do tego wymiaru, któren w Roku 1783. w Anglii przez Generała Wilhelma Rey był uczyniony, wyciągniony, wynoſi na naſzą miarę 12,500. łokci Krolewſkich, ſtop 25,000. albo prętow 1666⅔. Morg Chełmińſki ma długości łokci 225. a ſzerokości łokci 75, albo 300. prętow kwadratowych, pòł oſma łokciowych, kwadruiąc iedną milę, to ieſt prę-

tow $1666\frac{2}{3}$. x $1666\frac{2}{3}$. = $\frac{2777777+\frac{7}{9}}{300}$. = $9259+\frac{7}{27}$. morgow, ktòre iedna mila kwadratowa w ſobie zawiera, tę liczbę multyplikuiąc przez tę liczbę mil □ ktòre Kròleſtwo w ſobie zawiera, to ieſt $9259\frac{7}{27}$ x 10000. = 92592529. ktòren wygurowany rachunek pokazuie, że cała obſzerność płaſzczyzny, którą Rzeczpoſpolita poſiada, nie dochodzi 93. millionow morgòw, a w te, wſzyſtkie puſtynie, laſy, bagna, rzeki, wody, góry, drogi, i cokolwiek tylko używaney, czy opuſzczoney ziemi, wody, lub tę płaſzczyznę zabieraiące, orne i nie tykane grunta wchodzą, zkąd dowodnie ſię ukazuie, że Autor liczbę morgow w dwòynaſob powiękſzył. Wcale nie ieſt moią myślą, abym zaprzeczył Autorowi, żeby wſzyſtkie do kupy zebrane grunta,

nie

nie mogły tyle podatku bez niſz-
czącego uciemiężenia płacic, ile na
ocalenie Kraiu wyciąga; ale na o-
kazanie, że trzeba na pewniey-
ſzych ofadzać takie rozmiarkowania
fundamentach, i z większą dowo-
dnością ich kalkulować, Morg ieden
naylepſzey ſprawney roli po odtrą-
conym zaſiewie w roku urodzay-
nym, wydaie do dzieſięciu korcy
Pſzenicy, którą po dzieſięć zło-
tych tylko rachuiąc, to taki ka-
wał ziemi uczyni złotych ſto; bar-
dzo podły grunt, owſem zaſiany,
na rok mniey urodzayny, wyda
korcy dwa, ten owies tylko czte-
ry złote rachuiąc, do tego przy-
dawſzy morg na ugor, wypada do-
chod roczny iednego morgu Zł: 34½.
nie rachowawſzy nic za robotę.
Ale na cóż ſię przydadzą te wſzy-
ſtkie wykwintne ſzperania, uczy-

nić tylko ogólny wymiar z iakąkolwiek pozornością prawdę dochodzącą, i bez braku na wszystkie grunta, po pół złotego nałożyć, te dobra gdzie wiele iest pustek od wszystkich innych uwolnić podatkow, a które są ludnieysze i urodzaynieysze, te ieszcze czopowe, lub niektóre inne podatki płacić mogą, pustyniom ieszcze naddać wiekuisty przywiley, że iakby się zaludniły i nayobfitszemiby się stały okolicami, iuż nigdy nie mogą bydź większym podatkiem obciążone.; ale naprzykład pod czas inwazyi nieprzyiacielskiey? O! w niebespieczeństwo Oyczyzny, nikt nie może bydź ochroniony i każdy Obywatel co sam nie chce iść na wyparcie naiezdnika, w tym razie powinien ostatni szeląg, któren mieć tylko może, oddać na ratunek Kraiu. Ten ni-

kczemny podatek, któren od □ mili 4630. złotych tylko wynoſi, po niektòrych ieſzcze odtrąceniach uczyniłby Rzpplitey do czterdzieſtu millionow dochodu, ktòren gotowem ieſzcze do połowy ſpuścić, żeby ſię na mnie nie dąſano, bo wiem, co to ieſt u nas za przykry wyraz, Podatek.

190.) Nie wątpię aby Autor nie mogł doſtać wiele rzetelnych inwentarzow i rachunkow, ale w tych zapewne o chłopſkich zbiorach wzmianki nie było, a iednak w tey ogòlney ſummie morgow, mieſzczą ſię oraz wſzyſtkich poddanych gruntа, co w proporcyi do pòl Dworſkich, to ieſt tey roli co na właścicielow zaſiewaią, nie małą część pewnikiem czyni, lubo w tym nic pewnego ſtanowić nie można, gdyż ten rozdział na każdey wſi ieſt od-

mienny. O rzeczonych chłopſkich zbiorach, gdzieby iaką wiadomość cożkolwiek pewną zaſiągnąć można, wcale niewiem, chyba u iednych XX. Plebanow, tam gdzie ieſt dzieſięcina wytyczna.

Polska.

203.) W rożnych wyobrażeniach które nam Autor na widowiſko wyſtawia, wſzędzie ſię doſtrzedz daie, owa oryginalna śmiałość, z którą obiekta ſwoie maluie, co mu zaś naywięcey zalety daie, ieſt to iż zawſze cnotę z należytą powabnością, a zbrodnie z ohydną ſzkaradnością tak mocnemi ciągami maluie, tak że go natężony Patryotyzm częſto w zachwycenie porywa; dowodem tego, to tu Poe-

tyckie malowanie poranku, które pomimo swoiey przesadności, wcale w tym dziele nie iest na właściwym mieyscu umieszczone; w żadnym mamiącym obrazie podobno tak łatwo przesadne zmyślenie dostrzedz nie można, iak w tym wyprowadzeniu ptaszkow na scenę, które znaiąc brzydkość despotyzmu, i szacunek wolności w granicach samowładztwa nie śmią dziobki swoie otwierać; a dopiero wesoło na Republikantskim gruncie świerczą i śpiewaią, co podobno wcale przeciwnie dziać się powinno, gdyż te niewinne stworzenia nigdzie tyle nie maią prześladowania, iak w naszym Kraiu, gdzie niewolą rozstrożone pospolstwo, niszczącą ręką wszystko, co tylko dopadnie, aż do piskląt w gniazdach niebacznie wytępia;

gdzie heroiczna chęć woiowania z zwierzęty w żadnym czaſie nawet nie ſzkodzącym mieſzkańcom leśnym nie przepuści, a zwierz w żadney porze nie maiąc iakiego czaſu przymierza, tak na reſzcie zniknie, że naſi naſtępcy przed upłynieniem wieku, chyba w obrazach i koperſztychach wyobrażenie ſarny, lub ielenia będą ſobie mogli wyſtawiać, nie zaś takiego zwierza w naturze, którego podobno iuż w niektorych nawet leśnych okolicach exiſtencyi nie będzie.

210.) Autor dziwi, ſię że te rozległe laſy, i okropne puſtynie w ktòrych tylko dziki zwierz i czołgaiący gad mięſzka, gdzie mu ſię podobało zwadzić potężnego Boreaſa z ogromnym Dębem, gdzie ten wiatr pułnocny porwawſzy ſię

w zapaſy z tym niebotycznym drzewem, i z okrutnym łoſkotem, do góry go korzeniem przekozioł-kuie, i rozliczne okropne ſceny tey natury widowiſku wyſtawione dzieią ſię, których piękne opiſania dalekoby przyſtoyniey figurowały w Dramach, i heroicznych Rytmopiſmach, iak w patryotycznych uwagach, że te puſzcze nie ſą w urodzayne role, i w ludne oſady do tych czas przemienione, ia zaś bynaymniey ſię temu nie dziwuię, bo pomimo częſtych rewolucyi Kraiowych, i tych niebeſpieczeńſtw, które Rzeczpoſpolitą od przeſzło dwoch wiekow w polityczney niepewności utrzymuią, nawet pomimo prywatnego deſpotyzmu, któren zamiaſt zaniedbania, albo niſzczących ſkutków, powinienby dla właſnego pożytku wſzyſtkie

partykularne maiętności, i iż tak rzekę te wioſkowe Monarchie do kwitnącego ſtanu wydźwignąć, gdyby każdy właściciel był w ſtanie poznawania właſnego intereſſu, i oſobiſtego pożytku, ſą liczne okoliczności, które tak zbawiennym przedſięwzięciom nie bardzo ſprzyiaią; nayprzód ſzczupła ludność, która ledwo na obrobienie gruntow, w rolniczym iuż ſtanie będących wyſtarcza, niedopuſzcza z opuſzczeniem gotowey roli dobywaniem nowych pól ſię zatrudnić, wzywać zaś obcych Koloniſtow, temu nayprzod, Obywatelow wiążące uſtawy w zagranicznych ſamowładnych Państwach ſię ſprzeciwiaią, gdzie poſpolicie mieſzkańców iak w oborach zamykaią, a na żadną ſtronę nie wypuſzczaią, a gdyby też obcy Koloni-

ſta odważył ſię rządow politycznych niewolę, przemienić w niewolą prywatną, to zapewne nie z iakiemi doſtatkami, ale z gołemi rękami do nas przyidzie, a tak tego obcego iako też Kraiowego nowoſiedlca, w bydło, w ſprzęty rolnicze i domowe, w zaſiewy, a nawet w całoroczne żywnoście, potrzeba opatrzyć, mieſzkania i pobudynki gospodarſkie im wyſtawić, a na to wſzyſtko potrzeba wielkich nakładów, na które wielu z właścicielów doſtarczaiące nie maią kapitały, inni przez wrodzone przywiązanie do ſwoich kochanych groſzow, nie mogą ſię odważyć na doczeſne ſię rozſtanie z temi ulubionemi ſkarbami, drudzy przez źle zrozumianą oſzczędność, nie śmią na własną i Kraiową korzyść, iak na niepewną grę te ſwoie go-

towizny wyſtawić; naymożnieyſi zaś Obywatele, choć maią bardzo wielkie dochody, przecięż dzięki obyczaynemu wiekowi, i te na przyſtoyne życie, ledwo ſą doſtarczaiące, a zatym o tak koſztownych przedſięwzięciach, choćby też cały Kray uſzczęśliwić miały, nawet pomyśleć nie można; z tey przyczyny nawet daleko ważnieyſze, i ludzkość ieſzcze bliżey dotykaiące działania, wykonywać nie można, boć nie mało ieſt takich duſz czułych, ktòre ſami nad nędzą i opreſſyą ſwoich poddanych ubolewaią, ale iak im ulżyć uciążliwości? przez zapomogę, albo opuſzczenie danin, maiątku, lub dochodòw ubędzie; przez zmnieyſzenie robocizny, albo do uprawienia roli naymować potrzeba, albo też tyle pſzenicy na przedaż nie będzie,

a zacoż potym nieodbycie potrzebne ſtroie, meble, kuchenne i piwniczne wygody kupić? Potrzeba bardzo ponurego moraliſty dziwactwa, aby wyciągał, żeby te potrzeby powciągać, licznych pokoiowych ſtoiakow orſzaki, koni, pſów, i całey Pańſkiey okazałości ſię pozbywano, a iakże bez takich rzeczy przyſtoynie żyć można? Gdyby wſzyſcy ludzie byli ſprawiedliwi, i ſkromni, i nie potrzebowali nic więcey nad pierwſze potrzeby natury, i te własnemi rękami z ziemi wyprowadzać chcieli, aniby tey moralney exhorty, ani oſzczędniczego prawa, nawet ledwo związku towarzyſkiegoby potrzeba było, i teraz dla tey ſzczupłey liczby ſkromnych Filozoſow, uſtawy prawodawczey władzy, które każdemu iego własność zabeſpie-

czaią, ſłabſzego od napaści mocnieyſzego bronią, wcale nie ſą potrzebne, gdyż im ſamo prawo natury, zdrowy rozum, i miłość bliźniego za prawidło ſłuży. Gdybym był tak porywczy do prawodawczych proiektów, iak inſi Jchmość, co więcey zaufania w ſwoim świetle i powadze maią, prędkibym znalazł ſpoſob na zaludnienie tych rozległych puſtyń; przepiſałbym właścicielom konieczną alternatę, albo oſadzenia takowych puſzczy, albo onych ſprzedania; ażeby zaś przez namiętność zazdrości, kupuiącym tego nabycia nie trudnili, poſtanowiłbym taxę tych wcale nic nie importuiących odłogów, w proporcyi wyżey wzmiankowanego podatku po groſzy 15. od morgu, taka niwka nie powinnaby koſztować nad złoty dzieſięć, niech tam

będzie coś więcey, niechby wreſzcie Dziedzicowi nad tym iaki groſz wiekuiſtego czynſzu zoſtał, to tym gruntom wſzyſtkie prawa własności i wiekuiſte, od napaści i podwyżſzenia podatkow zabeſpieczenie nadawſzy, znaydzie ſię wielka liczba ludzi, co ſię do dobywania tych pól rzucą, a gdyby ſię do tego prawa ieſzcze przyłączyło iakąś cząſtkę przywileiów i prerogatyw Szlachectwa, tą ponętą wielka liczba cudzoziemſkich kapitaliſtów, ktòrzy nabycia tak drogich praw i wiekuiſtych ſwobod, iak nayſzacowńieyſzy kleynot ludzkości pragną, do nas gromadnie ſię przywabi. Coś odległe puſzcze Ameryki tak prętko zaludniło, gdzie procz Zamorſkiey przeprawy, potrzeba było z dziką naturą, z zarażliwym powietrzem i ſrogiemi

Ordami walczyć, ieżeli nie ta powabna ponęta własności, wolności i swobody? Co za zuchwała śmiałość partykularnego Człowieka, tykać tak rzecz świętą, iaka iest czyia własność, i chcieć szafować cudzym dziedzictwem i Narodowemi prerogatywami! trzeba surowo... Stoycie straszliwey surowości przepotężni Sędziowie, wszakci zaraz z góry powiedziałem, że bez wszelkiey prawodawczey pretensyi, ale szczególnie dla osobliwości tak dziwacznego zdania, to tu przekładam. Gdybym się chciał bardzo pozornemi racyami usprawiedliwić, przytoczyłbym wielkie axyoma badaczów pierwszych praw natury, że tylko robota, uprawienie, zasiewanie lub zasadzenie iakieś, prawo własności samoistnym Osobom do gruntu daie, inaczey ta ziemia

wſpolnie do całego rodzaiu ludzkiego należy; że niedopuſzczać nikogo do używania tey rzeczy, z którey poſiadacz żadnego dla ſiebie nie ciągnie pożytku, ieſt to nie piękna zazdrość, która kościogryzom, ale nierozumnym i wſpaniałym przyſtoi ſtworzeniom, i tym podobnych przyczyn dość wiele, ale wolę iednym ſłowem powiedzieć, że nie tylko nikomu nie myślę narzucić moich przepiſów, ale nawet radzącym ſpoſobem tego nie podaię, bo pewien ieſtem, że z tego nic nie będzie.

214.) Czyli kiedy naſtąpi ta od Filozoſow żądana ſzczęśliwa Epoka, że ſię wſzyſtkie towarzyſtwa w iedną związkową Rzeczpoſpolitą połączą, o tym prędzey powątpiewać, iak to ſobie obiecywać można; ale gdyby też przez iakieś

cudowne zrządzenie, Mocarſtwa Europy zrzekły ſię politycznéy independencyi, i poddały ſię pod moc i wolą generalną, to iednak przy tym zewnętrznym beſpieczeńſtwie politycznym, niechciałbym zarę-czyć mieſzkańcom cywilną ſzczę-śliwość, bo w tym ſtanie, w ia-kim rzeczy zoſtaią, bardzo wątpię, że na tenczas, iak Autor mówi, bę-dzie naypierwſzym zamiarem to-warzyſtw, ſtarać ſię o iak naywię-kſzą ſzczęśliwość ſwych mieſzkań-ców, bo podobno ta powieść, któ-rą Rouſſeau napiſał, wſzędzie ſię prawdzi, że poſpolſtwo zawſze pra-gnie dobrego, ale go nie zna, a przednieyſi i możnieyſi, znaią do-bro powſzechne, ale go nie chcą. Woyny w prawdzie między nay-większe klęſki i nieſzczęśliwości, które ludzkie plemie trapią, poli-

czyć

czyć potrzeba; iednak z drugiey ſtrony polityczne woyny nigdy tyle złego nie zrobiły, iak bitwy domowe, deſpotyzm, Anarchia, rozwięzły zbytek, uciemiężenia polityczne i prywatne. Poſtronne zaś woyny częſto wſkrzeſiły prawdziwy patryotyzm, rozſzerzały niektóre wiadomoście ludzkie, i przez heroiczne czyny, cnoty Obywatelſkie nad naturę ludzką wywyżſzały; a boiaźń podpadnienia pod poſtronne iarzmo, wzniecała w umyſły natężone zawſze bohatyrſtwo, przerywała domowe kłótnie, broniła od gnuśney niedołężności, i przeſzkadzała wzmaganiu ſię rozpuſty i zbytkow, do których zapewnione beſpieczeńſtwo; i przez pokoy pomnożone bogactwa koniecznie prowadzić muſzą. Muſieli tą prawdą bydź przeniknione owe wzory głę-

bokiey polityki, Senatory Rzymſkie, ktòrzy tak dobrze znać muſieli ſkłonność do korrupcyi, niczego ſię nieobawiaiących ludzi, kiedy ſwoiey Rzeczypltey zburzenie Kartaginy odradzali, i ieſt wielkie podobieńſtwo, że gdyby te łupieżne świata niſzczyciele, byli zoſtawili iakiś poboczny bodziec, ktòrenby ich był w uſtawicznych obrotach poſtronnych i w iakieyś boiaźni utrzymywał, żeby była ta Rzeplta iaki wiek dłużey potrwała. Polſzcze daleko ſzkodliwſzy był roſkoſzny pokoy przez całe Panowanie Auguſta III. trwaiący, iak wſzyſtkie te okropne naiazdy, które za Jana Kazimierza na iey zgubę ſię oburzyły. Ta reflexya wyciſka mi ſerdeczne weſtchnienie do Opatrzności, za kochaną Oyczyzną, aby nad utrzymaniem Króle-

ſtwa czuwaiące naywyżſze zrządzenie, natchnęło wſpaniały Narod nieuſtanną boiaźnią o zgubę ſwego Kraiu, wolności, a nawet Polſkiego imienia, i żeby nigdy z beztroſkliwą ſpokoynością nie polegał na iakim pozornym beſpieczeńſtwie, a nawet nie zauſał tym gładkim oświadczeniom, którym teraz niektòrzy drapieżni ſąſiedzi grzecznie przyrzekaią, że iuż więcey tego Kraiu nie chcą urywać; (*f*) przy podaney zręczności naymnieyſzy pretext, ktòrenby im ſłu-

(*f*) Podobno ten Filozof czy Kraſomówca nie zaraz ſię ieſzcze urodzi, ktòrenby zdołał nieſkonczonności żądz ludzkich, w pomnożeniu potrzebnych i niepotrzebnych rzeczy, bogactw, doſtatkòw, powagi, władzy i ſławy, granice założyć, albo żeby potrafił Monarchom i Rządzcom Narodów okazać tę próżność, a nawet ludzkim ſiłom nieznośny ciężar, któ-

żył za pozor uſprawiedliwienia ſię przed światem i potomnym naſtępcom, z tak napaſtniczych naia-

---

ren zbytnie rozſzerzone Prowincye na rządy ściągaią, albo przekonać ich o tym uſzkodzeniu, które wynika dla Kraiu i Mieſzkańców, gdy dla zbytniey liczby i rozległości dokładnie urządzone bydź nie mogą; kiedy ſkraynoście odległych Prowincyi tak ſą oddalone, że ich centralne promienie ſrzodrządney władzy, zaledwo doſięgnąć zdołaią; kiedy ta nie pomiarkowana pożądliwość ieſt wrodzoną naturze ludzkiey namiętnością, a nawet w prywatności mało ieſzcze znayduie rozumnego poſkromienia, gdyż umiarkowane żądz określenie, ieſt darem nader rzadkim małey liczby filozoficznie myślących oſob, i nigdy podobno nie będzie przymiotem powſzechnym rzeſzy w powſzechności, tak mołochowego iak też prześwietnego gminu, a nawet tego naywyżſzego poſpolſtwa, co nayłaſkawſze rozkazy wydaie, które tych granic nigdy znać nie będzie, ale nie tylko wſzyſtko pod ſiebie podgarnąć uſiłuie, ale też nawetby chciało wſzyſtko pociągnąć do powſzechności ſwe-

zdów, może zniſzczyć te ceremonialne komplementa. A gdyby komu naſze Prowincye coś nie zrę-

---

go rządu, ſpoſobu życia i myślenia. Pomiiam tu ów fanatyczny prozelityzm, któren wſzyſtkich mieſzkańców świata do iedney wiary nawrocić uſiłuie, a namienię tylko owego rekrutuiącego ducha, któren nawet Zołnierzy i Mnichow ożywia, aby ſwoie zaciągi pomnożyli, choć też ich ſtan prawdziwie ieſt niewolniczym, a nie wiele podobno ſię znayduie takich niewolniczych poddanych, którzyby nie życzyli ſwemu deſpoty, zdobycie więcey Kraiow, i pomnożenie liczby wſpółniewolników, choć to rozſzerzenie granic, nie tylko im żadney nie przyniesie ulgi, ale im ieſzcze pomnoży nowego uciemiężenia różne rodzaie, kiedy iuż z taką pieczołowitością od ſwego Monarchy nie będą mogły bydź rządzone. Wielką w tey materyi prawdę napiſał ſławny filozof l'Abbé Mably (iak mi ſię zdaię) o ſwoich rodakach, mówiąc, że Francuz nigdy przy zawarciu pokoiu nie ieſt kontent, iak kiedy iego Król przez nabycie nowych Prowincyi, ieſt przy-

cznie przyległe były, toby niemi może nadgradzał, innemu zabrane Kraie, które ſzykowniey mu przy-

---

wiedziony do tey konieczności, aby nim gorzey rządził. Od tego pochłonienia wſzyſtkiego, zapewne wolnych Narodow żadne Theologiczne, Filozoficzne, ani Polityczne moralizowanie nie zabeśpieczy, lecz potrzeba ſię naprzeciw tego uzbroić w doſtateczne ſiły, odparcia wſzelkich naiazdów, któreby chyba w ten czas dopiero uſtały, iakby ſię Stworcy podobało przeiſtoczyć naturę ludzką. Dowodem tey prawdy, ieſt owe ſmutne żałowanie całych Narodow utraty iakiego choć oddalonego Kraiu, choćby też przez tę utratę pozbyło ſię iakiego koſztownego ciężaru, a zatym rządy do większey dzielności przywiedzione były. Nie dawno była taka powſzechna żałość w Anglii, z ſtraty Pułnocney Ameryki, a trochę dawniey Hiſzpania ſakryfikowała wiele rzeczywiſtych korzyści, i wielkie ſummy na odzyſkanie Wyſp Filipińſkich, choć te oſady ſą prawdziwym ciężarem bardzo koſztownym dla tey Korony, a zapewneby ſię każdy Patryota Roſſyiſki niezmier-

padały do obkrążenia swego Państwa. W tak maniernym wieku, nie grzecznieby było, żeby nam w przy-

---

nie zafrasował, gdyby kto temu Mocarstwu Kamszatkę, albo Irkutsk wydarł, choć te Kraie tak tey Monarchii są potrzebne, iak Austryi Niderland, albo Brandeburyi Newszatel w Szwaycarach. Państwa Rossyiskie tak obszerney są ogromności, iż niemal dziesiątą część ziemi mieszkalney w sobie zawieraią, i ieszcze przed nabyciem Krymu i Kubanu, do 300,000 mil □ wynosiły, a rozrzuciwszy w ogólności całą ludność na tę rozległość, to mało co więcey iak po sto ludzi na milę □ przypadnie, a taki kawał ziemi tyliącem dusz, ieszcze nie iest dostatecznie zaludniony, przecięż ta Monarchia mniey się zdaie bydź troskliwą o pomnożenie mieszkańców, iak o rozszerzenie granic, co też rzecz bardzo naturalna, bo kwitnący stan rolnictwa i wewnętrzna Kraiu szczęśliwość, iest rzeczą ledwo pod oczy podpadaiącą, gdyż te liczne roie ziemiogrzebnych prostaków od Dzieiopisow, Rytmotworców, Panagierystów i Oratorow, dostrzeżone nawet bydź nie mogą, a tak nikcze-

iaznych rozmowach przy komplementowych oświadczeniach, z tak grubą proſtotą powiedziano, iak ów

---

mne działania bardzo licho w piſmach i mowachby figurowały; zwycięzkie zaś woyny, poboy millionow ludzi, zdobyte Prowincye, podbite Narody założone Porty, liczne uzbroione okręty, ogromny handel z drogiemi cackami, to ſą tak wſpaniałe czyny, warte podziwienia, i podawania ich w dzieiach i latopiſmach nayoddaleńſzey potomności. Zeby zaś rządy naſzych mocarſtw miały niedbać o zaludnienie, to trochę potwarzą trąci; wſzak wſzędzie wzywaią Koloniſtow, aby z pieniędzmi, z dobytkami, z talentami, z przemyſłem, i pracowitemi rękami na puſte nowoſiedliny przybywali, a bogactwa ziemi przez kopalnie i urodzaie dobywali, i z odwiecznych odłogow na rzecz ſwoią wymuſili, z których zbiorow przy dawaniu z pomiędzy ſiebie nieiaką liczbę Rekrutow na rzecz woienną, ſprzężaiow i koni pod Artylleryą, Zołnierzom i Gońcom, nieco celnych opłacek od domowych i przywożnych rzeczy; zaledwo rządy połowę produktow w daninie wymagaią,

dziwotworny poetycki olbrzym Poliphemus powiedział do Ulisſeſſa, gdy go ten do tey okropney ia-

---

a iuż oſadnik od dalſzey napaści zupełnie zabeſpieczony, i chybą tylko przypadkowey od Urzędników, od Kommendantów, od Zołnierzy, i od przeieżdżaiących Kuryerów, poniewierce podpadać może, toć te małe przykrości przy tak wielkich korzyściach niekogoby niepowinny odſtręczyć. Teraźnieyſza woyna, tak z ſtrony zaczepioney, iako też zaczepiaiącey; zapewne inſzego nie ma celu, tylko zdobycze Kraiow! to pewnikiem dla wydarcia mieſzkańców z pod Barbarzyńſkiego Panowania, i okropnego deſpotyzmu dla udarowania ich wolnością, a gdy to w znikczemniałych długą niewolą Narodach, mieyſce mieć nie może, dla uſtanowienia im ſamodzielnych rządow przyzwoitych, albo dla oświecenia grubey niewiadomości tych Barbarzyńców, i uſzczęśliwienia onych pod nowym rządem; tak dziwaczne zamiary w polityce Europeyſkiey, mieyſca nawet mieć nie mogą, doſyć że ſię tym niewolnikom przemieni niedbały rząd Barbarzyńſki w tro-

ſkini zabłąkany Krol Itaki, rozweſelaiącym winem poił: Jam ciebie polubił, i ciebie też dopiero na o-

---

ſkliwe nieuſtanne niemi zarządzenie, że iuż wielkością iedno płatnego haraczu, razem uciemiężeni nie będą, kiedy im ſię ta roczna danina, w codzienną a prawie co godzinną opłackę, od rzeczy, od działań, i wſzelkich obrotów, po kilka groſzy przemieni: to te maleńkie, a mieſzkańców bawiące daninki, dzieſięć razy tyle uczynią, iak ten Barbarzyńſki haracz, a razem nieuciemiężaią. Co zaś do oświecenia tych z barbaryzmu wydartych poddanych, to za codziennie publikowanemi uniwerſałami, mandatami, rozkazami, reſkryptami i dyſpozycyami, ſamo naſtąpić muſi, a exekutorowie tych zarządzeń Monarchy, iak to Urzędnicy, Zołnierze, Poborcy, i Rewizorowie; ſą to tacy Profeſſorowie, którzy daleko prędzey nauczą rozumu, iak ſzkolne pedagogi, i te wſzyſtkie publiczność oświecaiące piſma Autorow, którzy iuż niemal do tey wykwintności przychodzą, że żądaią od rządow politycznych, aby dla uſzczęśliwienia Narodów, obyczay-

ſtatku ziem, iak iuż poziadam twoich towarzyſzów, i innego pokarmu mi nie ſtanie, bądź weſołey my-

---

nością ſię zatrudniali, wpaiaiąc w ſerca Obywatelſkie cnoty, aby poſkromili zbytki, wykorzenili luxum, zapobiegali rozwiozłości. a wſzyſtkich mieſzkańców przywiedli do rozumney ſkromności, co ſię w brew ſprzeciwia głębokiey polityce, bo przez takie zarządzenie, Obywatele żyiąc w doſtatkach zaczynaliby ſzperać w prawach przyrodzonych, względem wolności człowieka, a możeby często zamiaſt ślepego poſłuſzeńſtwa roztrząſali dyſpozycye rządow, a nie potrzebuiąc tyle pięknych rzeczy; delikatnych pokarmow i napoiow, uſtałaby w nich ta boiaźń, aby im te tak miłe cacka i łakotki nie odebrano, zaczymby prędzey bryknęli; a ſkarbby znaczną część ſwoich dochodow ſtraciſ, przez upadnienie tych ogromnych ſumm, które z ceł, któremi te śliczne bawidełka opłacone bywaią, ciągnie. Niektórzy ponurzy moraliſtowie, pokazali przez to ſwoią grubą niewiadomość w polityce, iż proponowali wielkim Monarchiom, które dla ztykaiącey ſię przy-

śli, bo widziſz iak ciebie kocham.

115.) Już ſię namieniło że i przy naymocnieyſzym politycznym

---

ległości, zawſze między ſobą maią iakieś zwady do rozpierania, i uſtawicznemi woynami na wzaiem ſię niſzczą, aby z pomiędzy ległych Prowincyi, iakie wąſkie paſmo Kraiu za wolny ogłoſiły, przez co wſzyſtkie nieuchronne ſwary pograniczne polubownieby zakończone były, gdyż ten ſłabſzy Republikantſki rząd, muſiałby czaſem nie co ulegać, a nigdyby ſatysfakcyi należącey uporczywie nie mogł odmawiać, a wſpolnymby było intereſſem obuſtronnych Mocarſtw, czuwania nad konſerwacyą tych wolnych Kraiow, aby od nikogo nie były podbite; takie ułożenie oſzczędziłoby tym Monarchiom owe niezmierne koſzta na pograniczne fortece, na krociowe woyſka &c. Tę dziwaczną radę naſi ſtatyſtowie, ledwo kacerſtwem nie nazwali, bo na zawſze zarzuciliby tamę do rozſzerzenia granic, co oczywiście ſprzeciwia ſię polityce, gdyż tey głębokiy ſcyencyi *ſimbolum* ieſt *nunquam ſatis*; iey przykazania i reguły nadtym ſię zaſadzaią, aby wſzyſtkie

beſpieczeńſtwie zewnętrznym, wſzyſcy mieſzkańcy, albo też niektóre ſtany i klaſſy Obywatelów iedne-

---

uſiłowania do tego dążyły, żeby wſzyſtko podbiiać i pod ſiebie podgarnąć, a dla dopięcia tego, wſzyſtkie ſiły mieć w ieden punkt zkoncentrowane, zaczym naymnieyſze Obywatelów ſprzeciwienie, ieſt ſzkaradnym buntowniſtwem, a nawet każdy poſtronny, ktoby im w tym dodał iakiey ochoty, ieſt bezecnym zdraycą, którego za tak brzydki wyſtępek przed całym światem można ochydzić. W Państwach zaś nienawiſtnych, albo przeciwnych, to nie ieſt żadną zbrodnią, owſzem wſpieranie Rebellizantow, to ieſt natenczas chwalebny uczynek, gdyby też nawet przyſzło iakiemu zbuntowanemu Wielkorządzcy udzielność, a nawet Koronę przyznawać, ſiły zaś poſtronne (tu przecudowna nauka) iak naybardziey rozrywać i dzielić radzi, zaczym też ile możności ſąſiadow między ſobą kłócić, i przez wzniecone między niemi woyny, one oſłabić, aby ich tym łatwiey pokonać można, a naybardziey zaś ſtarać ſię należy, aby ile możności, wſzyſtkie ſkarby i bogactwa w ſwoy

go Kraiu, wſzelako mogą bydź nieſzczęśliwemi, ieżeli edukacya, wewnętrzne rządy, i moralne obycza-

---

Kray wciągnąć, a cudzy handel i przemyſł uciſkać, choćby też reſzta ziemi przez takie poſtępowanie miała bydź wyludniona, bo według tych maxym polityki, którym ſię Europa rządzi lepiey nad dzikiemi ſtepami panować, iak patrzyć ſię na rażącą polityczne oczy ſzczęśliwość licznych wolnych Narodów. Zaden widok podobno nie ieſt przykrzeyſzy Miniſtrowſkiemu wzrokowi w Kopenhadze, iak ludny i bogaty Hamburg, albo rządom Turyńſkim Genewa. Niech każdy ſądzi, ieżeliby exortami, modłami lub proteſtowaniem, wyznawców takiego katechizmu odſtręczyć można, aby cały Narod ludzki pod ſwoie ſłodkie iarzmo, gwałtem nie podgarnęli, kiedy do Panowania nad światem, tak potężne maią powołanie, i przekonani w ſobie, że tylko ich byſtry rozum do rządzenia rodem ludzkim, w ogólności i każdym człowiekiem w ſzczególności, ieſt zdolny, toć zapewne nikt racyami nie przełamie, tak wielkomyślne zdania, naprzeciw którego

ſie, nie ſą do pewnego kreſu wydoſkonalone, a ſprawiedliwość zarowno dla wſzyſtkich zachowana, gdyż to polityczne towarzyſtwa beſpieczeńſtwo, nie obroni ſłabſzego od uciſkow z ſtrony mocnieyſzego w cywilnym pożyciu, ani potłumi przepychy i zbytki możnieyſzych, tak iak nie wydźwignie z mizeryi nędzarzów; a bez iakiego określenia i warunku z naſzym Autorem powiedzieć: że przy

---

uſiłowania, ſzczególnie mężny i nie przełamany odpor wyſtawiony, iedynie tylko zabeſpieczyć może; gdyż bardzoby ſię kto zawiodł, gdyby chciał polegać na świętości przymierza i traktatów na wieczne czaſy zawartych; polityczna bowiem wiekuiſtość, nic nie ma wſpolnego z wiecznością Theologiczną i Metafizyczną, i tylko dopóty trwa, aż ſię iaka korzyſtna zręczność nawinie, gdyż ta polityczna wieczną trwałość często nad lat kilka w ſobie nie zawiera.

tym politycznym beſpieczeńſtwie; i chłop w poddańſtwie, i Szlachcic w wolności, i żyd w pogardzie, i zgoła wſzyſcy ſzczęśliwemi będą, to z równym wnoſzeniem mogłby kto dołożyć: że też winny i niewinny więzień, winny i niewinny na śmierć ſkazany, w ſwoim ſtanie iako więzień, i wiſielec, ſzczęśliwym bydź powinien. W urągaiącym ſpoſobie mowienia mogł to powiedzieć ów Xiądz temu garbatemu co mu na kazaniu wychwaloną doſkonałość, i ſtoſowną piękność wſzyſtkich dzieł, co z rąk Stwòrcy wyſzły, ſzpecącym go garbem chciał zbiiać: że ieſt na garbatego bardzo kſztałtnie uformowany; lecz ten ſpoſob mowienia nie może ſię zgodzić z powagą i gruntownością moralney filozofii.

115.) Trzykroć ſto tyſięcy woyſka! ta liczba nie tylko co do naſzego zaludnienia i zdolności utrzymania, ale też do potrzeby, aż nad to przeſadzona, ledwo która z ſamoździerſkich naywiękſzych potencyi, które nie tylko własną obronę, ale też nowe zdobycie, gnębienie ſąſiadów, a może w ſkrytości uniwerſalną Monarchyę w zamiarze maią, tyle próżnuiących trzyma ſzermierzy. Jeżeli Autor w tę liczbę mieści Stan Rycerſki, na wzór ſtarożytnych Obywatelow do broni wprawionych, i na każde zawołanie do obrony granic gotowych, aby w pole wychodzili; żołnierſtwo łanowe i inną Milicyą z uzbroionych i peryodycznie muſztrowanych, z Mieſzczan i Chłopow złożonych, to wielka zgoda, a w tym razie moglibyśmy mieć nawet

ieſzcze więcey, gdyby tak iak w niektòrych Kantonach Szwaycarſkich, każdy do broni zdolny człowiek, był do tego zaciągniony; lecz woyſko regularne, tak ogromne, uciążliwſze byłoby dla Kraiu nad inne uciſki, a dla wolności Obywatelſkiey nic ſtraſzliwſzego bydź nie może, bo Kommenda nad woyſkiem, nie powinna bydź rozdzielona, a w iednym ręku zieднoczone takie ſiły, mogą takiego Wodza zawſze uczynić deſpotą ſwego Kraiu, iak ſię to widzieć dało, w tych Rzeczachpoſpolitych, ktòre woiennym duchem natchnięte, dla obrony lub podbicia Sąſiadow, zbyt wielkie woyſka utrzymywały, ktòre częſto ſwoich Wodzow ſtały ſię niewolnikami. Utrzymywać tak ſtraſzne woyſko, w zupełnym pròżnowaniu, to ieſt

tak niſzczące marnotrawſtwo, że ſię z rozumną ekonomiką polityczną wcale zgodzić nie może, a Rządyby muſiały bydź wcale nieczynne, gdyby tak wielogłowney poczwarze w gnuśności ſpoczywać dały; chyba niedołężna polityka by ich nie używała, do powolnego odbierania awulſow; iakby ſię udało ſprawiedliwie odebrać świeżo utracone Prowincye, toć kiedyś do nas należały całe Pruſſy, Pomerania, Szląſk, Inflanty, wſzyſtkie przed-Dnieprſkie i za Dnieprſkie Krainy i Ukrainy, Multany i Wołoſzczyzna, a przy zniſzczeniu Kraiu, ale ſzczęśliwym woyny prowadzeniu, łatwo nawet za morze po Neapolitańſkie ſummy popłynąć, do Czech, do Węgier, do Szwecyi &c. na tey przyczynie utrościć pretenſye można, że

wſpólnie z nami pod iednym berłem kiedyś zoſtawały; wſzak przy zręczności i przemocy tak ſprawiedliwość zachowuiącym politykom, iakiemi ſą naſi Europeyſcy, gdzie ukryte dotknięcie Chorągwi, (o czym Autor na karcie 107 wzmiankuie) niewątpliwe prawo daie do wielkiey Prowincyi, gdzie zabłąkany do nieiakieyś nieznaiomey wyſpy okręt bez zapytania ſię od kogo ta ziemia może bydź poſiadana, imieniem ſwego Monarchy bierze intromiſſyą, i taki akt w Prawie publicznym bez względu na mieſzkańcow dzikich, czy Cywilizowanych, bardzo ieſt wielkiey wagi; nawet i tyle pozoru do uroſzczenia ſobie iakiey pretenſyi nie potrzeba, a przy trzech kroć ſto tyſięcy woyſka, muſi bydź bardzo natężona polityka, inaczey takie-

go ſtraſzydła utrzymać nie można, które kiedy poſtronnym połowem nie ieſt zatrudnione, to ſwoie własne wnętrzności gryzie, iak tego doznawały Prowincye Rzymſkie na końcu Rzeczypoſpolitey za Ceſarzow, a iak go dziś doznawaią Tureckie i Perſkie Państwa, gdzie zarówno niewolniczy poddany, iako i ſamowładny Deſpota zoſtawał i ieſzcze zoſtaie łupem i męczennikiem żołnierſtwa. Nacòż te zbyt wygurowane zakrawania, które gdyby też nie ſzkodliwe były, przecięż i przy naywiękſzym naſzych ſił natężeniu, nie mogą bydź nawet przez połowę dopełnione; choćby temu armowaniu żadne poſtronne opory ſię nie ſprzeciwiły, zwłaſzcza że wyciąganiem niepodobnych rzeczy bardziey ſię intereſs pſuie, iak naprawia, bo na-

wet każdy ochoczy do wſparcia Oyczyzny Patryotą, opuści ręce, kiedy widzi że nie może dopiąć zbyt natężonego zamiaru. Gdybyśmy tym czaſem do czwartey części tego od Autora wymaganego woyſka przyiść mogli, a te 75. tyſięcy regularnego i dobrze ćwiczonego woyſka w doſtatnią Artylleryą, w Rynſztunki, i w wſzyſtkie inne woyſkowe potrzeby należycie opatrzyć mogli, to przy iakiey liczbie rycerſkiego ochotnika, przy nieco łanowey i inney milicyi, nie mielibyśmy iuż przyczyny lękania ſię iakiey napaści; ſkoiarzone też nowe Allianſe i obronne, ale nie zaczepne ſprzymierzenia z Mocarſtwami, które pozycya, i interes z nami naturalnie łączyć powinien, do reſzty naſzą polityczną exiſtencyę z nie-

iakąś przecię pewnością moralną zabeſpieczyć powinny. Takowe związki w prawdzie ſpokoyną Rzeczpoſpolitę w zakłocenie poſtronne, niekiedyś zawikłać mogą, kiedy *caſus fœderis* (którego dla utrzymania rzetelności i kredytu świątobliwie wypełnić należy) wyciągać może dawania poſiłków zaczepionemu ſprzymierzeńcu; na ſzczęście że takie przypadki ſą rzadkie, niekiedy więcey dobrego, iak złego udziałać mogą, ponieważ woyny napaſtnicze, połączeniem ſił obronnych, co raz bardziey ſą trudnione, a to wciągnienie w cudze ſprawy, może nieco wykorzenić tę oboiętną ſamoiſtność, która ſpokoyne Narody odciąga od wdawania ſię w poſtronne intereſſa, choćby też cały Naród ludzki dotykać, i iakie wpły-

wanie w przyſzłe beſpieczeńſtwo polityczne niektórych towarzyſtw mieć mogły. Tego oziębłego zaniedbania intereſſow ſąſiedzkich, wiele dawnych Narodow zgubą ſwoią i niewolą przypłaciły, gdyby bowiem były wcześnie przeciw wzmagaiącym owyc tak nazwanych uniwerſalnych Monarchii, Aſſyryiſkiey, Perſkiey, Greckiey, a naybardziey Rzymſkiey ſię w iaką powſzechną lige zprzymierzyły, to te mocarſtw poczwary, znalazłſzy nie zwyciężony z wſzech ſtron odpor, nie byłyby świat łupiły, i tyle Narodow w niewolą nie wprawiły. Gdyby od iakiego wieku Polſka była przekonana o tey prawdzie, a zawſze wdawała ſię była w medyacye i godzenie Sąſiedzkich kłotni, a nawet do zbroynego bronienia niewinnie naież

dżanych Mocarſtw ſię udawała, to zapewneby przy naſzym obarczeniu i rozrywaniu, znaleźlibyśmy byli więcey względów, politowania, a może też ſkuteczney pomocy iakeśmy doznawali w tym okropnym czaſie, kiedy nas tak nieprawnie ſzarpano. Już my przypłacili tey oboiętności, wglądania w poſtronne intereſſa, a Porta która w tey zoſtaie dumie, że wſzyſtkie Narody iey winny iakiś znak podległości, przez trzymanie uſtawicznych Poſłów, a ſama wſzyſtkie Mocarſtwa z dziką wynioſłością tak pogardza, że wzaiemność miałaby za poniżenie, kiędykolwiek tego przypłaci. Z tego poſiłkow dawania zaczepionemu Aliantowi, nie zawſze dla poſiłkuiącego wynika woyna, bo naiezdnik woli ten pomierny ſukkurs mieć

przeciwko ſobie, iak całe ſiły drugiego nieprzyiaciela na ſiebie ściągnąć, a choćby też na reſzcie i woyna dla Rzeczypoſpolitey wyniknąć miała, to czaſem lepſza nawet nieſzczęśliwa woyna, iak niedołężny pokoy, ieżeli w nim wſzyſtko ma gnuśnić, albo do rozwiozłego przyiść zbytku, bo woyna umyſły natęża, i iak na nowo orzeźwi, nawet znikczemniałe ſubiekta.

219.) Ledwo nie złorzeczę tey wodzie, ktòra wſtrzymała dalſze poſtępowanie kochanego Autora, odrywaiąc przez to iego ciekawość w inną ſtronę, na przypatrzenia ſię tym przecudownym widowiſkom, które mu z wſzyſtkich ſtron upiękrzona wyſtawiła natura, przez co ciąg naypięknieyſzych patryotycznych, ku uſzczęśliwieniu Oy-

czyzny dążących myśli, przerwanym został, bo gdyby był tak kontynuował wydoskonalenie rządow i czynności Kraiowych, to ile z tego miarkować można, co tu na kilku kartach pomieścił, a co ciężko żeby w całych wiekach uskutecznione bydź mogło, mielibyśmy wystawione wyobrażenie naydoskonalszych rządow, i naywyższey szczęśliwości towarzyskiey, którey ieszcze w żadnym wieku, i w żadnym Kraiu nie widziano, i którą nawet wielki dowcip Platona doskonaley malowaćby nie potrafił. Uiszczenie takich zarządzeń, i dopełnienie ztąd wypływaiących pomyślnych skutkow, wszyscy Filozofowie, wszyscy gorliwi przyiaciele ludzkości, serdecznie życzą, i letkowierni cudow ufacze tego oczekuią, tak iak prawdzi-

wie uſzczęśliwienia ludzkiego pragnącym lubym, i poczciwym umyſłom, bez badania w naturze podobieńſtwa, lub niepodobieńſtwa, zawſze ſię o tym marzy; ci zaś gruntowni fizycznego i moralnego przyrodzenia badacze, którzy znaią powſzechną rownoważność wſzyſtkich rzeczy w naturze, a przekonani ſą, że tak iak światło nie przemoże ciemności, i zupełnie nocy z natury nie wyruguie, tak też rozum i roſtropność nigdy zupełnie nie przeſili głupſtwa i nikczemności, i owſzem mądrość dla mało w ſzali uciążaiącey wagi, gdyż tylko z Duchowney złożona niemateryalności, bardzo ſzczęśliwa, kiedy może utrzymać równią na przeciw głupſtwa, które całym ciężarem ſwey grubey materyalności, a co więcey nie ro-

wnie większą ogromnością, ſzale na dół tłoczy; ci mówię kalkulatorowie różnych ſkutkow przeſiłowania, i równoważności mocno powątpiwaią, aby choć część takowych uſzczęśliwiaiących zarządzeń, między ludźmi, kiedy mogła mieć mieyſce.

221.) Nie dziwno że tak marzące myśli, na końcu zmyſły zmorzyły, i przy ſzemrzącym ſtrumyku naſzego Autora uśpiły; ten cnotliwy człowiek, ma dość otwartości ſerca, że nam nawet ſwóy ſen na dwa akty podzielony opowiada: w pierwſzym tak naturalne znayduią ſię widowiſka, że bez naruſzenia prawideł podobieńſtwa, było można te marzenia na iawie widzieć, i za takie ie udać prawdy; drugi akt ſnu, iuż daleko znaczniey powikłany, ale że nie

zwykłem nigdy właſne ~~ſenſa~~ snów marzenia roztrząſać, ani mi ſię też drzymać nie chce, zaczym nie mogę rozbierać te widowiſka; ſzczególnie przy ſnu ſmacznego życzeniu, radziłbym kochanemu Autorowi, aby tę zdolność wyſtawienia ſobie przez ſen widowiſk, zamiaſt przeſzłości, według ſtarożytnego ſnow przeznaczenia, ku przyſzłości obrócił, a nie powiadał nam takie ſenne widoki, które mi po większey części dawno na iawie widzieli.

Spoſob ratowania Polſki.

230.) Już wyżey przekładałem niektóre Uwagi, które iakiś wſtręt wzniecaią do oddawania Tron w

dziedzictwo, gdyby tu szło o moie osobiste zezwolenie, bez którego Rzeczpospolita obeyść się może, chętniebym na to przystał, gdyby nowy Król dziedziczny dał iak nayuroczystsze zapewnienie, że iego plemie nigdy się nie wyrodzi, zepsuciu niepodpadnie, i że wszyscy następcy z iego familii zarówno będą rozumnemi, skromnemi, ludzkiemi, cnotliwemi, i iednym słowem ludźmi wielkiemi; ale że to iest rzecz niepodobna, przynaymniey z mego mieysca wyciągałbym, ażeby te do panowania i rządzenia wielkim Narodem urodzone dzieci, nie w pieszczotach koronowaney Matusi, nie w roskoszach Dworskich, ale pod oczami całego Narodu, i pod cenzurą publiczną sposobem Lacedemońskim wychowane były, a co większa, żeby nie koniecznie pier-

worodność dawała prawa do Korony, ale cnoty, talenta i zasługi, coby wzniecało i utrzymywało między temi maleńkiemi ziemskiemi Bożkami, chwalebną emulacyą, pobudkę do wydoskonalenia się i nabycia tych przymiotow, które do rządzenia rozumnemi ludźmi koniecznie są potrzebne. Te trzy warunki od Autora Królowi dziedzicznemu przepisane, tak mało samowładztwo krępuią, i tak łatwo mogą bydź pozornemi wykrętami tłomaczone i niszczone, że tak umiarkowane rządy od nieograniczonego despotyzmu, nie wieleby się różniły. Pomiiam artykuł pierwszy, o którego zgwałcenie naymniey obawiać się potrzeba, drugi zapewniaiący Obywatelowi bespieczeństwo osoby, aby nie mógł bydź przed przekonaniem,

naniem o iaki wyſtępek więzio-
ny, przy zkoncentrowanych wſzy-
ſtkich władz zrządzących w ie-
dnym ręku, tak ieſt śliſki i nie-
pewny, że zapewne i nayniewin-
nieyſzego nie zabeſpieczy, ieże-
liby był Dworowi nienawiſtny, al-
bo też tylko był w iakim podey-
rzeniu. Nie tylkośmy widzieli li-
czne ofiary oſobiſtey zawziętości
w abſolutnych Państwach, iak Mar-
ſzałek Francuzki Marilak okropny
między innemi wyſtawia przykład,
że o iego niewinności mściwy ie-
go nieprzyiaciel inſtygator i Au-
tor zguby Kardynał Richelieu mu-
ſiał ſam bydź przekonany, że po
iego ſtraceniu ſzydzącym ſpoſo-
bem powiedział: iż Pan Bóg oſo-
bliwſzym przenikaiącym światłem
Sędziow obdarzył, że nawet tam
kryminałow doſtrzedz mogą, gdzie

żaden inszy człowiek upatrzyć ich nie potrafi, ale nawet w wolnych Republikanckich rządach, kiedy pierwsi Wodzowie w rozszerzeniu swoiey władzy, nie dosyć okolnego oporu znaleźli; tak w przeszłym wieku w Hollandyi cały kryminalny występek poczciwego sławnego Barnewelda był, że się sprzeciwiał despotycznemu Stathuderowi, a że go wyrok stracenia nawet nie wiele kosztował, pokazuie się z tych pochwał, które ieden zastępca niewinności iednemu z sędziow daie, mówiąc mu: powiadaią, pospolicie, żeś niewiadomy, ale że to iest nieprawdą, oczywiście ztąd się pokazuie, żeś przenikaiącym sposobem wyszperał głównego występku w tym człowieku, w którym nikt wady nie upatrywał; powtóre mówią żeś niesprawiedliwy, ale

że to ieſt potwarzą, ztąd wnoſić można, żeś śmiercią ukarał, ſzczególnie za grzech pierworodny człowieka, którego miano na świecie za niewinnego; przyłącza kalumnia powſzechna, żeś chciwy i łakomy, ale i to ieſt fałſz, boś ferował Dekret za maleńką ſumkę kilka tyſięcy złotych, któregoby ani ia, ani żaden poczciwy człowiek, za wſzyſtkie bogactwa tego świata by nie chciał podpiſać. W podeyrzliwym i mściwym deſpotyzmie, inſzych ſędziow nikt ſobie obiecywać nie może. Trzeci punkt, że Król bez zaregeſtrowania w Radzie żadnego prawa nowego ogłoſić nie może, przecię coś więcey iak nic nie znaczy, gdyż za trzecią remonſtracyą, Król ſam przyſzedłſzy do Rady, te ſwoie wyroki zapiſze, choćby też z uciemię-

żeniem Narodu, cały Kray zniſzczyć miały, to iuż na upór żadnego lekarſtwa nie maſz. Czy ta Rada z takową odwagą iak Parlamenta Francuzkie będzie bronić praw Narodowych, i maiątków ubogich poddanych, tego nikt przed czaſem nie zgadnie; ale biada temu, co ſię odważy uſta otworzyć! widziemy to co ſię teraz w Francyi dzieie, gdzie pierwſzemu Xiążęciu krwi Krolewſkiey, takiego buntownictwa nieprzepuſzczaią, a Konſyliarzow proteſtuiących za taką zuchwałość zbroynym żołnierzem w nocy z łożek porywano, i do więzienia iak złoczyńcow wtrącono, toć ſię to wſzędzie ſtać może; łagodność dobrego Króla, nie zawſze od takich gwałtow ubeſpieczy, bo dobrego Króla nayprędzey frantowſki Mi-

niſter opanuie, a z przewrotną wymownością wſzyſtkie bezprawia, pozorem dobra powſzechnego, i utrzymania ſforności pokryie. Jak iuż do tego kreſu wrodzoną dobroć Monarchy omami, dopiero zaczyna ſię Epoka tyrańſkiego panowania, gdzie iuż nie ſame tylko uczynki i ſłowa, ale nawet myśli, deſpotycznego Wezyra ſrogą zemſtę, albo podeyrzenie na ſiebie pociągnąć mogą; wſzak wſzyſtkie Dzieie i Latopiſma Narodow, pełne ſą okronych przykładow, które ſię działy pod panowaniem pełnych ludzkości Monarchów. Coby był nauczył adminiſtracyą Szwedzką, ow bót, czy z paloney ſkory ſztybel, którego Karol XII. z Tureczczyzny chciał poſłać do tak walecznego Narodu, aby nim rządził, tego nie wiem, ale

to wiem, że gdyby za Ludwika XV. Madame de *Pompadour*, albo du *Barry*, były posłały do tayney rady rządzącey 24. millionami ludzi, i trzęsaiącey kilkudziesiąt postronnemi Narodami, ktòren z swoich pantofli, żadenby z tych przepotężnych rządcow, nieśmiał bez głębokiego respektu spoglądać na tak poważne kapcie. W Kròlestwach bardzo bliskich absolutyzmu, i w samowładnych Niemieckich Xięztwach, przecięż panuiący Rządca nowych Podatkow, bez zezwolenia stanow nałożyć nie może, a mybyśmy przy dobrowolnym podaniu się komu, nie mieli ten tak ważny punkt, w Paktach sobie nie ostrzegać, albo dziedzicznemu Monarsze, niektòre insze artykuły nie przepisać; byłaby to taka porywcza nieostro-

ſtrożność, z ktòreybyśmy ſię przed potomnością wymówić nie potrafili. (g) Są wprawdzie w Prawodawctwie tak Politycznym, Cywil-

---

(g) Choć po oſtatniey tey rewolucyi, ktòrą Autor wſpomina, w Szwecyi władza Krolewſka znacznie rozſzerzoną zoſtała, iednak cała prawodawcza władza przy Stanach zoſtawiona, a Krol uroczyście przyrzekł, że iak Praw nowych ſtanowić nie będzie, tak też podatkow nowych nie nałoży, ani żadney rzeczy nie odmieni, bez poprzedzonego zezwolenia Stanow. Tak ſkromnie umoderowane panowanie Monarchiczne, nawet naytroſkliwſzego o ſwoią wolność, gorliwego Republikanta, zaſtraſzyćby nie powinno, bo ieżeli z iedney ſtrony władza Monarchy w rządzącey i wykonywaiącey mocy, niczym nie ieſt ograniczona, z drugiey ſtrony wſzyſtkie Stany Narodu z władzą prawodawczą doſtatecznie mogą utrzymać ſzale przemocy Monarchiczney, nie zaś z taką bezwładną nieczynnością, iakąby miała bydź ta Rada, ktòrą Autor proponuie, ktòrey cała dzielność na remonſtracy-

nym, iako też Kameralnym i Skarbowym, czy Ekonomicznym niektóre rozrządzenia, które daleko lepsze w iednym ręku, iak w ręach, i prożbach zasadzona, na wzór Parlamentow Francuzkich, naprzeciw tyranii i uporu, żadnego skutecznego odporu wystawić nie mogą, a nad tą iedyną Radą, którą Autor stanowi, te Trybunały maią to przewyższenie, że ich iest wiele, w których wszystkie powszechne ustawy powinny bydź zaregestrowane, to choć ieden Parlament Edykta Krolewskie zapisze, to drugie temu przyięciu ieszcze się mogą sprzeciwić, zwłaszcza że te wszystkie Magistratury, postrzegłszy że Rząd wielkiemi krokami do okropnego despotyzmu dąży, tak się z sobą porozumiewać i łączyć zaczynaią, że ziednoczonemi siłami uciążliwym rozkazom opierać się zaczynaią, i do tey iuż przyszły wielkomyślney odwagi, że nayprzykrzeysze samowładztwu prawdy, bez ogródki Tronowi przekładaią; tak dalece, że iuż zaprzeczyły Królowi moc stanowienia nowych podatkow, z heroicznym pa-

kach wſzyſtkich ſprawuią ſkutki. Jak nie ieſt moia rzecz tak głęboko ſię w takie roztrząſanie zapędzać, takby też takie wyłuſzcze-

---

tryotyzmem utrzymuiąc, że tey władzy nikt nie ma, tylko ſam Naród, i że na to koniecznie potrzeba zezwolenia generalnych Stanów; iednak przy tak wſpaniałym zaſtępſtwie praw ludzkości, Lud aż do oſtatniey nędzy Podatkami uciśniony ztąd oczywiście ſię pokazuie, że Szwecya nie ſłuży za przykład tey mienioney ſzczęśliwości niewolniczey, iedni tylko nikczemni Duńczykowie w przeſzłym wieku, związanemi rękami i nogami, pod nieograniczone ſamowładztwo ſię poddali. Na Patryarchalnym rządzie zaſadzone Monarchiczne panowanie z wſzyſtkich form rządów ieſt naydoſkonalſze, nayczynnieyſze, a ſukceſsyonalne naſtępſtwo wſzyſtkim rozruchom i intrygom nayſkuteczniey zapobiega, gdyby tylko w rodzie ludzkim znaydowały ſię mądre, wſpaniałe, ſkromne, ludzkie, i wielkomyślne umyſły, od natury przeciw korrupcyi i zepſucia uprzywileiowane, i tacy Fi-

nie wcaleby tu nie było na swoim mieyscu. W podatkowaniu nałożenie cła, na wszystkie wchodzące w Kray rzeczy zbytku, iako też na wewnętrzne artykuły przepychu, niechby przy Królu było; podatek zaś gruntowy, osobisty, lub od rzeczy pierwszey potrzeby, tenby koniecznie zawsze powinien bydź przy Narodzie, bo on sam tylko wiedzieć może, iak wielkie są iego dostatki i dochody, i wiele bez zniszczenia samego siebie dać może, oprócz przypadku inwazyi w Kray, niezaczepionego

---

lozofowie, iak[to] Markus Aureliusz, [to] naygorliwszy Republikant nie powinienby się wzdrygać nie ograniczone[go] samowładztwa; ale proszę mi powiedzieć w których Domach panuiących, te znaydziemy Aureliusze, a ieżeliby się go znalazło, iakie nam da zapewnienie, że iego następca nie będzie Kommodem?

powinniby

nieprzyiaciela, na ten czas powinno bydź wolno Krolowi, domaganie ſię u Obywatelow oſtatniego halerza, i ruſzenia z domow wſzelkiey godności i kondycyi mieſzkańcow na poſpolite Ruſzenie, na Czerniawe, czy na formowanie regularney milicyi, aby naiezdnika z Kraiu wypędzić. Ale iak też tey naſzey gorliwey rady nikt ſłuchać nie zechce, i te wſzyſtkie przez nas obydwuch podane frzodki, które ſię nam tak zbawienne bydź zdaią, przyięte nie będą, do czego coś więcey ieſt iak podobieńſtwo, cóż tedy czynić przyidzie kochany Autorze, na ratowanie, czy ocalenie kochaney Oyczyzny? przyznam ſię po proſtu, że tego nic niewiem, bo nie ieſtem z liczby tych mędrcow, co na wſzyſtko odpowiedzieć umieią.

Jużbym tu mógł z honorem moie Uwagi nad Uwagami z Szkolnym *dixi* zakończyć; gdyż pochwała iednego z nayſławnieyſzych Miniſtrow, i naycnotliwſzych Obywatelow, iako Oratorſkie dzieło, bardziey pod literackie ſądy iakiey Akademii, lub krytyczne rozbieranie Zurnaliſtow, iak pod rozważenie polityczne podpadać powinno, ale że ten Panegiryk, prócz Kraſomowſkich wyrazow, wiele w ſobie zawiera fizycznych, moralnych, hiſtorycznych, a naybardziey politycznych Uwag, z ktòrych drugie aż nadto ſą ważne, ażeby ich milczeniem opuścić można, zwłaſzcza tam, gdzie naſzych rządow, a zatym idącego powodzenia Narodowego dotykaią, należy ich uważnie do prawdziwego wewnętrznego waloru zredukować, a z

reſztą dalſzemu rozważeniu publicznemu porzucić.

141.) Zoſtawuię w ſwoiey zupełney wartości, to odwieczne przyſłowie: że głos Ludu, ieſt głos Boſki; uznawam przy tym tego nieſkończonego przewyżſzenia, i doſkonałości, które niemal zawſze zwykły miewać decyzye, i różne wybory, czy elekcye publiczne, nad ſamoieſtnym zdaniem i wyborem; iednak iak żadney reguły nie maſz bez excepcyi, tak też i w tym, iak w wſzyſtkich inſzych ludzkich działaniach, nic z pewnością ſtanowić nie można; bo że i w powſzechnych decyzyach całe Narody błądzić mogą, pokazuią tak liczne wyroki śmierci, wygnania, i hańbienia nayniewinnieyſzych i naypożytecznieyſzych ſwoim Kraiom, wielkich ludzi, cobym mógł ſtra-

ceniem cnotliwego Sokrateſa, ludzkiego Phocyona, wygnaniem ſprawiedliwego Aryſtydeſa, wſpaniałego Scypiona, i tyſiącznych pierwſzey wielkości oſob, którzy ſwoich właſnych cnot i zaſług ſtali ſię niewinną ofiarą zaślepionego gminu, dowodnie okazać, gdybym nudzić chciał Czytelnika; a że też i wybor oſob do rządu, nie zawſze ſię udał, choć powſzechnym okrzykiem całego ludu był potwierdzony, mógłbym także licznemi z dzieiow cudzych okazać przykładami, (*h*) lecz tylko ieden domowy przy-

---

(*h*) Kiedy ſię nie uda Elekcya iakiego Cudzoziemca; którego interes i całość Kraiu; lub inne iakie ważne przyczyny polityczne obierać kazały, to wcale nie maſz ſię czemu dziwować, gdyż Elekt mało komu z oſoby mógł bydź znany; czym zaś tak grubą omyłkę Elektorowie w wybo-

łączę przykład. Zaden podobno Monarcha, nigdy nie był bez poprzedzonych intryg, bez zakupienia głosow, i bez korrupcyi iakiey-kolwiek, tak iednostaynemi zgodnemi głosy, i prawie cudownym sposobem obrany, iak nasz Król Michał; czy zaś tego Monarchę w liczbie pomierno oboiętnych, czy też w poczet niedołężnych i złych Królów policzyć należy? zostawuię Dzieiopisom i Politykom do rozważenia; w liczbie zaś dobrych Monarchów, zapewne się

---

rze znaiomego Rodaka, popełnioną by mogli pokryć, tego nie zgadnę zwłaszcza że się to stało w takim czasie, gdzie po takich burzliwych rewolucyach, Naród obfitował w wielką liczbę pierwszey wielkości ludzi, ktòrych zupełny niedostatek szczególnie taką Elekcyę mógłby poniekąd usprawiedliwić.

nikt nie odważy go pomieścić (*i*) W tych Rzeczachpospolitych, których cała rozległość na szczupłey okolicy zasadzona, w iednym mieście

(*i*) Z tego co sie tu powiedziało, pokazuie się dość iawnie, że na przeciwko zdania Autora któren na karcie 241. mówi; że w podobnym wybiorze tylko cały lud błądzić nie umie, że i ten cały lud omylić się może. W Rzeczypospolitey Rzymskiey Lud obieraiąc Konsulow i innych Rządcow i Urzędnikow, iednak dość często w swoim wybiorze się omylił; do naywyższey i samowładney Magistratury, ieden tylko Konsul nominował, a przez kilka wiekow to samotne mianowanie Dyktatora, na samych wielkich i tey despotyczney władzy godnych spadała. Nic prawdziwszego, iak to wielkie axioma Zamoyskiego, które Autor na teyże karcie 241, i 242 przytoczył. "Se-
„nat iest Urzędem, Stan Rycerski
„iest Narodem, wszyscy równi Szla-
„chta iesteśmy, wszyscy tylko iedno
„ciało czyniemy, a wszystkich wole
„osobiste, składaią wolę powszechną,
„którey stróżem iest Król; więc Kró-

ście mogła bydź zgromadzona, tam przy pierwszey prostocie, nim się obyczaie zepsuły. stanowienia polityczne i cywilne, których tak

---

„ la obierać każdy Szlachcic ma pra-
„ wo. „ To wielkie zdanie zabespieczaiąc Stanowi Rycerskiemu prawo do obierania sobie Pana, wiekuistą wdzięczność tego stanu, temuż Obywatelowi zapewnić powinno. Czyby zaś nasze Elekcye nie były się odprawiały, z większą prędkością, spokoyniey, i czyby nawet w małey liczbie wielkich dowcipow, doyrzałych rozumow, i zdań rozsądnych nie było więcey przenikaiącey polityki, doskonałe poznawanie wewnętrzney wartości Kandydatow, a zatym też i doskonalszy wybor subiektu zdatnego do panowania, gdyby Elekcya była przy samym zostawała Senacie, do którego gdyby też była iaka liczba Osob Stan Rycerski reprezentuiąca wchodziła iak w tym ogromnym zgromadzeniu, i wielkim konkursie wszelkiego gatunku umysłow? to zapytanie niech każdy, iak mu się zdaie, rozwiąże.

mało potrzeby ograniczone wyciągały, mogły podpadać decyzyi publiczney, gdyż żadnego nie było Obywatela, aby nie miał iakieś wyobrażenie, o ſzczupłych intereſſach, poſtronnych i domowych, a obieranie na Magiſtratury i Urzędy, z tym większym zaufaniem podrzucać było można pod okrzyki zgromadzonego gminu, że w małym Narodzie, każdy Kandydat od każdego mieſzkańca był dobrze znany; w rozległych zaś Państwach nie każdy Obywatel doſtatecznie znać może wſzyſtkie odległe okolice, i ich potrzeby, ani też ten nieprzeyrzany regeſtr intereſſow wewnętrznych i poſtronnych wielkiego Narodu, do czego wielkiey biegłości, nauk i doświadczenia potrzeba, i w tym razie poſpolitość powinna polegać na wydoſkonalo-

hey przezorności małey liczby oświeconych Wodzow, którzy przez doświadczoną poczciwość i cnotę, zasłużyli sobie na nieograniczone zaufanie, a to nie uchyla wcale tego troskliwego czuwania publiczności, nad czynnościami tych swoich faworytów; których pochwałami spraw dobrych, do ieszcze większey pracy zachęcać, a poprawieniem ludzkich omyłek, i zganieniem zdrożności, zawsze na wodzy utrzymywać, i głosem publicznym ich czyny oświecać należy. Od niezliczonego tłoku zgromadzonych ludzi, w Elekcyach rozsądnego wyboru nawet wyciągać nie można, a to nie tylko dla niewiadomości w tey mierze większey części, ale też, że Kandydaci żadnym sposobem od wszystkich znani bydź nie mogą; z iakiego po-

wodu zaś kto nieznaiomemu Kandydatowi może dać swoią kreskę, albo uporczywie tych przekrzyczyć usiłuie, co znaiomego chcą obierać, z tego niech każdy sam z siebie da sprawę; na naszych Elekcyach nie zbywało na bardzo dziwacznych okrzykach. Przy obieraniu Augusta II. wielka liczba Szlachty wołała: iuż i my pozwalamy na Kontego, aby był Sasem a nie Francuzem.

248.) Ten naywspanialszy ludzkości postępek W. Zamoyskiego, pokazuie prawdziwie wielką duszę tego naycnotliwszego Męża, bo ścigał nieprzyiacioł Oyczyzny, ale własną urazę i krzywdę wielkomyślnie darował, to postępowanie z swemi nieprzyiaciołmi, warte wdzięcznego wspomnienia w dzieiach ludzkości, ale takarność zdray-

cow Oyczyzny, niepowinnaby nigdy bydź wspomniona, w depozycie Patryotyzmu. Wolno było czułemu Zamoyskiemu własną krzywdę darować, i to iest akt heroiczney ludzkości, ale nie miał prawa darować zdradę Kraiu, a ieżeli ią iako powikłaną z swoim osobistym pokrzywdzeniem, w swoiey partykularności darował, sądownicza władza tego żadnym sposobem nie powinna była przepuścić. W wolnych Narodach zdrada Oyczyzny, iest tak szkaradną zbrodnią, ktòra pod żadną pokrywką, ani wymówką nikomu bez excepcyi od Naywyższego do nayniższego, w żadnym czasie lub okoliczności, nie powinna bydź darowana; z wszystkiemi inszemi występkami, można czasem z łagodnością postąpić, a nawet bez u-

ſzkodzenia, wielkie zbrodnie przepuścić, oprocz iedney zdrady Kraiu, bo to ieſt grzech, ktòren bez wſzelkiey litości powinien bydź karany. Pierwſzy Konſul Junius Brutus, ten wyſtępek w właſnych ſynach śmiercią ukarał, a ta ſurowość była przyczyną, że w pierwſzych wiekach Rzeplтey Rzymſkiey, żadnego nie znano zdraycy, a u nas to nayobrzydliwſze ſzkaradzeńſtwo, raz płazem przepuſzczone, ośmieliło naſtępnych zdrayców liczne zgraie, że potym tyle razy bezwſtydnie Oyczyznę zdradzali, a nawet niczego ſię nie obawiali.

249.) Ktobykolwiek ſię zadziwił nad tym, iż cnotą zaſługi, i wielkie talenta, mogą mieć nieprzyiacioł, pokazałby przez to, iż ieſt nowicyuſzem w świecie, i o dzie-

iach Narodu ludzkiego, iako też o namiętnościach, żadney niema wiadomości; podła nikczemność tylko nie znaydzie nieprzyiacioł, zazdrośników, ani przeciwników, bo ią wzgarda od tego zaſłania, miałkie zaś ſubiekta i podłe umyſły, których liczba w każdym Narodzie przewyżſza zawſze wielkie umyſły, bez wſzelkiey inney urazy, wielkim dowcipom, wyſokim talentom, i licznym zaſługom, tego upakarzaiącego ich przewyżſzenia nigdy darować nie mogą, i tak zawſze od początku świata, tak wygurowane cnoty i przymioty, w wſzyſtkich Narodach przez wſzyſtkie czaſy zawziętych prześladowców znalazły i na przyſzłe wieki znaydą.

257.) Ta wſpaniała mowa do Tronu, iak Kraſomowſtwu, tak Patryotyzmu, i odwadze wielkiego

Senatora, zarowno honor czyni, tylko tu kweſtya zachodzi, czy iuż wprzódy Król prywatnie był o tych ſwoich zdrożnościach przeſtrzeżony, co ieżeli nie było, krzywdę mu uczyniono, że z taką oſtrością iego omyłki i popełnione bezprawia, cenzurze publiczney wyſtawiono, i wcale niema ſię czemu dziwować, że go tak przykre ſtrofowanie oburzyło, podobnoby ſię nikczemny niedołężnik obruſzył, gdyby mu kto iego błędy publicznie wyrzucał, i kilkakrotnie powtarzał mu te ſłowa; popraw ſię, czego roztropne uleganie każdego właſney miłości, nigdy prędzey czynić nie dozwala, aż wſzyſtkie inne przeſtrogi, poprawić go nie zdołaią. W Anglii każdemu zgromadzeniu i ſamotnemu Obywatelowi, obwarowana wolność oſtrzeżenia

Miniſteryum, a nawet i ſamego Krò-
la, o tym wſzyſtkim, co ſię komu
uwagi godnym bydź zdaie, choć
przez konieczne przyięcia tych a-
dreſſów, cierpliwość Miniſtrow, aż
do nudności czytaniem wielu głu-
pich baśni wycięczona, ale też za
to o woli powſzechney uwiadomio-
ne rządy, o wſzyſtkich ſwoich o-
myłkach oſtrzeżone, i częſto w za-
pędach bezprawnych wſtrzymane,
a to prawo intereſſowania ſię do
adminiſtracyi wznieca w każdego
Obywatela chwalebną chęć, przy-
łożenia ſię ſwoią cząſtką do publi-
cznego dobra. Żeby i u nas tym
publicznym głoſem rządy zawſze
były oſtrzeżone, o jakich omył-
kach popełnionych, możeby przez
względność na wolę powſzechną
wcześnie ſię ſpoſtrzegły, a przez to
uniknęły iątrzących tylko wyrzu-

cań na publicznych Obradach. Dziwować prawdziwie ſię nad tym można, że Zygmunt III. znaiąc przezorną politykę, mądrość, i poczciwość Zamoyſkiego, a będąc mu za tyle zaſług i utrzymanie go na Tronie obowiązany, nie używał rady tego cnotliwego Miniſtra. Działania tego Monarchy nie bardzo uſprawiedliwiały iego z Kandydatów wybor, i te preferencye, które mu tak zgodnemi głoſy nad innemi konkurentami do Korony dano, ieżeli tego pròcz ſtatecznego Polaków do krwi Jagiellońſkiey przywiązania, nie wyciągała iaka maxyma ſtatyſtyczna i polityczna konieczność; Zamoyſkiego zaś w utrzymaniu tey Elekcyi podięte trudy i narażenia ſię na niebeſpieczeńſtwa, tak temu walecznemu Wodzowi, iak też i Kraiowi nie nay-

większą korzyść z tego Panowania urosła; poprzedzona Elekcya sławnego Stefana, daleko lepiey się udała.

273.) Prawdziwie w wszystkie potomne wieki wielbić należy łagodność i czułą ludzkość Polaków, że przy takim Religii i zdań rozróżnieniu, w ciemnym i fanatycznym 16. i 17. wieku, kiedy prawie wszystkie Europeyskie Narody w Imie Boskie morderskim dzikim sposobem się zabiiali, w Polszcze na samych tylko wrzaskach i swarach się wszystko zakończyło, bez zmazania Ołtarzów krwią ludzką, i czynienia tak zboieckich ofiar naymiłosiernieyszemu Bogu, choć nie zbywało i u nas na tych obrońcach praw Wszechmocnego Stworcy, którzy potęgę ludzką na obronę Rządcy Panuiącego wszy-

ſtkich światòw, od niebeſpiecznego dla iego Wſzechmocności Heretyków attaku, uſiłowali używać, i te fanatyczne podżegacze, w Swiętey ſwoiey zapalczywości, wſzędzie na gwałt trąbili, i ludzi do zabóyſtwa wzbudzali, rozwiiaiąc werbowne Chorągwie na woynę świętą, iednak w oświeconym umyśle ludzkich Polakòw, z wielkim ſwoim żalem więcey znaleźli miłości braterſkiey i bliźniego, iak tey świętey zapalczywości, ktòra miłoſiernemu Bogu z okrucieńſtwem pragnie ſię przyſługiwać; z tego bardzo dowodnie ſię okazuie, że na ten czas Polſka na całą Europę naywięcey oświecenia miała, i że obyczaie tak iuż ułagodzone były, żeśmy w tych wiekach zdrowym rozumem i połorem wſzyſtkie Narody przewyżſzali, bo te wſzyſtkie

okropne obrazy, które naſz Autor tak żywemi farbami, i krzepkim pędzlem maluie, które za równo iego wymowności i ludzkości ſentymentom honor czynią, nie maią nic przeſadnego w ſobie, gdy rozjuſzony fanatyzm niezliczenie więcey wyſtawiał morderſtw, iak w tym obrazie zmieścić ſię mogło; ta rozſrożona wściekłość do tego ſtopnia doſzła, że nawet nayniewinnieyſzy wiek życia ludzkiego zaraziła. W owey Paryzkiey nocy, piekielney pamięci w Swięto Swiętego Bartłomieia, widziano małe dzieci o Religii ieſzcze i wyobrażenia nie maiące które ſwoie rowienniki, nożami i widelcami kłòły, i na ſznurkach do Sekwany na utopienie wlekły. Wielbię cię naywyżſzey Opatrzności zrządzenie, żeś zachowała naſz Narod od tak

dzikiey zapalczywości ſzaleńſtwa; i że ta przedwieczna dobroczynność zachowała w nas zawſze iſkierkę tey świętey ludzkości i braterſkiey miłości, którą ſam Stwòrca w ſerce człowieka razem tchnął z duchem ożywiaiącym.

280. 284.) Na to zapytanie; kilka razy powtarzane od Autora; czy to ieſt ieſzcze ten ſam Naród, któren był przed dwiema wiekami, i czy dziſieyſi Polacy ſą prawdziwemi Synami owych wſławionych walecznych Mężow zeſzłych wiekow? śmiało odpowiedzieć mogę! że ten ſam ieſzcze trwa Narod; tylko okoliczności odmieniły ſię; ſzukać zaś w Narodzie w pokoiu żyiącym bohatyrow, ieſt to ſamo, iak chcieć znaleść w wnętrznościach ziemi litych metalow, ktòrych przody z kruſzcow w ogniu

trybować potrzeba. Zręczna okazya, zapewneby nam i dziś ieszcze pokazała niewyrodnych potomkow owych wielkich ludzi, ale nie trzeba od nikogo wyciągać nie podobnych rzeczy; aby kto sam ieden wystawiał się na ofiarę przemocy, kiedy ieſt upewniony, że go nikt wspierać nie będzie. Ow wychwalony Patryotyzm starożytności zawsze tylko napełniał bardzo małą liczbę dobrych Obywatelow; bo wyiąwszy same początki Spartańskiey i Rzymskiey Rzeczypospolitey, i niektórych małych towarzystw, to rzeczony patryotyzm nie bardzo był kiedy powszechnym przymiotem, a w Polszcze nawet nie wiem ieżeli był kiedy powszechnie w modzie; Miłośnicy dawnych wiekow w pochwałach danych

miłośnikom Oyczyzny, zawsze nam wprawdzie wystawuią wielkie wzory, tylko to szkoda, że to nigdy na cały Naród się nie rozciąga. Wielbię zarówno z Autorem wiekopomney chwały godne Imiona Karnkowskich, Tarnowskich, Firleiow, Zamoyskich, Zołkiewskich, Chodkiewiczow, i innych sławnych Mężów, ale wszak w ten czas Zborowscy i inni tego stępla Obywatele żyli, toć te poiedyńcze wzory, cnoty, nie można wziąść za ogólny obraz tego wieku, inaczeyby go Autor na karcie 243. i na wielu innych mieyscach, iako to 309. 334. 335. 337. niesprawiedliwie skrzywdził, gdyż nam wszędzie wystawia zdradę, łakomstwo, dumę, swary, i oboiętność na nayniesczęśliwsze okoliczności, w których się Kray na ten czas znay-

dował,

dował, iednym ſłowem ledwo nie gorſze ſceny, iak te co za naſzych czaſow widzieć ſię dały; na ſzczęście Narodu złączone ſiły kilkunaſtu lub kilkudzieſiąt tyſięcy, na ten czas doſtarczały na ratowanie Oyczyzny, i na odparcie iakiego poſtronnego naiazdu, a że zawſze ſię przecię znalazła taka liczba poczciwego i walecznego ochotnika, ztąd nie można konkludować na powſzechność, bo ta kupka cnotliwych ludzi nie był cały Narod, i w tym ſamym czaſie, kiedy ta garſtka Bohatyrow z gorliwością biegła na ratunek Oyczyzny, daleko większa część Obywatelow, nie tylko ſuchym okiem patrzyła ſię na rzeź braci ſwoich, ale też ieſzcze naymnieyſzych pieniężnych ſkładek czynić nie chciano, Seymy rwano, i wewnętrzną ſpokoy-

ność burzono. Ze za czaſow Jana Zamoyſkiego, nie wielkie miano względy na Poſłow Brandeburſkich, wcale ſię nie ma czemu dziwować, ten Elektorat iuż z Pruſami złączony na początku 17. wieku, nie miał nad ośm tyſięcy gotowego woyſka, które ſiły zaczym nie były tey natury, aby mogły zaſtraſzyć tak wielki Narod, a poſkromienie hardości Poſła takiey potencyi, ktòrey iedne Miaſto Hamburg nie bardzo ſię lęka, choć tak bliſko przyległe Danii, nie wielki honor może uczynić tak bitnemu Narodowi, ktòren zwykł wſtrzymywać całą potęgę Ruſinow i Ottomanow. Ale niech kto z ieden przykład pokaże, że na nayważnieyſze niebeſpieczeńſtwo Państwa, w gwałtowney potrzebie iednoſtaynemi głoſy podatek uchwalono, po-

wſzechną ſkładkę czyniono, albo *viritim* iak mawiano bezopornie cały Narod w pole ruſzał, to tey epoce dopiero i w ogólności patryotyzmu powſzechnego zaprzeczyćby nie można. Ze w ogolności zebrawſzy, Polak nigdy nie był nader gorliwym Patryotą, tego mu nawet za złe mieć nie można, gdyż prócz wrodzoney cnoty i wielkomyślności (nader rzadki dar natury, zachowany ſzczególnie dla małey liczby duſz uprzywileiowanych) bardzo mało do tego znalazł pobudek w pierwſzych gruntowych uſtawach ſwego towarzyſtwa; ten początkowy węzeł tak ſłabo był ściągniony, a śrzodciągła moc iednocząca wſzyſtkie ſamotne ſiły do iednego centrum, tak była nieczynnością rozwolniona, że te wſzyſtkie ſamotne ſiły,

bardziey były rozpierzchaiące w wſzyſtkie okolne ſtrony, iak ſrzoddążne, do iednego punktu ſię zchodzące, tak, że w poźnieyſzych czaſach iuż prawie tego pierwiaſtkowego lepu, ktòren wſzyſtko ſkleiać powinien, nigdzie nie było doſtrzedz można, gdyż żadnego iuż intereſſu nie było, ktòrenby umyſły koiarzył: kiedy iuż *Liberum veto*, czy *liberum rumpo* ſwoią dzielność rozſzerzyło, cóż mogły bydź za przyczyny, ktòreby miały Obywatelow choć na partye połączyć, kiedy i w naywiękſzym zkupieniu ſamotnemu przeciwnikowi oprzeć ſię nie mogły? wſzyſtkich zaś do ſiebie przeciągnąć, i wſzyſtkie zdania ziednoczyć, ieſt tak czyſta chimera, iak ta, ktòra iednakowe wierzenie w całym rodzaiu ludzkim wyciąga, więc do uſtanowie-

nia czego, wszystkie te ziednoczenia nadaremne były; potrzeba zaś komu było co zniszczyć, a na cóż mu było potrzeba przyiaciół zbierać, albo ligi formować, (*k*) kiedy on to sam wszystko iednym wyzionionym słowem: nie pozwalam, mógł obalić. W tych wolnych rządach, gdzie większość głosow decyduie, każdy Współczłonek towarzystwa, sam przez

---

(*k*) Pod tym wyrazem przyiaźni i związku, wcale się nie rozumi Kollegacki związek pokrewności, ani tych szczegolnych ziednoczeń niektòrych osob przez szczerą przyiaźń, żadnego Politycznego zamiaru nie maiących, na których nigdzie zbywać nie może, lecz szczególnie polityczne Ligi, które się w wolnych Narodach między Obywatelami koiarzą, końcem pomnożenia powszechnego lub prywatnego dobra, tak przez bezprawiow zniesienie, iako też rządow poprawienie, lub inną iaką prawo-

ſię nieſkończenie mało waży, za-
czym czy iaką uſtawę popierać,
czy też zniſzczyć pragnie, to na
dokazanie tego, muſi formować
partye; te Ligi w dobrey czy złey
intencyi zkoiarzone, rodzą przy-
iaźń i ziednoczenie; ta potrzeba
cudzey pomocy, te różne prywa-
tne związki za ſobą ciągnie, a te
częſto przeciwne ſobie Ligi, łatwiey
w potrzebie pogodzić, ieżeli mi-
łość Oyczyzny ieſzcze zupełnie

---

dawczą czynność, o którą podobno i naypotężnieyſza Liga, lub koalicya różnych Partyi pokuſić ſię nawet nie mogła, kiedy ſamoiſtna Oſoba wſzyſtko pſuć i niſzczyć mogła; te zaś związki, które ſię formuią na utrzymanie kogoś na Funkcyi, lub Urzędzie, albo na przeſzkodzenie komu, iako partykularne łączenia, w politycznym prawodawcſtwie wcale w konſyderacye nie wchodzą, i choć też ich wpływanie w Rządy, bardzo ieſt znaczne.

nie wygaſła, i prawa wigoru nie utraciły, iak wſzyſtkie ſamotne umyſły, do zupełney iedności przywieść. Zamiaſt wyrzucenia naſzym Rodakom zdradę, nienawiść właſney Oyczyzny, wyrodność od ſwoich poprzednikow, i Bòg wie iakie inne zbrodnie, ktòre im poſępni moraliſtowie wymawiaią, to należy wiełbić ducha Narodowego że przy tak gruntowych wadach, ktòreby w przeciągu iednego wieku każde inne towarzyſtwo powinny zgubić, tak długo trwałość, tego Kròleſtwa przeciągnął. Wprowadźmy w nayrządnieyſzy, i naypotężnieyſzy Narod Rząd Polſki w całey ſwoiey rozciągłości, iakim był aż do śmierci Auguſta III. naprzykład do Anglii, to choć żadnego wieſzczego nie mam ducha, przecięż Geomotrycznym ſpo-

ſobem okażę, że tego Krolestwa Polityczna exiſtencya, całego wieku dotrwaćby nie mogła. Na cóż ſię frożyć na ułomności nieoddzielne od natury człowieka, kiedy tu wſzyſtka wina na formę Rządu ſpadać powinna; tam zawſze mało cnotliwych będzie, gdzie nie maſz żadnego pożytku z cnoty, a tam ſię nawet i cnotliwi zepſuią, gdzie nie maſz żadney władzy do dobrego nukaiącey, albo od wyſtępkow wſtrzymuiącey. W Polſzcze gdzie w poźnieyſzych wiekach ani talenta, ani cnota, ani żadne inſze przymioty, nikomu doſtoieństwa, Urzędy i honory nie zapewniały, bo do tych oſiągnienia potrzeba było koniecznie mieć urodzenie (które tylko przypadek daie) i bogactwa; na coś było ſię komu z trudnością o nabycie tych

przymiotów ſtarać, kiedy mu to żadnego honoru, ani pożytku przynieść nie mogło, zwłaſzcza ieżeli rozdawnictwo łaſk i honorow zoſtawało w ſłabych rękach iakiego niedołężnego rządcy; bo miałkie ſubiekta nie tylko wielkich zaſług poznawać nie zdołaią, ale ieſzcze i to maią do ſiebie, że goruiące dowcipy aż do nieçierpienia nienawidzą: bo zazdrość i prezumpcya wſzyſtkich nikczemników nayiſtotnieyſzy przymiot. Odpowie mi tu kto: że i pod nie bardzo gornomyślnemi rządami, czaſem przez ſame zaſługi ludzie z niſkości do naypierwſzych doſtoieńſtw ſię wydźwignęli, na to można odpowiedzieć: że to po większey części ſtało ſię, albo przez okrążaiące drogi, że ſobie ktoś wprzody w Paleſtrze, lub innemi działaniami

fortunę zebrał, albo też przez promocye iakiego potężnego protektora, i tym podobnemi ſrzodkami doſtąpił honorów; albo też to ſię ſtało w owych wielkich rewolucyach, gdzie cały Kray był w niebeſpieczeńſtwie, co ieſt iedyną porą, w którey wielkie umyſły gwałtem ſą w górę wynieſione, bo w tym razie ſtrach przymuſza rzeczone miałkie umyſły, że pomimo ſwoiey zazdrości, koniecznie do wielkich ludzi ſię udać, i ſami wyſzukiwać ich muſzą. Dożywotnia trwałość Urzędów, także przyczyną była, że nie bardzo ten ſię w nowe zaſługi ſpoſabiał, kto raz doſzedł celu ſwoich żądań, a tak powoli emulacya, i zawody w ubieganiu ſię do cnoty, i zaſług uſtawać muſiały. Gdyby Staroſtwa Sądowe, tylko docześnie rozdawane

były, a to pod oſtrzeżeniem, że za naymnieyſzą opieſzałością, o· debrane będą, tobyśmy z tych Staroſtow, na których Autor tak utyſkliwie narzeka, nawet bez nowego Prawa, naypilnieyſzych, i nayprzykładnieyſzych byli mieli Sędziow, toż ſamo o innych Urzędach mówić można. Z tych namienionych przyczyn widzieć ſię daie, że pobudki do zaſług bardzo były ſłabe, a zaś dla literackich zaſług, oświecenia publiczności, nad powſzechnym intereſſem, tak Politycznym, iako też i Cywilnym, nie tylko żadney zachęcaiącey nie było nadgrody, lecz to było ieſzcze bardzo niebeſpieczna praca, za ktòrą każdy Autor pewne znalazł prześladowanie, byle mu ſię tylko iaka przykra prawda z pióra wyśliznęła, to iak oſzczerca za tak zuchwałą śmiałość zoſtał ohydzonym;

zkądże tedy było ſię można ſpodziewać lubych błędow oświecenie tym światłem prawdy, przed ktòrym oczy mrużono, i uſzy zatykano, a na tych nienawiſtnych prawdomowcòw, kamieniami ciſkano. Gdziekolwiek wprowadzony błąd, za nieomylną prawdę w powſzechności przyięty, takowy iuż bez cudu, ſamym domowym światłem, nie może bydź wykorzeniony, na to iuż koniecznie poſtronnego w tey materyi nieuprzedzonego oświecenia potrzeba, i to ieſt co ſpòłkowanie między Narodami, na ktòre naſz Autor tak mocno narzeka, czyni tak potrzebnym i pożytecznym. Jak ma zacięty Turczyn poprawić fizyczne, moralne, i cywilne niezliczone przywary ſwego okropnego barbarzyńſkiego rządu, kiedy w tym ieſt przeſądzie,

że iego Duchowne i Swieckie prawa, ſą dziełem przedwieczney mądrości, że nic w tey mierze doſkonalſzego bydź nie może; niechże ſię tam kto o tym powątpiwać odważy, ieżeli ma wolą zoſtać męczennikiem prawdy: taki rząd tylko przez zgubę, i zupełne obalenie może bydź poprawiony. Między ſprężynami poruſzaiącemi rożney formy rządow, rozſądny Montesquieu wyznacza dla deſpotyzmu boiaźń, dla Monarchii punkt honoru, a dla Republikantſkiego Rządu cnotę; żeby zaś ta Patryotyczna cnota, obok z przepychami i zbytkiem utrzymać ſię mogła, tego podobno nikt zapewnić ſię nie ośmieli, bo zarażaiąca chluba, wyrównania drugim w powabnych wygodach, i poniekąd nieiakaś konieczność figurowania we-

dług przyzwoitości swego stanu, bez względu na własne dostatki, wznieca gwałtowne potrzeby, a konieczna potrzeba, potrafi przymusić nawet umysł mierney poczciwości, do zaprzedania interessow miłey Oyczyzny. Wszak ci to nie z łakomstwa, ale z ostatniey czyni potrzeby, do tego ieżeli to powszechne mniemanie iest prawdą: że przysłowia charakteryzuią Narody, to nasze przysłowie: *głupi daie, a mądry bierze*, ieżeliby było prawdziwe, nie bardzo musiało Zagranicznym korruptorom trudnić zakupieństwo dla siebie partyzantow, a zdraycow swego własnego Kraiu, bo podobno ta uwaga znalezienia samych tylko Fabrycyuszow, Zamoyskich, i tym podobnych niedowiarkow tego przysłowia, nie bardzo ich kiedy zastra-

ſzyła. Nadaremnieby tu kto zarzucił tę naygruntownieyſzą, i od nikogo niezaprzeczoną prawdę: że dobro powſzechne ieſt oraz dobrem ſamoiſtnym każdego Obywatela; choć tą prawdą wſzyſtkie wſpaniałe, ſkromną pomiernością ſię kontentuiące umyſły, ſą przeniknione, iednak te niewolniki grubych zmyſłow, którzy tylko momentalnych pragną roſkoſzy, a na używaniu doczeſnym, całą ſwoią zakładaią ſzczęśliwość, w tey nauce nic do ſwego ſmaku nie znaydą, zaczym też więcey na nich ſkutkować nie mogą, iak owe święte prawdy, przez gorliwych Kaznodzieiow rozwiozłym grzeſznikom pod pogrożeniem kary wieczney opowiadane, po których wyſłuchaniu, proſto do ſwoich nałogow wracaią, ſwoią boiaźń zaś

tych przyſzłości, to powątpiwaniem o niezawodności, to oddalonym ieſzcze czaſem, tego ſtraſzliwego momentu, i rożnemi innemi racyami iak mogą tłumią, i wzruſzone ſumnienie uſpokoiaią; na utrzymanie takich temperamentow, potrzeba coś ſkutecznieyſzego nad naygruntownieyſze moralizowanie. (*l*)

Wſzy-

(*l*) Między przyczynami upadku Kraiu zapomniałem włożyć rozdawnictwa Dobr Królewſkich. Ten chleb zaſłużonych z czaſem wymuſzony był z ſzafunku Królewſkiego od zakredytowanych natrętnikow, ktòrzy żadnego innego prawa do tego nie mieli, tylko świetność urodzenia, i znaczne doſtatki, z ktòremi ſobie ligi pokoiarzyli, że nawet niebeſpieczno było im co odmòwić, inaczeyby byli przeciw Dworowi liczne zaciągi ſwoich rękodaynikow oburzyli, a ſwemi narzekaniami na przewro-

Wſzyſcy Statyſtowie i Politycy iuż od dawnego czaſu, bardzo iaśnie okazali trudność, i prawie mo-

---

tność rządow że im za ich niezliczone zasługi, które im ſamym tylko wiadome były, tyle nie dano Staroſtw, ile bez naruſzenia wrodzoney modeſtyiby pretendować mogli, a że do każdego wakanſu takich Pretendentow było ſto, a Król nie miał tylko ieden do rozdania, więc też cała reſzta urażona, zoſtała nie nawiśna Dworowi, i wſzyſtkie uſiłowania obracała na podburzenie Obywatelow, i pomnożenie Królowi nieprzyiaciół; z tego też to powodu podobno wypływało: że nawet naylepſzych Królow nienawidziano, co też zawſze między Narodem i iego Królami wzniecało ſzkodliwe poróżnienie, a nawet między Familiami tych Kompetytorow. Te iabłka niezgody wprowadzały, owe zawzięte nieprzyiaźnie, które potym na ſakcye ſię podzieliły, ſcyſſye koiarzyły, a nawet cały Naród na różne partye rozrywały; którzy zaś Królowie ulegaiąc dla właſnego pokoiu, natrętnictwu przepotężnych pretendentow, a wielką liczbę intratnieyſzych Staroſtw, do znacz-

ralne niepodobieńſtwo, utrzymania ſię zupełnie wolnego Rządu Republikanckiego, w bard o obſzer-

nych iuż maiętnosci małey liczby Oſob pododawali, to z tego uſtawicznego Dóbr przybytku, urosły owe ogromne fortuny, które zaledwo nieformowały *Statum in Statu*, i Właścicielow tak rozległych maiętności do tey ſamowładney independencyi przywiodło, że na beſpieczno z praw Kraiowych urągać ſię mogły, a zaś ſame przypomnienie o uſzanowaniu Maieſtatu, i poſłuſzeńſtwie prawom, byłby to ſzkaradny wyſtępek obrażoney Pańſkiey godności. Tym wynieſieniem ſzczególnych Dynaſtow, owa Republikantſka równość, która Rząd wolny charakteryzuie, niemal do ſzczętu zniſzczoną zoſtała, a w Aryſtokracyi, czyli Oligarchii, która ztąd wyniknęła, ta nayſzacownieyſza równość, na którey ſię cały fundament Rządu wolnego zaſadza, iuż tylko w mniemaniu i w czczych ſłowach, ale nie w ſamey iſtocie pozoſtała, gdyż poſpolitſza Szlachta, od namienioney górney zxiążęcałey Szlachty, zaledwo nie z motłochowym poſpolſtwem zmięſzano, i niemal z równą wzgardą iak ten ni-

nym Kraiu, gdzie ani cały Narod do obrad publicznych zgromadzić

---

kczemny gmin od tych Oligarchow traktowaną bywaia, ztąd z iedney ſtrony owa wynioſła dumność, a z drugiey płaſzczące upodlenie, które do nikczemności wiedzie, koniecznie wynikać muſiało. Gdyby w tym Rzeczpoſpolita ſię była wcześnie ſpoſtrzegła, a te Dobra na Skarb publiczny odebrać rozkazała, albo one prawem emphiteutycznym pozadzierżawiła, toby tyle dochodow poprzybywało, żeby było można i Woyſko pomnożyć, i granice innemi potrzebami od naiazdow zabeſpieczyć, a to źrzódło wſzyſtkich niezgod, kłótni i korrupcyi, zoſtałoby było zatkane, i widowiſko brzydkiego ſpuſtoſzenia po Miaſtach i Zamkach Królewſkich, nie obrażałoby było oczy, i nie podawałoby te rozmyślnie narobione rudera Cudzoziemcom na pośmiewiſko: lecz iakim ſpoſobem takie zarządzenie ſtanąć mogło, żeby z ſtrony tych wielowładnych poſſeſſorow Królewſzczyzn, w ſamey propozycyi zaraz przytłumione nie było; potrzebaby było cudu, aby taka Konſtytucya ſtanęła, a cudow nikt wyciągać nie powinien.

niepodobno, ani też wſzyſtkie ſamoiſtne uſiłowania, do iednego punktu, lub wyrychtowania, zkoncentrować nie można, zgoła tak rozpierzchnionemu rządowi, zawſze muſi zchodzić na ziednoczoney ſrzoddzielney czynności, bez którey ciała polityczne, w ſwoich krągobrotach, ani ziednoczonego działania, ani zamierzonego celu w ſwoim biegu mieć nie mogą; dla tego w ſtarożytnych i poźnieyſzych wiekach, ſkoiarzono owe związkowe Rzeczypoſpolite, w którey każdy ſamodzielny Naród, formował ſamorządne towarzyſtwa, a dopiero generalna Liga, te wſzyſtkie ieſteſtwa, w iedno ciało polityczne łączyła. Wſzyſtkie Narody Greckie, w naydawnieyſzey ſtarożytności, miały między ſobą taki polityczny związek, a ich

Amphiktyony, muſieli coś wſpaniałego i poważnego reprezentować, kiedy Filip Król Macedońſki Oyciec Alexandra W. natarczywie ſię domagał, aby w tym związkowym Senacie był pomieſzczony; poźniey za ſtaraniem Aratuſa, ſkoiarzona była w Peloponezie Liga Achayczykow, a zaś w nayciemnieyſzym barbarzyńſkim 12. czy 13. wieku, ſtanął związek Anzeatycki, w ktòren kilkadzieſiąt Miaſt wchodziło, ktòrey Ligi dyrektoryum było w Lubeku, ktòrego działania, opiſy, w tego Miaſta Archiwum, ieſzcze po dziś dzień ſię znayduią. Kantony Szwaycarſkie, nic w prawdzie wſpolnego nie maią z ſobą, prócz ſprzymierzenia obronnego; Hollenderſka zaś Rzeczpoſpolita, w Stanach Prowincyonalnych, każda prowincya ma ſwo-

ie właſne prawodawſtwo, i rząd oddzielny, ale w Stanach generalnych, ma reprezentuiący całą Rzeczpoſpolitą Senat. Coś podobnego w ſwoim nowo uſtanowionym rządzie, ma nowa Rzeczpoſpolita, Prowincyi Amerykańſkich, a w Imperyum Rzeſzy Niemieckiey, widziemy związkową ſamych Monarchow, udzielnych Xiążąt, Grafow, liczby dość znaczney oſob Stanu Rycerſkiego, i niektòrych Miaſt wolnych, Rzeczpoſpolitą, którey głową ieſt Ceſarz. Ta forma Rządu związkowego, do łatwości zmnieyſzonego wewnętrznego zarządzenia, łączy mocne zabeſpieczenie polityczne, od poſtronney napaści, gdyż zebrane ſiły ogromnego związku, mogą bydź zdolne do odparcia potężnych naiazdow. Kiedy wielość intereſſow

i potrzeb rozlicznych Kraiow, i obſzernych Prowincyi Rzeczypoſpolitey naſzey, niedozwalały aby mogły bydź doſtatecznie roztrząſane i ułatwione na generalnych obradach Seymowych, niewiem, czemu przy takiey nieczynności prawodawczych zarządzeń, Prowincye, Woiewòdztwa, Ziemie, lub Powiaty, nie udzieliły ſwoim partykularnym Seymikowym obradom, tę dzielność wglądania, w wſzyſtkie domowe potrzeby i rozrządzenia intereſſow partykularnych ſwoiey Krainy, ktòre generalnego intereſſu całego Krolewſtwa w ogolności ſię nie dotykaią? naprzykład, zaludnienie, poprawienie Rolnictwa, wprowadzenie Rękodzieł, Rzemioſł, i Kunſztow, do wyrobienia i wykſztalcenia własnych produktòw, oſuſzenia błot, poprawienie drog,

wyſtawienie moſtow, chędożenie rzek, i ſpoſobienie ich do ſpławu, lub połączenie onych kanałami, a przez to orzeźwienie handlu, w tych ſzczególnie częściach dotykaiących ſwoią właſną Krainę; bo co do regulowania ogólnego Narodowego handlu, to do powſzechnych obrad Narodowych należy: dobywanie Kruſzcow, zapobieżenie wyludnieniu przez choroby i zarazy, lub umorzenie noworodnych dzieci, i inne klęſki, przez wprowadzenie Lekarzów, Chirurgów, Aptek i dozorcow, nad zdrowiem mieſzkańcow, zapobieżenie drożyzny, i nędzy poſpólſtwa, która ieſzcze bardziey Kray wyludnia, iak morowe powietrze, i tym podobne millionowe mieyſcowe potrzeby, które dla różności pozycyi i różnych okoliczności, bardzo

ſą od ſiebie odmienne, a zatym też w ogólności, na Zieździe Narodowym od wſzyſtkich, ani doſtatecznie poznawane, ani też przyzwoicie regulowane bydź nie mogą. Jakby z doſtatecznym poznawaniem rzeczy mógł ſię wdawać w regulowanie handlu z Włoknem Siemieniem Litewſkich Woiewództw. Poſeł z oddalonego iakiego Woiewództwa Prowincyi Małopolſkiey, gdyby potrzeba iakich przepiſow wyciągała, albo coby mógł doradzać w materyi Manufaktur Sukiennicznych w Wielkiey Polſzcze, z Ukraińſkich okolic Poſeł, gdzie takie fabrykowanie tak rzadką ieſt rzeczą, a wzaiemnie cóż Wielkopolanin do iakich prawideł dla Ukrainy przydać może, ieżeli mu te rożniące ſię od wſzyſtkich innych Kraiow okolice, nie ſą wia-

dome? Między wielu partykularnościami, powszechnemu prawodawctwu mniey właściwemi (bo ta naywyższa i cały Maiestat Rzeczypospolitey reprezentuiąca władza, nie powinnaby się zatrudniać, tylko walnemi, cały Kray, i wszystek Narod interessuiącemi ogolnemi sprawami) czytam w Konstytucyi pozwolenie dane Staroście Nowomieyskiemu rozbieranie Zamku Pustego w Nowym Korczynie; wiem że wielka część tych Posłow, co na to zezwolenie swoie dali, ani tego Zamku, ani tey Okolicy, w ktòrey stoi, nie widzieli; te materye zaś na Seymiku traktuiąc, każdy wotuiący z poznawaniem rzeczy mògłby o tym sądzić. Jak postrzegam, to mnie kochany Autor swoim gorliwym Patryotyzmem zaraził, od ktòrego

i ia aż do zachwycenia porwany, ledwom iuż nie ſtanawiał Stany Prowincyonalne, i onym do uſzczęśliwienia każdego z oſobna Woiewództwa, władze, Prawa, i regulament przepiſał, gdybym ſobie na ſzczęście nie był przypomniał, że to ia nie Proiekta, ale tylko Uwagi piſzę.

282.) Pozwoli Autor ſobie przypomnieć, że na karcie 68. nam powiedział, iż ſam wiek nie ieſt rozumem, i przez to nie na wiek, ale na talenta wzgląd mieć kazał; a tu z taką admiracyą wychwala nam publiczną obradę, iż niewidać tam było żadnych oſmnaſtoletnich młokoſow; toć ten wiek od doyrzałey mądrości w owym czaſie muſiał bydź wyłączony: idąc zaś za ſwemi prawidłami nie potrzeba było tego pochwalić, bo

to ieſt ſprzeciwieńſtwo oczywiſte, w które kochany Autor dość częſto wpada, a w tym tłoku zgromadzoney materyi, bez rozrożnionego ułożenia, podobno i ia w te ślady wſtępuię, i czaſem ſam ſobie ſię ſprzeciwiam, bo te niezliczone Uwagi, rodzą także nieſkończone mnoſtwo reflexyi, a w takiey wielości potknąć ſię czaſem, ieſt rzecz ludzka.

285.) Jak przedziwnie rozſądne ſą rozumowania polityczne i moralne naſzego Autora, tak prawie ſą zawſze omylne, ile razy ſię zapędza w Metaſizyczne badania początkowego przyrodzenia, w tym mieyſcu wywodzi ztąd wrodzoną dobroć człowieka, że ſobie co złego uczynić, nawet chcieć nie może; ia choć nigdy o tym nayiſtotnieyſzym przymiocie duſzy nie

powątpiwałem, i w tych Uwagach ſtarałem ſię to moim ſpoſobem dowodzić, lecz z tego wſtrętu uczynienia ſobie co złego, okazować wrodzoną dobroć, to tym ſpoſobem konkluduiąc, mógłby kto dowodzić dobroć Wilka i Tygryſa, bo i z tych drapieżcow, żaden ſam ſobie nic złego nie uczyni, a w naſzym zmądrzałym wieku, ta prawda iuż prawie wſzyſtkich ludzi przeniknęła, że każdy ſobie iak naywięcey dobrego uczynić uſiłuie, ieżeli zaś to bez pokrzywdzenia bliźniego bydź nie może, a przecięż nayczęściey ludzie koſztem bliźniego co dobrego ſobie uczynić uſiłuią, a podobno to bardzo rzadko ieſt ſkutkiem niewiadomości, iak Autor mieni, ale to w kalkuluiącym naſzym wieku, ieſt ſkutkiem ściſłego rachunku, bo

iak kto z tych pospolitych, a nawet wyobrażenia o wielkomyślności, do głowy nie przypuszczaiących subiektow, wykalkuluie, wiele sobie będzie mógł w honorach, w wygodach, i w roskoszach dobrego uczynić, iak komu sumkę, kawałek ziemi, lub inny maiątek wydrze, to zapewne ani pretextu, ani zręczności nie opuści, ieżeli mu się w tym Prawa niesprzeciwią, albo też zaczepiona strona równą mocą nie odeprze takiey napaści; tym podobno sposobem i ci kalkuluią, co swoią Oyczyznę przedaią, bo to podobno nigdy się nie dzieie z tey niewiadomości, związkow człowieka z człowiekiem; bo podobno nikt tych związkow lepiey znać nie może, iak za zwyczay tak oświecone Osoby, zaczym też nie sama tylko niewia-

domość ieſt przyczyną, złości człowieka, iak Autor mieni.

289.) Choć też nader ſzczupłą mam wiadomość o prawach i prawnościach, przecięż ta różność między ſprawą ſprawiedliwą, a ſprawą prawną, nie tak mi ſię dziką zdaie, iak Autorowi, nawet przeciw iego zdaniu prawda może bydź dwoiaka, bo iedna może bydź iawna i pod oczy podpadaiąca, a druga przed ludzkim wzrokiem ukryta. Gdyby iakie przenikaiące ſerca ludzkie i wſzyſtkie inne ſkrytości, ieſteſtwo, ſprawy ludzkie ſądziło, zapewneby tey dyſtynkcyi między ſprawą prawną, a ſprawiedliwą bydź nawet nie mogło, ale człowiek inaczey ſądzić nie może, iak z świadectw, z dokumentow i wywodow, a do tego mało przecię ieſt na ſzczęście, tak abſolu-

tnych Sędziow, aby arbitralnie według ſwego upodobania ſądzić ſamowładnie mogli, ale maią prawa i przepiſane formalnoście; niechże kto przyidzie do takiego Sądu z nayſprawiedliwſzą do kogo pretenſyą, a bez świadkow i dokumentow, zapewne nic nie wſkura, tak jak nawet ten coby pewne prawem przepiſane formalnoście opuścił. bez ktòrych Sędziemu zakazane ieſt w roztrząſanie ſprawy wchodzić, toć i takiey natury ſprawa choć i ſprawiedliwa, wielkim podpada trudnościom, zaprzeczyć zaś nie można, aby ſię w tey materyi nie miały częſto dziać wielkie bezprawia, bo to ieſt los nieſzczęśliwy większey części działań ludzkich, że na bezprawiach ſię kończą.

293.) Że lud oryginalnie był, i powinien bydź swoim prawodawcą, o tey prawdzieby nawet naydumnieyszy samodzierżec powątpiwać niepowinien; czy zaś ten lud tak głęboko przenika rzeczy, że tylko mądre a do iego właśnego uszczęśliwienia, iako też do uszczęśliwienia całego ludzkiego plemienia zamierzaiące prawa stanawia, to znowu iest insza kwestya; tak mądre przeyrzenie i przezorne publicznego z prywatnym dobrem na przytomny i przyszły czas pogodzenie, tego zbawiennego celu, rzadko podobno w pospolitych głowach gminu się znaydzie, iednomyślność zaś nie tylko według zdania Autora iest rzadko czynna, ale też w naturalney różności zdań i umysłów, i w tym pomięszaniu przeciwnych między

ſobą intereſſow różnych Stanów i oſob, nayczęściey ieſt próżną marą, którą gdyby kto chciał wprowadzić, nie tylkoby muſiał wſzyſtkie te tak przeciwne intereſſa pogodzić, aleby nawet potrzeba rozróżnione głów organizacye na iedną formę przeſtworzyć.

298.) Choć nader chwalebne uſiłowanie Zamoyſkiego, że, iak Autor mówi, Królom dobroczynność zoſtawił, bydź zaś ſzkodliwemi zabronił, aleć też nie potrzeba było z Króla malowany obraz zrobić, bo odebrawſzy mu prawie całą reſztę mocy wykonywaiącey, potrzeba było dla tey władzy (bez ktòrey ani prawa wykonane, ani żaden polityczny i prywatny rząd utrzymać ſię nie może) iakiż inny ſkład obmyślić, gdzieby ta czuwaiąca nad prawami, obyczaiami,

i całością Kraiu władza rezydowała; bo kiedy dla przeciwności i nieprzełamanego uporu niektórych osob, nie było można wprowadzić w Radę Krolewską Konsyliarzow z Stanu Rycerskiego, a rezydencya Senatorów, była nie pewna, i tak nie dostatecznie na zawsze uregulowana, zwłaszcza że ci Senatorowie bardziey iak Stróże dla czuwania nad postępkami Królewskiemi, iak do exekwowania praw do iego boku przydani byli, toć lepiey było zostawić rzeczy w dawnym stanie, iak ich tak nieskutecznemi srzodkami poprawić, ieżeli ieszcze przewidzieć było można, że i te nowe poprawy zpełzną, i wykonane nie będą. Niechby się był lepiey Naród na dobrowolnie obranego Króla dąsał, a własney uchwały prawa pełnił, niech-

by lepiey żył w iakiey niespokoyney podeyrzliwości o swoie swobody, a był czynnym, iak żeby się aż do niedbałey gnuśności o powszechne dobro opuścił, i zostawał w Anarchiczney independencyi; z takiego zwaśnienia więcey zawsze przykrości, iak uszkodzenia wynika. Rządcy wolnych Narodow na wszystkie te utyskiwania, narzekania, łaiania i hałasy, powinni bydź zahartowani, i naymnieyszey rzeczy temi przeciwnościami nie dać się zastraszyć, do odstąpienia przedsięwziętych zamiarow, które do uszczęśliwienia Kraiu dążą. Wcale nie sztuka bydź wielkim Wezyrem w Stambule, ale utrzymać swoie przedsięwzięcie w Londynie, w Hadze, w Warszawie, na to potrzeba bydź głębokiey polityki wyzwoleńcem, a

ieſzcze bardziey bydź uzbroionym cierpliwością, na wytrzymanie zarzutow ſprzeciwieńſtwa, nawet łaianie i urąganie, a niezſatygowaną pracą, wſzyſtkie ſprzeciwiaiące ſię wſtecz zdania, i intereſſa pogodzić, i do iednego celu ziednoczyć.

299.) Na początku tey karty, Autor ſam przyznaie potrzebę, czuwania władzy nad władzą, a daley znowu wraca ſię do ulubionego władz połączenia, utrzymuiąc, że moc wykonywaiąca, powinna bydź iedna nierozdzielna, i od prawodawczey władzy nie odłączona; nie chcę tu na nowo woiować z tym zdaniem, ponieważ iuż wyżey wyſtawiłem przyczyny na przeciw przyczyn; zaprzeczyć zaś nie można temu co Autor daley mówi: że ten co Prawa ſtanowi, nayle-

piey ich też zna, i one tłomaczyć może, o czym nawet wątpić nie należy, tylko to naygorsza, że żaden statysta nie radzi pozwalać Praw tłomaczenie, a to dla przymuszenia Prawodawcow do iasnego i prostego wyłuszczenia myśli Prawa, żeby żadnego tłómaczenia nie potrzebowało, bo dla uczynienia się na zawsze potrzebnemi, możeby na końcu prawodawcy tak ciemnego i zawikłanego stylu używali, żeby go iak dawne Egipskie hiroglifiki i oryentalne zagadki, żaden nie przypuszczony do taiemnic, ani zgadnąć, ani decyfrować nie potrafił. Nie rzadko się przytrafić może, że nowo uchwalone Prawo przeciwne bydź może przypadkowemu interessowi osobistemu którego z Prawodawcow, w tym zaś przypadku zosta-

wić przy nim tłomaczenie, ieſt to ſamó iak Pana Woyta w ſwey ſprawie uczynić Sędzią. Tam ieſt rząd dobry, gdzie wykonywaiąca władza, każdego Prawodawcę do wypełnienia tego prawa przymuſza, którego dopiero podpiſał, choćby mu też ieſzcze pioro nie oſchło, a ieżeliby w czym przekroczył tych uſtaw, Sądownicza władza na nim exekwuie zaraz te kary, które mu ſię podobało temu naznaczyć wyſtępkowi. Takie konſyderacye powinny pociągać każdego praw ſtanowiciela, do przezorney oſtrożności, do używania iaſnych a wcale nieoboiętnych, lub obuſtronnych wyrazow, żeby to prawo nie mogło bydź kiedy tłomaczone na iego właſne uſzkodzenie.

306.) Na naywiękſze nieſzczęście i na hańbę rodzaiu ludzkiego,

do tego ſtopnia przyſzły rzeczy, przez zepſute obyczaie i wprowadzone zbytki, że bez ſądow kryminalnych, ani ſię obeyść, ani mieſzkańcow zabeſpieczyć nie można; więkſząby ten daleko przyſługę uczynił ludzkości, ktoby wynalazł ſpoſob niezawodny zapobiegania popełnienia wyſtępkow i zbrodni (*m*) (a że na toby ſię mogło znaleść nie zawodne ſpoſoby, na parol upewnić mogę) iak ten

---

(*m*) Hańbienie uczciwego człowieka, przez ſromotne publiczne kary za niebacznie popełnione Polityczne wyſtępki, daleko więcey w towarzyſtwie złego iak dobrego ſprawuie, bo nayuczciwſzy umyſł wprawi w tę okropną konieczność właſnego ſamoboyſtwa, ieżeli bez honoru żyć nie może, albo wyzuć ſię z wſtydu, i dopełnić wſzyſtkie zbrodnie, kiedy mu droga cnoty iuż na zawſze zagrodzona; Wſzechmocne ſamowładztwo, które bez badania ſię natury,

co nayrządnieyſzy i nayprzykładnieyſzy w czynieniu ſprawiedliwości ſąd kryminalny uſtanowi; na ſamo to okropne wſpomnienie na-

---

inſtynktu, wyobrażenia o honorze i przyrodzonych człowiekowi ſentymentow eſtymacyi, lub pogardy, zaſadza rządy ſzczególnie na ſwoich rozkazach, i iak nad ciałami, tak zarównie nad umyſłami, a nawet myślami panować uſiłuie, poſpolicie zapobiega temu, aby hańbiąca zelżywość nie rozciągała ſię nad czas karze i fromocie wyznaczony, i zapewne do tego przyidzie, że o tym oczyſzczonym winowaycy, nawet zle pomyślić, albo ſobie iego zhańbienie przypomnieć zakażą, czy zaś iego tkliwy umyſł nad tym zabeſpieczyć ſię może, to podobno nie łatwo ſię kto odważy utrzymywać, kiedy niegodziwy przeſąd częſto nawet exekwowanego kryminaliſty na całą niewinną iego familią rozciąga, która nieſprawiedliwa zelżywość przymuſiła częſto nayuczciwſzych ludzi, że nawet wſławionego imienia wyrzec ſię muſieli, aby uniknęli tey hańbiącey fromoty.

tura ſię wzdryga. Choć też kryminalne proceſſa prawie nigdzie ieſzcze nie ſą do pewnego ſtopnia doſkonałości doprowadzone, w Literaturze zaś ta materya temi czaſy aż do nudności ieſt przetrząſana, gdzie wſzyſcy Autorowie niemal nie Geometrycznie wymierzone kary każdego rodzaiu wyſtępkom, w proporcyi wielkości zbrodni, bez względu na ſtan i kondycye oſob wyznaczaią, a między aktualnemi uſtawami, mamy świeży zbiór praw kryminalnych N. Ceſarza Jmci, w ktòrym wſzyſtkie grzechy, zbrodnie, przywary, wyſtępki i błędy ludzkie, które kiedy mogły bydź popełnione, i niepopełnione, albo na potym mogą bydź pobroione, ſą wyregeſtrowane, na które każde wykroczenie z przedziwną akuratnością liczba batogow,

bykowcow, mietełek, iako też czas więzienia w dybach, kaydanach, pętach i łańcuchach, oraz robòt publicznych i wyſtawienie u pręgierza ſą wyznaczone, tak że Sędziemu nie zoſtaie tylko odliczenia każdemu winowaycy przynależytey porcyi, bez względu na ſtan i kondycye ludzi, a to nie tylko w kryminalnych, ale też i w politycznych wykroczeniach, te ſame kary zarówno ſą wyznaczone, z proporcyonalnym iednak umnieyſzeniem, przeciągą trwałości, iako też liczby plag; i to przedziwne dzieło *Juſtitiæ diſtributivæ* może ſłużyć za prawidło tym wſzyſtkim, ktòrzy drewnianym berłem rządzić, i cnotę batogami wſkrzeſić, lub wpaiać uſiłuią, tak iak ci, ktòrzy w Theoryi tey materyi chcą ſię doſtatecznie zainformować, mo-

gą ſię udać do mądrego dzieła, przez P. Becaria o wyſtępkach i karach napiſanego. Z codziennego doświadczenia, wynika że większa część zbrodni, przez marnotrawców, leniuchow, włoczęgow, próżniaków, i wſzyſtkich w rozwiozłym życiu żyiących popełnione bywaią, zaczym nayſkuteczniey-ſzy ſpoſob zapobieżenia zbrodniom, aby liczbę tak ſzkodliwych wſpółczłonków towarzyſtwa, ile możności zmnieyſzyć, a dla wſtrzymania ſkłonnych do hultayſkiego życia, w każdym zgromadzeniu obmyślić dozor, ktòrenby nikogo z opieki nie wypuścił, aż każdy da dowody, że ſam ſobą umie rządzić, i pokaże te ſpoſoby, ktòre mieć może do zarobienia ſobie pożywienia, bez naprzykrzenia ſię wſpółmieſzkańcom, a te mieyſco-

wych obyczaiow przełożeńſtwa, powinny bydź w odpowiedzi za każdy kryminał popełniony w ich obrębie, (*n*) iako też nawet za ten, ktòrenby mógł gdzie indziey zbroić, wypuſzczony niedołężnik. Ta dzika pretenſya, choć iuż aż nadto dziwaczna, i do wprowadzenia nie

---

(*n*) W niektòrych Wſchodnich Kraiach od naydawnieyſzey ſtarożytności uſtanowione było prawo ſkazuiące na znaczne grzywny całą Krainę, lub Okolicę, w którey iakie zabóyſtwo popełnione było, to na pozor nieſprawiedliwe prawo karzące niewinnych na grzywny, od wielu Autorow iak niegodziwie było ohydzone, a nie poſtrzegli w tym te badacze ſtarożytności, że tylko tą ſurowością karano oziębłą niedbałość Obywatelow, o publiczne beſpieczeńſtwo; a taką uſtawą chciano każdego przymuſzać do czuwania nad beſpieczeńſtwem wſpołmieſzkańcòw i poddanych; podobno też zaboyſtwo w tych Kraiach muſiała bydź rzecz ledwo kiedy praktykowana.

podobna, to to, co o wydziale ſprawiedliwości i wymierze kar, nie do wielkości zbrodni, ale do pożyteczności lub ſzkodliwości Klaſs ludzi, przyſtoſowanych, powiem, daleko dziwaczniey, zdrowemu rozumowi, i wſzyſtkim dotąd o rownym wymierze ſprawiedliwości dla wſzyſtkich, mniemanym i okazanym prawdom, przeciwniey ſię zdawać będzie, a doſyć mam zaśiepionego uporu, mego ſię trzymać zdania. Klaſſyfikacyę, ktòrą w tey mierze w towarzyſtwie na ieſteſtwa pierwſzey i drugiey potrzeby, na oſoby oboiętne, to ieſt te, z których Rzeczpoſpolita ani pożytku, ani ſzkody nie ma, i na Klaſſę ſzkodliwą z prożniakow, publiczności ſię naprzykrzaiących, albo z oſzukańſtwa i łupieztw żyiących czynię. W pożyteczną Klaſ-

ſę, nie tylko ſię mieści pracuiący Rolnik, Rzemieślnik i Robotnik, ale też Stan rządzący i radzący, tak rządy publiczne, iako domowe ſprawuiący, tak iako też ſtan nauczaiący, duchowny, literacki i ſzkolny, wraz z ſtanem broniącym czy woyſkowym, iako też Klaſſa Kupców i Artyſtow zarówno użytecznych i potrzebnych w każdym towarzyſtwie. Gdyby ſię więc zdarzyło, że z tych pożytecznych ſwoim maiątkiem czy wyrobkiem żyiących ludzi, ktòren zabił iakiego hultaia, włoczęgę, draba, kuglarza, oſzuſta, próżniaka, lub napaśnego łotra, to według powſzechnych uſtaw, tak potrzebny człowiek powinien bydź śmiercią karany; za tę zaś wprawdzie nieludzką dobroczynność, że publiczność pozbyła ſię próżnego, albo

ſzkodliwego ciężaru, Rzeczpoſpolita ſtraci ieſzcze pożytecznego Obywatela. Nie wielkąby znalazł od ſąſiadow pochwałę ten goſpodarz, co z ſwoią ſzkodą roboczemu koniowi włeb ſtrzelił, za to że małpę błaznuiącą zabił; przeciwnie żaś, gdyby ſię przytrafiło, że z tey hultayſkiey, próżniackiey Klaſſy, kto zabił, albo tylko ſkaleczył człowieka użytecznego, ten bez miłoſierdzia powinien bydź ſtracony, zwłaſzcza w takim Kraiu, gdzie niemaſz Fortec, i inſzego opatrzenia, aby złoczyńcow do robot publicznych zażywać można, to i kradzież, lub inne kapitalne wyſtępki śmiercią ukarać można, bo przez tę ſurową ſprawiedliwość, pozbędzie ſię oraz towarzyſtwo próżnego ciężaru. Cóż to za wrzawa, co za hałaſy na

taką

taką dziką nieludzkość, na tak przebrzydłą niesprawiedliwość i okrucieństwo? Wszyscy Filozofowie, wszyscy zastępcy ludzkości, wszyscy tkliwi, litościwi, miłosierni i czuli przyiaciele ludzkiego plemienia, widzę się na mnie oburzaią; ale stoycie przezacni i cnotliwi obrońcy Swiętych praw ludzkości i sprawiedliwości, wszak ieszcze tego prawa nikomu gwałtem nie narzucam: gdybyście chcieli cierpliwie poczekać skutków takich ustaw, zobaczylibyście, że w prędce całe plemie hultayskiego łotrostwa wyginie, bo nikt nie będzie chciał w tak obrzydłą i prawami upodloną Klasę bydź umieszczonym, a zatym z próżniackiey Klassy wyniesie się do pracowitey i statkuiącey; wszak nayzbawienniey sze nowe zarządzenie, nie może bydź

bez momentalney przykrości i bez czyiegoś uſzkodzenia wprowadzone, wſzakci nie mówiłem, żeby zaboyſtwo bez wſzelkiey kary było przepuſzczone, znam całą przebrzydłość tak ſzkaradney zbrodni, ſzczególnie przez ſzacunek pożytecznego Obywatelſkiego życia, nie chciałbym żadnego potrzebnego człowika utracić, a do tego z góry powiedziałem, że to ſą dziwaczney imaginacyi marzenia, ktòre w urządzeniach mieyſca mieć nie mogą, choć też moim partykularnym ſpoſobem myślenia, wynikaiące ztąd dobre ſkutki, z matematyczną pewnością ſą wykalkulowane.

316.) Kiedy iakieś zawiśne zrządzenie, tak przeciwnie ſporządziło moią organizacyą, od tey ktò ra ożywia tak lubego Autora, ż

ſię nieuſtannie z nim ſwarzyć muſzę, to pomiiam iuż te metafizyczne poprzedzone wyſzperanie Stworzycielſkich wyrokow do ſtworzenia powiedzianych, abym ſię w tak ciemney materyi nadaremnie nie kłócił, i zupełnie ſię zgadzam z iego zdaniem, że edukacya w nikim dowcipu nie ſtworzy, ani z każdey głowy, Newtona nie potrafi zrobić, luboby ſię można ſpodziewać było po troſkliwości Autora o honor i ſławę ſwego Narodu, że w tym przykładzie na wyſtawienie naybyſtrzeyſzego dowcipu, mógł taki wzór wziąść z własnych Rodaków, zwłaſzcza ieżeli w ſamey rzeczy te Uwagi piſał w Heilsbergu, powinna mu cała okolica przypomnieć nieśmiertelnego Kopernika pamięć, któren przez to ſamo wart przenieſienia

nad filozofa Angielſkiego, że ieſt naſzym ziomkiem, i że przeſzło wieku tamtego poprzedzał, a zatym był mu nauczycielem, ale też piſał ieſzcze w ciężkich okowach fanatyzmu i uprzedzenia, na ten czas, kiedy światło nauk ledwo zaświtać zaczynało; bo gdyby mu było wolno z taką śmiałością rezonować, iak to mógł czynić iego naśledník, zapewneby i temu godnemu ſwemu dyſcypułowi w materyi Koſmograficzney, nie wiele był zoſtawił do mówienia; iednak z tego opuſzczenia, czy imion zamiany, nie myślę Autorowi żadnego zadawać wyſtępku, naprzeciwko zaś upewniaiącego twierdzenia, że edukacya z każdego człowieka potrafi zrobić Tytuſa, albo Nerona, imieniem rozumu i doświadczenia, a naybar-

dziey imieniem godności człowieka, i dobroci ſerca ludzkiego, muſzę ſię zaproteſtować. To przewrotna edukacya z tak czułego, dobroczynną ludzkością napełnionego ſerca, iakie było Tytuſowe, miałaby zrobić tak ſzalony dziwotwor i poczwarnego okrutnika, iakim był Nero? któren podobno lepſzą miał edukacyą iak Tytus, choć też iego nauczyciel Seneka miał więcey ſofiſtycznego blaſku, iak gruntowney filozofii, przecięż tak ſrogich, dzikich i ſzalonych ſentymentow, nie mógł w niego wpaiać; że zaś wychowanie nie było temu winne, pokazuie chwalebność początkowego iego panowania (o)

(o) Z tego zmyślonego ubolewania nad ſtratą człowieka, które Nero na początku ſwego panowania obłudnie udawał, iż nauki piſania przeklinał, że go ta niewoliła do podpiſa-

a zaś przyczynę tey iego poczwarney oryginalności, ſzczególnie w przyrodzeniu własnym, coś z tem-

---

nia wyroku śmierci, wnoſić można, iż nie trudnoby było przywieść tego dziwołężnego okrutnika, do udawania zmyśloney dobroci, żeby go był mógł kto łatwo namknąć, aby iak Tytus żałował nieſzczerze dzień ſtracony, w którym nikogo nieſzczęśliwił, i niezoſtawił iakie znaki dobroczynności; żeby zaś łaſkawego Tytuſa ſzczególnie ludzkością i miłością bliźniego tchnącego mógł kto nakłonić do wyzionienia tego nayokrutnieyſzey ſrogości życzenia, aby wſzyſtkie ludzkie głowy na iednym karku złączone były, żeby iednym zamachem cały rodzay ludzki mógł wytępić, iak ten krwią ludzką nienaſycony okrutnik Nero z tym ſię dał ſłyſzeć, temu nigdy niedam wiary; do tego nie tylko czułe ſerce nigdy nakłonione bydź nie może, ale też nawet do wynurżenia tak okropnego żądania nie poſpolitey dzikości umyſłu potrzeba, zaczymby też w nayprzewrotnieyſzey edukacyi nawet nie każdy ſrogi umyſł na Neronaby ſię udał.

peramentow Tygryſa, dzika i małpy złożonego, ſzukać potrzeba; pochlebſtwo, podſzczuwanie, a naybardziey nieograniczony deſpotyzm, mogły coś przydać do zupełnego zepſucia, ale naygorſza i nayprzewrotnieyſza edukacya, może nieſkończenie zepſuć człowieka, może nawet Tytuſowemu podobne ſerce, do czaſu rozfrożyć, ale przy wrodzoney czułości, na zawſze nigdy nie zrobi tyrańſkiego Nerona. Piotra Wielkiego Imperatora, naygrubſza i nayprzewrotnieyſza była edukacya, która mu na całe życie wpoiła pewne wady, iednak nie mogła w nim przytłumić wielkiego umyſłu, i ten zdrowy rozum, któren tak ſławne iego panowanie charakteryzuie. W ciemne zaś głowy, i przewrotne ſerca, można coś machinalney wtłoczyć cnoty, i po-

wierzchowny blaſk obłudney do-
broci, ale Tytuſow z nich zrobić
nie podobno. Podobno ten Ceſarz,
którego pamięć na zawſze powin-
na bydź wdzięczna, kiedy nie po-
chlebcy ale potomni Filozofowie
nazywali go roſkoſzą rodu ludzkie-
go, nie naylepſzą miał edukacyą,
a wątpić nie można, aby brat ie-
go Domicyan iuż w purpurze wy-
chowany, nie ròwnie miał lepſzą;
a iakaż różność między tym ła-
godnym Monarchą, a tym dzikim
okrutnikiem? Choć dziś ci wſzy-
ſcy co ſwoy rozum ſzczególnie
winni Guwernorom i Metrom, e-
dukacyi wſzechmocną z właſnego
uczucia przypiſuią dzielność, ie-
dnak nie ſłyſzałem ieſzcze, żeby
tę aż do formowania według wła-
ſnego upodobania Tytuſow i Ne-
ronow rozciągali. Niech taka o-

belga tak miłe całey ludzkości popioły, tego miłośnika człowieczeństwa nie dotyka, niech dla honoru ludzkości tak przebrzydłe mniemanie nigdy nie znaydzie kredytu, żeby z dobrotliwego ſerca można Nerona zrobić; niech ſzkaradna pamięć tego przebrzydłego monſtrum zawſze będzie w obrzydliwey ohydzie, tak iak dobroczynność Tytuſa po wſzyſtkie wieki powinna bydź błogoſławiona; niech wiedzą rządzące Narodem ludzkim Tytuſy i Nerony, co ich u potomności czeka!

344.) Znam Oratorſką wolność, że w ſwoich wyrazach nie ieſt określona, wyſtawić rzeczy w rzeczywiſtey poſtaci, ani rachować liczbę nieprzyiaciół od ſwego Bohatyra razem zwyciężonych, lecz zbyt wygurowana przeſadność, na-

wet Poetom niepozwolona; a ieżeli ci ſwoim Bohatyrom przechodzące ludzkie ſiły, przywłaſzczaią czyny, przynaymniey im zaraz niewidome Bogi na pomoc ſprowadzaią. Sława naywalecznieyſzego Hetmana Zamoyſkiego, i mężna bitność Rycerſtwa i Woyſka Polſkiego, tak dobrze na prawdzie i rzeczywiſtych czynach ugruntowana, że bez tych wſzyſtkich przefadnych amplifikacyi, powſzechnie ieſt uznana, gdyby też przed małą kwotą mężnego Woyſka, niezliczone Turkow i Tatarow woyſka nie były broń złożyły, z pokorą o pokoy proſiły, a potym te niezmierne tłumy Biſurmanow, poſłuſznie przeznaczoną im drogą powracały. Wſzyſtkie przefadne wyobrażenia więcey ſławie ſzkodzą, iak przyczyniaią, bo naymniey-

ſze niepodobieńſtwo, albo okazane zmyślenie, naypewnieyſze nawet czyny w wątpliwość podaie; czyż można dać temu wiarę, aby ogromne woyſko z naybitnieyſzego na ów czas w Europie żołnierza złożone, w czaſie naywiękſzey woienney ſławy tego zuchwałego ludu, bez ſpotykania ſię, z żadnych ſtron nie będąc ani opaſanym od przeciwnego woyſka, ani z ktòrey ſtrony w reyteradzie przecięte, miało przed małą garſtką Rycerſtwa broń złożyć? nie wiem iakby ſię z takiego poſtępku Paſza, czy Seraſkier przed Dywanem uſprawiedliwił? Daleko więkſze ieſt podobieńſtwo, że podczas trwaiącego z Polſką przymierza, ten Kommendant Turecki nie miał żadnego rozkazu otwartym boiem zaczepiać Polakow, choć Muzulmańſka

drapieżna polityka, pozwalała zawſze z nienawiści ku Chrześcianom, ſwemu woyſku, w Kraie ſprzymierzone, rabuſiowe zboieckie czynić wycieczki, a te łupieztwa w ſrzód pokoiu czynione, pokrywano zawſze tym: że niepodobno ſwawolę Woyſkową utrzymać; zaczym też i w tym razie, gdyby ſię było ochotnikowi Tureckiemu udało urwać co Chrześciańſkiego woyſka, toby za to nigdy ſatysfakcyi nie było, ale Seraſkier z Buńczukamiby nie był wyſzedł w pole, bo na tym zawiſł był pokoy z Portą, że chętnie dopuſzczali zrabowanie całych Kraiow, i znoſzenie nawet woyſka Sąſiedzkiego, aby tylko w takich akcyach, Wezyr, albo Seraſkier z Chorągwią i z Buńczukami ſię nie znaydował przytomny, to nawet nie mieli za

żadne Traktatow złamanie, ale żeby był ktòren Paſza na ow czas broń złożył, byłby to głową przypłacił. Zeby był Paſza ſłyſzał że iego Janczary i Spahowie Chrześcian biią, to zapewneby ſię był uczynił w Namiocie śpiącym, żeby nie był wiedział o tym zgwałceniu przymierza; ale iak ſpoſtrzegłſzy że iego ludźi wſzędzie bito, zapewne dał im haſło do cofnienia ſię, a ſam poſłał do Hetmana z próżnemi wymòwkami i exkuzami, względem tey ſwawoli żołnierſkiey, i tak ſię nayczęściey podobne ſceny kończyły: doſyć honoru dla nieśmiertelney pamięci Wodza, i dla naſzego woyſka, że tak wielkie woyſka nie śmiały go z doprawdy zaczepiać, i że ie wſtrzymali od rabowania Wołoſzczyzny. Te przeſadnoście wcale niewiem na

co ſię przydać mogą; często używane chlubne wyrazy, że przed ſzablą Polſką, wſzyſtkie drżą Narody, więcey nam uſzkodzenia iak chwały i pożytku przynioſły. Nie wſpominam tu o niepowetowaney poniesioney ſtracie pod Cecorą, która może także była poniekąd ſkutkiem zbytniego zaufania w ſwoiey właſney ſile i waleczności; ale tylko tę dołożę uwagę: że często kiedy na iedney ſkrayności Krolestwa wtargnął, i Prowincye puſtoſzył nieprzyiaciel, na drugiey ſkrayności Obywatele w tym mniemaniu, że nieprzyiaciel na ſamo wſpomnienie iuż ſtrachem przenikniony, wcale nie kwapili ſię na ratunek Wſpołobywatelow; nieprzyiaciel zaś tym czaſem drżał, a Kraie Rzeczypoſpolitey puſtoſzył, i często trzeba było z ſtratą iakie-

go kawałka ziemi, nadgrodzić mu ten mniemany poſtrach. Niech te Narody ſwoie miałkie czyny kſztał cą, i przeſadnie wynoſzą, które w ſwych dzieiach i latopiſmach, nie mogą na widok wyſtawiać świa tu wielkie działania; Polakom ta wytworna chluba, wcale nie po trzebna, gdyż maią do wyłożenia przed światem tyle heroicznych czynow, że żaden z naywaleczniey ſzych Narodow, ani odważniey ſzych, ani walecznieyſzych, ani też większey liczby wſpaniałych Bohatyrſkich działań nie pokaże, ktòrych dowodność tak iawna, że ich i nayzazdrośnieyſzy Cudzoziemiec, zaprzeczyć ſię nie ośmieli. Imie Zamoyſkiego zawſze będzie wielkie i ſławne, choćby też przed ſamym poſtrachem tego I. mienia bitne i waleczne Szwedy

nie byli uciekali, boć podobno musieli się nieco opierać, kiedy ta woyna, z tym północnym Narodem lat kilka się przeciągnęła. Wszyscy ci wielcy ludzie, których nasz Narod na scenę świata wystawiał, ieżeli w heroiczney waleczności nie przenoszą Bohatyrow postronnych, nieskończenie ich przewyższaią ludzkością, cnotą Obywatelską i skromnością, gdyż w tym licznym gronie Bohatyrów nie mieliśmy, ani podstępnych Piziſtratow, ani obłudnych tyrańskich Dyonizyuszow, ani srogich Syllow, ani wyniosłych Cezarów, ani też chytrych Oktawiuszow, których cała sztuka i waleczność iedynie dążyła do opanowania swoiey Oyczyzny, i podbiiania w okropną niewolę Wspołobywatelów, wszystkie usiłowania pierwszey

wiel-

wielkości Narodowych świetnych ludzi zawsze dążyły do ocalenia i uszczęśliwienia kochaney Oyczyzny, że nawet przy tych różnych zdarzonych zręcznościach, dostrzedz nie można naymnieyszego kuszenia, aby swemu Narodowi niewolnicze miały kuć pęta, bo podobno przy tych gęstych rewolucyach, nie zbywało na okazyi przyszarpnienia do siebie tyrańskiey władzy, gdyby między temi tak wielkiey powagi Obywatelami, był się znalazł iaki obłudny Kromwel, ale prędzeyby był między niemi znalazł skromnych Patryotow, ktòrzyby na wzòr wielkomyślnego Andrzeia Dorya (*p*)

(*p*) Andrzey Dorya sławny Admirał nayprzod w służbie Franciszka I. Króla Francuzkiego, a potym Karola V. Cesarza kilkokrotnie wszczęte w Genui Oyczyźnie swoiey iey rozruchy

ofiarowaną dobrowolnie naywyżſzą władzę odmowili, iak tak podſtępnego tyrana; a ieżeliśmy także mieli ſwoich Katylinow, to przynaymniey nigdy nie byli z oświeconey Klaſſy wielkich dowcipow, i heroiczności, ale tylko z ciemney Klaſſy nikczemnikow i próżney dumy niedołężcow, ktòrzy nigdy przed oczami nie mieli ſławę wiekopomną, ale momental-

---

właſnym ſwoim woyſkiem uſpokoił, a choć przez to miał tę Rzeczpoſpolitą w ſwoiey mocy, przecię naymnieyſzey ſobie władzy ani powagi nie przywłaſzczył, a gdy ta ſkromność, iako też wielkie cnoty tego Wodza ſkłoniły wſzyſtkie umyſły, iż mu dobrowolnie naywyżſzą władzę na całe życie offiarowali; ten poczciwy Obywatel, tego nawet przyiąć niechciał, gdyż to było na przeciwko gruntowych uſtaw tey Rzeczpltey, według których tylko Dożę na dwa lata z bardzo ograniczoną władzą obierać należy.

ny blask podłego podchlebstwa, i nienasyconą chuć roskoszy i wygod.

Gdyby kto z tych przestrog nad Uwagami Autora, i niektórych podchwytań popędliwie sądził, że w tey dyspucie nie wiele propozycyi iego ocalało, a zatym całe iego dzieło, nie wiele przydatne; tenby się wielce omylił, gdyż to całe dzieło, tyle w sobie zawiera gruntownego uwiadomienia, zbawienney rady, i głębokich zamiarów, że nie może bydź nic szacownieyszego, i tak godne zalety, iak ta praca Autora, która tchnie szczególnie patryotyzmem, miłością rodu ludzkiego, i publicznego dobra, i nic chwalebnieyszego bydź nie może, iak taka praca, któraby w wolnym a samemu o sobie radzącym Narodzie, po-

winna bydź iedynym celem powſzechnego uſiłowania, aby każdy do tego przykładał ſwoie zdanie, radę i obiaśnienie. Kiedy zaś takie Uwagi ſą tak potrzebne i rozſądne, na còż ich tak potężnie naieżdżać, zbiiać, i niektòre maxymy z gruntu zniſzczyć? dla tego, że zdania ludzkie bardzo ſą rozróżnione, i podległe różnym tłòmaczeniom, dla wyciśnienia z nich iak naydowodnieyſzych prawd, te ſprzeczki ſą iſtotnie potrzebne, przez to ſię rozumy poleruią, treść rzeczy ſię wyłuſzcza, a wiadomoście nad publicznym intereſſem, co raz bardziey ſię rozprzeſtrzeniaią. W ciągu tego piſania może ſię częſto przytrafiło, żem błędy Autora, memi błędami inney natury zbiiał, nie przepuſzczaiąc żadney omyłki; wymawiałem mu

może i takie, które ſam popełniłem, wyrzucałem mu nawet Polſkie ſolecyzmy, a ſam w trakcie piſania, tak w moiey Polſzczyzniem oſechł, że mi wcale wyrazow na wyłuſzczenie moich myśli braknęło, bądź że ten ięzyk tak ieſzcze w ſłowa nie obfity, bądź też że tylko mnie iako wcale w Polſkiey literaturze niewiadomemu wyrazow nie ſtało, tak że nie tylko do zarzuconych makaronizmow często udawać ſię potrzeba było, ale ieſzcze częściey wiele myśli wcale opuścić muſiałem. Wcale nie przywłaſzczam tym moim Uwagom tę wartość, aby text oryginalny przyćmić miały, owſzem tamtemu zoſtaie zawſze ſzacunek pierwſzey oryginalności, bo nic łatwieyſzego, iak nad gotowemi myślami Uwagi piſać, a ieżeli coś-

kolwiek mogłem powiedzieć nowego i pożytecznego, to te Uwagi do tego były powodem, bez których zapewneby mi nigdy nawet do głowy nie przyſzło, abym miał ſię ośmielić wkroczenia w tak śliſki Departament, iakim ieſt polityczny, z którego u nas żadnych nadgród, zyſkow, ani nawet ſławy ſpodziewać ſię nie można, ale ieſzcze nienawiści i prześladowania obawiać ſię potrzeba, do tego bez oſnowy rozrzucone materye textu, uwolniły i mnie od porządnego ułożenia, bo gdyby było przyſzło część nadtkniętych materyi gruntownie wywodzić i methodycznie traktować, ledwoby za tyle lat to ſkończyć można, ile mi tygodni w piſaniu zeſzło, gdyż dopiero na końcu Roku 1787. o tych Uwagach nad Zyciem Zamoyſkiego ſły-

ſzałem, i przypadkowo mi ſię potym doſtały. Zamiaſt odſtręczenia od podobney pracy Autora, potrzebaby go zachęcać i imieniem Oyczyzny zobowiązać, aby kontynuował oświecać publiczność nad iego prawdziwym intereſſem, tak iak każdego dobrego Obywatela ieſt powinnością do tego ſię przykładać. Ja z mey ſtrony na co ſię przy tey okazyi na prędce zdobydź mogłem, to publiczności ofiaruię, zoſtawuiąc iey wolność ſądzenia do właſnego upodobania, w czym nikogo niechcę uprzedzić, bo nie mam tey zuchwałości, abym grożbą i pogardzeniem, chciał przyganom zapobiedz, ani też tey podłości, żebym approbaty czyiey żebrał, dla tego nawet ani zawiłość ſtylu, ani poſpolitość wyrazow niechcę exkuzować, bo w ta-

kich materyach idzie bardziey o pożyteczne prawdy, iak o piękność ſtylu, i wybòr ſłów dobranych; te wytworne piękrzydła, do dzieł Poetyckich, i do zabawnych piſm należą.

Nayiſtotnieyſze prawo Republikantſkiego rządu, ieſt nie tylko Cywilna wolność, ale też oraz wolność każdego Obywatela wyiawienia zdania ſwego, nad uſtawami, rządem, i intereſſem ſwego Kraiu, a z ziednoczonego zbioru tych zdań ſamotnych, wynika owe światło, ktòre tak przewyżſzaiącym ſpoſobem, nad ſamowładnemi rządami, obiaśnia wſzyſtkie polityczne i cywilne materye. Tey nayſzacownieyſzey iſtoty wolności umyſłow, nie powinniby nawet naydumnieyſi ſamodziercy zakazami krępować, gdyby deſpotyzm mògł ſię iednoczyć z zdrowym rozu-

mem, a nie był prezumpcyą zaślepiony. Ale ta wolność wyłuszczenia z otwartością swego zdania, nie daie nikomu z osobna tego prawa, aby mógł komu swoie partykularne ustawy narzucać, i Współobywatelow do przyięcia iego proiektów przymuszać choćby i nayzbawiennieysze były; zaczym rozumiem, że nikt naszemu Autorowi nie będzie miał za złe, że różnostronne proiekta podaie, a nic konkluduiącego w materyi ocalenia Oyczyzny, i uszczęśliwienia Kraiu nie stanowi, co iest bardziey własnością chwalebney skromności, iak wahaiąca wielostronna niegruntowna oboiętność, gdyżby to było nieiaką zuchwałością, żeby i nayoświeceńszy Obywatel, w swoiey partykularnoćci decyduiącym sposobem względem odmia-

ny praw i zwyczaiow coż ſtanowił, i tych wyrokow przyięcie ukaźnie ſię domagał. Te uſtaw przeiſtoczenia, i generalne reformy od woli powſzechney całego, albo większey części Narodu zawiſły, albo też do wybranych do panowania i rządzenia Oſob należą, kiedy do tego maią prawne powołanie. Tą prawdą przenikniony całe moie uſiłowanie na tym ſzczególnie zaſadzałem, abym ten promyk błahego światła, którym polityczne materye przez Autora traktowane moim ſpoſobem obiaśniam, przyłączył do światła powſzechnego, nie zaś żebym w moiey partykularności, miał ſobie rościć pretenſye formowania zwyczaiow, lub obyczaiow Narodowych, a przy zupełnym przeświadczeniu o tym nayiſtotnieyſzym prawie, które ka-

żdego wolnego człowieka autoryzuie wyiawienia ſwego zdania, i mòwienia z otwartością tych prawd, ktòremi ieſt przenikniony; moia troſkliwa oſtrożność nie urażenia nikogo, tak w powſzechności, iako też w oſobności, niemal boiaźliwey lękliwości doſzła, tak że dla nieobrażenia delikatnych uſzow, wiele bardzo ważnych prawd opuścić muſiałem, kiedy bez przykrych wyrazow, i bez ſprzeciwienia ſię w brew publicznym mniemaniom, one wyłuſzczyć nie mogłem; rozumiem że za tę oziębłą trwoźliwą oboiętność, nikt mnie łaiać nie będzie, że nie śmiem ſię dotykać bolącego ſedna, gdyż ſą niektòre moralne wrzodzenice, których naymnieyſze dotknięcie, bez wſzelkiey ulgi dla choroby rozjątrzy, i zaraźliwą materyę tym

bardziey rozſzerza, trzeba to czaſowi zoſtawić, ktòren wſzyſtko do doyrzałości doprowadzi, i wſzyſtkie wady tak fizyczne, iako też moralne uleczy. Nim zaś rzeczy doydą do tego ſtopnia (bo daleko więcey czaſu potrzeba, do doyrzałości moralney, iak do fizyczney) niechże tym czaſem wolno będzie ſmutnym hypochondrykom płakać z ſwoim Patryarchą Heraklitem, nad niedolą ludzką z zaślepioney niedołężności i przewrotności umyſłu ludzkiego pochodzącey, tak iak weſołym przedrwiwaczom, niech zoſtanie wolność, naśmiewania ſię z Demokrytem, nad wartogłowſtwem i dziwactwem wſpòłżyiąoych; ten oſtatni ſpoſob daleko ſkutecznieyſzy do przyſpieſzenia tey ſzczęśliwey pory, większego moralnego oświecenia, iak te wſzy-

ſtkie żałośne narzekania, i okropne przyſzłości wyſtawienia, bo w poſpolitości daleko mniey ſię znaydzie duſz czułych, na takie lamentacye, iak tych tkliwych o właſną chlubę umyſłow, ktòrzy dla wſtydu nayulubieńſze nałogi odſtąpią, gdyż dla ich chluby ſzyderſtwo daleko ieſt nieznośnieyſze, iak wſzyſtkie łaiania nayſurowſzego moraliſty, a ieſt rzeczą bardzo oboiętną, iakiemi ſrzodkami dopiąć można zamierzonego celu, byleby tylko co przyczynić można do powſzechney ſzczęśliwości, to w wyborze nayprędſzy i nayſkutecznieyſzy ſpoſob zawſze ieſt naylepſzy.

PRZYDATEK
DO
UWAG nad UWAGAMI

Po napiſaniu tych Uwag, które zaraz na początku zeſzłego Roku 1788. dokończone były, a dla oddalenia od Praſs drukarſkich nie mogły bydź prędzey, aż w bieżącym Roku wydrukowane, tak w przeciągu tego czaſu ſtan rzeczy ſię odmienił, iż gdyby ſię miało piſać ſtoſownie do wſzyſtkich teraźnieyſzych okoliczności, toby przyſzło wſzyſtko na nowo przeiſtoczyć, do czego ani czaſu, ani ſpoſobności niemam, gdyż poprzednie nawet wieſzczemu Duchowi, zaledwoby można było przewidzieć, te

wſzyſtkie odmiany, które niemal do ſzczętu całe Syſtema Polityczne naſzey Europy przeiſtoczyły, i ſprowadziły dla Polſki tę nayſzczęśliwſzą Porę do dźwignienia ſię z ſwego upadku, i figurowania na nowo w ſwoiey kolei między naypierwſzemi Mocarſtwami tey świata części. Niedotykaiąc tych przyczyn, które z Rządow Opatrzności, takowe przemiany w związkach politycznych ściągnęły, iednak co do wewnętrznego wſkrzeſzenia Patryotyzmu, i tey ſzczęśliwey fermentacyi, która wſzyſtkie umyſły z długiego letargu ocuciła, i do iednego celu publicznego dobra iednoczy, to po części, można przypiſać tym Uwagom nad Zyciem Jana Zamoyſkiego, co patryotyczney duſzy zacnego Autora niemałą powinno

bydź ſatyſfakcyą i nadgrodą, za podiętą pracę. Jak mocno Publiczność intereſſowało to Piſmo, iawnie ſię pokazuie z tych licznych Kommentaryuſzow i reflexyi, które nad tym Dziełem powychodziły te, ktòre moie roztrząśnienia zupełnie niepotrzebnemiby uczynić mogły, gdyby to było podobieńſtwem, aby ſię ròżne zdania iednoczyć i do iednego punktu zeyść mogły, a że to bydź nie może, przeto też te Uwagi w ſwoiey Oryginalności bez naymnieyſzey poprawy tak iak w oddalonym zakącie napiſane były, pod ſąd Publiczności podaię, choć w prawdzie to nie wielki honor czyni moiemu przeniknieniu, że tak częſto śmiałem powątpiewać w ogolności o powſzechnym Patryotyzmie Narodowym, za co ſłuſznie powinienbym całą Publiczność przeprosić,

profić, ale że na ſzczęście lepiey znałem Patryotyczne Sentymenta wielkomyślnego Narodu, iak móy Autor, kiedym na przeciw Jego zdania utrzymywał, iż to ieſzcze ci ſami wſpaniałomyślni ſą Polacy, którzy byli za Zygmuntów i Stefanow, tylko że ſię okoliczności odmieniły. A że też pomimo tych wſzyſtkich nayokazalſzych początkow, Dzieło uſzczęśliwienia Oyczyzny ieſzcze nie ieſt dokonane, ani iego trwałość ugruntowana, zaczym też aż do tey żądaney Epoki można ſię z tym przeproſzeniem zatrzymać, i wcale nie wątpię, abym tak krótkiey zwłoki nie miał otrzymać, kiedy nam obiecuią, iż to wprędce ma naſtąpić. Lecz niewiem iak ſię uſprawiedliwić potrafię przed płcią piękną, o którey Patryotyzmie śmia-

łem także powątpiewać, kiedy teraz na moie pohańbienie widzę w ſubſkrypcyach tyle pięknych rączek podpiſy, tych przezacnych Dam, które z ſzczodrobliwą wſpaniałością kleynoty i inne hoyne dary na ofiarę dla Oyczyzny nieſą; przecię na iakieżkolwiek gryzącego ſumnienia ukoienie, widzę, że liczba tych podpiſow ieſzcze nie ieſt tak znaczna, aby imie powſzechności nośić mogła, a ia też zawſze tylko o powſzechności mówiłem, zaczym też dopiero z nayrzewliwſzą ſkruchą, te przezacne Damy przeproſzę, iak w tym Regeſtrze ich wſzyſtkie świetne i czci godne Imiona zobaczę.

Skutki wiekuiſtych prawideł tey równoważności, które w świecie fizycznym i moralnym od ſtworzenia ſię utrzymuią, i z zniſzcze-

nią iednych ciał składaią inne, a z nieszczęśliwości iednych iestestw uszczęśliwiaią drugie, i teraz w tym żałośnym dla ludzkości czasie czuć się daią, bo w tey samey Epoce, kiedy na iednym brzegu Europy woienna zaiadłość krociami niewinnych ofiar z dobrych, pożytecznych i spokoynych ludzi na rzeź prowadzi, w pośrzodku tey świata części formuie się potężna Liga, za cel maiąca zapobiegania, a przynaymniey utrudnienia na potym takowych politycznych zaboystw; a ieżeli zamiary tego wielkiego sprzymierzenia są tak szczere, iak ie nam ci zastępcy Praw przyrodzonych, powszechney wolności, udzielności i niepodległości Narodow, iako też nienaruszoney własności każdego z osobna wystawuią, to wielbić należy nasz wiek

oświecony, który tak święte koiarzy związki, tak, że nawet te ogromne Potencye, których ta Liga w swoich granicach określać usiłuie, pomimo teraz poniesioney przykrości z tego ograniczenia, aby się aż do nieskończoności nie rozszerzały, i w sąsiedzkie rządy się nie wdawały, będą kiedyś błogosławić tę konieczność, która ich do polityczney spokoyności przymusiła, zwracaiąc wszystkie ich czynności do prawdziwego ich celu, to iest do wewnętrznego swych Kraiow interessu, aby w nich przez wsparte rolnictwo, zagęszczone rękodzielnie, i rozkrzewiony handel, własne Kraie wewnętrznie wzmocnić i poddanych dobrym rządem uszczęśliwić, a to nawet nayogromnieysze Mocarstwo, którego rozległość do czterech Morza brze-

gów ſię rozciąga, zapewne ſwoie okropne puſtynie zaludni, kiedy iuż zewnętrznemi zatargami mniey zakłòcone obróci czynną ſwoią troſkliwość do wewnętrznego ſię przez ludność, rolnictwo, rękodzielnie i handel zmocnienie, gdyż tey Potencyi te wſzyſtkie zwycięzkie Laury, ktòre z wſzyſtkich ſtron świata odnoſi, bardziey ſą ſzkodliwe iak korzyſtne, bo choćby też nayznakomitſze zwycięztwo, i zdobycz iakiego Króleſtwa, utratą iednego człowieka nabyte było, to ſtrata iednego Pracownika zdatnego do wyrobienia puſtyni iakiey i pomnożenia plemienia ſwego dla zaſilenia ludności, ieſt nader ſzkodliwa dla takiey adminiſtracyi, ktòra krociami mil kwadratowych ma puſtyń, (q) còż

(q) Jeżeli mamy dać wiarę powieściom Biograſow Imperatora Piotra I. to

dopiero kiedy te próżne zwycięztwa, i nowe zdobyte ſtepy krwią kilku tyſięcy ſzacownych pracowni-

---

ten Wielki Monarcha miał w przedſięwzięciu ſkoncentrowanie ſwoiey Monarchii, i dla tego zamyślał Mieſzkańcow z oddalonych Prowincyow Azyatyckich, i nawet od Europeyſkiey Tartaryi, w śrzodek Państwa ściągnąć, i ſzczgòlnie tyle tylko Kraiu poſadzać, ileby mu na doſtateczne zaludnienie Mieſzkańcow doſtawało, a z ſtrony Kamſzatki, Kaſpiyſkiego i Czarnego Morza rozległe zoſtawić puſzcze, któreby naiezdnym nieprzyiaciołom dla trudnego przebycia przyſtępu do mieſzkalnych Prowincyi bronili; to według zdania niektórych Politykow było bardzo mądre ułożenie, bo przez to byłoby ſię zapobiegło Sąſiedzkim napaściom, i uchroniło ſię niſzczącey konieczności trzymania w gotowości licznego woyſka, z wielkim zawſze uſzczerbiem dla Rolnictwa, w proporcyi zaś iakby ſię była ludność pomnożyła, było można ſię oſadnikami na wſzyſtkie ſtrony rozſzerzać, i te puſtynie wyrabiać; czemu zaś naſtępcy tego Monarchy tey Planty ſię nie trzymali, z tego niech ſię ſami przed Trybunałem ludzkości, i przed potomnością uſprawiedliwią.

kow okupić potrzeba. Co za fzkoda dla tych puftyń, a naybardziey dla przyfzłey ludności, kiedy ten użyteczny gatunek ludzi w kwiecie lat fwoich razem z całym plemieniem ginie, i iak tylko temu niefpokoynemu Minifterium zagrodzone będą drogi do kłocenia Szwecyi, Chin, Tartaryi, Perfyi, Czerkafow, Wołochow, Grekow, Egipcyan, a naybardziey Polfkę, przez ktòrą na Turkow, na Prufakow i na Francuzow, iako przez otwarty Kray Woyfka prowadzono, to te obrotne rządy obròciwfzy całą fwoią ftaranność na wydarcie tych okropnych puftyń z pod panowania dzikich zwierząt, to te rozległe ftepy i pofępne lafy prędko zaludnione uyrzemy, iak tylko rządy pogranicznemi fwarami roztargnione nie będą. Przez ta-

kie rozrządzenie, to Mocarſtwo w ſwoim czaſie doyść może do naypierwſzey potęgi ſtopnia, ktòrego nawet Monarchia Rzymſka w kwitnącym ſtanie nie miała, bo pomimo ſwoiey poczwarney ogromności, przecięż ani rozległością, ani regularnością zakrążenia nie wyrównała dziſieyſzey Roſſyi. Takowe udziałanie ściągnie na Rządy wdzięczne błogoſławieńſtwo właſnych poddanych, a u potomności daleko trwalſzą ſławę ziedna, iak tę ktòra rozlewem krwi ludzkiey w Latopiſmach ieſt zapiſana. Tak chwalebne dzieło prawdziwie ieſt godne tey wielkiey Monarchini, która z taką ſławą ten Tron poſiada, i bardzo ſtoſowne do tych naydobrotliwſzych ſentymentow ludzkości, ktòre iey naywſpanialſze ſerce ożywiaią, aby tylko wſzyſtkie

okazye Sąsiedzkiego zakłocenia dworskim intrygantom umknięte były. Na szczęście w Południowey Europie niewypowiedzianey wielkości długi, które Francyą i Anglią obarczaią, wprawuią te dwa niespokoyne Mocarstwa w tę szczęśliwą niemoc, że się na wzaiem iuż prawie więcey niszczyć nie mogą. Zeby ieszcze Polityka potrafiła w okolicach Baltyckiego, Czarnego i Adryatyckiego morza utworzyć przeszkodę tym woiennym zaboystwom, toć kiedyś możemy mieć pokoy trwalszy. Podchlebna Maro! czyż można temu zaufać, aby niespokoyność, ambicya i chciwość ludzka do tego kresu skromności doyść miała, ażeby uczucie własney przemocy nie miało przywieść kiedyś mocnieyszego do pognębienia słabszego, od

czego go ſzczególnie nieprzełamany odpór uzbroioney gotowości odwieść zdoła. Dążące do takiego celu uzbroienie naſzego Narodu, i inne tey natury chwalebne i ledwo ſpodziewane zarządzenia, troſkliwego o Dobro Publiczne Króla, i Patryotycznym Duchem pałaiących wielkomyślnych Mężów, ktòrych ocucony duch Narodowego Patryotyzmu do Prawodawſtwa wybrał, wznieca w ſercach Obywatelſkich tę podchlebną nadzieię, iż Rząd wewnętrzny, famowładna niepodległość, i trwałe beſpieczeńſtwo wewnętrzne i zewnętrzne Rzeczypoſpolitey, czynnościami teraźnieyſzego Prawodawſtwa ugruntowane zoſtaną, a tak chwalebne działania zapewnią teraźnieyſzemu Seymowi nie wygaſłą wdzięczność całego Narodu, miłe wſpo-

mnienie ſzczęśliwey Potomności, i wiekopomną ſławę w Latopiſmach Narodowych, i dzieiach świata.

Przy tym ſzczęśliwym Patryotyzmu poruſzeniu, kiedy cały Narod w powſzechności tak ieſt ochoczy do podatkowania, a w ſzczególności wielka liczba przezacnych Obywatelow z maiątkow ſwoich tak hoyne dla Rzeczypoſpolitey czynią Ofiary, wątpić nie można aby po tey ſławney 20. Października, prawie cudowną iednomyślnością ſtanowioney Konſtytucyi, ktòra tey Epoce i Narodowi Polſkiemu na wſzyſtkie wieki honor przynieſie, aby na to nad ſpodziewanie uchwalone Stotyſięczne Woyſko, nie miał ſię znaleść doſtateczny funduſz na iego erygowanie i utrzymanie, iako też na opatrzenie go w wſzyſtkie potrzeby.

Naywiękſza ſzczególnie będzie trudność, zkąd przy tak ſzczupłey ludności zaciągnąć tak licznego Rekruta, bez uſzkodzenia Rolnictwu i warſztatom, zwłaſzcza kiedy Konſtytucya oddalaiąca Cudzoziemców od wſzyſtkich awanſow, zamyka nam wrota do Zagranicznych zaciągow; ieſt bowiem nawet w niżſzych Klaſſach ludzi, w wſzyſtkich Narodach wielka liczba awanturnikow; ci choć od zrządzenia na dozgonne flint noſzenie ſą przeznaczeni, przecięż w zapalonych głowach zawſze o wyſokich honorach i wielkiey fortunie ſię coś roi, choć ſię z nią nigdy nie zeydą, iednak to iedyne ludzkie uſzczęśliwienie, iaką ieſt nadzieia, znaczną iaką liczbę tych ludzi do naſzego Woyſka ściągnąć może, co nawet podwyżſzona pła-

ca, nie tak łatwo uſkutecznić potrafi, iak ta łudząca nadzieia, która wſzyſtkie trudy i przykrości woyſkowe oſładza. (r) Choć wąt-

(r) Kiedy do tego czaſu przy tak ſzczupłym woyſku, przecięż rekrutowanie tak uciążliwe dla Kraiu było, gdyż prawie żadnego gatunku nie maſz exceſſow, któregoby ſię Rekrutarze nie dopuſzczali, kiedy po nocy domy naieżdżali i z naruſzeniem beſpieczeńſtwa domowego z tych ſpokoynych ſiedliſk użytecznych pracowników, z popełnieniem różnych bezprawiow porywali, na Jarmarkach i publicznych gościńcach gwałtowne zabory czynili, zkąd często w pośrzód pokoiu domowa woyna i zabóyſtwa wyniknęły, czegoż dopieroby ſię nie potrzeba ſpodziewać, iak ſtotyſięczne woyſka erygować i rekrutowaniem zacalić przyidzie, ieżeli rekrutowanie w rękach woyſkowych zoſtanie, zwłaſzcza że ta kalkulacya, która ſię na ſamych luźnych ludziach zaſadzała, nie wiele ma w ſobie pewności, i podobno te tyſiączne liczby tych próżniaków, do ſetkow zredukowane zoſtaną, do tego w iakie zamknięcie takich zbiegow oſadzić, żeby z Mundurami i z Bronią nie pouciekali, kiedy fortec nie mamy. Jeſt też z doświadczenia zatwierdzona prawda, że

pić nie należy, aby do tey ſtoty-ſięczney Armii, nie miała ſię znaleść między właſnemi Rodakami doſtateczna liczba Officyerow w właſnym Woyſku, w Korpuſie Kadetow, i w Zagranicznej ſłużbie w wſzyſtkich ćwiczeniach wydoſkonalonych, z tym wſzyſtkim kto zna ſkłonność ludzką do opieſzałości i do korrupcyi, kiedy żadna emulacya, i oboczny bodziec działania, i obroty nie poruſza, i w natężeniu utrzymuie, ten zapewne żądać będzie ſkładania Woyſka z różnych Narodow, które prócz rzeczoney emulacyi ieſzcze ścią-

---

na Zołnierza potrzeba człowieka dobrego i poczciwego, aby wypełniał wſzyſtkie ſwoie obowiązki co zapewne od zbieranego łotrowſtwa oczekiwać nie można, w tym zarządzeniu potrzeba iak naywiękſzey dołożyć przezorności, żeby lekarſtwo na zewnętrzne niebeſpieczeńſtwo nie było gorſze od ſamey choroby.

ga do Kraiu wynalazki wſzyſtkich Narodów, a przez ſkupienie powſzechnego wſzyſtkich Narodow światła, coraz Nauki i wiadomości ſię wydoſkonalaią, tak iak uprzedzenia i przeſądy ſię powoli wytępiaią; lecz wczaſie powſzechnego przeciw Cudzoziemcom uprzedzenia wcale ieſzcze teraz nie ieſt pora o tym mowienia, potrzeba zoſtawić czaſowi, aby to przyprowadził do doyrzałości. Choć przy naſzey Republikantſkiey ſpokoyności, i tey chwalebney ſkromności Narodowey nietargania ſię nigdy na cudzą ziemię, przy wſparciu potężnych ſprzymierzeńcow, ſtotyſięczne woyſko aż nadto doſtateczne bydź ſię zdaie na zabeſpieczenie granic Rzeczypoſpolitey od wſzelkich poſtronnych naiazdow, z tym wſzyſtkim, komu

z Dzieiow wiadomo, że przy nieſzczęśliwym woyny prowadzeniu, taka Armia, przez iaką znaczną porażkę w przeciągu iakiego Mieſiąca do ſzczętu może bydź znieſzczona (s) ten zapewne będzie

(s) Z niezliczonych przykładow, któremiby dowodzić można, że nayogromnieyſze woyſka po iedney klęſce mogą bydź do ſzczętu znieſzczone, tylko ieden przytoczę przypadek, z ſiedmioletniey woyny, w którey półtora krociowe Woyſko Auſtryackie po odnieſionym pod Kolinem i Pragą nad Krolem Pruſkim zwycięztwie, po zbiciu Xcia de Bevern pod Wrocławiem, i opanowaniu tey Szląſkiey Stolicy na początku Grudnia Roku 1757. przez iedyną porażkę pod Leuthen, tak zoſtało znieſzczone, że liczba do Czech ſchronionego Zołnierza 20000. niedochodziła, a ieſzcze dwa faworyzuiące przypadki tę Armią ſalwowali, iedna nadchodząca ciemna noc, która przerwę rzeczy uczyniła, a druga pora Zimowa; która uciekaiących ścigać nie pozwalała, inaczey nie wieleby uſzło z tak ogromnego woyſka, które pod czas akcyi do 60000. wynoſić miało, utraciwſzy na tey bata-

dzie żądał, aby przynaymniey nad każdego Sąsiada granicą ziedną fortecę wystawiono, żeby podczas woyny, tam mieć złożenie ammunicyi i żywności, i żeby małe woysko mogło się do czasu oprzeć wielkiey Armii, i onę od dalszego wtargnienia wstrzymać, oraz aby w pośrzodku Kraiu umieszczony był Magazyn wszystkich potrzeb woiennych, i żeby ten skład generalny dobrze był ufortyfikowany; do tego moim zdaniem nie widzę zręcznieyszego mieysca, iak nad prawym brzegiem Wisły w Woiewodztwie Lubelskim, na tych niedostępnych i od natury przepaści-

---

lii w zabitych i niewolnikach do 24000, a w Wrocławiu 17000. Garnizonu, prócz tych co w rozsypkę pòysć mogli, i nigdy do Regimentow nie powròcili. Takie przyk'ady uczą, iaką można pokładać ufność w Woyskach.

ſtemi parowami ufortyfikowanych gorach, które ſię w przeciągu bliſko mil trzech od Wioſek Wilkowa i Podgórza, po nad Miaſtem Kazimierzem, i Wioſką Bochotnicą, aż do Puław ciągną; lecz nad wſzyſtkiemi korzyściami tego tak zdatnego położenia, gdzie bardzo małym koſztem to przedſięwzięcie by uſkutecznić można, niechcę ſię rozſzerzać. Z wſzyſtkich zaś ſpoſobow nayſkutecznieyſzy i naydoświadczeńſzy śrzodek trwałego zabeſpieczenia całości Kraiu, udzielności i niepodległości Narodowey, iako też wolności Obywatelſkiey, ieſt ten, aby przy gotowym bitnym woyſku, oraz cały Naród (choć nie pod bronią) ale zawſze był gotowy do dania ſobie ſamemu ratunku, i był przyſpoſobionym do wſzyſtkich woiennych ćwiczeń, i

determinowanym na każdą potrzebę tak w powszechności, iako też w szczególności każdego odeprzeć nieprzyiaciela, bądź postronnego, bądź wewnętrznego na udzielność Narodową, czy Obywatelską wolność następuiącego; zaczym potrzeba aby Stan Rycerski nie dla samey tytularney okazałości Imie Rycerskie na sobie nosił, lecz żeby go w samey istocie uiszczał; zaczym żeby też sam bez excepcyi czynił swoie Popisy, i w wszelkich woiennych sztukach i musztrach się ćwiczył, ale żeby też każdy z osobna Obywatel, swoich sług i poddanych do broni przyzwyczaiał, aby w gwałtowney potrzebie cały Narod mógł stanąć pod bronią. Musiałby bowiem z rozumu bydź obrany iaki chciwy zdobyciel, aby się porwał na taki Naród,

w którym wszyscy Mieszkańcy są rodowitemi żołnierzami. W Gabinetach bowiem chciwych zdobycia Kraiow, i podbicia sąsiadow, głęboka Polityka poprzednie przed zaczepką kalkuluie na wiadomy odpor gotowego woyska, które utaione bydź nie może, i proporcyonuie swoie naiezdne siły, aby dostarczaiącemi były na przełamanie tego odporu. Lecz żeby się miano porywać z krociowym Woyskiem na millionowe Narody, które są pod bronią, i w gotowości odparcia wszelkich naiazdow, gdzie i po zniesieniu gotowego woyska tey Hydrze na nowo ucinane głowy odrastaią, to nigdy nie podobna, aby gdzie tak wartogłownego Ministra znaleść, aby to chciwemu samodziercy doradzał. Ta obronna gotowość Szwaycarow tak

zabeſpiecza, że ſię nikt nawet na nich nie porywa, a Polſkę ta czą-ſtkowa Narodu gotowość kilkakrotnie iuż ſalwowała, oſobliwie pod Janem Kazimierzem, i w Roku 1772. nieochybnieby nas była ocaliła, gdyby z ſamego Stanu Rycerſkiego, choć dzieſiąty był ſię znalazł zaſtępnik całości Kraiu i niepodległości, ktòryby ſię był na wyparcie naiezdnikow rzucił; coby było tak ſzczupłey liczbie obrońcow własności na ſile ſchodziło, toby medyacye, perſwazye i wdawanie ſię Przyiacielſkich i Neutralnych Mocarſtw dokonały. Jeſt to wprawdzie ſmutna konieczność bydź zawſze pod bronią, lecz ieżeli inaczey Oyczyzny i własnych ſwobód ocalić nie można, to lepiey tę ponoſić przykrość, iak z oſtatnią hańbą zgubić Oyczyznę, i iść

w niewolę, w czym tu powtarzam dawniey namienioną gruntowną Rebublikantſką maxymę: " Kto wol-
„ności bronić nie umie, czy nie-
„chce, nie wart też aby był
„wolnym; „ gdyż ta wolność, która tylko przez płatnych Prokuratorów, i zbroynych Pełnomocnikow ieſt utrzymana, nie bardzo też wiele może mieć niezawodnego zapewnienia; naylepiey ſię tam dzieie, gdzie każdy w ſwey ſprawie, ſam od ſiebie ſtawa.

Między licznemi nakładami, które ſię na rożne dochody, zyſki i zarobki ſtanowić zwykły, w Republikantſkim Rządzie naylepſzy, nayniezawodnieyſzy, a nawet do wyboru nayłatwieyſzy Podatku gatunek ieſt ten, który na grunta ieſt nałożony, który zarówno wſzyſtkich z produktow gruntowych ży-

iących Mieſzkańcow dotyka, i do proporcyonalnego ~~do~~ ſwych dochodow procentu, przykładania ſię do publiczney potrzeby obowięzuie, nie wchodząc w inne potoczne Podatki, ktòre na rzeczy, na zarobki, na oſoby, a nawet na dobytki nałożone bydź mogą, bo tych pobòr zawſze ieſt trudny i koſztowny, a do tego Summy ztąd wynikaiące, zawſze ſą nie pewne, i odmianom podpadaiące, ani też nie roztrząſaiąc bardzo rozſądny Proiekt procentowego Podatku, ktòry choć nayprzyzwoitſzy, i nayſprawiedliwſzy, pociągaiąc każdego do proporcyonalney przykładki, ale te za ſobą inkonweniencye ciągnie; że nayprzòd potrzeba z naruſzeniem wolności Obywatelſkiey, inkwizycyine badania aż do domowych taiemnic wprowadzać, i

przetrząſać partykularne Piſma i Regeſtra, co ſię wbrew ſprzeciwia temu beſpieczeńſtwu, które każdy wolny Obywatel w domu ſwoim mieć powinien; powtore, daie pochop do utaienia wielu intrat, a zatem do wykrętow i krzywoprzyſięſtwa prowadzi; potrzecie, nigdy równo nie rozdzielą nakłady, bo poczciwy i patryotycznie myślący Obywatel, który ſkłamać nie umie, daleko więcey płaci iak wykrętny ſamoiściec, który tylko ſwoie, ale nie publiczne zna Dobro, a ſwoie Dochody zataić potrafi. Morgowy zaś Podatek, choć także dla różności gruntów i uprawności, nie może bydź równodzielny; lecz bądź że to Morgowe w ogólności na wſzyſtkie grunta bądź uprawne, bądź odłogowe, bądź zupełnie puſtę i nie-

używane bez excepcyi nałożone, albo też z wyszczególnieniem gatunkow roli (iednak żadne pustynie nie powinny bydź zupełnie excypowane, gdyż wolno każdemu właścicielowi one używać, i za to samo tey podatkowey kary godzien, że takich gruntow nie wyrabia) w proporcyi ich Produktów stanowione, to taki Podatek niosąc na sobie stępel publiczney otwartości, tym też łatwiey może bydź wybrany, im powszechniey wiadomy, i tym iest w stałości nie zawodny, że żadnym odmianom nie podpada, gdy liczba Morgow nigdy przybywać ani ubywać może, tak iak się dzieie w nałożonych na osoby, na rzeczy, na dobytek, a nawet i na kominy podatkach. Co zaś naybardziey ieszcze ten gatunek podatkowania

zalecić może, iest owa fzacowna łatwość dla Prawodawczey Władzy pomnożenia, lub zmnieyfzenia Podatkow, a to iednym piora pociągnieniem bez kofztownych nowych Luftracyi, i bez przykrego badania w taiemnicach domowych. Niech bowiem będzie wfzyftkich gruntow Rzeczypofpolitey 80. millionow Morgow, a niechby przy teraźnieyfzych nadzwyczaynych potrzebach na każdy Morg był pietnafto - grofzowy podatek nałożony, to za zafyceniem tych potrzeb, zaciągnienia nowego Woyfka, z kupowaniem Artylleryi broni &c. &c. to zaraz na pierwfzym Seymie do połowy może bydź zmnieyfzony, a zaś w gwałtowney potrzebie Kraiu podwoiwfzy ten oryginalny Podatek, to do Skarbu publicznego wniydzie 80. mil-

lionow Złotych, i ten iedyny Podatek ieſt tego gatunku, że nayſamowładnieyſi Monarchowie Europeyſcy ieſzcze ſię go nieśmieli dotykać bez dołożenia ſię Stanow, tam gdzie ſię ich iaki cień ieſzcze pozoſtał, kiedy przez wymyślenie millionowych inſzych opłacek od rzeczy i działań iuż wſzyſtkie inne Elementa, Ogień, Wodę i Wiatry opłacać kazały, przecię Ziemi nakładami obarczać ſię wzdrygaią i w tey materyi, choć ceremonialnego zezwolenia ſię domagaią, toć wielkim każdego wolnego Narodu intereſſem ten gruntowy Podatek iak naymocniey obwarować, aby i przy iakiey Rządu odmianie, nikt bez konſenſu Stanow nie mógł ſię wzierać w ten gatunek nakładow, bo przy wſzyſtkich innych wymędrkowanych po-

datkach, które chciwość i zmyślna Polityka na wſzyſtkie rzeczy nakładać zwykła, rozumny i ſkromny Obywatel, który ſię właſnemi Produktami kontentuie, może ſię uchronić tych podatkow, kiedy ſobie używanie tych drogo opłaconych rzeczy odmòwi. Naywiękſza trudność ktòra tu zachodzi, ieſt ta: że do uſtanowienia tych Morgowych nakładow żadney ieſzcze ſtałey bazy nie mamy, gdyż wymiarow ogòlnych Kraiu nigdy ieſzcze nie czynionio, te zaś niezmierne, ſą trudne, koſztowne, i wiele czaſu potrzebuiące; iednak te wſzyſtkie trudności nie wyſtawuią nam takie przeſzkody, aby ich przezwyciężyć nie można, bo niechby tylko do każdego Powiatu z ieden był wyſłany Indzinier, Geometra czy Miernik, ktòryby ogòl-

ny uczynił wymiar, a właściciele Włości niechby obowiązani byli, według podaney informacyi tego Miernika, aby każdy swoią maiętność iak nayprostszym sposobem wymierzyć kazał, i temuż Geometrze podał, choćby też do pierwszego razu ten wymiar nie był z Geometryczną ścisłością uskuteczniony, gdyby też w nim nie była wyszczególniona klassyfikacya gatunkow ziemi, i różność używanych czy nieużywanych gruntow, bo według mego partykularnego zdania, Prawodawca w te drobne wyszczegolnienie wchodzić nie może, gdyż iego obiektem same tylko ogolne są interessa, boć rozumiem, że kto ma cokolwiek ieszcze miłości bliźniego, i poważa spokoyność Obywatelską, ten zapewne wykwintnego Urbaryuszo-

wania nię doradzi, które w Gallicyi kilkuletnim ciągiem, i kilkakrotnym przerzuceniem Obywatelow znaczney części maiątkow i ſpokoyności pozbawiło, i które chyba w przyſzłym dopiero wieku dokończone będzie, choć rzecz ſprawiedliwa, aby żyzne grunta i bogate okolice, które zyſkowniey-ſzy na ſwoie Produkta maią odbyt, wyżſze Morgowe płacili iak płonne role i wydmuchowe piaſki, to tę różność na całe Powiaty lub Okolice uſtanowić można, nie wchodząc w to kto ma więcey orney roli czy odłogow, boby przyſzło przez to pracowitość i przemyſł opłacać, (t) ten co ſwoich

(t) W tym ogólnym całego Kraiu wymiarze, w którym wſzyſtkie grunta bez wyłączenia wchodzić powinny, gdyż ten nie tylko dla dokładnego Mappy tak generalney, iak też dla

poddanych rozpędził, albo puſzcze ſwoie nieoſadził, niech za tę nieſprawiedliwość, lub gnuſność, tę podatkową odnoſi karę. Niechby tym czaſem nawet naywiękſze maiętności w ogólny weſzły wymiar, te Dobra gdyby kiedy podziałami rozrywane były, to wtedy będzie intereſſem od dzielnych Poſſeſſorow rozmiarkowania ſię między ſo-

---

ſzczególnych Plant mieyſcowych, ale też dla zupełnego uwiadomienia tak Rządów, iak też całey Publiczności iſtotnie ieſt potrzebny, przez co wcale wnoſić nie należy, aby zarówne Morgowe na wſzyſtkie role bez excepcyi nałożyć można, różney natury Prawa, według którego Dobra te ſą poſiadane, w tym też znaczną różność ſtanowią, tak bowiem Dobra Stołowe, Staroſtwa i Królewſzczyzny, Dobra Duchowne, Dobra Ziemſkie Dziedziczne, co do natury prawności, bardzo między ſobą ſą rozróżnione. Wyłuſzczenie zaś Gradacyi tey różności i uſtanowienie na

bą, wiele na którey Wioſce podatku zoſtanie, co ich pociągnie do uczynienia między ſobą rozmiaru, a opuſzczenie tych drobnieyſzych partykularności nader ułatwi tę robotę i czas ſkróci, tak że to całe dzieło w przeciągu dwòch lat naydaleyby mogło bydź zakończone, przez które Rządy odbierą dokładne

---

każdy gatunek Poſſeſſyi proporcyonalnego Podatku, to do Prawodawczey należy władzy; to ſię tu tylko dokłada, że gdyby Podatek tego Morgowego miał kiedy naſtąpić na ktòrychkolwiek rodzay Dòbr, to iuż w tych Włościach Podatek Kominowy powinien bydź znieſiony. Czy zaś poddani zarówno z Dworſkiemi ſwoie role opłacać będą, w to także nie wchodzę, w niektòrych Okolicach mi wiadomych, to od Morgu roli Chłopſkiey poddani na Dymowe płacą od 20. do 24 groſzy, toć poddańſtwo tam Morgowym, wcale nie będzie obciążone.

dne uwiadomienie o wielkości i rozciągłości całego Kraiu, ziemi własności aktualnych Produktow i wszelkich innych uwiadomień do spekulacyi w zarządzeniach tak mocno potrzebnych, a Publiczność zyska dokładną Mappę, którey do tych czas ieszcze niema, a dopiero potym można ustanowić Podatek, zarówno wszystkich dotykaiący, a przez to poprawić zdrożności, któreby się w Protunkowe lub inne podatkowania wśliznąć mogły. W tych wszystkich rozsądnych Proiektach, które różnostronnemi sposobami Starostwa i Królewszczyzny chcą mieć w przyszłości administrowane, w Emfiteutyczną Dzierżawę puszczone, albo też Dziedzictwem odprzedane, ta sprawiedliwa uwaga widzieć się daie, aby główniey-sze Miasta przy dawnych Prawach,

wolnościach i bezfrzednie pod Rządem Rzeczypofpolitey zoftawione były, co też ieft nayzbawiennieyfzą radą, która w tey materyi dawana bydź może; w tych bowiem wolnych Miaftach nayłatwiey fię kiedyś wprowadzać mogą pożyteczne dla Kraiu Rękodzielnie, albo znakomitfzy domowy lub Zagraniczny handel, gdyż dobrze zabefpieczone fwobody, i fzczegòlna podległość, od iakiey Magiftratury od Rzeczypofpolitey uftanowioney, fą to takie ponęty, któreby wielu Entreprenerow, Kupcow i Rzemieślnikow do takich Miaft przywabić powinny, którym gdy Skarb publiczny wfparcie, lub inne iakie korzyści udzieli, pewnikiem fię w prędce handel i przemyfł w Kraiu dźwignie. Jabym w moiey partykularności ieszcze

żądał w wszystkich Państwa Okolicach, wszelkiego gatunku gruntu zatrzymać, po iakiey Wioſce pod administracyą Kommissyow Skarbowych oboyga Narodow, aby w nich kosztem publicznym iaką nadzwyczayną kulturę tych roślin, które ieszcze nasze rolnictwo nie produkuie wprowadzić, i takby można stosownie do rodzaiu ziemi i klimatu, zasadzeniem Winnic, Morwowych i innych fruktowych drzewek, zasiewaniem krzewney bawełny, zasadzeniem przednich Tytuniow, Wirginiskiego i Tureckiego gatunku, iako też różnych farbierskich i innych do Manufaktur potrzebnych ziół i korzonkow, a w bezleśnych Okolicach by można próbę uczynić zasianiem różnego rodzaiu Amerykańskich Drzew, które w niektórych Sąsiedzkich Kra-

iach tak roſkoſznie, i tak prędko poraſtaią, zgoła prócz ſpodziewaney z tego poprawionego rolnictwa, korzyści miałby ieſzcze Naród to w zyſku, żeby te nowe Plantacye ſłużyły Prywatnym Rolnikom za wzór do naśladowania, a z wſzyſtkich popraw ſpoſobów, nayſkuteczniey ſze ſą podoczne przykłady, gdzie nawet nayupartſzy iaſnym doświadczeniem może bydź przekonany. Z tych Wioſek możnaby niektóre oddać pod Rząd Kommiſſyi Edukacyiney, aby w nich Szkoły Ekonomiczne założyć, w którychby rolnictwo, ſadownictwo, leśnictwo, Weterynaryą czy Konowalſtwo z bydłochownictwem, paſiecnictwem i temi wſzyſtkiemi goſpodarſkiemi wiadomościami uczono, które każdemu goſpodarzowi tak mocno ſą po-

trzebne. Gdyby ieſzcze ktòra z tych dla Szkòł deſtynowanych włości przypadła w gorzyſtą Okolicę, gdzieby można góry otworzyć, toby można wſzyſtkie Nauki gòrnicze tam zaraz otworzyć, iako to Mineralogie, Metallurgie, i tym podobne wiadomości i ſztuki, i te pożyteczne Nauki rozſzerzyć, bez ktòrych goſpodarſtwo nigdy z ſwoiey niedołężności nie wyidzie.

BIBLIOTEKA PUBLICZNA BIELSKO-BIAŁA

OMYŁKI DRUKU.

Karta	*Wierſz*	
125	5	przeświadczyć *czytay* przyświadczyć
128	9	dowodów *czytay* powodów
130	4	Kontrabandzirów *czytay* Kontrabandzierow
134	22	na ſkutecznienie *czytay* na uſkutecznienie
169	9	użyczyć *czytay* życzyć
214	14	tameczna *czytay* (Tamożna *tak ſię*
-	21	tameczna - (*Komory czy Mytnice Roſſyiſkie nazywaią, Termin mniey znaiomy.*
215	1	tameczna -
222	15	trzymanie *czytay* utrzymanie
248	8	*opuſzczone dołożyć* w Miedzianey Gorze
301	16	nayſzacowieyſzy *czytay* nayſzacowniejſzy
312	*Nota* 22	Rzecz *czytay* Rzeź
315	3	wſołey *czytay* weſołey
334	1	ſenſu *czytay* ſnów
335	14	wyciągnąłbym *czytay* wyciągałbym
346	*Nota* 4	niegraniczone *czytay* nieograniczonego
356	22	karność *czytay* bezkarność
435	4	Gdy kto *czytay* Gdyby kto
441	11	miał złe *czytay* miał za złe
442	19	formowania *czytay* reformowania
464	*Nota* 17	rzeczy *czytay* rzezi
471	2	do *czytay* od
475	20	wzierać *czytay* wdzierać

×KSIĘGARNIA×
ANTYKWARIAT
DOM KSIĄŻKI
450
202522 F